TOW. NAUKOWE WARSZAWSKIE (SOCIETAS SCIENTIARUM VARSAVIENSIS)

INSTYTUT NAUK ANTROPOLOGICZNYCH

PRACE SEKCJI ORJENTALISTYCZNEJ Nr 3

KS. Dr WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI T. J.

PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

NAJSTARSZE CYWILIZACJE WSCHODU KLASYCZNEGO

BABILON

6 TABLIC W TEKŚCIE, MAPA I ATLAS O 300 RYCINACH



Z ZASIŁKU MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

KSIĄŻNICA P

TOW. NAUCZ. SZKÓŁ W

WARSZAWA-LW

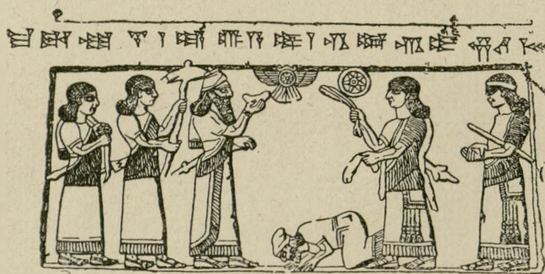
1923

BABILON

KS. Dr WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI T. J.
PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

NAJSTARSZE CYWILIZACJE WSCHODU KLASYCZNEGO

BABILON



Jehu składa hołd Salmanassarowi II

KSIĄŻNICA POLSKA
TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH
WARSZAWA-LWÓW
1923

TOW. NAUKOWE WARSZAWSKIE (SOCIETAS SCIENTIARUM VARSAVIENSIS)

INSTYTUT NAUK ANTROPOLOGICZNYCH

PRACE SEKCJI ORJENTALISTYCZNEJ NR 3

KS. DR WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI T. J.

PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

NAJSTARSZE CYWILIZACJE WSCHODU KLASYCZNEGO

BABILON

6 TABLIC W TEKŚCIE, MAPA I ATLAS O 300 RYCINACH



Z ZASIŁKU MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

KSIĄŻNICA POLSKA

TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH

WARSZAWA-LWÓW

1923

ODBITO CZCIONKAMI ZAKŁADU DRUKARSKIEGO „GRAFJA“ WE LWOWIE

ALMAE MATRI VARSAVIENSI

SŁOWO WSTĘPNE

Te same wytyczne, które miałem na oku wydając I tom (o Egipcie), przyświecały mi w opracowaniu niniejszej książki o „cywilizacji babilońskiej". Zamierzałem: „w sposób przystępny, chociaż na ścisłych studjach oparty, streścić dla kół naszej inteligencji wyniki badań nad Wschodem klasycznym. Nie chodzi tu zatem bynajmniej o ściśle naukowy podręcznik archeologji Wschodu, ale o naukowo-popularne zestawienie ostatnich zdobyczy w dziedzinie cywilizacji... eufratejskiej".

Aby ułatwić czytelnikowi studjum przeszło 300 rycin, na które w rozmaitych miejscach tekstu się powołuję, zebrałem je w osobny atlas, który stanowi II, oddzielnie zbroszurowaną, część książki. Ta różnica pod względem technicznym pozwoliła Nakładcy przeznaczyć na atlas lepszy papier, na czem znowu bardzo zyskały jasne ilustracje.

Słabą stroną II i III tysiąclecia historji Wschodu jest jej chronologja. Jak dla tomu I-go, tak i dla II-go przyjąłem (w tekście) umiarkowaną i dość uzasadnioną chronologję E. Meyera. Aby jednak czytelnikowi uprzystępnić zorjentowanie się w najnowszych zdobyczach na polu chronologji, dotyczących cywilizacji eufratejskiej, załączyłem na końcu książki obok chronologji synchronistycznej (według E. Meyera), także zestawienie chronologji królów babilońskich i asyryjskich według Ernesta Weidnera[1]). Jego rezultaty są dość odmienne od meyerowskich.

[1]) Die Könige von Assyrien, Neue chronologische Dokumente aus Aššur. Leipzig, 1921, str. 61—66.

Najnowsza teorja Ungnada o najstarszych wędrówkach ludów w Azji Przedniej[1]) ukazała się już po wydrukowaniu tomu II-go. Dotyczy ona częściowo także Šumêrów, Babilończyków i Asyryjczyków; głównie jednak Ḫetytów. Toteż zostanie szerzej uwzględnioną w III tomie niniejszego dzieła.

Kodeks staroasyryjskiego prawa (wydany przez H. Ehelolfa, Berlin 1922) dostał się w moje ręce dopiero po wydrukowaniu niniejszej pracy; nie mogłem go więc niestety omówić w ustępie o dokumentach prawniczych (zob. str. 150 nn.).

Dłuższą przerwę między tomem I a II wywołała całoroczna moja podróż zagranicą, głównie na bliskim Wschodzie, której celem było naoczne zbadanie tychże przeogromnych zmian, jakie tam zaszły po wojnie światowej[2]). Tom III, poświęcony cywilizacji egejsko-ḫetejskiej jest już w druku i niebawem opuści prasę.

WARSZAWA, 3 MAJA 1923

Autor



1) Die ältesten Völkerwanderungen Vorderasiens, Breslau, 1913.

2) Jej echem jest moja książka pod tytułem: Palestyna po wojnie światowej· Kraków 1913, która w tych dniach opuściła prasę.

I

WIADOMOŚCI WSTĘPNE

I. ASYRJOLOGJA I JEJ ZDOBYCZE

W świat zupełnie różny od egipskiego, bo w świat najstarszych Semitów, — między rozłogi Eufratu i Tygru, gdzie według podania raj się mieścił, gdzie była może kolebka ludzkości, gdzie ojczyzna Abrahama, gdzie Żydzi pędzili na wygnaniu swój żywot tułaczy, — w tę krainę tajemniczych mogił i pagórków, które kryją w sobie ruiny osad i miast potężnych, zamierzam w tej książce czytelnika poprowadzić.

1. WYKOPALISKA. Odkrycie tych wszystkich miast, w części nieznanych, a w części zapomnianych, zawdzięczamy wykopaliskom, a odcyfrowanie tekstów šumêryjskich, babilońskich i asyryjskich niezmiernej pracy i wysiłkom genjusza ludzkiego. Niestrudzeni archeologowie dopiero od roku 1842 rozpoczęli poszukiwania na przestrzeniach Mezopotamji i Babilonji. Pierwsza wysłała tu swych uczonych Francja, w ślad za nią pośpieszyły Anglja, po Anglikach przyszli Niemcy, a wkońcu Ameryka. A podczas gdy archeologowie rozkopywali mogiły i pagórki Šineʿaru, Persji i Asyrji, filologowie poświęcali mozolne dni i noce odczytywaniu znalezionych napisów.

Z uczonych *francuskich* zasługują na wzmiankę: E. Botta (1842—1845), V. Place (1851—1855), F. Fresnel (1852—1854), J. Oppert (1852—1854), F. Thomas (1852—1854), E. de Sarzec (1877—1902), V. Scheil (1894), G. Gros (1903—1908); *z angielskich:* A. H. Layard (1845—1853), H. Rawlinson (1849—1855), Loftus (1849 i 1853), Taylor (1854—1855), H. Rassam (1877—1882), G. Smith (1873—1876), N. A. Wallis Budge (1887—1891), L. W. King (1891); *z niemieckich:* B. Moritz (1887—1888), B. Koldewey (1899—1912), Weissbach (1903 nn), W. Andrae (1899—1905 nn); *z amerykańskich* badaczy wymienię takich, jak: J. P. Peters (1883—1900), H. Hilprecht (1888—1900), J. H. Haynes (1888—1900), E. J. Bank (1903 nn).

Nawet na Persję rozciągnęła Francja (od r. 1897 wyłącznie ona) swe poszukiwania naukowe, a jej przedstawiciele Dieulafoy (1885), potem (od

1897) de Morgan i Scheil odkopali i zbadali Suzę, starożytną stolicę Elamu.

Czem kamień z Rosetty dla egiptologji, tem stał się dla asyrjologji pomnik, wykuty na stromej, wysokiej skale (ryc. 1), jaki sobie wystawił perski Darjusz w Behistûn (dawnem Bagistane), na granicy Medji. Przedstawia on Darjusza (ryc. 2), a u stóp jego Pseudosmerdysa (Gaumatę). Dziewięciu innych buntowniczych książąt, z powrozami u szyi, stoi przed perskim królem królów. W górze unosi się Ahuramazda, a obszerne napisy w trzech językach (staroperskim, suzyjskim [= elamickim] i babilońsko-asyryjskim) opowiadają o wypadkach, które zaszły; — każdy, niestety, odrębnem pismem klinowem. Naprzód powiodło się odcyfrować tekst i pismo staroperskie, znane również z napisów królów Achemenidów w Persepolis (Tabl. I). Niemiec Grotefend (w r. 1802) wskazał tu częściowo drogę, a właściwej pracy podjęli się E. Burnouf i Lassen (1836) a przedewszystkiem genjalny oficer H. Rawlinson (1847). Odczytanie tekstu perskiego pozwoliło także odcyfrować o wiele trudniejsze teksty suzyjskie i babilońskie. Odkrycie pisma babilońskiego dało wreszcie upragniony klucz do odcyfrowania ogromnej ilości napisów, znalezionych na budowlach Nebukadnezara i Naboneda, a także na ścianach pałaców w Niniwie i innych miastach Asyrji. Odczytanie pisma babilońsko-asyryjskiego powiodło się (od r. 1849) wspólnym usiłowaniem H. Rawlinsona, F. de Saucy'ego, H. Hincks'a i J. Opperta. Dalsze niezmordowane badania i wykopaliska wykazały, że pismo klinowe babilońsko-asyryjskie zawdzięcza swe pochodzenie obrazowemu pismu Šumêrów, jakiem były spisane najstarsze dokumenty, odkryte w Šine'ar. Na nich opierając się genjalny Francuz F. Thureau-Dangin zdołał pierwszy założyć prawdziwie naukowe podwaliny pod t. z. šumêrologję.

Tabl. I. Napis staroperski Achemenidów (Kserksesa)

2. BIBLJOTEKI Z NIPPUR I Z NINIWY. Wielką zdobyczą było odnalezienie całej bibljoteki królewskiej, składającej się przeszło z 22000 tabliczek i fragmentów, w pałacu Aššurbânipala w Niniwe. Jakby przeczuwając bliski upadek swego państwa, polecił ten władca skopjować najważniejsze dokumenty religijne, zebrane z najstarszych świątyń swego królestwa. Świeżo (r. 1900) odkopano drugą, znacznie starszą, bibljotekę starobabilońską w Nippur (Niffer) z XXV w. przed Chr., która świadczy o rozwiniętym ruchu umysłowym

w owych tak wczesnych czasach. Składa się z dwóch części: jednej praktycznej, przeznaczonej dla handlu; druga natomiast zawiera teksty literacko-religijne. Potężna świątynia bożka Bêla, obfite archiwum świątyni, stare bramy miasta, ulice, resztki sklepów, kuchni, pieców pozwalają odtworzyć obraz życia starobabilońskiego z połowy III tysiąclecia, z podobną prawie dokładnością, jak to uczyniły wykopaliska w Pompei dla świata starorzymskiego.

Te dwie, w swoim rodzaju jedyne, bibljoteki są jeszcze po dziś dzień najważniejszem źródłem dla historji i kultury całej Babilonji. Zawierają one nadto babilońskie opowiadania o stworzeniu świata i potopie (ryc. 3), które uczyniły z asyrjologji ulubionego konika dla wszelkiego rodzaju dyletantów, a dla samej nauki obudziły niemałe zajęcie nawet w kołach szerszej publiczności.

Znalezione w Mezopotamji (i Persji) napisy i bibljoteki, — ba nawet cała literatura, bardzo różnorodna pod względem treści i formy (zob. niżej), — opisuje nam dzieje królów šumêryjsko-akkadyjskich, babilońskich, elamickich i asyryjskich, ich wojny, budowle i polowania; rozwija bardzo barwny obraz polityki, kultury i geografji krain Mezopotamji i sąsiednich ludów. Podczas gdy listy chronologiczne budują nam szkielet ich historji, zaznajamiają z całym szeregiem dynastyj i królów, — to psalmy, modlitwy, mity, eposy religijne, katalogi bogów, tabliczki wróżbiarskie i kalendarzowe z wielką dokładnością wprowadzają nas w nieznany świat ich religji, mitologji i wierzeń. Jeśli do tego dodamy tablice astrologiczne i astronomiczne, słowniki, gramatyki i syllabary, prywatne listy i kontrakty wszelkiego rodzaju, akta procesów i kodeksy prawa, — to istotnie przyznać musimy, że rzadko który z zamarłych ludów Wschodu w takiem świetle wstał przed nami z popiołów, jak prastarzy mieszkańcy Babilonji (Šumêrowie i Akkadowie) i ich pobratymcy z Asyrji.

3. PISMO. Pierwszorzędną zdobyczą asyrjologji to przedewszystkiem odkrycie samego pisma i języka ludów eufratejskich.

Klinowe pismo babilońsko-asyryjskie, od którego pochodzą kliny armeńskie, suzyjskie i perskie, było częścią zgłoskowe, częścią kombinacyjne. Aby należycie zrozumieć cały ten zawiły system, trzeba rzecz przedstawić genetycznie.

Najstarszymi mieszkańcami południowej Babilonji byli (jak zobaczymy niżej) Šumêrowie, lud pochodzenia i języka niesemickiego. Lud ten posiadał względnie wysoką kulturę i on to prawdopodobnie wynalazł pismo, zwane klinowem, — w każdym razie posługiwał się niem od najdawniejszych czasów.

Podobnie jak egipskie, pismo to było z początku obrazowem, t. j.: naszkicowany obraz rzeczy wyrażał dany przedmiot, o który chodziło. Ponieważ (przynajmniej początkowo) pisano na mokrej, miękkiej glinie, przeto linje proste wychodziły łatwiej i lepiej niż zakrzywione. Temu przypisać należy w znacznej części fakt, że pismo šumêryjskie składa się przeważnie z linij prostych,

chociaż w najdawniejszych czasach spotykamy u Šumêrów także linje krzywe. W wielu takich znakach rozpoznać można jeszcze pierwotny obraz rzeczy. (Por. tablicę II).

Zmysł abstrakcyjny Šumêrów sprawił, że do konkretnych obrazów poczęto dołączać także pojęcia oderwane. Tak np. obraz gwiazdy * oznaczał nietylko gwiazdę, ale także „n i e b o“ i „b ó s t w o“. Znak dwójki || przyjął podobnież znaczenie oderwane „d o d a w a n i a“; znak czwórki ≡ lub |||| począł wyrażać pojęcie „s t o p n i o w a n i a“ (t. zw. g u n u). Tak np. gunu, dodane do obrazu sztyletu, wyrażało wielki sztylet = m i e c z; gunu dodane do obrazu ryby (symbolu płodności) służyło na wyrażenie pojęcia oderwanego: „m n o ż y ć s i ę, r o z s z e r z a ć s i ę“ i t. d. Zwolna doszli Šumêrowie do tego, że przez ustawianie obok siebie lub wpisywanie pojedyńczych znaków, wyrażali pojęcia złożone i oderwane, jak np. obrazy: u s t a i w o d a = pić; w o d a i n i e b o = deszcz, w o d a i o k o = płakać, łza i t. p.

Pierwotne pismo Šumêrów		
woda	gora	ptak
sieć	ryba	ręka
człowiek	głowa	lub
gwiazda	dodawanie	stopniowanie

Tabl. II. Pierwotne pismo obrazowe Šumêrów

Wszystkie te kombinacje nie wystarczały jednak, by napisać całe zdanie wraz z jego rzeczownikowemi lub czasownikowemi formami. Było to możliwem dopiero wtedy, gdy pismo obrazowe rozwinęło się w zgłoskowe. Wielkie to odkrycie polegało na tem, że np. obrazowi „woda“ (po šumêryjsku „a“) nadano nietylko wartość ideograficzną (obrazową) na wyrażenie wody, ale także zgłoskową „a“; obrazowi „nazwisko“ (po šumêryjsku „m u“) nadano obok wartości obrazowej także wartość zgłoskową „m u“ i t. d. Dopiero na tym stopniu rozwoju pismo šumêryjskie mogło istotnie służyć do oddawania wszystkich pojęć, przypadków i odmian. Za wzór archaicznego pisma Šumêrów niech posłuży rycina (ryc. 4).

Pierwotnie znaki pisarskie ryto pionowo jeden pod drugim (ryc. 5). W tym celu dzielono przestrzeń poziomemi linjami na równoległe pola, które potem pionowemi kreskami rozdzielono na długie a wąskie prostokąty. Na każdem polu pisano od góry do dołu, postępując od ręki prawej ku lewej. Jasne pojęcie daje o tem posąg króla Gudei, którego fartuch pokryty jest pismem šumêryjskiem. Później przesunięto wszystko o 90^0 ku górze i lewej ręce, przyczem pola przemieniły się w kolumny, a prostokąty w zwrotki (rządki), pismo zaś biegło odtąd od lewej ku prawej (ryc. 6 u dołu).

To zatem pismo obrazowo-zgłoskowe przejęli wraz z całą kulturą šumêryjską pierwsi Semici, którzy zjawili się w Babilonji. Pismo šumêryjskie nie

odpowiadało we wszystkiem językowi babilońskiemu; brakowało mu np. znaków na liczne syczące i gardłowe dźwięki semickie, niedostatecznie oddawało wiele spółgłosek w głoskach końcowych (np. d, t, ṭ; g, k, ḳ). Atoli w początkach Semici babilońscy wogóle nie pisali po babilońsku, lecz tylko po šumêryjsku; dopiero ze wzrostem politycznego znaczenia Semitów, język semicki przychodził zwolna do swych praw i nie bez trudności dostosował obce pismo do siebie. Język šumêryjski, jako język święty, język religji i kultury, pozostał nadal językiem uczonych i kapłanów jeszcze przez cały szereg wieków, podczas gdy pismo šumêryjsko-semickie przechodziło rozmaite fazy rozwoju.

Przedewszystkiem linje obrazów przybrały postać klinów, z jednej strony dzięki trójbocznemu rylcowi, a z drugiej miękkiej glinie, na której pisano, i którą potem wypalano. (Por. tabl. III, a także ryc. 7).

Wogóle wszystkie znaki klinowe można rozłożyć na trzy zasadnicze typy: na klin poziomy, pionowy i skośny, które przez powtarzanie, ustawianie boczne lub piątrowe, wreszcie przez krzyżowanie przybrać mogą formy najrozmaitsze, nieraz bardzo skomplikowane, co utrudnia ich przyswojenie sobie.

Tab. III. Rozwój znaków pisarskich u Šumêrów

Większą atoli trudność stanowi t. zw. polifonja znaków klinowych, polegająca na tem, że ten sam znak służy na wyrażenie obrazowe nietylko jednego słowa (pojęcia) lub zgłoski, ale bardzo często na oddanie (obrazowe) wielu różnych słów (pojęć), a przytem jednej lub wielu zgłosek. Tak np. znak gwiazdy służył nietylko na wyrażenie pojęcia „gwiazdy" i wymawiał się po šumêryjsku an, po babilońsku kakkabu, ale także pojęć pokrewnych, jak „niebo" (bab. šamî), „bóg" (bab. ilu), a nadto posiadał wartość zgłoskową an, il. Inny znak, np. 𒆳, służył nietylko na wyrażenie pojęć: „kraj" (šum. mada, bab. mâtu), „góra" (šum. kur, bab. šadû), „zdobywać" (bab. kašâdu), „wschodzić" (o słońcu, bab. napâḫu), ale w połączeniu z innemi znakami miał także wartość zgłosek: kur, mad, mat, šad, šat, lat, nad, nat, kin, gin. Ta wieloznaczność pojęciowa (obrazowa) i polifonja zgłoskowa wyniknęła właśnie stąd, że Semici babilońscy, pozostawiając znakom klinowym ich wartość šumêryjską, równocześnie nadawali im wartość tychże pojęć, wyrazów i zgłosek, jakie owe wyrazy, pojęcia czy zgłoski šumêryjskie miały w ich własnym języku semickim. Stąd poszło, że jeden i ten sam znak klinowy miał nieraz dziesięć lub kilkanaście brzmień odmiennych.

Ale i ta polifonja nie stanowi jeszcze największej trudności w odcyfrowaniu pisma klinowego. Prawdziwe zamięszanie powstaje dopiero wskutek równoczesnego zastosowania obydwóch wartości (obrazowych i zgłoskowych) w pisaniu tego samego wyrazu. Tak np. wyraz Nabuchodonozor (Nebukadnezar) można było pisać zgłoskowo: 1) Nabu-kudurri-uṣur, lub obrazowo (ideograficznie) znakami, które w głosowem brzmieniu wyrażały: 2) AN-PA-SA-DU-SIS, albo wreszcie kombinacyjnie: 3) AN-PA-ku-du-ur-SIS, albo 4) Na-bu-SA-DU-u-ṣu-ur. Dla objaśnienia dodaję, że w drugim i trzecim sposobie pisania AN jest tak zwanym orzecznikiem (determinatywem), którego się nie wymawia, ale który orzeka, że następny znak PA należy brać obrazowo (ideograficznie) i czytać Nabu; ideogramy SA-DU, wzięte razem, wyrażają pojęcie korony (granicy), która po babilońsku zowie się kudurru. Wreszcie ostatni znak SIS miał ideograficzne znaczenie: „zbaw“, „ochraniaj“, po babil. uṣur. Całe zaś imię Nabuchodonozor jest teoforyczne i oznacza: „(Bożku) Nabu ochraniaj mą granicę (koronę)“.

By w tym zawisłym systemie jako tako się zorjentować używali Babilończycy osobnych znaków, tak zw. orzeczników (determinatywów), głównie przed imionami bogów, pojęciami mężczyzn, kobiet, krajów, zwierząt, ptaków i t. p. Nadto, jeśli jeden i ten sam ideogram miał oznaczać różne pojęcia, dodawano na końcu t. zw. uzupełnienie fonetyczne, czyli znaki głosowe odnośnego znaczenia. Np. (zob. tabl. IV) tenże znak obrazowy słońca z przydaną końcówką zgłoskową si czytał się šamsi (słońce), z dodatkiem mu czytał się jûmu (dzień), z dodatkiem du czytał się sadu (jutrzenka) i t. p.

+ si = šamsi (słońce)
+ mu = jumu (dzień)
+ du = sadu (jutrzenka)

Tabl. IV. Uzupełnienia fonetyczne pisma obrazowego

Mimo najwytrwalszych i wprost genjalnych prac nie byłoby rzeczą możliwą poznać i gruntownie zgłębić zawiłe kombinacje pisma klinowego i języka babilońsko-šumêryjskiego, gdyby szczęśliwe odkrycie nie było się przyczyniło do ich wyjaśnienia. Oto bibljoteka Aššurbânipala, znaleziona w Niniwe, zawierała gramatyki, słowniki a nadewszystko t. zw. syllabary (elementarze) z zestawioną w kolumny wartością ideograficzną i zgłoskową poszczególnych znaków klinowych. Sztuka bowiem czytania pisma klinowego nie była łatwą, nawet dla samych Babilończyków; zestawiali więc dla szkół i dla ułatwienia uczących się tego rodzaju słowniki i syllabary. W ten sposób filologja nowożytna skorzystała z podręczników szkolnych, wypracowanych przed 3 tysiącami lat.

Podobnie, jak pismo egipskie przechodziło w swym rozwoju trzy fazy (hieroglifizm, hieratyzm i demotyzm), tak i w rozwoju pisma klinowego rozróżnić

można trzy okresy: 1) Pismo archaiczne (ryc. 6, środek), spotyka się na najstarszych pomnikach šumêryjsko-babilońskich. W piśmie tem występuje wprawdzie rys charakterystyczny klina, ale grupy z niego złożone przypominają jeszcze nieraz (w najogólniejszych zarysach) kształt przedmiotów, jakie mają wyrażać. 2) Pismo nowożytne (ryc. 7), używane głównie między wiekiem X-tym a V-tym przed Chr. i to przedewszystkiem w napisach pomnikowych. Główne jego rysy były u różnych ludów jednakowe; atoli w szczegółach występuje pewna odrębność. Inaczej np. pisano w Babilonie, inaczej w Niniwie, a inaczej w Suzie (ryc. 8), lub u Persów i t. d. 3) Pismo ludowe (kursywa; ryc. 9) było uproszczeniem pisma nowożytnego i było w powszechnem używaniu codziennem.

Napisy pomnikowe, o których wspominałem wyżej, spotyka się najczęściej ryte na kamieniu w świątyniach i pałacach królewskich, częścią zaś wyciskane na tabliczkach glinianych i w księgach. Napisy rzeźbiono na ścianach gmachów, skał, na posągach, stelach i wyrobach glinianych lub metalowych, albo też ukrywano je we fundamentach, w których umieszczano dęte walce lub graniastosłupy z wypalonej cegły, pokryte pismem klinowem (ryc. 10). Podobnież i księgi babilońsko-asyryjskie (ryc. 11) składały się z cegieł (37×22 cm lub 24×12 cm, grubości $2^1/_2$ cm), na których przed wypalaniem wyciskano trójbocznym rylcem kliny. Każda taka cegiełka odpowiada drukowanej karcie naszych ksiąg. W samej np. bibljotece Niniwy (Kujunğik) znaleziono takich kart ceglanych przeszło 22.000, zapisanych z obydwóch stron, których treść oddrukowana mogłaby wypełnić jakie 10 tysięcy tomów, każdy o 500 stronicach.

Na każdej płycie ceglanej wypisany był tytuł dzieła i numer porządkowy stronicy, nadto pierwszy wyraz płyty, która po niej następowała. Dzieła tytułowano (podobnie jak u Izraelitów) wedle pierwszych wyrazów płyty początkowej, a ustawiano w bibljotece według porządku numerowego. Jeśli dzieło spisane jest na wielu płytach, — nieraz natrafiamy ich setki! — są one wszystkie jednego kształtu i tych samych rozmiarów. Tytuł dzieła powtarzał się na każdej płycie, podobnie jak i na końcu płyty wracała stale uwaga: „pierwsza płyta (z dzieła)...“, „druga płyta“ i t. d. Co więcej, dla uchylenia wszelkich pomyłek powtarzano nieraz ostatni wiersz danej płyty w pierwszym wierszu płyty następnej. Istniały wkońcu katalogi ksiąg i osobne małe płyty, odpowiadające naszym kartom tytułowym dzieł, a nawet gliniane pokrywy (ryc. 12), zastępujące nasze koperty dla szczególnie ważnych dokumentów, czy listów.

4. JĘZYKI KRAINY EUFRATEJSKIEJ. A) Najstarsi, dotychczas znani, mieszkańcy południowej Babilonji, t. zw. Šumêrowie nie byli Semitami. Ich język, którego znamy już kilka narzeczy, nie jest jeszcze we wszystkich szczegółach należycie zbadany. To pewne, że język šumêryjski nie należy wcale do rodziny semickiej, ale prawdopodobnie wypadnie go zaliczyć do języków mongolskich, rodziny uralo-ałtajskiej. W znacznej części jest on jednozgło-

skowy. Sufiksy, afiksy i prefiksy umożliwiają odmianę rzeczownika i czasownika; przymiotnik kładzie się zawsze po rzeczowniku, od którego zależy; przez łączenie dwóch rzeczowników powstają nowe pojęcia złożone, np. e (dom) + gal (wielki) = egal (pałac); ur (pies) + maḫ (wzniosły) = urmaḫ (lew); liczbę mnogą wyraża się często przez powtórzenie tego samego wyrazu, np. kur (góra), kurkur (góry).

Pod wpływem semickich sąsiadów i najeźdźców język šumêryjski zwolna wymierał, ustępując z codziennego użytku; stałe jednak oparcie znalazł w świątyniach, między kapłanami i uczonymi, dla których był zawsze językiem świętym, językiem religji, wiedzy i kultury, tem, czem np. język łaciński był dla wieków średnich, a po części i dzisiaj dla niektórych gałęzi wiedzy czy kultu. Tak np. wszystkie modlitwy, zaklęcia, śpiewy, hymny, litanje kultu babilońsko-asyryjskiego — nawet w ostatnich wiekach państwa asyryjskiego — odprawiano jeszcze po świątyniach wyłącznie po šumêryjsku. Co najwyżej odważano się dawać im między linjami przekład asyryjski, lub tu i ówdzie krótkie objaśnienia (glossy).

Jako próbkę języka šumêryjskiego podaję napis z wotywnego daru króla Dungi:

„Ningal	ama-ni-r	Dungi	dingir	kalam-ma-na	lugal
(bogini) Ningal,	swojej matce,	Dungi,	bóg	kraju swego,	król

an-ubda-tabtabba-ge	namtila-ni-šu	a-mu-na-ru."
z Ur	za swoje życie	ofiarował.

B) Pierwsze najstarsze napisy semickie sięgają czasów wielkiego zdobywcy Sargona I (około 2800 przed Chr.). Odtąd, zwłaszcza w północnej Babilonji, ustala się zwolna zwyczaj pisania w języku semickim. Na epokę Ḫammurapi'ego (około 2100 przed Chr.) przypada rozwój literatury babilońskiej, a najstarsze pomniki literackie, które doszły nas w znacznie młodszych odpisach, pochodzą prawdopodobnie z owych czasów i miejscowości. W późniejszych wiekach, wraz z polityczną przewagą Asyrji, przenosi się do Niniwe także i środowisko literatury ówczesnej, ale po zburzeniu tej stolicy (rok 607 przed Chr.) wraca napowrót do Babilonu, skąd promieniuje jeszcze za pierwszych Achemenidów; potem zwolna upada. Znajomość pisma klinowego i języka babilońskiego wymiera dopiero w I-ym wieku przed Chr.

Jak pismo, tak i język babilońsko-asyryjski uległ licznym zmianom przez przeciąg swego 20-wiekowego istnienia. Te przemiany występują nietyle w języku literackim, ile w ludowych narzeczach; mimo to jednak nawet w uczonych pismach, czy napisach babilońskich i asyryjskich dostrzec można różnice dialektalne. Babilon i Niniwe były wprawdzie siostrzycami, ale zachowały niemało odrębności plemienno-kulturalnych i przez cały czas swego istnienia

patrzyły na siebie zawistnem okiem. Ten duch przeciwieństw zaznaczył się także w języku, chociaż do zupełnej odrębności nigdy nie doszło.

Język babilońsko-asyryjski należy — jak się wyżej rzekło — do grupy języków semickich, a w szczególności do jej północnej grupy, do której filologja zalicza języki kananejsko-hebrajski i aramejski. Zwłaszcza bliskie pokrewieństwo daje się zauważyć między językiem asyryjskim a staro-hebrajskim. To nas zwalnia od bliższej charakterystyki języka babilońsko-asyryjskiego. Ciekawy czytelnik może się z nim zapoznać w podanej niżej bibljografji asyrjologicznej.

Za próbkę języka babilońsko-asyryjskiego może posłużyć wyjątek z opowiadania o potopie:

„a-da-an-nu	šu-u	iḳ-ri-da	mu-ir	ku-uk-ki	i-na	li-la-ati
czas	oznaczony	nadszedł;	władzca	ciemności	pod	wieczór

i-za-an-na-nu	ša-mu-ti	ki-ba-a-ti“
posłał	deszcz	silny.

II. RELIGJA LUDÓW EUFRATEJSKICH

Religja mieszkańców z nad Eufratu i Tygru była owocem dwóch odrębnych (?) systemów: starszego, šumêryjskiego, zapożyczonego od Šumêrów, pierwotnych mieszkańców południowej Babilonji, i młodszego, semickiego, który z sobą przynieśli w IV tysiącleciu przed Chr. pierwsi najeźdźcy semiccy. O ile jednak to ogólnikowe stwierdzenie jest faktem naukowo pewnym, o tyle próba rozdzielenia religji babilońsko-asyryjskiej na jej składowe części jest zadaniem bardzo zawiłem, o dość problematycznej wartości.

Obfitych źródeł do odtworzenia tej mięszanej religji dostarczyły przedewszystkiem wykopaliska i znalezione teksty klinowe, które podają olbrzymi materjał już to w znalezionych licznych napisach, modłach, hymnach, psalmach i litanjach, w formułach zaklęć i przepowiedniach, — już też w eposach, mitach i katalogach bogów. Prócz tego odkopane świątynie, groby, trumny, stele i kamienie graniczne odzwierciedlają także w głównych zarysach stan pojęć religijnych owej epoki, epoki, — która obejmuje prawie 35 wieków istnienia. Część całej tej religijnej cywilizacji należy bezsprzecznie do Semitów i była ich własnych dorobkiem; — część jednak odziedziczyli oni i niewątpliwie przejęli od Šumêrów, bądź to niewolniczo, bądź też nadając zapożyczonym pojęciom semicką tylko szatę. Ale gdzie i na jakiej podstawie wytyczyć granicę tych dwóch składowych części?

By na to trudne pytanie dać przybliżoną odpowiedź, warto naprzód przedstawić w kilku rysach religję Semitów wogóle, a potem dopiero przejść do religji mieszkańców z nad Eufratu i Tygru. W ten sposób bowiem na tle religji ogólno-semickiej łatwiej będzie zauważyć właściwości babilońsko-asyryjskich wierzeń i ustalić ich zależność od Šumêrów.

1. RELIGJA SEMITÓW była w początkach kultem sił przyrody, które sobie przedstawiano w formie duchów i demonów, przybierających nieraz postać fantastycznych zwierząt (ryc. 13). Złe duchy trzeba unieszkodliwić przez zaklęcia, formuły magiczne i amulety. Wyprowadzanie religji pierwotnych Semitów ze sabeizmu (czci gwiazd) lub z modnego dzisiaj totemizmu i czci

przodków, odrzucają poważni uczeni prawie wszystkich obozów. Oprócz podrzędnych złych i dobrych duchów (ryc. 14), istnieją siły wyższe, bogowie, którzy mają swą siedzibę w słońcu, księżycu i gwiazdach, i kierują wszechświatem. Na ziemi nieraz także się ujawniają, czy to w zwierzętach, czy w skałach lub drzewach, które z tego tytułu należy czcić i pomazywać oliwą (ryc. 15). Ten szczegół atoli nie popchnął Semitów do zbytniego kultu zwierząt.

Poszczególne plemiona mają również swoich bogów rozmaitej nazwy. Nazwa jednak jest dla bóstwa rzeczą podrzędną; najważniejszym czynnikiem jest ich siła i potęga, która się we wszystkiem objawia, którą należy czcić przez uroczystości, ofiary krwawe i bezkrwawe. Siły kosmiczne, jako wcielenie bóstwa, odbierały także cześć wielką, zwłaszcza bożek słońca Šamaš, księżyca Sin, niebios Ba'al-Šamaim.

Z biegiem czasu rozróżnienia sił kosmicznych i odrębne nazwy bóstw u Semitów zanikają; ogólne pojęcie bóstwa występuje na pierwsze miejsce, a liczny panteon semicki zlewa się powoli w pojęcie jednego boga (al-ilâh), jako wszechobecnej siły nadziemskiej, obok której jedynie duchy podrzędne mogą bytować i działać. Że zaś w pojęciu Semitów wszystkie prawa moralne, socjalne i polityczne pochodzą od bóstwa, przeto religja stanowi u nich pierwszorzędny czynnik kulturalny.

Dusza ludzka ze śmiercią ciała nie umiera, ale prowadzi dalej żywot tułaczy na ziemi, najchętniej w kamieniu, który nieboszczykowi stawia się na grobie (ryc. 18). O zmartwychwstaniu ciał pierwotni Semici, zdaje się, nie wiedzieli i dlatego (w przeciwieństwie do Egipcjan) mniej się zajmowali ciałami zmarłych. Atoli że umarłych nie zaniedbywano, tego dowodem choćby najstarsze groby babilońskie (ryc. 17), które zdołano odkopać. Semici nie palili ciał zmarłych, ale grzebali je w urnach lub sarkofagach (ryc. 19) z polerowanej gliny, jakie znaleziono np. w Uruk i Nippur. Umarłym dawano do komory grobowej pokarm, napój i najważniejsze sprzęty, a potomstwo zmarłego miało obowiązek pamiętać o nieboszczyku i o grób jego się starać. Na grobach składano regularnie libacje, które u Babilończyków wykonywała osobna klasa kapłanów. Najstraszniejszą karą dla zmarłego jest, jeśli z braku grobu duch jego nie może zaznać spokoju i wystawiony jest na igraszkę wszystkich złych demonów (ryc. 20). Z tego powodu znieważenie grobu uchodziło za zbrodnię, wołającą o pomstę.

Tak się przedstawiała w najogólniejszych zarysach religja ogólno-semicka.

2. RELIGJA EUFRATEJSKA (šumêryjsko-babilońska) była również kultem sił przyrody. Na czele bóstw stał Enlil, bóg ziemi, powietrza, wiatru i burz, zwany później Bêl'em; jest on synem Anu (ryc. 21), bóstwa nieba i rodzica wszystkich bogów. U boku Enlila stoi jego małżonka Ninlil, później zwana Bêlit, bogini płodności, matka bogów. Morzem włada bóg Ea (ryc. 22), wodami źródeł bogini Nina. Do tych bóstw o charakterze ogól-

nym, powszechnym, przyłącza się (podobnie jak w Egipcie) — cały szereg bożków i bogiń miejscowych. Do takich bóstw lokalnych (pochodzenia semickiego) należały już wcześnie: Šamaš bożek słońca, Sin księżyca, Marduk władca świata wraz z synem Nabu, bożkiem mądrości (ryc. 24); wreszcie Ištar, bogini miłości i przyrody. Bóstwa lokalne tak długo cieszą się szczególną czcią, dopóki polityczne zmiany czy przewroty nie przeciwstawią im innego bożka. Zmienne koleje feudalnych władców staro-babilońskich doprowadziły już w połowie III tysiąclecia (w państwie Šumêro-Akkadów) do wytworzenia osobnego panteonu. Rolę przeważającą odgrywały w nim bóstwa miejscowe stolic; np. w Ur przewodził bożek księżyca Sin (może Zuen, Enzu) šumêryjskiego pochodzenia (ryc. 23), w Larsam Šamaš, bóg słońca (ryc. 25). Gdy zaś później cała Babilonja dostała się pod rządy Ḫammurapi'ego (około 2100 przed Chr.), wtedy Marduk, lokalne bóstwo Babilonu (ryc. 26), nabrał takiej powagi i znaczenia, jak później za czasów asyryjskich bożek Aššur (ryc. 27; por. także ryc. 125) w stolicy tejże nazwy, lub od czasów Senaḥeryba bogini Ištar (ryc. 28) w swej świątyni w Niniwe.

W tak wytworzonym panteonie šumêryjsko-babilońskim są bogowie lokalni tem względem bóstw głównych, czem np. udzielny władca jakiegoś miasta šumêryjskiego wobec króla całej krainy. Bóstwa ziemskie (Anunnaki) stoją pod komendą Enlila, niebieskie (Igigi) są orszakiem Anu. Z biegiem czasu pierwotne siły-bóstwa przyrody otrzymały w Babilonji charakter astralny. Sin stał się księżycem, Šamaš — słońcem, Ištar — planetą Venus, Nabu — Marsem i t. d., jak to widać np. na kamieniu granicznym z czasów Nebukadnezara I (ryc. 30), gdzie poszczególne bóstwa jako uosobienie planet postępują w procesji, stojąc na poświęconych sobie zwierzętach. Zwłaszcza bożek słońca, šumeryjski Bar lub Utu, semicki Šamaš, doczekał się — podobnie jak w Egipcie — ciekawego zróżniczkowania w oddzielne bóstwa. I tak: jako Marduk był bogiem słońca porannego i wiosennego, jako Ninib bogiem słońca południowego (?) (por. ryc. 80), jako Nergal bożkiem słońca spalającego i niszczącego, wkońcu jako Tammûz (pierwotnie bożek roślinności), odbierał cześć w grupie Šamaša, prawdopodobnie jako wiosenne słońce zapładniające.

Dalszym krokiem w rozwoju religji ludów eufratejskich było szematyzowanie czy grupowanie pokrewnych bóstw w pary i trójce. Bogu dodawano do boku boginię i syna. Tak np. za głównych przedstawicieli sił kosmicznych uchodzili: Anu, bóg niebiosów, Enlil (jego syn, później Bêlem zwany), bóg ziemi, i Ea, bóg wód. Za ich małżonki wymieniano: Antum, Bêlit i Damkinę.

W Asyrji czczono także inną trójcę: Sin (bożek księżyca), Šamaš (słońca) i Hadad (lub Rammân) bożek burzy (ryc. 29); — niekiedy miejsce jednego z nich zajmowała Ištar, bogini wiosny i miłości. Na takich

ugrupowaniach opiera się cały panteon eufratejski, liczący przeszło 3000 bóstw, — panteon, który zwolna w państwie asyryjskiem doznał ostatecznie „naukowego“ ustalenia, a w neobabilońskiej monarchji został uzupełniony przez wznowienie kultu starych bóstw miejscowych.

Obok tego polityczne przewroty jak i przewaga miasta Babilonu (od czasów Ḥammurapi'ego) nad całą krainą sprawiły, że babiloński Marduk zlał się w jedno z Enlilem (z Nippur) i uważany był za syna bóstwa Ea (z Eridu) i jego małżonki Damkiny. Podobnież i Nabu (Nebo), bóstwo Borsippy (siostrzycy Babilonu) przedzierzgnęło się w syna Marduka. Oczywista, że w asyryjskim panteonie wojenne bóstwo narodowe Aššur uchodziło za potężniejsze od wszystkich innych bogów, tak dalece, że dopiero po upadku Niniwy miejsce Aššura mógł zająć z powrotem babiloński Marduk.

Bogowie stoją nieraz w ścisłym związku ze światem zwierzęcym i przyjmują czasem postać zwierząt lub istot mieszanych. Tak np. bożka Ea wyobrażali sobie Asyryjczycy jako mieszaninę człowieka i ryby, coś nakształt późniejszego Dagona Filistynów (ryc. 22).

Wogóle religja zajmowała u Šumêrów i pierwszych Semitów babilońskich stanowisko naczelne, jeszcze może wyższe, niż u Egipcjan. Władcy ziemscy nie są synami, ale tylko ulubieńcami bogów; od nich biorą swą władzę, są ich kapłanami (patesi). Głównem ich zadaniem to troska o obrzędy kultu, o budowę świątyń i składanie ofiar wotywnych. Bogowie kierują wszystkiem przez wyroki prorocze (omina), jakie wydają. Wszystko zależy od nieubłaganego losu; żeby jednak wyroki losu można wyczytać w gwiazdach, tego ani Šumêrowie, ani starzy Babilończycy jeszcze nie wiedzieli, bo astrologja — wbrew nieuzasadnionemu twierdzeniu panbabilonistów — jest dopiero płodem spekulacji chaldejskiej z I-go tysiąclecia przed Chr., a nie przedtem. Natomiast losom przyszłości poświęcano wiele troski, połączonej z zabobonem; czytano ją w ruchach zwierząt, badano w ich trzewiach, a zwłaszcza w wątrobie (ryc. 32), w locie ptaków, a w końcu (po VII wieku przed Chr.) w astrologicznych kombinacjach.

Bogowie są naogół bardzo gwałtownego i wojowniczego usposobienia. Aby zatem ich łaskę sobie zjednać składano im w świątyniach i na osobnych ołtarzach (ryc. 31) ofiary, początkowo nawet z ludzi (ryc. 33) i częste libacje (ryc. 35), urządzano modły, uroczyste święta i procesje (ryc. 36) i używano względem nich czarnoksięskich zaklęć (šiptu), których teksty zachowały się do naszych czasów w ogromnej ilości.

Obok bogów cieszyły się u ludów eufratejskich wielką czcią także i duchy. Rozróżniano ich dwa rodzaje. Duchy dobre, czyli genjusze (ryc. 37), strzegą między innemi świętego drzewa (ryc. 38, 14); wyobraźnia artystów przedstawiała je sobie w postaci ludzkiej uskrzydlone (ryc. 34) lub też w kształcie istot mięszanych, jako tak zw. lamassu — cheruby (ryc. 13)

o głowie ludzkiej, a cielsku lwa lub wołu, albo o ciele ludzkiem a głowie ptasiej. Również i duchy złe czyli demony przedstawiano sobie nieraz w formie fantastycznych zwierząt, smoków (ryc. 40, 20) i t. p.

Ze śmiercią nie kończy się wszystko. Dusza nieboszczyka, która nie umiera, idzie w krainę tak smutną, jak u homeryckich bohaterów, gdzie panuje Nergal i nieubłagana Eriškigal. Z tej krainy śmierci niema już zwyczajnie powrotu do życia; siedm bram piekła strzegą potwory. Ryc. 39 przedstawia amulet z głową takiego potwora, trzymającego swe łapy na bramie, pokrytej płaskorzeźbą. Jej znaczenie niezbyt pewne; według jednych w środku widnieje trup nieboszczyka; koło niego złe demony śmierci; u samego dołu łódź do przeprawy przez rzekę, prowadzącą do piekieł. W łódce osieł, na nim klęczy sama Eriškigal, bogini podziemia. W swych rękach trzyma węże; szczenię i prosię ssają jej piersi. Za swą panią stoi przewoźnik. Inni upatrują w tym amulecie symbole ochronne przeciw potworowi Labartu, która była zmorą-straszydłem na dzieci aż po czasy Nebukadnezara II.

Już Šumêrowie starali się złączyć różnorodne zjawiska i zagadnienia kosmiczne w jeden pogląd na świat. To otwarło wrota do rozmaitych kosmologicznych mitów, które później semiccy Babilończycy przejęli i upiększyli, zmieniając oczywiście nazwy bohaterów. Tak np. fakt stworzenia ziemi przedstawiali sobie Šumêrowie w ten sposób, że bóg powietrza i burzy, wojowniczy Enlil (u Babilończyków później Marduk), pokonał ogromnego potwora morskiego Tiâmat, (ryc. 41) i przeciął jej cielsko na poły; z jednej utworzył niebo, a z drugiej ziemię, rozdzielając raz na zawsze wody niebieskie i ziemskie, aby się połączyć nie mogły.

Perjodyczną zmianę wiosny, lata i zimy ubrali Šumêrowie także w szatę mitu. Bogini urodzaju i miłości Nanaj z Uruk (u Babilończyków później Ištar) jest także boginią wiosny. Jej ulubieńcem był Dumuzi (babilońsko-fenicki Tammûz-Adonis) symbol wiosny, którego jednak późne lato w postaci odyńca o śmierć przyprawiło. Zrozpaczona bogini udaje się do podziemia, ale Eriškigal, bogini piekieł, nie chce oddać ani Tammûza, ani nawet wypuścić Nanaji na ziemię. Wobec tego na ziemi wszystko usycha i wymiera, aż wielcy bogowie, przerażeni tym faktem, zmuszają Eriškigal, by pozwoliła Nanaji wrócić na ziemię. Z nią wraca znowu wiosna, kwiecie, urodzaj i miłość.

Natomiast šumêryjski mit o czynach Gilgameša zawiera już przymieszki semickie. Gilgameš (biblijny Nimrûd?) jest bohaterem największego poematu Babilończyków, który się rozgrywa w mieście Uruk, gdzie Gilgameš jest królem. Bogowie uratowali z potopu (ryc. 45) i obdarzyli nieśmiertelnością Atraḫasîsa (Xisuthrosa, zwanego także Utnapištim lub Šamašnapištim); — takie imię nosił w Babilonji biblijny Noë. Tego to ulubieńca wraz z jego żoną bogowie ukryli na dalekiej wyspie, do której zna drogę jedynie Šamaš

bóg słońca. Podobną nieśmiertelność chce teraz pozyskać Gilgameš (ryc. 42) niezwyciężony bohater w rodzaju Herkulesa, — który wielką ilość potworów-smoków już pokonał, pobił wroga swego kraju, a nawet umiał się oprzeć miłości bogini Nanaj-Ištar. Ta mści się swej zniewagi: uśmierca zatem Eabani, przyjaciela Gilgameša, jego zaś samego trądem (?) dotyka. By uzyskać uzdrowienie z trądu i zapewnić sobie nieśmiertelność, udaje się Gilgameš wśród niezmiernych trudów i przykrości do swego przodka Atraḫasîsa. Ten daje mu zioło żywota, mające mu zapewnić nieśmiertelność. Gilgameš wraca, w drodze jeszcze pokonywa niebieskiego smoka (ryc. 46), ale zazdrosny demon w postaci węża porywa mu tymczasem zioło żywota, — a Gilgameš staje z niczem u bram swego miasta Uruk. Mimo bohaterskich czynów musi ulec śmierci; za swe dzieła zostaje jednak najwyższym sędzią w podziemiach piekła.

Kiedy już o mitach mowa, warto mimochodem zaznaczyć, że astralna egzegeza, jaką panbabiloniści ze szkoły wincklerowskiej w Niemczech, nadają mitom i wogóle całej religji babilońskiej, nie ma naukowej podstawy. To też poważni uczeni, nawet niemieccy, np. E. Meyer (Geschichte des Altertums, I, 2[3]) odrzucają ją bezwzględnie. To jednak bynajmniej nie wyklucza, że religja babilońsko-asyryjska swą formą i treścią wpłynąć mogła niemało na religijne wierzenia wielu ościennych ludów w starożytności i że przyczyniła się w wysokim stopniu do synkretyzmu religij semickich na Wschodzie.

Ważniejsze prace z dziedziny asyrjologji

a) Język i literatura starej Mezopotamji:

Bezold C., Kurzgefasster Überblick über die babylonisch-assyrische Litteratur (1886).
Delitzsch Fr., Assyrische Grammatik (Berlin 1889).
— Die Entstehung des älteren Schriftsystems (1896).
Fossey H., Manuel d'Assyrologie (1904).
Gressmann H., Altorientalische Texte und Bilder (Tübingen 1909).
Haupt P., Das babylonische Nimrodepos (Leipzig 1884—1892).
Huber E., Die Personennamen aus der Zeit der Könige von Ur und Isin (Assyriol. Bibliothek XXI).
Jensen P., Das Gilgamešepos in der Weltliteratur, I. (Strassburg 1906).
Messerschmidt L., Die Entzifferung der Keilschrift (Leipzig 1903).
— Zur Technik des Tontafelschreibens (1907).
Ranke H., Die Personennamen in den Urkunden der Ḫammurabidynastie (1902).
Schrader Eb., Keilschriftliche Bibliothek I—VI (Berlin 1889—1900).
Thureau-Dangin Fr., Recueils des tablettes chaldéens.
Ungnad & Gressmann, Das Gilgamešepos (1911).
Weber O., Die Literatur der Babylonier und Assyrer (1907).

b) *Wykopaliska i kultura starej Babilonji:*

Andrae W., Hatra (I—II, 1908, 1912).
— Der Anu-Adadtempel in Assur (Leipzig 1909).
— Die Festungswerke von Assur (Leipzig 1914).
Bezold C., Ninive und Babylon (Bielefeld 1903).
Billerbeck A., Der Festungsbau im alten Orient (Leipzig 1903).
Botha P. E. & Flandin E. N., Monuments de Niniwe I—V (Paris 1846—1850).
Chesney F. R., The expedition for the Survey of the Euphrates and Tigris I—II (London 1850).
Fisher Cl. S., Excavations at Nippur I—IV (Berlin od r. 1907).
Furtwängler, Die antiken Gemmen.
Heuzey L. & Thureau-Dangin Fr., Nouvelles fouilles de Tello (Paris 1910).
Hilprecht., The Babylon. Expedition of the University of Pensylvania (od r. 1893).
— Explorations in the Bible Lands (Edinburgh 1903).
Jastrow M. jr., The civilisation of Babylonia and Assyria (Philadelphia 1915).
King & Hall, Egypt and Western Asia in the light of recent discoveries (1907).
Koldewey R., Die Tempel von Babylon und Borsippa (Leipzig 1911).
— Das wiedererstehende Babylon (Leipzig 1913).
Layard A. H., Discoveries in the ruins of Niniveh and Babylon (London 1853).
— Niniveh and its remains, 2 voll (London 1848).
Lehmann C. F., Babyloniens Kulturmission einst und jetzt ([2]1905).
Loftus W. K., Travels and Researches in Chaldaea and Susiana (London 1857).
Morgan I. de., Délégation en Perse, Mémoires (1902 un).
Oppert J., Expédition scientifique en Mésopotamie I—II (Paris 1863).
Percy S. P. Handcock., Mesopotamian Archeology (London 1912).
Perrot-Chipiez, Histoire de l'art dans l'Antiquité II. Chaldée et Assyrie. (Paris 1884).
Petters I. P., Nippur or explorations and adventures on the Euphrat.
Pinches Th. G., The Temples of ancient Babylonia (1900).
Place V., Ninive et l'Assyrie avec ses essais de restauration I—III (Paris 1857).
Prinz H., Altorientalische Symbole.
Rassam H., Excavations and discoveries in Assyria (1882).
Sarzec E. de & Heuzey L., Découvertes en Chaldée I—II (Paris 1884—1912).
Schneider H., Kultur und Denken der Babylonier und Juden (1910).
Schorr M., Kultura babilońska i starohebrajska (Lwów 1903).
— Państwo i społeczeństwo babilońskie w okresie tak zw. dynastji Ḫammurabiego (Lwów 1906).
Ward H. W., The Seal Cylinders of Western Asia (Washington 1910).
Zehnpfund, Babylonien in den wichtigsten Ruinenstätten (1910).

c) *Geografja i historja:*

Brunengo P. G., L'impero di Babilonia e di Ninive I—II (Prato 1885 n).
Clay, Amurru (1909).
Delattre, Les Chaldéens (1877).
Herzfeld, Über die historische Geographie Mesopotamiens (1909).
Hommel Fr., Geschichte Babyloniens und Assyriens (Berlin 1885).
— Grundriss der Geographie und Geschichte des alten Orients (München 1904).

King L. W., A history of Babylonia and Assyria.
— Studies in Eastern History I—II (London 1907).
— Chronicles concernings early Babylonians Kings, 2 vol. (1907).
— Letters and inscriptions of Ḫammurabi, 3 voll. (1900).
— History of Sumer and Akkad (1910).
Knudtzon I. A., Die el-Amarna-Tafeln (Leipzig 1908—1912).
Legrain L., Les temps des rois d'Ur (1912).
Lenormant Fr., Histoire de l'Orient, T. IV. (Paris 1885).
Maspero G., Histoire ancienne des peuples de l'Orient classique, 3 voll (Paris 1884—99).
— Histoire ancienne des peuples de l'Orient (Paris 1905).
Meyer E., Geschichte de Altertums I, 2^3 (Stuttgart 1913)
— Sumerier und Semiten in Babylonien (Berlin 1906).
— Zur ältesten Geschichte Babyloniens (Berlin 1912).
Reisner, Tempelurkunden aus Telloh (Mitteil. Berlin Orient. Sammlung XI).
Rogers R. W., A history of Babylonia and Àssyria (1900).
Sachau, Am Euphrat und Tigris.
Smith S. Alden, Die Keilschrifttexte Assurbanipals I—III (Leipzig 1887—1889).
Thureau-Dangin Fr., Les inscriptions de Sumer et d'Akkad (1905).
— Die sumerischen und akkadischen Inschriften (Leipzig 1907).
Tiele Babylonisch-assyrische Geschichte (1886 n).
Tofteen, Researches in Assyrian Geography (1908).
Weidner E. F., Die Könige von Assyrien (Leipzig 1921).
Weissbach F. H., Die sumerische Frage (Leipzig 1898).
Winckler H., Geschichte Babyloniens und Assyriens (Leipzig 1892).

d) Religja i wiedza babilońska:

Alotte de la Fuye, Documents présargoniques.
Bezold C., Astronomie, Himmelschau und Astrallehre bei den Babyloniern (1911).
Boll Fr., Sphaera (1903).
— Die Erforschung der antiken Astrologie (1908).
Deimel A., Codex Hammurabi regis (Romae 1911).
— Pantheon babylonicum (Romae 1914).
Dhorme P., Choix de Textes religieux Assyro-Babyloniens (Paris 1907).
Dieulafoy M., La ziggourat de Dour Sharroukin (1914).
Epping I., Astronomisches aus Babylon (1889).
Jastrow M., Die Religion Babyloniens und Assyriens I—II (Giessen 1902).
— Bildermappe zur Religion Babyloniens (Giessen 1912).
Jensen P., Kosmologie der Babylonier (1890).
Jeremias A., Hölle und Paradies bei den Babyloniern (Leipzig 1903).
King L. W., The letters and inscriptions of Hammurabi I—III. (London 1898—1900).
Kohler & Peiser, Hammurabis Gesetz.
Kugler F. X., Die babylonische Mondrechnung (1900).
— Sternkunde und Sterndienst im Babel.
Küchler, Beiträge zur Kenntnis der assyr.-babyl. Medizin (1904).
Landsberger B., Der kultische Kalender der Babylonier und Assyrer (Leipzig 1915 nn).
Merkel Curt., Die Ingenieurtechnik im Altertum (Berlin 1899).
Müller D. H., Die Gesetze Ḫammurabis und ihr Verhältnis zur mosaischen Gesetzgebung.
Oefele F. von, Keilschriftmedizin in Parallelen (Leipzig 1902).

Schorr M., Altbabylonische Rechtsurkunden aus der Zeit der I. babyl. Dynastie (1907—1910).
— Das Gesetzbuch Hammurabis und die zeitgenössiche Rechtspraxis (1907).
— Zur Frage der sumerischen und semitischen Elemente im altbabylonischen Recht. (Revue sémitique XX, 1912).
Winckler H., Himmels- und Weltenbild der Babylonier (Leipzig 1903).
— Die Gesetze Hammurabis in Umschrift und Übersetzung (1903).
Zimmern H., Beiträge zur Kenntnis der babylonischen Religion (1901).
— Biblische und babylonische Urgeschichte (Leipzig 1903).

II

ŠINEAR-BABILONJA

(3100—1184 PRZED CHR.)

III. KRAINA ŠINʻEAR

Wielkie łańcuchy górskie (ryc. 44) od morza Czarnego i Śródziemnego aż hen po morze Kaspijskie, wypełniając sobą Azję Mniejszą, Armenję, Kaukaz i Persję, tworzą zarazem wał, otaczający równinę syryjsko-babilońską od północy i wschodu. Od zachodu do niżu babilońskiego przytyka wielka pustynia syryjsko-arabska wraz z zatoką perską; ta ostatnia jeszcze w czasach historycznych wdzierała się znacznie głębiej w żyzne międzyrzecze Eufratu i Tygru, aż po 32^0 szerokości północnej.

Eufrat (asyr. Puratu) i Tyger (asyr. Diḳlat) biorą początek w górach Armenji (dawnej Urarṭu) w niewielkiej od siebie odległości, ale podczas gdy Eufrat zbacza ku zachodowi, Tyger kieruje swe wody ku wschodowi. Dopiero po opłynięciu pasma górskiego Kašjar (dawniej Masios) zwracają te siostrzane rzeki swój bieg ku południowemu wschodowi i zbliżają się ku sobie coraz więcej, tak, że w okolicy dzisiejszego Baġdâdu dzieli ich od siebie przestrzeń zaledwie 35 km. Następnie płyną prawie równolegle, mniej więcej aż w okolice Babilonu, potem znowu rozchodzą się łukiem, by wreszcie przed ujściem do zatoki perskiej połączyć się w jedno koryto, 150 klm. długie, zwane dziś Šaṭṭ el-ʻArab. Tak jest dzisiaj. Dawniej bowiem, gdy przed 3000 lat zatoka perska wrzynała się znacznie głębiej w ląd (ku północy), Eufrat i Tyger wpadały do morza osobno.

Wielki płat ziemi, ograniczony temi dwiema rzekami, rozpada się naturalnie na dwie krainy. Część północna (od $33^1/_2{}^0$ szerokości, ku północy) nosiła i nosi nazwę grecką Mezopotamji (Międzyrzecza), u dawnych Semitów i Egipcjan Naharaim; część południową nazywają dzisiaj Turcy ʻIrâḳʼiem, Pismo święte Šineʻarʼem, w starożytności zaś nosiła ona różne nazwy (zob. niżej). Dopływ Eufratu Ḫabûr (Chaboras), płynący od północy na południe dzieli Mezopotamję na dwie części; wschodnia należała geograficznie do Asyrji, zachodnia stanowiła właściwą Mezopotamję.

Ziemie północne są pokryte bujną roślinnością jedynie w tych okolicach, które zraszają rzeki i strumienie. Tam też istnieją całe gaje drzew po-

marańczowych, oliwnych, migdałowych i figowych; natomiast ogromne obszary, pozbawione wilgoci, stanowią przez 3/4 roku wyschły step, zamieszkiwany jedynie przez plemiona koczownicze, którego monotonję urozmaicają niemało liczne pagórki i wzgórza.

Tej rozmaitości krajobrazu nie posiada natomiast część południowa, ʿIrâk-Šineʿar. Żadne wzgórze nie upiększa tam widoku. Gdzie tylko oko dotrzeć może, wszędzie step lub pustynia nieuprawna, a co gorsza w znacznej części pokryta bagnami. Tak jest dzisiaj; w starożytności jednak Šineʿar wskutek perjodycznych wylewów Eufratu i Tygru, a także dzięki sztucznej kanalizacji, był bardzo urodzajny, gdyż wszystkie te grunta powstały dzięki tłustemu namułowi Eufratu i Tygru, a pracowitość mieszkańców podnosiła jeszcze naturalną żyzność gleby. Za świadectwem Herodota (I, 193) plon przynosił 200—300 ziaren z jednego, a kłos pszenicy i jęczmienia miewał cztery palce szerokości. Dzisiaj wszystko się zmieniło. Tylko kilka większych miast (jak Môṣul, Baġdâd, Baṣora) obok szeregu pomniejszych miasteczek i osad, zamieszkałych przez Arabów, prowadzi dość nędzny żywot, podczas gdy tysiące zgliszcz i rumowisk, zwanych z arabska tell (liczba mnoga tulûl), rozsianych po niżu babilońskim, są wymownem świadectwem, że ziemie te były kiedyś bardzo ludne i bogate.

Kraina Šineʿar, późniejsza Babilonja, przez cały przeciąg swego historycznego istnienia, była przedmiotem ciągle ponawianych walk między plemionami górskiemi Elamu, Persji i Azji Mniejszej z jednej, a semickimi Beduinami pustyni syryjsko-arabskiej z drugiej strony. Oto krótko zebrana treść całej historji tego zakątka ziemi, który był może kolebką ludzkości.

Tu w południowej części kraju (ryc. 43), zwanej Šumêr, mieściły się najstarsze, historycznie znane i z powodu religijnych mitów święte miasta Šumêrów, takie jak: Eridu (=Abû Šaḫrein), Ur (=el-Muḳajjir), Larsa (=Senkere), Uruk (=Warka), Lagaš (=Tellô), Umma (=Ǧôḫâ), Šuruppak (=Fâra), Adab (Udnun=Bismâja) i Nippur (=Niffer); podczas gdy najstarsze osady Semitów rozsiadły się w północno-zachodniej części Šineʿaru, zwanej Akkad. Do nich należały grody: Borsippa (=el-Birs) Babel (=Bâbil+el-Ḳaṣr+ʿAmrân ibn ʿÂlî+Ǧimǧime), Kutha (=Tell Ibraḫîm?), Sippara (=Abû Ḥabba), Agade (=Akkad), wreszcie na samej północy najstarsze miasta królewskie: Kiš (=Oḫeimîr) i Kêš-Opis (=Upi). Kraina Šineʾar (czyli Šumêr i Akkad) zwała się w czasach późniejszych Babilonją w przeciwstawieniu do Asyrji, leżącej nad Tygrem, wyżej na północy (w Mezopotamji wschodniej). Do Asyrji należały miasta: Aššur (=Ḳalʿat Šerḳâṭ), Kalḫû (=Nimrûd), Dûr Šarrukên (=Ḫorsâbâd), Arbailu (Arbela, dziś Erbîl), a wreszcie najsłynniejsza stolica Ninua-Niniwe (=Ḳujunǧiḳ+Nebi Jûnus).

IV. ŠUMÊROWIE W ŠINEʿAR

(DO 2000 PRZED CHR.)

Krainę, która w późniejszych czasach od swojej stolicy nosiła nazwę Babilonji, zwali jej sąsiedzi już w zaraniu historji Šanʿar[1]), Biblja stale Šineʿar, najstarsze teksty šumêryjskie zwią ją KI-EN-GI-ra, czytaj prawdopodobnie: Šu-mê-ra. Natomiast sami władcy Šineʿaru z tych najdawniejszych czasów, kiedy krainę tę zdołali zjednoczyć, przybrali tytuł królów ze Šumêr i Akkad. Już bowiem w pierwszych wiekach (około 3100 przed Chr.), w które sięgają najstarsze, dotychczas nam znane źródła historyczne, część południowa Šineʿaru (Šumêr) zamieszkaną była przez Šumêrów, a północna (Akkad) przez Akkadów semickiego pochodzenia.

Kim byli Šumêrowie, jaką była ich kultura? Oto pytanie, na które naprzód trzeba odpowiedzieć.

1. ŠUMÊROWIE nie byli Semitami, ale należeli do grupy tak zw. szczepów alarodyjskich, spokrewnionych częściowo z dzisiejszymi Finnami, Węgrami, Turkami i Mongołami; należeli więc do tak zw. uraloałtajskiej grupy języków i narodów. Już pod względem fizycznym typ Šumêra (ryc. 49) różnił się wielce od Semity. Typ semicki przedstawiają najczyściej dzisiejsi Beduini z pustyni arabskiej (ryc. 47), a typ semicki w Babilonji Amoryci (rys. 48). To, co my dziś nazywamy typem wybitnie semickim, jest raczej mieszaniną ludów Azji Mniejszej (Ḫetytów i Ormian) ze Semitami (ryc. 50). Takim produktem byli np. Asyryjczycy, a częściowo i Izraelici (ryc. 51) z czasów asyryjskich. Natomiast Šumêrów cechuje: wystający nos o prostym grzbiecie, małe usta, wąskie wargi, szczęka dolna krótka i czoło niskie.

---

[1]) M. Müller (Asien und Europa, str. 279) i E. Meyer (Geschichte d. Alt. I. 2 str. 432 n) sądzą, że spotykane w tekstach egipskich Šangar, a w listach z Tell el-ʿAmârna Šanḫar odpowiada biblijnemu Šineʿar, a więc Babilonji. Rzecz ta jednak bynajmniej pewną nie jest. Šanḫar należy szukać gdzieindziej, może w górach Tauru i Antytauru (por. Winckler, Altor. Forschungen II, 107), lub w dawnem ὁ Σίγγαρος ὄρος Ptolemeusza (Geogr. V. 12).

W najdawniejszych czasach kraj Šine'ar rozpadał się na szereg udzielnych księstw, skupionych koło większych miast, które były zarazem ogniskami kultury. Tak np. Nippur (rycina 52 przedstawia wykopaliska tego miasta) było środowiskiem i siedzibą bożka Enlil (Ellil); miasto Ur (ryc. 53) stolicą Sina, bożka księżyca (po šumêryjsku En-zu, Nannar), Eridu siedzibą kultu Ea, bożka wód itd.

2. KULTURA ŠINE'ARU początkowa sięga w bardzo dawne czasy, w całe stulecia przed najstarszemi pomnikami, jakie odnaleziono, a więc przynajmniej 3500 przed Chr. Już w tych zamierzchłych czasach prahistorji było Šine'ar pilnie nawadniane zapomocą kanałów, uprawiane zbożem i sezamem, pokryte palmami daktylowemi, winem, jabłonią i figą. Rozległe pastwiska dla owiec, kóz, osłów i bydła rogatego wypełniały resztę. Obok tego polowanie na dziczyznę, na antylopy i lwy, a w końcu rybołóstwo stanowiły zajęcia pierwotnych Šumêrów, gdy z życia koczowniczego przeszli w stan rolniczy, osiadły. Cały urodzaj Šine'aru zależy od dobrego stanu kanałów, które roznoszą cenny namuł Eufratu i Tygru, gdy te rzeki od kwietnia poczynają wzbierać, a w czerwcu i lipcu wylewać. Utrzymywanie więc kanalizacji w należytym stanie było pierwszą troską władzy, jaka się utworzyła w oddzielnych powiatach i miastach.

Šumêrowie byli z początku wyłącznymi panami w Šine'ar. Był to lud wojowniczy, który falangą występował w bitwach (ryc. 56); piechota ich była uzbrojona w długie lance i siekiery i w wielkie kwadratowe tarcze ze skóry, które pokrywały całe ciało i tworzyły dlań wał obronny. Na głowie nosili hełm ze skóry. Nie posiadali natomiast łuków, w których użyciu celowali np. Semici i Egipcjanie. Šumêrowie bardzo wcześnie zarzucili brodę i strzygli krótko swe włosy.

3. Najstarsze POLITYCZNE ZRZESZENIA Šumêrów (3100—2775), dotychczas nam znane, wskazują na wysoko już rozwiniętą organizację. Na czele miasta i przynależnych wiosek stoi naczelnik-książę i kapłan zarazem, zwany patesi. Dwa miasta Opis i Kiš zdołały swe wpływy rozciągnąć na okoliczne powiaty i potworzyć królestwa, których władca, zwany lugal (wielki człowiek =król) lub lugal kalama (król kraju), miał pod sobą wszystkich okolicznych książąt. Godności królewskiej udzielał najwyższy bóg Šumêrów Enlil z Nippur, gdy wymówił imię władcy.

Najstarszym, historycznie znanym królem w mieście Kiš (III dyn.) był Mesilim (około 3200 przed Chr.). On to miał pod sobą wielu lenników w krainie Šumêr, z którymi jego następcy nieraz prowadzili walki. Na pewien czas patesi z Lagaš (Tellô) zdołali zagarnąć naczelną władzę w swe ręce (około 2950 przed Chr.). Jeden z nich, Eannatûm, pobił królów z Opis i Kiš i uwiecznił swe zwycięstwo w tak zw. steli sępów, (ryc. 55, 56, 77; por. o niej niżej rozdział VII). Z jego następców najsławniejszym był Uruka-

gina (około 2810), głównie przez swe reformy administracyjne i religijne. Atoli niebawem uległ on rywalowi z Uruk (ryc. 54), władcy Lugalzaggisi (2800—2775), który teraz objął naczelne władanie nad Šumêrami. Ale już w dwadzieścia pięć lat później Semici z Akkad położyli na dłuższy czas koniec rządom Šumêrów w Šine'ar, tak jak przyswoili sobie całą ich kulturę i udoskonalili ją.

Co to byli za Semici, skąd przyszli i jakie ich dzieje?

V. SEMICI WOGÓLE

Nazwa ta wywołuje w duszy Indoeuropejczyka sprzeczne nieraz uczucia i błędne poglądy. Niesłusznie; — bo Żydzi dzisiejsi, których ma się zwyczajnie na myśli, gdy się mówi o Semitach, stanowią wprawdzie dzisiaj znaczną część rasy semickiej, ani najlepszą, ani najgorszą, a do tego etnologicznie bardzo mieszaną; — w starożytności jednak byli Żydzi nieznaczną tylko i bardzo podrzędną cząstką Semitów.

1. Semitami w terminologji naukowej nazywamy tę wielką gałąź narodów, która zamieszkiwała Arabję i Przednią Azję poniżej gór Taurus i jego wschodnich ramion, a więc Syrję, półwysep arabski i Mezopotamję. Pod względem etnograficznym tworzą Semici ścisłą całość, której odpowiada wspólnota charakteru i umysłowości. Języki semickie są bardzo blisko między sobą spokrewnione, o wiele więcej, niż np. grupy języków indoeuropejskich, tak iż stanowią prawie że odrębne narzecza, a raczej różne stopnie rozwoju jednego wspólnego języka. Typ semicki (ryc. 50) pod względem fizycznym, już na najstarszych pomnikach egipskich i babilońskich, jest dość ujednostajniony i do siebie zbliżony. Najczyściej występuje oczywista w Arabji, (ryc. 47), tak jak i język arabski zachował w najwyższym stopniu wszystkie właściwości pierwotnego języka semickiego. To wszystko w połączeniu z historją upoważnia nas, by Arabję uważać za właściwą ojczyznę Semitów[1]), skąd — jak to dzieje się po dziś dzień — (w miarę przeludnienia) ciągle

---

[1]) Arabję uważam z bardzo wielu uczonymi za właściwą ojczyznę Semitów, nie w tem znaczeniu, jakoby pierwsi Semici w Arabji koniecznie powstali, i by Arabja była ich wyłączną kolebką, ale raczej w tem znaczeniu, że pierwsze historycznie stwierdzone wędrówki semickie wylały się z Arabji na okoliczne kraje. Nie jest bowiem wykluczonem zdanie niektórych uczonych, co sądzą, że pierwszą ojczyzną Proto-Semitów i najstarszych (z nimi spokrewnionych) Egipcjan była Afryka północno-wschodnia. W każdym razie ci najstarsi, pierwotni Proto-Semici w czasach jeszcze przedhistorycznych przedostali się naprzód na zachodnie, a potem na wschodnie wybrzeża półwyspu arabskiego i przez pustynię arabską ruszyli na podbój swoich sąsiadów.

nowe grupy się odłączały i najeżdżały kraje sąsiednie, wywołując tak zw. wędrówki Semitów (ryc. 59).

2. Uczeni rozróżniają:

CZTERY WĘDRÓWKI SEMICKIE, z których każda dla swej formacji, ewolucji i powolnego zgonu zajmuje lat prawie tysiąc. Granice wygasającej jednej fali wędrowniczej (jej „minimum" natężenia) nieraz trudno rozróżnić od początku drugiej fali następniczej tak dalece, że początek nowej miesza się zwykle czasowo i jakościowo z końcem fali poprzedniej.

a) I tak: fala akkadyjska, w IV tysiącleciu przed Chr., uchodzi za pierwszą, historycznie znaną, wędrówkę semicką, a w stosunku do Šumêrów jest istotnie pierwszą. Najstarsze dokumenty historyczne Šineʿaru, dotychczas znane (około 3100 lat przed Chr.), wskazują nam tę falę już w zaniku, w jej jakby „decrescendo". Nosi ona nazwę „akkadyjskiej" nie dlatego, jakoby jedynie Babilonję i Akkad zalała; ale przedewszystkiem dlatego, że całej Mezopotamji zostawiła swój język, dla którego od Šumêrów zapożyczyła ich obrazowo-klinowego pisma, które później przekształciła i udoskonaliła. Ślady tej fali odnaleźć można z wielkiem prawdopodobieństwem nawet w Palestynie, a z całą pewnością na półwyspie synajskim (na długo przed 3000 przed Chr.) i w Egipcie (około 4000 przed Chr.).

b) Druga fala amorejska (około 3000—1500 przed Chr.) zalała pustynię syryjską, następnie Syrję środkową (2900), Palestynę (dając jej Amorytów, około 2800), potem Babilonję (której zostawiła dynastję Ḫammurapiʾego), wkońcu Synaj (zostawiając tam plemiona Šôś; około 2500) i Egipt (gdzie wtłoczyła Semitów wraz z Ḫyḳšôšami; około 1700). Najlepiej można ją nazwać „amorejską", bo władcy Babilonji, pochodzący z tej fali, tytułują się „Amurru", którą to nazwą dokumenty współczesne oznaczają także Syrję środkową, Palestynę i starszych jej mieszkańców. Winckler (mniej stosownie) zowie tę falę „kananejską", bo swój język zostawiła ona także w ziemi Kanaʿan owej epoki. Ostatnim zastępem tej fali, a może początkiem następnej są Ḫabiri — prawdopodobnie praojcowie Hebrejczyków.

c) Trzecia fala aramejska (1550—850 przed Chr.), mniej potężna, niż dwie poprzedzające, zalała naprzód pustynię syryjską (osadzając w niej szczepy Aramâja i Sûti), potem (około 1200) wdarła się do południowej Babilonji (zostawiając tam Kaldi?), do Syrji północnej (około 1100), do części Zajordania (Damaszek, około 1000), a wkońcu zwycięsko i do całej Mezopotamji. Toteż od roku 800 przed Chr. język aramejski staje się zwolna językiem całej Azji zachodniej.

d) Czwarta wreszcie fala arabska (około 850 przed Chr. do 800 po Chr.), najpotężniejsza ze wszystkich, zalała z początku pustynię syryjską i Babilonję, następnie wylała się potopem po całej Syrji, Egipcie, Afryce pół-

nocnej i Europie południowej, zwłaszcza gdy Muḥammed zdołał jej wtłoczyć religijne piętno swego islâmu.

3. GEOGRAFICZNY CHARAKTER Arabji, Syrji i Mezopotamji nie uległ w ostatnich pięciu tysiącach lat żadnej zasadniczej zmianie; tylko granica między krajem kultury a stepem wahała się, zależnie od historycznych warunków i większej lub mniejszej działalności człowieka. Zawsze więc ludność tych obszarów dzieliła się na koczowniczą, półosiadłą i osiadłą, które ze sobą ciągłe toczyły walki i wzajemnie się najeżdżały. U Semitów powstają plemiona głównie dzięki pokrewieństwu rodzin; łączy je też ściśle tak zw. prawo krwawego odwetu i gościnności. Urządzenia polityczne po Muḥammedzie noszą raczej cechę republikańskiej federacji szczepów, niż silnie zorganizowanego państwa. W dawnych jednak czasach, tak w Arabji jak Babilonji i Asyrji, przeważał ustrój monarchiczny.

4. CHARAKTER narodowy SEMITÓW[1]) różni się znacznie od charakteru ościennych im ludów. Semitę cechuje przedewszystkiem bystra obserwacja poszczególnych wydarzeń, trzeźwość myśli i obliczający wszystko praktyczny rozum, połączony z silną wolą, która bezwzględnie i bez skrupułu, często brutalnie, przeprowadza swe plany. Silne poczucie czci osobistej, gotowość do największych ofiar w sprawach religijnych i socjalnych, nadają im pewien rys idealizmu, osłabiony tem, że Semita nigdy z oka nie spuszcza swego interesu. Brak im natomiast wogóle bujnej wyobraźni twórczej, brak serdeczności uczucia, artystycznego i filozoficznego uzdolnienia; nie brak natomiast wielkiej wymowy, bystrości i dowcipu obok silnej zmysłowości. Te wszystkie rysy charakteru zapewniły Semitom ich niezwykłe stanowisko w świecie i w rozwoju historji. Z pomiędzy Semitów wyszedł np. monoteizm i te nieocenione dobra, jakie on ze sobą ludzkości przyniósł. A przeto ogólny sąd o Semitach, jeśli ma być sprawiedliwym, musi brać pod uwagę dodatnie i ujemne ich cechy i czyny.

---

[1]) *O Semitach wogóle, porównaj:*

Sprenger A., Die alte Geographie Arabiens (1875).
Doughty C. H., Travels in Arabia deserta (1888).
Musil A., Arabia Petraea (1908 nn).
Jakob G., Altarabisches Beduinenleben (1897).
Smith Robertson, Lectures on the Religion of the Semites (1889).
Wellhausen B., Reste des arabischen Heidenthums (1887).
— Medina vor dem Islam.
Schaeffer H., The social legislation of the primitives Semites (New Haven 1915).
Hommel Fr., Die semitischen Völker und Sprachen (Leipzig 1883).
Lagrange J., Les religions semitiques.

VI. SEMICI AKKADYJSCY

(DO 1184 PRZED CHR.)

Podczas gdy Šumêrowie zajmowali południowy Šine'ar, mieszkali semiccy Akkadowie w północnej części kraju, nad Eufratem.

1. AKKADOWIE zbudowali szereg miast, jak np. Sippara (=Abû Habba), siedzibę bożka słońca Šamasa (ryc. 25), głównego swego bóstwa. Niedaleko Sippary wybudował Sargon I, założyciel państwa akkadyjskiego, swą stolicę Akkad (Agade), w której jako bogini królowała Ištar z tytułem Anûnît. Także i Sin, bożek księżyca, cieszył się czcią Akkadów; w późniejszych nieco czasach Nebo (ryc. 24), bożek proroków, odbierał cześć w Borsippie a Marduka (ryc. 26), czczono w Babilonie. Imieniem Bêl (=pan) oznaczano wogóle bóstwo. Także i bóstwa Šumêrów przejęli Akkadowie; zmienili tylko ich nazwy, a częściowo i charakter.

Podobnie ma się rzecz z całą kulturą Akkadów. Przejęli ją wprawdzie wraz z pismem od Šumêrów, ale nie na ślepo; owszem już w krótkim czasie udoskonalili ją, wlewając w nią nowego ducha. Zachowali przytem swój odrębny strój, swój sposób walki w pojedynkę, na łuki i oszczepy. Z biegiem czasu zdołali nawet zsemityzować Šumêrów, swych panów.

2. Założycielem państwa Akkadów (2775—2600) jest:

SARGON I (Šarrukîn) z Agady. On to w r. 2775 pokonał Lugalzaggisi, władcę Šumêrów, i zagarnął godność króla z Kiš dla siebie, dając początek pierwszej dynastji z Akkad (2775—2575). Dzielny ten wojownik pokonał nadto Elamitów nad zatoką perską, semickich Subartu nad średnim Eufratem, Amorytów w środkowej Syrji, dotarł nawet do morza Śródziemnego (w północnej Syrji), do Azji Mniejszej i Cypru, — i przybrał tytuł „pana czterech części świata“, — tytuł, który odtąd był marzeniem każdego władcy Babilonji. Nieco wcześniej niż Sargon I (bo około 2840) także i królowie IV dynastji egipskiej rozciągnęli swą władzę nad Palestyną i Fenicją, tak że granice tych dwóch państw musiały się w Syrji ze sobą stykać. O walkach

jednak między niemi nic nie wiemy. Ten to więc Sargon I założył pierwsze światowe państwo w starożytności.

Pomiędzy jego następcami odznaczył się przedewszystkiem piąty z rzędu: NARÂMSIN (ryc. 57; — około 2650), syn dzielnego wojownika, króla Šarganišarri I. Pokonał on koalicję 9 królów lulubejskich, a swe zwycięstwo uwiecznił w osobnej steli (ryc. 58), która jest arcydziełem sztuki starobabilońskiej (zob. niżej rozdz. VII).

Tenże Narâmsin zagarnął nadto krainę Magan (wschodnią Arabję), a z Meluḫą (dziś ʿOmân?) nawiązał stosunki handlowe. Podczas gdy dla „władcy czterech części świata" podbity wschód dostarczał drzewa budulcowego, a południe diorytu, to ujarzmieni Amoryci z gór syryjskich mieli nałożoną dostawę kamienia i cedrów. Nie wyszło to na dobre dla państwa Akkadów, bo Amoryci, zaznajomiwszy się z Babilonją, zapragnęli jej dla siebie. Chwilowo byli jeszcze za słabi, by to uskutecznić, ale uczynią to później.

3. REAKCJA ŠUMÊRYJSKA (2600—2352). — Następcy Narâmsina zdołali przez pewien czas utrzymać się na tronie, a młoda cywilizacja akkadyjska zaczęła silnie przesiąkać nawet do Šumêrów; ale niebawem młode państwo Akkadów zaczęło się chylić ku upadkowi. Naprzód Gutejczycy z Zagros zadali mu bolesne rany, a potem reakcja šumêryjska pod GUDEĄ, patesiʾm z Lagaš (ryc. 60 b; — około 2600—2560), wzięła górę i zachwiała poważnie tronem z Akkad, na którym zasiadała wówczas II dynastja z Uruk (od 2575).

Ponowny najazd Guteów (około 2550) położył koniec tak II dynastji z Uruk jak i władctwu Šumêrów z Lagaš. Półwiekowe panowanie Guteów (2550—2500) było tem dla Šineʿar, czem Ḥykšôši dla Egiptu. Okrutni górale gutejscy ciężko trapili ludność; kanały popadły w zaniedbanie, upadło więc rolnictwo, główne źródło dobrobytu; nawet świątynie bogów uległy zniszczeniu. Takie postępowanie musiało wywołać rokosz ujarzmionych.

Po przejściowej III (?) dynastji (2500—2469), pochodzenia šumêryjskiego z Uruk, przyszedł do władzy znowu Šumêryjczyk, dzielny monarcha w stylu Sargona I, Urengur z Ur (2469—2452), który przywrócił krainie Šineʿar dawną świetność i dał początek nowej (III) dynastji z Ur (2453). Pod nim i jego synem Dungi (Sulgi?; 2451—2394), nastała epoka wielkich budowli przy świątyniach, kanalizacji kraju i t. p. Šumêryjscy władcy mniej oczywiście dbali o semickie miasta swego państwa. Dungi np. podejmował głównie wyprawy wojenne, by sobie zapewnić poszanowanie i rozszerzenie granic, tak na wschodzie (w Elam, w górach Zagros) i na północy (Subartu w Mezopotamji, Asyrja); jak i między Amorytami na zachodzie (wschodnia część Małej Azji i Syrja). Te zwycięstwa sprawiły, że Dungi mógł przybrać tytuł „króla czterech części świata", — a nawet — podobnie jak Narâmsin — kazał sobie oddawać cześć boską. Ale pod jego następcami państwo Šumêrów zaczyna

się coraz więcej semityzować, nie tyle pod wpływem Akkadów, ile pod naporem ich pobratymców: Amorytów (ryc. 63).

4. AMORYCI I ELAM. Nie jest rzeczą wykluczoną, że już najemnicy króla Dungi byli w znacznej części Amorytami. Być też może, że ich współplemieńcy usiłowali w większej liczbie wtargnąć z zachodu do Šineʿar, i zagarnąć władzę w swe ręce, kiedy jeden z królów šumêryjskich (około 2380) musi przeciw nim budować słynny „mur Amorytów“, aby właśnie przeszkodzić ich najazdom. Historycznie pewne najazdy amorejskie rozpoczęły się 30 lat później (r. 2352). Korzystając z wtargnięcia elamickich władców do Šineʿaru, dowódcy najemniczych Amorytów, wsparci bratniemi plemionami z Mezopotamji, zrzucili nareszcie jarzmo šumêryjskie i założyli sobie własne królestwo w Isin (2352—2128), podczas gdy Elamici osiedlili się na dobre w Larsa, i wzięli w swe ręce na lat 150 naczelne władctwo w całem Šineʿar.

5. KRÓLESTWO BABELU (2225—689). — Inna grupa Amorytów w sto lat później (około 2225) zajęła miasto Babel i pod królem Sumuabu założyła królestwo babilońskie, które w ich mocy przetrwało lat trzysta (2225—1926). Początki były skromne. Samo miasto Babel istniało wprawdzie już za czasów Sargona I (2775), ale nie miało większego znaczenia. To też Amoryci musieli prawie wszystko dopiero poczynać. Tak np. Sumulailu (2211—2176) obwarował swą stolicę wielkim murem, zbudował świątynię dla Anu, bożka niebios, tron dla Marduka, a nawet pomyślał — jak się zdaje — o kodyfikacji prawa.

Ale dopiero pod szóstym z rzędu władcą tejże dynastji, słynnym ḪAMMURAPI'M (2123—2081) stanął Babel (ryc. 62) u szczytu swej chwały i stał się po raz pierwszy metropolją świata, stolicą zjednoczonego państwa. Ḫammurapi bowiem w Šineʿar, Asyrji i Mezopotamji zdobywał jedno królestwo po drugiem i podbił nawet sąsiedni Elam (2094). Te zwycięstwa zapewniły elementowi semickiemu w Babilonji stanowczą przewagę; język šumêryjski jako język ludowy ostatecznie wymiera; żyje tylko dalej jako święty język religji, kultu i nauki. Budowa kanałów, odbudowa zniszczonych miast i świątyń, wielka centralizacja władzy, wreszcie unormowanie stosunków prawnych w rozległem państwie — są zasługą niepożytą tego wielkiego człowieka.

Jemu to zawdzięcza świat semicki ujęcie istniejących już zwyczajów prawnych w jeden kodeks, tak zw. kodeks Ḫammurapi'ego (ryc. 64). Jest to najstarsza księga praw świata, a zarazem dokument wysokiej kultury babilońskiej.

Na czasy Ḫammurapi'ego, a więc na drugą połowę XXII wieku przed Chr., wypada pobyt Abrahama w Kanaʿan (2157—1982) i narodziny ludu izraelskiego, na którego losy władcy Asyrji i późniejszej Chaldei mieli wywrzeć wpływ tak stanowczy. Kanaʿan podlegało wówczas także królom

Šineʿaru, a o jednej z ich wypraw do Palestyny za czasów Ḫammurapiʾego wspomina Pismo św. (Gen. XIV).

Pod następcami Ḫammurapiʾego królestwo jego zwolna się rozpada pod naporem Kašytów (Kaššû), sąsiadów ze wschodu, i ciągłych buntów lenniczych miast w południowem Šineaʿr. Ostatni cios zadali I dynastji babilońskiej Ḫetyci (r. 1926, por. ryc. 48 i 63) którzy tu po raz pierwszy zjawiają się na widowni dziejów i przez całe tysiąclecie z niej już nie zejdą (zob. tom III).

6. ZMIANY GEOGRAFICZNE. W międzyczasie zmieniły się także geograficzne granice południowego Šineʿaru (ryc. 43); nad zatoką perską powstała nowa kraina nadmorska, zwana później Bît Jakîn lub Kašduniaš (Kaldi?), dzięki osadom namułu, jakie Eufrat i Tyger w ciągu wieków naniosły z gór Armenji i Azji Mniejszej. Także i w tej krainie osiedlili się Semici, przybyli z Arabji; a najazd Ḫetytów umożliwił im później ujęcie rządów nad całą Babilonją. Jest to tak zw. druga semicka dynastja (Uru-azag, 1926—1760).

7. KAŠŠU. — Ale o władctwo nad Babilonem wystąpili powtórnie — (pierwszy raz bezskutecznie w r. 2073) — do walki niesemiccy Kašyci, którzy zamieszkiwali góry, leżące na wschód od Tygru. Ich przywódca Gandaš (w r. 1760) zajął Babilon i północną część Šineʿaru i dał początek całemu szeregowi królów pochodzenia kašyckiego, którzy przez sześć wieków (1760—1164) w bardzo zmiennych losu kolejach i w ciągłych walkach z powstającem państwem asyryjskiem rządzili Babilonją. Jeden z ostatnich Marduk-bal-iddîn I (Merodach Baladan I; około 1200) miał nawet odwagę przyjąć tytuł „króla świata". Z jego czasów zachował się ciekawy kamień graniczny (ryc. 65), przedstawiający obrazowo zodjak nieba.

Urojonemu władctwu Kašytów nad światem położyła koniec (r. 1184) semicka DYNASTJA PAŠE (1184—1052), z rzędu czwarta; wydała ona wielkiego króla-wojownika Nebukadnezara I (1161—1138), którego dzieje, jak i podległej mu Babilonji, są już odtąd ściśle powiązane z historją i cywilizacją Asyrji. Tam też będą uwzględnione.

STRESZCZENIE. — Jak wynika z tego pobieżnego szkicu, którego dużo szczegółów dopiero ostatnie wykopaliska zdołały ustalić, dzieje Šineʿaru i Babilonji należą do najbardziej zmiennych, jakie znamy z historji. Naprzód spotykamy tam drobne ustroje miastowe, każdy z panującym na czele, tak u Šumêrów, pierwotnych mieszkańców krainy, — jak i u pierwszych semickich Akkadów. Potem przychodzi politycznie i terytorjalnie już więcej rozwinięte władctwo kilku miast šumêryjskich, jak Opis, Kiš, Lagaš i Uruk, które (od 3100—2775) kolejno wydzierały sobie rządy nad całem Šineʿar. — Tymczasem element semicki w Šineʿar, zrazu pogardzany i mniej kulturalny, coraz więcej się rozwija, cywilizuje i przychodzi do znaczenia, aż ostatecznie w Sargonie I (r. 2775) obejmuje kierownicze i zwierzchnie stanowisko nie-

tylko w Šineʿar, ale nawet w Syrji i Palestynie. — Wprawdzie reakcja šumêryjska pod Gudeą z Lagaš (około 2600) zachwiała tronem z Akkad i zdołała wydać z siebie drugiego Sargona w osobie wielkiego Urengura z Ur (2469), ale ciągłe najazdy wrogich sąsiadów (Guteów, Elamitów i semickich Amorytów) podkopały ostatecznie polityczną i narodową siłę Šumêrów. Šumêrowie jako naród przestają istnieć. — Powstają nowe królestwa: amorejskie w Isin (2352), elamickie w Larsa (koło 2270) i drugie amorejskie w Babelu (2225), które ostatecznie genjalny Ḫammurapi (2123—2081) łączy w jedno wielkie państwo babilońskie, zakreślając mu granice w Elamie i hen aż w Syrji. Najazdy niesemickich Ḫetytów (1926), a potem Kašytów (1760) narzucają państwu babilońskiemu obce dynastje, które się jednak szybko semityzują. Po nich Asyrja kładzie ostatecznie silną i zwycięską ale ciężką łapę na stary Babilon, który zostając na długie jeszcze wieki duchowem ogniskiem świata, przestaje jednak być jego stolicą polityczną.

Gdzie szukać głównej przyczyny tych ciągłych zmiennych kolei? Przedewszystkiem w braku ludności, narodowo jednolitej, a przytem silnie zorganizowanej. Słusznie zauważa Meyer (Geschichte des Altertums II, 2³ str. 647): „Jest to dla historji Šineʿar charakterystyczne, — a znajduje swe wytłumaczenie w przeciwieństwach jego ludności — jak szybko tu wszystkie państwa upadają i jak przejściową w gruncie rzeczy była każda większa potęga, która się tu utworzyła. Ten stan rzeczy pozostał aż do końca, aż do państwa chaldejskiego pod Nebukadnezarem II. Brak bowiem tym państwom silnej podstawy, by się mogły stale utrzymać w walce z siłą nieprzyjacielską, a bardzo szybko występuje zawsze na jaw wewnętrzny ich rozkład“.

Ale jeśli mała Šineʿar-Babilonja nie zdołała wytworzyć silnych i trwałych organizmów wielkopaństwowych, i musi w tym względzie ustąpić pierwszeństwa Egiptowi i Asyrji, — to w każdym razie wyższa cywilizacja Babilonji święciła przez długie wieki wspaniałe triumfy nie tylko w Asyrji, ale nawet w całej Azji Przedniej. To duchowe kierownictwo starym światem, równe egipskiemu, promieniowało naogół tak silnie, że wraz z kulturą, pojęciami religijnemi i pismem klinowem, także język babilońsko-asyryjski stał się zwolna językiem dyplomatów i uczonych we wszystkich państwach Azji Przedniej, nawet w Egipcie. Że tak było w Egipcie, świadczy o tem archiwum królewskie z Tell el-ʿAmârna, o czem wspomniałem w I tomie (str. 64). To samo należy powiedzieć o Elamie i o Ḫetytach, a później o Armenji. O Palestynie i Syrji świadczą wykopaliska, tamże podjęte. Obok licznych przedmiotów kultu babilońskiego, wykazują one, że nietylko wzajemne umowy (ryc. 66; tabliczka z Ǧezer), ale nawet listy prywatne (ryc. 9; tabliczka z Taʿannak) i pieczątki (ryc. 67) były spisywane pismem klinowem i nosiły na sobie znamiona babilońskie. Działo się to w czasach, gdy Babilon politycznie niewiele już znaczył, a Kanaʿan posiadało już własny alfabet i język,

i zaczęło żwawo kroczyć drogą samodzielnej kultury. A nawet gdy później, pod zalewem aramejskich Semitów, w mieszkańcach Mezopotamji zamarł język babilońsko-asyryjski, to i wtedy jeszcze (aż po czasy Partów) władcy Elamu, Medji i Persji (ryc. 2) posługiwali się tym świętym językiem i jego pismem na swych grobowcach i wystawnych pomnikach, aby potomności przekazać swe sławne czyny.

Tak wielką jest siła ducha i prawdziwej cywilizacji!

Okazuje się ona przedewszystkiem w sztuce šumêro-babilońskiej, do której nam obecnie przejść wypada.

VII. SZTUKA BABILOŃSKA (r. 3500—607)

Głównem źródłem do odtworzenia rozwoju sztuki babilońskiej w najogólniejszych oczywista (nieraz fragmentarycznych tylko) zarysach są przedewszystkiem same wykopaliska, które dostarczyły olbrzymiej ilości przedmiotów, nieraz co do czasu swego powstania ściśle określonych. Znacznie mniejszą pomocą są natomiast napisy klinowe. Wprawdzie pomniki prawie wszystkich królów, począwszy od Gudei a skończywszy na Nabunâ'idzie, wspominają często o budowlach, wzniesionych przez rozmaitych władców babilońskich i asyryjskich, — wprawdzie napisy, Senaḫeryba, Assarhaddona, Nabopolassara, Nebukadnezara II. i Naboneda szeroko rozpowiadają o nowowystawionych lub odrestaurowanych przez nich świątyniach i pałacach, — mimo to jednak napisy owe są dość niezrozumiałe z powodu swej technicznej terminologji i nie pozwalają na jasno określone wnioski. W praktyce zatem głównie wykopaliska są pierwszorzędnem źródłem w naszej kwestji. One to dostarczyły posągów, ołtarzy, płaskorzeźb i różnych drobnych przedmiotów sztuki babilońsko-asyryjskiej w dość znacznej liczbie, które chociaż nie są wyczerpujące, pozwalają jednak na tymczasowy obraz rzeczy, — obraz wielce zbliżony do rzeczywistości.

W sztuce krainy Šine'ar rozróżnić można trzy główne okresy: 1) czasy staro-babilońskie (od początków aż po koniec dynastji amorejskiej, r. 1926); 2) średniowiecze (1926—607); wreszcie 3) odrodzenie chaldejskie (607—530).

§ 1. OKRES STAROBABILOŃSKI (OD 3500—1926 PRZED CHR.).

Dwudziestokilkuwiekowy okres sztuki starobabilońskiej nie był — rzecz jasna — jednolity i niezmieniony. Rozwój, cofanie się i zastój są i tu nieodzownem zjawiskiem. Z tego względu można i trzeba rozróżnić w nim kilka poddziałów:

A) Epoka archaiczna (starošumêryjska) aż po r. 2775.
B) „ akkadyjska, 2775—2600.

C) Epoka neošumêryjska, 2600—2225.
D) „ amorejska, 2225—1926.
Przejdziemy każdą z nich pokolei.

Jak wszędzie, tak i w Babilonji epokę historyczną poprzedził okres przedhistoryczny. Znalezione w wielkiej ilości noże (ryc. 68), strzałki, piły, młotki i t. p. (ryc. 69), siekiery z krzemienia i innych odmian kamienia są tego dowodem wymownym. Obok tego jednak najstarsze sprzęty, a nawet naczynia, musiały być z drzewa i z gliny. Pod względem wykonania stały one znacznie niżej, niż egipskie. Już w najstarszych czasach spotykamy w Babilonji walce pieczęciowe z twardego kamienia, który (podobnie jak marmur, wapień i dioryt) sprowadzano z obczyzny do większych dzieł plastyki. Wcześnie, pod sam koniec epoki neolitycznej poznało Šine'ar miedź i bronz, sprowadzane z Elamu, których używano głównie do broni, na figurki bożków i do handlu wymiennego. Šine'ar bowiem prowadziło bardzo ożywiony handel z wszystkiemi ościennemi ludami, wzamian za kamień, drzewo i metale oddając swoje ziemiopłody i wyroby.

A) Epoka archaiczna (aż po r. 2775 przed Chr.)

1. ARCHITEKTURA. Sztuka jest w znacznej części dziecięciem podłoża i najbliższego otoczenia. Warunki geograficzne i topograficzne wpływają ogromnie na jej powstanie, rozwój i formę. Właściwości babilońskiego międzyrzecza Eufratu i Tygru, jak nałożyły mieszkańcom odrębne warunki życia, tak też zadecydowały w wysokim stopniu o materjale i formie budowli babilońskich. Brak np. kamienia w krainie Šine'ar zmusił Šumêrów tak przy stawianiu domostw, jak przy zakładaniu miast i wznoszeniu murów do posługiwania się gliną, zmięszaną ze słomą, a dalej do wyrabiania cegieł, suszonych na słońcu, które łączono potem ze sobą zapomocą asfaltu. Sztukę wypalania cegieł poznano znacznie później. Jedynie do podmurowań większych budowli, sprowadzano kamienie i budulec od postronnych ludów, ze Wschodu. Z tej przyczyny miasteczka wyglądały nędznie, łatwo ulegały zniszczeniu, zwłaszcza że przez szereg wieków ciągłe wojny wewnętrzne i najazdy z zewnątrz obracały całe osady w perzynę; na ich wyrównanych nieco ruinach wznoszono ciągle nowe miasta i sioła.

A miasta te były budowane planowo; prócz kanalizacji górnej, regulującej wylewy Eufratu i Tygru, posiadały nawet osobne kanały podziemne, służące do odwadniania mieszkań i ulic, jak to wynika z wykopalisk w Nippur (ryc. 70). Wobec kruchości materjału nie możemy obecnie podać bliższych szczegółów architektonicznych z ówczesnych budowli.

2. Inaczej ma się rzecz z archaiczną PLASTYKĄ babilońską. Licznie zachowane przedmioty wskazują na zmaganie się z materją i widoczny, ciągły

postęp. Ta np.: ceramika w swych najstarszych okazach jest jeszcze dość nieudolna. Naczynia (ryc. 71) ugniatano początkowo ręką, bez koła garncarskiego; to też ich kształty są jeszcze niezgrabne. Z biegiem czasu można już zauważyć pewne udoskonalenie. Ściany naczyń zaczynają się pokrywać dość udatnemi rycinami (ryc. 72). Na terrakotach ówczesnych odnajdujemy przedewszystkiem podobizny najwyższych bóstw šumêryjskich (ryc. 73) Enlila i jego małżonki Ninlil.

Najstarszym datowanym pomnikiem Šineʿaru, jaki dotychczas znamy, jest olbrzymich rozmiarów gałka maczugi króla Mesilima z Kiš (około 3100 przed Chr.; ryc. 75). Płaski jej szczyt nosi podobiznę orła o lwiej głowie; jej boki są wypełnione 6 lwami, z których każdy gryzie swego poprzednika w grzbiet, a swą lewą łapą chwyta go za tylną prawą nogę. Oczy ich były wstawiane. Całość, mimo pewnych braków, przedstawia pomysł dość szczęśliwy i świadczy o pewnem wyrobieniu artysty.

Inne znane nam płaskorzeźby są o całe stulecia późniejsze. Taka np. podstawka (może pod posążki bożków?), odnaleziona przez de Sarzec'a (ryc. 74), z czasów przed królem Urniną, przedstawia jakiegoś władcę, który trzyma w prawicy miecz sierpowy, a w lewej ręce jakiś bliżej nieokreślony przedmiot i oddaje go stojącemu przed sobą lennikowi. Potężne uszy i oczy, trefione włosy, głowa, szyja i nogi w profilu, natomiast oko, pierś i ramiona en face — oto cechy charakterystyczne ówczesnych arcydzieł, które przez dłuższy czas spotykać będziemy na pomnikach starošumêryjskich. Podczas gdy niektóre osoby noszą tu jeszcze brody i włosy, to już w następnem stuleciu przyjmuje się zwyczaj, że książęta i kapłani je golą. Tego dowodem paleta ofiarna króla Urniny (około 3000 przed Chr.; — ryc. 60a.), dziś w Luwrze. W górnem polu widzimy króla Urninę w wyolbrzymiałej postaci z koszem ziemi i cegieł na głowie, które niesie jako swą ofiarę przy zakładaniu fundamentów pod świątynię. Za nim stoi służący z konwią. Przed królem widzimy pięć osób; wyższa wzrostem — to córka Urniny, za nią stoi czterech jej braci. U dołu palety król wypoczywa po pracy na tronie i z puharu składa libację. Za nim znowu służący z konwią, a przed nim urzędnik i trzech synów królewskich. Wszystkie osoby, z wyjątkiem córki królewskiej, mają głowy zgolone. Górna część ciała po biodra jest nagą, dolna natomiast fartuchem okrytą. Mimo pewnej wprawy w rysunku całość robi wrażenie wielkiej naiwności w ujęciu.

Z tych samych prawie czasów pochodzą inne jeszcze kamienne tablice ofiarne, znalezione w Lagaš, Adab i w Nippur. Ta ostatnia (ryc. 76) przedstawia w górnem polu to samo brodate bóstwo, siedzące w pozycji antytetycznej, w długim surducie, sięgającym mu po kostki, podczas gdy przed niem stoi nagi kapłan, dzierżąc w prawej ręce czarkę, a w lewej konew ofiarną. W dolnem polu tablicy widnieją koza i baran z dwoma służącymi.

Za najdoskonalszy utwór plastyki starošumêryjskiej uchodzi tak zwana „stela sępów“. Król Eannatum z Lagaš (około 2950 przed Chr.), zwyciężywszy władców z Opis i Kiš, uwiecznił swe zwycięstwo na osobnej steli, która nosi nazwę „steli sępów“ dlatego, że na jednym z jej fragmentów (ryc. 55) sępy raczą się trupami poległych nieprzyjaciół i porywają ze sobą ich czaszki. Na tejże stronie steli (rys. 56) przedstawił artysta króla Eannatuma na rydwanie, w chwili, gdy długą dzidą przebija nieprzyjaciela; za nim kroczą jego wojownicy w hełmach na głowie i dzidach w ręku, podczas gdy część górna tegoż fragmentu przedstawia oddział żołnierzy w marszu, uzbrojonych w dzidy i tarcze. Niżej (ryc. 77) widzimy poległych wojowników, którzy leżą nago złożeni w grobie, podczas gdy żywi niosą za nich ofiary w koszach, a obok sam król jest obecny przy zabijaniu ofiarnego byka. Na odwrotnej stronie tejże steli bożek Ningirsu, patron królewski, z siecią pełną poległych nieprzyjaciół i herbem miasta Lagaš, jest wyrazem ówczesnych przekonań, że to bóg-patron daje królowi zwycięstwo, chwytając nieprzyjaciół do sieci, jak myśliwy zwierzęta.

Obok płaskorzeźby przechowały się także niektóre posągi z owych czasów archaicznych. Jeden z nich (ryc. 78) z wapienia, dziś w British Museum, przedstawia dygnitarza starošumêryjskiego. Nieudolność wykonania ujawnia się tu pod każdym względem. Znaczny postęp wykazuje natomiast posąg króla Lugal-Dalu z Adab (ryc. 79). Zwyczajem ówczesnym — jako patesi czyli król-kapłan, — ma on włosy i wąsy zgolone, a od bioder zwisa na nim falbankowany fartuch.

Już w XXXI wieku przed Chr. (przed królem Urniną) znali Šumêrowie kruszce, wyrabiali z miedzi sprzęty i broń, a sztuka odlewania nie była im obcą. Tego dowodem posążki żeńskie z miedzi (ryc. 4), opatrzone u dołu metalowym kołkiem, który służył do wkładania ich czy to w ziemię, czy też do kamiennych podstawek (tabliczek), opatrzonych w tym celu otworem (por. ryc. 60 a. i 76). Nawet srebro i złoto było wówczas znane i obrabiane w Šine'ar. Dowodem tego słynna waza srebrna króla Entemeny (ryc. 82) z Tellô, spoczywająca na miedzianej podstawie, opatrzonej czterema łapami lwów. Brzuszek wazy pokrywają rysunki, które może przedstawiają symboliczne zwycięstwo miasta Lagaš nad Ummą: dwa orły o lwiej głowie, spoczywające na czterech lwach (a więc herb Lagašu), zagryzają (ryc. 83) jelenie i kozły, będące podporą dwóch orłów o lwiej głowie (herb miasta Ummy). Niepodobna zaprzeczyć, że mimo pewnych braków figury kozłów i jeleni są bardzo udatne i świadczą o niemałym postępie sztuki starošumêryjskiej w Lagaš. Atoli wkrótce potem, z upadkiem miasta Lagaš (około 2800 przed Chr.), środowisko przewagi politycznej a zarazem i sztuki przeniosło się do Uruk, a w dwadzieścia pięć lat później Semita Sargon I z Agady, założyciel państwa Akkadów w północnem Šine'ar, jak kładzie koniec starym państewkom Šumêrów, tak też i na polu sztuki zamyka okres archaiczny.

B. Epoka akkadyjska (2775—2600 przed Chr.)

Semiccy Akkadowie przejęli wraz z pismem już w najdawniejszych czasach całą kulturę i sztukę Šumêrów. Z biegiem czasu dorównali swym mistrzom, a nawet ich przewyższyli. Dowodem tego to choćby posąg króla Maništusu (około 2700 przed Chr.), znaleziony w Suzie (ryc. 81), który wykazuje zgodniejsze z naturą ujęcie głowy i ciała, a przedstawia władcę o długich włosach i brodzie, wraz z wstawianemi oczyma. Różnicę współczesnego typu semickiego od šumêryjskiego wykazuje jak na dłoni znaleziona w Bismâja głowa jakiegoś Semity (ryc. 84). Czoło ma wysokie, nos semicki, a brodę równo obciętą; oczy wstawione są z kości słoniowej, a źrenica z lapis lazuli.

Jeszcze wyżej stanęła płaskorzeźba akkadyjska za czasów Narâmsina (około 2650 przed Chr.). Znamy ją głównie ze steli tegoż króla, znalezionej w Suzie, na której uwiecznia swoje zwycięstwo nad dziewięciu królami. Już sama wyolbrzymiała postać Narâmsina (ryc. 57) sprawia dodatnie wrażenie. Król stoi z siekierą, łukiem i strzałami w ręku, a długa broda spływa mu na piersi; na głowie ma hełm z rogami, które uchodziły za symbol bóstwa; fartuch pokrywa mu biodra, a sandały nogi. Twarz nieco uszkodzona. Artysta uchwycił króla w chwili, gdy Narâmsin na czele wojska wdziera się w góry Zagrosu (ryc. 58) i pokonywa tam ludy Lulubeów. W przeciwieństwie do niezgrabnej sztuki Šumêrów, płaskorzeźba ta oznacza wielki krok naprzód; twarze są już szlachetniejsze, opracowanie swobodniejsze, muskulatura nie jest przesadzona. Jedność myśli ożywia całą kompozycję. Potężnie np. przedstawiają się góry, tu i ówdzie obsadzone drzewami. Na przełęczy, u podnóża wielkiego kolosu górskiego, stoi król, dwa razy wyższy, niż inne figury. Z pod jego nóg spadają w przepaść nieprzyjaciele; jeden rażony pociskiem królewskim chwieje się i pada na ziemię. Gdy nieprzyjaciele proszą o pokój, król cofa prawicę, uzbrojoną w oszczep. Za królem stoi jego wojsko. — O perspektywie i proporcji niema, oczywiście, mowy; celem artysty było bowiem zogniskować w jednym obrazie przebieg kilkugodzinnej walki. Głęboki, silny relief charakteryzuje całość, jak wogóle wszystkie dotychczas znane przedmioty sztuki akkadyjskiej.

Wpływ tej sztuki przedostał się poza granice Šineʿaru, wtargnął zwycięsko do podbitych Lulubeów, jak o tem świadczy stela króla Lulubeów Anubanini, wyryta na skale przy Seripul (w Zagrosie; — ryc. 28). Przedstawia ona króla, stojącego przed Ištarą, boginią wojny. Król, przyodziany w kaftan i fartuch, ma brodę, na głowie czapkę, łuk w lewej ręce, w prawicy zaś swojej dźwiga miecz sierpowaty. Lewa nowa spoczywa na ciele zwyciężonego wroga, który prosi o zmiłowanie. Ištar w koronie, z główkami maku na ramionach, odziana w długą szatę, stoi przed królem, dzierżąc w pra-

wej ręce dzidę, opatrzoną symbolem Venusa, a w lewej postronek, na którym prowadzi nagiego jeńca. W dolnem polu steli kroczy pięciu dalszych jeńców, prowadzonych przez swego księcia.

Za próbkę ówczesnej glip tyki służyć może pieczęć (ryc. 85) z czasów króla Šargâni-šarri I (ojca Narâmsina); przedstawia ona dwóch antytetycznie klęczących Gilgamešów, którzy trzymają w ręku naczynie z wodą i zielem żywota i poją niemi dwa byki.

Niepodobna zatem nie uznać, że okres akkadyjski oznacza wielki postęp w porównaniu do epoki poprzedzającej. Artyści postąpili naprzód, np. w oddawaniu części ciała ludzkiego i zwierzęcego, muskułów na ramionach i nogach, wogóle w zbliżeniu się do natury i realizmu, chociaż pieczęcie ówczesne zawierają jeszcze dużo pierwiastku mitologicznego i fantastycznego.

C. Epoka neošumêryjska (2600—2225 przed Chr.) —

to czasy ponownej przewagi południa šumêryjskiego nad semicką północą w Šine'ar. Władcy z Lagaš (około 2600 przed Chr.) i z Ur (około 2450 przed Chr.) — to mecenasi sztuki i wielkich budowli. Pod takim np. Gudeą z Lagaš (około 2600 przed Chr.) sztuka šumêryjska stanęła wysoko. Belki cedrowe, sprowadzane z Libanu, pozwalały budować komnaty i gmachy (ryc. 86) w większych rozmiarach niż dotąd. Ściany komnat pokrywano nieraz mozaiką, jak tego dowodem ich resztki, znalezione w Uruk (ryc. 87).

I. ARCHITEKTURA za czasów Gudei i jego następców uczyniła znaczne postępy. Z budowli świeckich niewiele się wprawdzie zachowało. Natomiast odkopane świątynie mówią głośno o sztuce šumêryjskiej. Najstarszą wogóle — o ile dotychczas wiemy — świątynią w Šine'ar była świątynia Ekur (w Nippur) naczelnego bóstwa šumêryjskiego Enlil. Była to główna i w całej Babilonji najsłynniejsza siedziba jego kultu. Świątynia powstała napewno na kilka wieków przed Gudeą. Wprawdzie zdanie Hilprechta, że jej fundamenty sięgają do 7000 lat przed Chr., zdaje się mocno przesadzone, — to jednak ze szczegółu, iż odkopane archiwum tejże świątyni zawiera tabliczki klinowe, sięgające może(!) roku 3800 przed Chr., wynikałoby, że istnienie tej świątyni już w IV tysiącleciu przed Chr. nie jest wykluczone. Miasto Nippur nie odgrywało większej roli politycznej; wszyscy jednak wybitniejsi władcy Šine'aru, od najdawniejszych aż po czasy Nebukadnezara II, posyłali do świątyni Enlila swe dary i wotywne tablice, a nadto dopomagali w odnawianiu świątyni i jej wieży (zikkurat).

Wieża ta była u podstawy podłużną, nie zaś kwadratową, (jak inne jej siostrzyce), a obok niej na tem samem podwórzu, otoczonem murem, mieściło się właściwe sanktuarjum prostokątne ikallu (por. hekal świątyni Salomona), przeznaczone na ceremonje kultu i dary wotywne. Wielka brama prowadziła

do owego podwórza z innego przedsionka, również obmurowanego, który obejmował pomniejsze sanktuarja. Podobny rozkład posiadała świątynia Šamaša, bożka słońca w Sipparze (dziś Abû Habba). Jej obwód miał 2 klm, a składał się z podwórza, okolonego murem. W środku podwórza wznosił się wielki ołtarz, otoczony mnóstwem korytarzy i pokoików.

Wróćmy jednak do wieży w Nippur, której gruzy dziś jeszcze wznoszą się do wysokości 30 mtr. Ta to zikkurat, zwana É-im-ḫar-sag, była prawdopodobnie jedyną w Babilonji przed Gudeą. Dopiero Gudea wzniósł drugą podobną wieżę w Lagaš dla świątyni bożka Ningirsu, a po nim zaczęto je budować i przy innych świątyniach miast stołecznych.

Jakże taka zikkurat mogła wyglądać? Dwa tylko posiadamy źródła, na podstawie których możnaby się pokusić o rekonstrukcję zikkuratu: starożytne opisy i wykopaliska. Niestety jedno i drugie źródło może dać tylko przybliżone pojęcie, w wielu szczegółach dotychczas jeszcze sporne i niejasne. I tak opisy Herodota (l. I. c. 181), Diodora Sycylijskiego (II. c. 9) i Strabona (Geogr. XVI. 5) odnoszą się tylko do wież chaldejskich z ostatnich wieków przed Chr. Wzmianki zaś w starszych tekstach klinowych mówią przeważnie o zakładaniu lub odbudowie zikkuratów, nie zaś o ich formie. Jedno zdaje się być pewnem, że zikkurat było wysokim gmachem w kształcie czworobocznej piramidy, wystawionym z wypalonych cegieł w zbitej masie, i że składało się z kilku (3 lub 7) pięter, które pokrywano niekiedy cegłami różnego koloru lub mozaiką, a nawet zdobiono złotem, srebrem, rozetami i obramowaniem. Na szczycie zikkuratu (przynajmniej w Babilonie i w Borsippie) wznosiły się wspaniałe kaplice, bogato zdobione, do czego w czasach staroasyryjskich stosowano drewniane kolumny z metalowym kapitelem. Przy budowie i urządzeniu takiej kaplicy miarodajnym był także wzgląd praktyczny: wygodna obserwacja wpadających promieni słońca, księżyca i gwiazd. Osobne kanały służyły do odprowadzania gromadzącej się na piętrach wody.

Wykopaliska (Nippur, Babilon, Aššur i Dûr Šarrukîn) potwierdziły tylko w części opisy klasyków, jakie do nas doszły. Istnienie np. pięter w tej formie, jaką podaje Herodot, nie znalazło potwierdzenia. Na szczyt wchodziło się schodami zewnętrznemi. To też Koldewey (Tempel von Babilon und Borsippa, str. 66), który specjalnie studjował zikkuraty babilońskie, oświadcza na podstawie ruin świątyni Ezida w Borsippie (ryc. 88), że to tylko można naukowo stwierdzić, iż „zikkurat było wysoką zbitą budowlą z cegieł, o kwadratowej podstawie, której atoli nie znamy dotąd ani szczegółów ani dostępu“. Tyle ścisła nauka. Nic dziwnego, że artyści i architekci nowożytni zdobywają się na różne rozwiązania problemu zikkuratu. Dla objaśnienia rzeczy warto się z niemi zapoznać.

I tak jedni biorą za punkt wyjścia rycinę, odnalezioną w Ķujunğiķ (ryc. 89), która (jak się zdaje) przedstawia zikkurat miasta Niniwy. Widzimy na niej

naprzód silne podmurowanie, na którem wznosi się potrójny taras z kapliczką u szczytu. Opierając się na tem niektórzy architekci rekonstruują (ryc. 90) zikkurat i całą świątynię w ten sposób, że na osobnem podmurowaniu osadzają wielki dziedziniec, w którego środku widnieje tarasowa piramida ze stopniami, a na boku wznosi się ikallu, czyli właściwa świątynia; problemu zaś wydostania się na szczyt wieży wcale nie rozwiązują. Inni przedstawiają sobie rzecz całą nieco odmiennie (ryc. 91), i przez system schodów zewnętrznych i wewnętrznych wyprowadzają nas na szczyt tarasowej piramidy chaldejskiej. Jeszcze inni (ryc. 92), uważając, że zikkurat było piramidą nietyle tarasową, ile raczej stopniową, wyprowadzają kapłanów babilońskich do szczytowej kaplicy zapomocą osobnego systemu ramp bocznych. W tej hipotezie słynne świątynie bliźniacze bóstw Anu i Hadad, odkopane w Aššur, możnaby odbudować tak, jak to widzimy na rycinie 93.

Kto jednak kieruje się raczej opowiadaniem Herodota o 7 stopniach babilońskiej wieży, ten ją odbudowuje w sposób odmienny (ryc. 94). Będzie to więc olbrzymia piramida o 7 stopniach, połączonych ze sobą bocznemi schodami. Ten sam problem, tylko w sposób kombinacyjny, rozwiązuje Chipiez. Przedstawia on 2 możliwości; albo rampy pojedyńczej (zob. ryc. 95), która stopniowo wznosi się ciągle ku górze naokoło czterech boków wieży, albo też rampy podwójnej. Jak widzimy na ryc. 96 system tarasów i ramp został tu uwzględniony równomiernie z wielkim zyskiem dla estetycznego wyglądu całości. Niema zgody między uczonymi co do znaczenia i myśli, jaką miały wyrażać zikkuraty babilońskie. Naukowo dość uzasadnionem wydaje się zdanie tych, co twierdzą, że zikkurat miała wyrażać przedewszystkiem majestat i potęgę władzy najwyższego bóstwa, w którego imieniu królowie wykonywali swą władzę.

Ponieważ epoka Gudei i jego następców nie zachowała żadnych bliższych szczegółów o rozłożeniu świątyń i pałaców, dlatego na tem, co się o zikkurat powiedziało, poprzestać tu musimy.

Monumentalnych grobowców nie znała Babilonja ani Asyrja, nawet w czasach największego rozkwitu swej potęgi. Czem tłumaczyć ten dziwny brak w porównaniu np. z Egiptem? Przyczyna leży w naturze i ukształtowaniu krainy Šine'ar, która nie posiada gór ani nawet pagórków, ale jedynie teren napływowy, gliniasty. Mieszkańcy Babilonji byli zatem zmuszeni, także i przy chowaniu ciał zmarłych, posługiwać się gliną suszoną lub paloną (ryc. 17). Otwory w ziemi lub małe pieczary z cegieł służyły za grobowiec, a większe urny czy pitosy za trumny. Tak musiało być przedewszystkiem w czasach najdawniejszych.

Jakoż wykopaliska, dokonane w Šine'ar, wydobyły na światło dzienne cały szereg grobów starobabilońskich tego właśnie pokroju. Tak np. w el-Muġeir (Ur) dokopano się groty grobowej (ryc. 97), wysokiej na półtora me-

tra, długiej na 2,13 metra, a szerokiej na 1 metr, w której spoczywały gliniane urny ze zwłokami nieboszczyków. Podobne groty, ale już sklepione, spotykamy później, np. w Aššur. Rycina 98 przedstawia grobowiec i jego wnętrze z ceglanemi sarkofagami. Sarkofagi te miały formę najrozmaitszą, jak widzimy na rycinie 19, która przedstawia trumny z Babilonu, z Nippur, z Aššur i Uruk. Takie trumny składano jedna obok drugiej, a później zamurowywano. Jeśli gdzie spotykamy więcej niż 12 trumien, uważa się to już za grobowiec familijny. Że mogły istnieć wspólne cmentarze, wykluczonem to nie jest, chociaż w Asyrji (w czasach późniejszych) chowano zmarłych także głęboko pod podłogą domów mieszkalnych. Do trumny dawano nieboszczykowi rozmaite ozdoby lub przedmioty codziennej potrzeby, jak np. pierścienie, łańcuchy pereł, igły, pieczątki, siekiery, sztylety, a przedewszystkiem naczyńka, flaszki, czarki do picia i jedzenia i t. p. Być może, że to wszystko połączone było z ofiarami dla zmarłych.

II. Także i PLASTYKA doszła za czasów Gudei i jego następców do wysokiej doskonałości. Już sam fakt, że artyści odważają się coraz częściej na wykuwanie posągów w diorycie, który sprowadzano aż z Magan (w Arabji), świadczy o ich wyrobieniu i znajomości obrabiania twardego kamienia. W początkach posągi te są jeszcze dość niezgrabne, ale zczasem technika się udoskonala. Wszystkie np. posągi króla Gudei, czy to stojącego, czy siedzącego (ryc. 5), które (z jednym wyjątkiem, ryc. 60 b.) zachowały się bez głowy, wykazują już pewną elegancję w ujęciu i wykonaniu. Cechuje je przedewszystkiem silny realizm: występujące muskuły, silne a przytem tłuste ramiona, barki i piersi; ręce są zawsze złożone na piersi (por. ryc. 60) w ten sposób, że wyciągnięte palce prawej ręki są objęte palcami lewej. Artysta stara się oddać także fałdy sukni, — szczegół, o który nie pokusili się nawet rzeźbiarze egipscy, by nie wspominać o późniejszych Asyryjczykach. Tylko zbyt krótka szyja nadaje posągowi charakter karła. Zachowane głowy króla Gudei (ryc. 99) są albo ogolone do skóry i gołe, albo też nakryte czapką wełnianą. Z wyjątkiem oczu (ryc. 49), których w diorycie nigdy nie wprawiano, a które są stanowczo za wielkie, twarz cała, a więc: policzki, uszy, wargi i broda są dobrze uchwycone; nos — jak z innych posągów wnioskować można (ryc. 100) — był długi, wąski, prosty i śpiczasty.

Zwycięski patesi Gudea opowiada, że na cześć bogów wzniósł w różnych miejscach swego państwa 7 stel wotywnych. Fragmenty niektórych z nich dochowały się do naszych czasów. Tak np. (ryc. 21) jedna przedstawia Gudeę w płaszczu, z palmową gałązką w ręku. Gudeę prowadzi za rękę bożek wężów Ningišzida, jego patron, odziany w koronkowy pled (podobnie jak drugie bóstwo przed nim stojące). Dalszy ciąg steli niestety zniszczony; dopiero na brzegu ukazuje się siedzący na tronie ojciec bogów Anu, a za nim stoi jakieś bóstwo podrzędne.

Także i wizerunki kobiece są pełne wdzięku. Taka np. bogini Bau (ryc. 101), siedząca na kolanach swego małżonka Ningirsu, o długich na ramiona spadających lokach, przedstawia ulubiony babiloński typ piękności owej epoki: twarz pełną, okrągłą, długie włosy, oczy wielkie i brwi silnie nad nosem wystające. Tego dowodem również statuetka damy (ryc. 102), siedzącej na bloku kamiennym, która w rękach trzyma naczyńko z wonnościami.

Mniejsza *sztuka rodzajowa* z epoki Gudei zdobywała się także na rzeczy niepoślednie. Taki np. kubek libacyjny Gudei ze steatytu (ryc. 103) przedstawia dwa węże (symbol bożka Ningiszidy), trzymane przez dwa wężowe gryfy, które pierwotnie były srebrem inkrustowane. Podobne inkrustacje z muszel spotykamy na sfinksie steatytowym (ryc. 105). Jest to siedzący byk, o twarzy ludzkiej i długiej brodzie, który spogląda z powagą na swe otoczenie.

Do tych samych czasów Gudei należy płaskorzeźba (ryc. 107), przedstawiająca klęczącą niewiastę, która uderza w struny harfy. Górną część tej płaskorzeźby wypełniają czterej kapłani (niewidoczni na rycinie), idący w procesji na spotkanie bóstwa.

Tak więc już sama mnogość znalezionych przedmiotów świadczy, że artyści neošumêryjscy nie próżnowali, i że zdołali stanąć na wyżynie, na którą ich poprzednicy wznieść się nie umieli. Tem więcej uderza, że już *za następców Gudei*, (władców z miasta Ur) zauważyć można stopniowy upadek sztuki. Przedmioty dotychczas znalezione są bardzo nieliczne, a ich wykonanie słabsze. Tylko kilka przykładów na potwierdzenie tego zdania. Taka np. pieczęć króla Urengura (ryc. 61) przedstawia motyw prawie że codzienny: Sin, bożek księżyca, siedzi na tronie; przed nim staje jakaś bogini, wiodąc za rękę króla Urengura. Często też spotykamy płaskorzeźby (ryc. 46), które malują walkę Gilgameša z lwem, lub inne sceny z mitologji babilońskiej, których wykonanie nie budzi zachwytu. Lepszą jest już wotywna peruka (ryc. 106) z diorytu, którą jakiś wierny sługa ofiaruje bogini za zdrowie i życie swego króla Dungi. Nierzadko także spotyka się w owych czasach, a nawet i później, t. zw. „kanefory“, czyli dziewczęta niosące na głowie wotywne koszyczki z gliną na budowę świątyni. Rycina 104 przedstawia jedną z nich, z końca tej epoki (około 2100 przed Chr.), na której fartuchu król Kudurmabuk i jego syn Rimsin z Larsam kazali wyryć napis, odnoszący się do budowy tejże świątyni.

O wiele łatwiejszym materjałem dla plastyków była wyborna glina babilońska. Wyrabiano z niej nietylko naczynia domowe, ale i rozmaite przedmioty dla ozdoby i zbytku, nawet posążki. Widocznie jednak w tym kierunku przyjęły się pewne stałe formy, tak, że nawet w czasach bardzo późnych spotykamy typy archaiczne (może tylko archaizujące?). Jedna np. terrakota z owych czasów (ryc. 108) przedstawia niewiastę (boginię?) modlącą się, z podniesionemi do góry rękoma.

D. Czasy amorejskie (2225—1926 przed Chr.)

Częste zamieszki polityczne, wojny i najazdy Elamitów i Amorytów nie mogły sprzyjać rozwojowi sztuki w Šineʿar. Dopiero gdy za panowania energicznego władcy Ḫammurapi'ego (2123—2081 przed Chr.) nastały czasy spokojniejsze i dokonano połączenia udzielnych księstewek babilońskich w jedno większe państwo, wtedy i sztuka zaczęła się budzić do nowego życia. Miasto Babilon staje się po raz pierwszy ośrodkiem władzy i sztuki.

I. Architektura może się poszczycić budową licznych kanałów i świątyń (dla Anu, dla Marduka i t. p.), odbudową zniszczonych miast, pałaców, warowni, z których niestety mało co pozostało.

II. O bogactwie i rozmaitości plastyki świadczą napisy królów pierwszej dynastji babilońskiej, które opowiadają o licznych koronach, tronach, broni i emblemach, jakie ze złota lub srebra kazali sporządzać dla świątyń swoich bogów. Niektóre zachowane przedmioty mówią same za siebie. Tak np. od króla Sumuilu z Larsam (około 2200 przed Chr.) pochodzi bardzo piękny pies steatytowy (ryc. 109). Silny dog leży spokojnie z podniesioną głową, dźwigając na sobie naczyńko balsamu.

Ḫammurapi'emu zawdzięczamy śliczne posągi i płaskorzeźby królewskie. Najwięcej znanym pomnikiem z jego czasów jest t. zw. „stela Ḫammurapi'ego“ (ryc. 64) z kodeksem praw przez niego zebranych. Znaleziono ją w Suzie, dokąd jeden z władców Elamu ją przeniósł. Jest to blok diorytu, $2^1/_4$ metra wysoki, a składa się z dwóch części: górnej i dolnej. Dolna zawiera tekst prawa, wyryty po raz pierwszy w języku babilońskim, nie zaś (jak wszystkie dotąd dokumenty publiczne) w języku šumêryjskim. Kodeks obejmuje w około trzystu paragrafach całe prawo publiczne i prywatne, sprawy rodzinne, gardłowe i cywilne, w krótkich, jasnych słowach, które w każdym wypadku pozwalają na szybkie rozstrzygnięcie. Mądry prawodawca nie pominął nawet uregulowania cen i pracy robotniczej. By zaś swemu prawu nadać tem większą powagę, kazał na szczycie kolumny (ryc. 110) przedstawić bożka słońca, Šamaša, sędziego nieba i ziemi. Jak widać na rycinie Šamaš siedzi na tronie; z ramion wyrastają mu promienie; lewa jego ręka bawi się spływającą brodą, a prawica trzyma pierścień i laskę władcy, które oddaje Ḫammurapi'emu, jako najwyższemu sędziemu. Także i w rysach twarzy Šamaša przebija majestat i łaska, jaką okazuje swemu słudze, królowi Babilonu. Ten natomiast stoi przed bogiem, pełen szacunku, podnosząc ku swej twarzy prawicę. Ujęcie całości charakteryzuje dosadnie stan ówczesnej sztuki babilońskiej. Nie dorównywa ona wprawdzie współczesnej sztuce egipskiej (za XII-tej dynastji) pod żadnym względem, ale w każdym razie może uchodzić za streszczenie całego tysiąclecia rozwoju kultury, jakie Šineʿar ma już za sobą.

Rysy twarzy Ḫammurapi'ego, bez jakichkolwiek wszelako upiększeń, zachowały się na innej płaskorzeźbie z wapienia (ryc. 111). Król w profilu, odziany w płaszcz i czapkę, naszyjnik i naramiennik, podnosi prawą rękę z gestem adoracji. Twarz zgolona, ale zato długa, szeroka broda spływa mu na piersi; oko niestety fałszywie (en face) przedstawione. Wszystko cechuje jakaś ociężałość, by nie powiedzieć szablonowość ruchu. Gdyby z tych kilku okazów wolno było wydać sąd o całej plastyce czasów Ḫammurapi'ego, to trzebaby powiedzieć, że mimo pewnych zdobyczy w perspektywie artyści ówcześni nie mogą się mierzyć z epoką Sargona I.

III. Gliptyka epoki amorejskiej zachowała wiele okazów, gdyż pieczęcie weszły teraz w zwyczaj powszechny. Nie wyszło to na dobre ich jakości, ani treści. Wracają ciągle stare motywy, jak np. scena adoracji (ryc. 112), niestety dość niedbale opracowywana. O tej samej dekadencji, która zaczyna wkraczać w dziedzinę sztuki, świadczy także gryf wężowy (ryc. 113) z terrakoty, znaleziony podczas wykopalisk w świątyni Bêla.

IV. Z biżuterji starobabilońskiej posiadamy dotychczas jeden jedyny przedmiot z Dilbat. Jest to naszyjnik (ryc. 114) ze złotych rowkowanych kulek, pełen wdzięku, który godnie stanąć może obok podobnych arcydzieł złotnictwa, znanych z Egiptu, Elamu i Cypru.

§ 2. ŚREDNIOWIECZE BABILOŃSKIE (1925—607 PRZED CHR.)

Długie trzynastowiekowe średniowiecze babilońskie, długie — bo od upadku dynastji amorejskiej, która wydała Ḫamurapi'ego, aż po upadek Niniwy — stanowi w dziejach i sztuce krainy Šineʿar epokę dość smutną. Naprzód rządy obcych dynastyj z nad morza perskiego przez lat 170, potem panowanie również obcych Kaššu przez lat 576 wyniszczyły kraj niepomiernie, a chociaż niżsi kulturą najeźdźcy przystosowali się zwolna do wyższej cywilizacji babilońskiej, to jednak nie byli oni mecenasami sztuki, ani też nie wnieśli do niej żadnego zapładniającego, ożywczego pierwiastka. Gdy zaś Kašytów usunięto z Babilonji, biedny kraj był tak wyniszczony, że politycznie coraz więcej popadał w zależność od Asyrji, a na polu sztuki przeżywał jedynie resztki tego, co mu zostało po Kašytach. To też w tak niepomyślnych warunkach sztuka mogła zaledwie wegetować. Tem się poczęści tłumaczy ta znikoma ilość przedmiotów sztuki, jakie do nas z tak długiego okresu doszły. A przeto i pogląd nasz i sąd musi być fragmentaryczny.

I. Z pieczęci i płaskorzeźb, jakie się zachowały, to tylko z pewnem prawdopodobieństwem wywnioskować można, że za czasów Kašytów wkrada się powoli do archaicznych form dość silny naturalizm, który występuje przedewszystkiem w podobiznach zwierząt i posążkach władców. Artyści dodają zwierzętom i genjuszom skrzydła; zjawia się częściej gryf i pierwsze, histo-

rycznie pewne obrazy świętego drzewa (ryc. 14). Znawcy upatrują w tem wpływy obce z zachodu, z Małej Azji, od Ḫetytów i z Asyrji. Pewności jednak przy tak drobnym materjale porównawczym mieć nie możemy.

Przynajmniej kilka szczegółów dla objaśnienia powyższych twierdzeń.

Nieliczne rzeźby, jakie do nas doszły, wykazują wyraźne cofanie się i upadek. Przedewszystkiem występuje to na t. zw. kudurru, czyli kamieniach granicznych, które po raz pierwszy zjawiają sią w epoce kašyckiej. Miały one kształt owalny, u dołu szerszy, śpiczasty u góry, a były kute zazwyczaj w twardym kamieniu. Napis takiego kudurru zaznacza zwykle, że król N. N. oddaje zasłużonemu słudze X. X. taki a taki kawał ziemi i uwalnia go od podatków. Na płaskich bokach każdego kudurru widniały rozmaite godła i symbole bóstw, wezwanych na świadków (?). Tak np. jeden z najstarszych kudurru (XIV wieku przed Chr.), pochodzący od króla Nazimaruttaša II (ryc. 115), wyobraża (u góry) dwa trony z czapkami bogów (dla Anu i Enlila), trzeci tron zniszczony, czwarty tron dla bliżej nieznanego bóstwa. Na trzeciem polu widać cztery rodzaje broni (bóstw Šulpaë, Šukamuna, Lugalurur i Meslamdaë); na czwartem: sokół na palu przedstawia boginię Aruru, a leżący byk ze strzałami błyskawicy ma przypominać bożka burzy Hadada. Na odwrotnej stronie widzimy u góry symbol Ištary, ośmiopromienną gwiazdę; dalej sierp księżycowy bożka Sina, tarczę słoneczną Šamaša i niedźwiadka, jako symbol bogini Iššary; u dołu wreszcie siedzi na tronie bogini Gula z psem, a przed nią lampa, symbol bożka Nusku; wąż wreszcie, wijący się w środku, ma wyobrażać bożka Ningišzidę. Napis u dołu opowiada o nadaniu lenna przez króla Nazimaruttaša. Na kudurru zjawiają się czasem ciekawe i gdzieindziej niespotykane istoty mięszane, jak np. rybokoza (ryc. 116), lew uskrzydlony, ludzie-niedźwiadki, hipocentaury (ryc. 117). Takie same istoty mieszane przedstawia zodjak babiloński (ryc. 120) króla Marduk-nâdin-aḫê z roku 1110 przed Chr. Wykonanie tych figur i symbolów jest nieraz bardzo surowe i nieudolne, sztywne i ciężkie.

Z pieczęci tej epoki zasługują na wzmiankę dwie, które wyobrażają scenę orki (ryc. 118 i 119); jedna z nich (118) nosi (po raz pierwszy w Babilonji) znak krzyża.

II. Również i z czasów po wypędzeniu dynastji Kaššu (po r. 1184 przed Chr.) aż po upadek Niniwy mało zachowało się pomników. Tylko niektóre z nich wnoszą jakąś myśl nową. Tu należy np. stela króla babilońskiego Nabû-apal-iddin'a (około 870 przed Chr.; — ryc. 25). Przedstawia ona bożka Šamaša, siedzącego na tronie w swojem sanktuarjum; na dachu dwa niższe bóstwa podtrzymują na sznurach tarczę słoneczną, spoczywającą na tronie. Przed tarczą trzy osoby: naprzód jakiś kapłan prowadzi króla za rękę, a za królem postępuje bogini Aja. Zaginiony oryginał tej bardzo zna-

nej i wielekroć później odtwarzanej płaskorzeźby pochodzi prawdopodobnie jeszcze z czasów kašyckich.

Z IX wieku pochodzi także słynna prządka babilońska (ryc. 121), dziś w Luwrze, którą de Morgan odnalazł w Suzie. Otyła dama o bogatej fryzurze siedzi na taburecie i trzyma w rękach wełnę i wrzeciono, podczas gdy przed nią leży na stole ryba i bułki, a za nią stoi murzyn z wachlarzem. Tutaj należy także słynne naczynie emaljowane (ryc. 124), ozdobione rozetami i koncentrycznemi kołami. Znaleziono je w świątyni Ninib, w Babilonie.

Kamienie graniczne są i teraz często w użyciu z tą różnicą, że zamiast (lub obok) symbolów bóstw występują na nich wizerunki królów, a nawet lenników. Tak np. na jednem kudurru z r. 1110 przed Chr. (ryc. 122) widnieją jeszcze u szczytu symbole bóstw (gwiazda, słońce, trony i t. d.), ale na scenie występuje w całym blasku chwały sam król Marduk-nâdin-aḫê, wspaniale przyodziany, z łukiem i strzałą w rękach, mając na głowie bogatą koronę z piór. Mimo całej staranności wykonania nie umiał artysta pozbyć się zasadniczych wad epoki: głowę i nogę podał z profilu, kadłub i oko *en face*.

Za najpiękniejsze arcydzieło rodzaju kudurru uchodzi kamień graniczny króla Marduk-apal-iddina III (Merodachbaladana Biblji) z roku 715 przed Chr. (ryc. 123). Szczyt steli zajmują emblemy i symbole bóstw, natomiast jej środek wypełniają wizerunki króla i stojącego przed nim magnata Ellil-aḫe-riba. Obydwaj trzymają w lewej ręce długi kij; ubiorem ich jest długa, w tyle fałdowana suknia, a bogata fryzura zdobi ich włosy i brodę. Ale podczas gdy król ma na głowie infułę o długiej zwisającej wstążce a na nogach trzewiki, to Ellil-aḫe-rib nosi tylko czapkę i stoi boso. Różnica wzrostu uwydatnia także ich różne stanowisko. Inny kamień graniczny tego samego monarchy (ryc. 65) jest bardzo niewytwornej roboty i w trzech polach przedstawia symbole zodjaku bóstw babilońskich. Te same symbole planet przedstawia inne kudurru (ryc. 30) z czasów Nebukadnezara I (około 1140 przed Chr.), z tą różnicą, że miejsce istot mieszanych zajmują ludzie, przybrani na sposób asyryjskich władców. Stoją oni (lub siedzą) na poświęconych sobie zwierzętach, dzierżąc w ręku symbole władzy. Podobne ujęcia spotykamy jeszcze w trzy wieki później za króla Marduk-zâkir-šuma (około 850 przed Chr.). Tak np. Hadad, bożek burzy (ryc. 126), z koroną piór na głowie, stoi dzierżąc w prawicy pęk błyskawic, a w lewej płomień i liny, któremi trzyma dwa zwierzęta, leżące u stóp swoich. Marduk natomiast (ryc. 26), w podobnem ubraniu i postawie (z przekręconą jednak prawicą i okiem *en face*), ma u nóg siedzącego gryfa.

Tak więc, o ile z zachowanych pomników wnioskować możemy — wyjąwszy niektóre kudurru — średniowiecze babilońskie nie zdobyło się na żadne większe arcydzieło mimo wysiłków i staranności artystów. Na sztuce babilońskiej wycisnęły piętno nader ciężkie warunki polityczne, wśród których żyło przez całe 13 wieków biedne Šine'ar.

III

A S Y R J A

(2500—606 PRZED CHR.)

VIII. ASYRJA I JEJ MIESZKAŃCY

Najpoważniejszym rywalem starej Babilonji, później jej wrogiem a nawet i katem, była jej uczennica, siostrzana Asyrja.

Asyryjczycy nie wytworzyli własnej kultury, ale tylko przejęli całą cywilizację z Babilonji, przyswoili ją sobie i powiedli na wyżyny, na jakich wśród swych pierwotnych twórców nigdy nie stanęła. W tem ich zasługa i prawo do historji.

ASYRJĄ (Aššur; — zob. mapę na końcu), w ścisłem znaczeniu tego słowa, nazywano w czasach historycznych jedynie krainę, leżącą po obu brzegach górnego Tygru, gdy tenże, spuszczając się z gór armeńskich, przyjmuje z lewego brzegu dwa dopływy, znane pod nazwą górnego i dolnego Zâb. Tam to nad Tygrem (z asyryjska Diḳlat) leżały najstarsze miasta asyryjskie, jak: Aššur (dziś Ḳalʿat Šerḳâṭ), pierwsza stolica państwa (rycina 127 przedstawia pagórek ruin z Aššur); dalej Kalḫu (Kalaḫ [Gen 10, 11], dziś Nimrûd), założona przez Salmanassara I, a przez wiele wieków (aż do Sargona II) stolica państwa; wreszcie Ninua (ryc. 130), zdobyta przez Asyryjczyków ostatnia ich stolica, zwykle ale błędnie zwana Niniwą (dziś Ḳujunǧiḳ i Nebî Jûnus), jedno z najstarszych miast w tej okolicy, bo znane już za czasów Gudei (około r. 2600) pod nazwą Ḫanna^{ki}, t. j. miasto bogini Ḫanna (Ġanna), późniejszej Ištar z Niniwy. Inne miasta asyryjskie (zob. mapę), jak: Arbailu (Arbela, dziś Erbîl) i Dûr Šarrukîn (Ḫorsâbâd) leżały już u stóp gór Zagros, które od północnego wschodu odgraniczają równiny Mezopotamji od Persji. Podczas gdy kraina Šineʿar-Babilonja jest płaską i urodzajną niziną, to Mezopotamja jest krainą pagórkowatą (do 500 m wys.), Asyrja zaś we wschodniej części nawet górzystą. Nie brak w niej kamienia, nawet bazaltu. Pod względem urodzajności nie może się równać ze Šineʿarem, atoli posiada w Zagrosie zapasy drzewa, których brak w Šineʿar. W przeciwieństwie do Babilonji, posiada Asyrja klimat łagodny. W czasach późniejszych cała Mezopotamja północna (górna) nosiła nazwę Asyrji, a Mezopotamja dolna imię Babilonji.

MIESZKAŃCY ASYRJI. Jak w Babilonji tak i w Asyrji Semici przyszli do gotowego. Pierwszem ich gniazdem tamże było miasto Aššur (ryc. 98 przedstawia jeden z grobowców tego starego grodu), które jednak pierwotnie, przed najazdem semickich Asyrów, posiadało mieszkańców niesemickich. Tak np. pierwszym założycielem murów miasta Aššur był król Kikia (koło r. 2300); a pierwszym budowniczym świątyni boga Aššur był niejaki król Auspia, jak już nazwiska same wskazują pochodzenia z Azji Mniejszej (Mitanni?). Antropologowie (np. v. Luschan) stwierdzają również, że typy asyryjskie (ryc. 50), jakie nam przekazały pomniki, zwłaszcza co do tęgich zakrzywionych nosów, są mieszaniną małoazjatycko-armeńskich pierwiastków wraz z czysto semickiemi, które napływały z pustyni.

SKĄD PRZYBYLI ASYRYJCZYCY? — To pytanie w ostatnich latach na nowo wypłynęło, odkąd w Kapadocji wschodniej (na pagórku Kültepe) odkryto liczne tabliczki, pisane pismem klinowem i językiem starobabilońskim, ale z nazwiskami osób wybitnie asyryjskiemi. Tabliczki te pochodzą z drugiej połowy trzeciego tysiąclecia (około r. 2400). Ponieważ trudno przyjąć, żeby ta okolica była kolonją asyryjską (gdyż miasto Aššur, zdaje się, wtedy jeszcze nie istniało), przeto nasuwa się przypuszczenie, że późniejsza Kapadocja wschodnia (aż do morza Czarnego) była może pierwotną ojczyzną Asyryjczyków. Dostali się tam oni w pierwszej połowie III tysiąclecia, może jako ostatni zalew fali wędrówek akkadyjskich lub pierwsze początki fali amorejskiej, która około r. 2500 zaczęła zalewać Azję Mniejszą. Na to wskazywałaby ta okoliczność, że do ich pierwszorzędnych bóstw (obok Aššur i Ištar) należały także Anu (ryc. 36) i Adad (Hadad; — ryc. 29), który był bogiem burzy u Amorytów, tak jak Anu był semickim panem niebios, chociaż z nazwą šumêryjską. Obydwaj mieli też w Aššur wspaniałe świątynie bliźniacze (ryc. 93). W tej to Kapadocji, już w samych początkach swego narodowego bytu, Asyryjczycy skrzyżowali się fizycznie z pierwotnemi ludami małoazjatyckiego i protoarmeńskiego pochodzenia, co także wpłynęło wybitnie na cały ich typ fizyczny.

IX. DZIEJE ASYRJI (2500—607 PRZED CHR.)

Niezmiernie pouczające, zwłaszcza dla historjozofa, dzieje państwa asyryjskiego podzielić można na dwa okresy: 1) państwo staroasyryjskie (2300—1350) i 2) państwo nowoasyryjskie (1350—607). W każdym okresie po czasach rozkwitu następuje zastój, a nawet częściowy upadek.

Za praszczura wszystkich władców Asyrji uchodzi Ellibāni (syn Adasi'go). Zresztą początki Asyrji i późniejszy rozwój Asyryjczyków giną w pomroce dziejów i dopiero w połowie trzeciego tysiąclecia nabierają cech historycznych.

Zdaje się dość prawdopodobnem, że šumêryjscy władcy Šineʿaru w początkach III tysiąclecia przed Chr. założyli w Asyrji pierwszą marchję graniczną, aby ich broniła przed najazdem barbarzyńców z północy. Pierwsi Semici zjawiają się tu dopiero za czasów Sargona I (około r. 2750), ale ulegają panowaniu królów Šineʿaru. Tak np. jeszcze około r. 2400 (za rządów króla Pursina z Ur), zawiaduje Asyrją babiloński namiestnik imieniem Zariku.

A) Państwo staroasyryjskie (2300—1350 przed Chr.)

1. PIERWSI znani WŁADCY (2225—1411) Asyryjczyków (taki np. Ilusuma I, około r. 2050), noszą prawie wyłącznie tytuł kapłanów (patesi lub sangû) bożka Aššur, podobnie jak rządcy w starem Šineʿar. Za czasów Ḫammurapi'ego patesi asyryjscy zależeli politycznie od Babilonji; później, zdaje się, wyswobodzili się całkowicie. Kulturalnie jednak na długi czas jeszcze zostali uczniami Babilonji, a nawet Ḫetytów, których najazd na Babilonję (r. 1926) umożliwił im większą swobodę ruchów.

ŠAMŠIADAD I — jest pierwszym władcą, nieco więcej historycznie znanym (około r. 1880). On to na swojej kamiennej tablicy chlubi się, że go „Anu i Ellil ponad innych królów do wielkich rzeczy powołali... wtedy to — mówi — odebrałem w mojem mieście Aššur daninę od królów z Tukris i od króla górnego kraju. Wielkie me imię i moje stele umieściłem

na wybrzeżu wielkiego morza w krainie Lab'an". Podbił zatem północną Mezopotamję, a prawdopodobnie okolice gór Amanos i krainę libańską[1]). Te zdobycze skłoniły go do przyjęcia tytułu „šar kiššati" t. j. „króla powszechnego, króla świata", tytuł stały a charakterystyczny u wszystkich królów asyryjskich, gdy tylko większą pozyskali władzę. Tenże Šamšiadad zdołał po raz wtóry odnowić dawne władctwo Asyrji w Kapadocji.

Ale były to tylko przejściowe powodzenia. Czasy były zbyt ruchliwe, przesuwanie się rozmaitych narodowości po powierzchni Azji Mniejszej zbyt częste, aby Aššur mogło spokojnie na czas dłuższy rozwinąć swe siły. W wieku XVI i XV spotykamy np. w Mezopotamji królestwo Mitanni, ludu spokrewnionego z Ḫetytami co do języka, religji i imion własnych. Królestwo to w tekstach klinowych zwie się Ḫanigalbat, u Egipcjan i Semitów zachodnich Naharain (-îna), u Greków (później) Parapotamia.

2. CZASY TELL EL-'AMÂRNA (1411—1350). W pełne światło historji wstępuje Asyrja dopiero w t. zw. okresie Tell el-'Amârna, za czasów Amenofisa III i IV (1411—1358), których przodownictwo w Azji uznawali królowie Babilonu, Asyrji, Mitanni i Cypru, i zabiegali o ich łaskę. Dwór egipskiego króla był wtedy ogniskiem, gdzie się schodziły wszystkie dyplomatyczne nici ówczesnego świata. Znalezione listy z Tell el-ʿAmârna (ryc. 128) w liczbie około 350, malują nam żywo osoby współczesnych władców. Nas tu obchodzi oczywiście najwięcej Asyrja i Babilonja, gdzie panowała dynastja Kašytów.

AŠŠURUBALLIṬ (ok. r. 1370) z Asyrji, podobnie jak Kadašmanbêl[2]) i Burnaburiaš II (1381—1357) z Babilonji — by nie wspominać o ich kolegach z Mitanni, Arzawa i Cypru — są np. w ciągłych kłopotach pieniężnych. Raz po raz w ich listach powtarza się ta upadlająca żebranina o złoto; Tušratta np., król Mitanni, prosi: „Niechże mój Brat (król egipski) przyśle mi 10 razy tyle, co mojemu ojcu. Wszak prosiłem mego Brata o wiele złota, mówiąc: „niechby mój Brat raczył mię więcej ubogacić i więcej mi przysłać, niż memu ojcu". A przecież memu ojcu posłałeś wiele złota, wielkie złote miednice ofiarne i wielkie złote dzbany, a nadto i złote tablice i bronzu bardzo obficie. Niechże więc mój Brat przyśle mi wiele złota; niezliczoną ilość niech mi mój Brat przyśle; niech mi więcej przyśle, niż memu ojcu. Wszak w kraju mego Brata jest tyle złota, co piasku" (Knudtzon, Amarnatafeln, str. 138).

Aššuruballiṭ asyryjski pisze otwarcie: „Jeśli zamierzasz mieć ze mną prawdziwie serdeczne stosunki, przyślij mi dużo złota; jako ten (mój dom) jest twoim domem, poślij, by zabrano z niego wszystko, czego pragniesz".

[1]) Meyer, Geschichte des Alterthums I. 2[3], str. 668, 669) rozumie przez „górny kraj" Armenję, a Tukris i Lab'an szuka na wybrzeżach morza Czarnego; wątpię, czy słusznie.

[2]) Asyrjologowie czytają to imię także: Kadašman-Enlil I lub Kadašman-ḫarbe.

By więc zaspokoić ten głód złota u swego kolegi asyryjskiego, posłał mu Amenofis III 20 talentów złota i za te 3 miljony złotych polskich kupił sobie jego przyjaźń.

Podobnie żebrze o złoto król babiloński. Podaję ten krótki list w całości: „Do Niphuriria (Amenofisa IV), króla Egiptu, mówi Burnaburiaš, król z Karduniaš (południowej Babilonji), twój brat, jak następuje: Mnie się dobrze powodzi; Tobie, Twemu domowi, Twoim niewiastom, Twym synom, Twej krainie, Twym magnatom, Twym koniom, Twym rydwanom wojennym wiele, bardzo wiele szczęścia! — Odkąd mój ojciec i Twój ojciec zawarli wzajemną przyjaźń, posyłali sobie wzajemnie bogate podarunki i nie odmawiali sobie żadnej, nawet daleko idącej, prośby. Niedawno przysłał mi Brat mój dwie miny złota w podarunku. Atoli poślij mi więcej złota, tyle co Twój ojciec, lub przynajmniej połowę tego, co Twój ojciec. Dlaczego posłałeś mi tylko dwie miny złota? Ponieważ teraz mam wielkie i znaczne wydatki przy budowie świątyni i muszę tej pracy się podjąć, dlatego poślij mi więcej złota. Napisz także, czego Ty pragniesz z mego kraju, abym i ja ci posłał“.

Jak widzimy, babiloński król był skromniejszy w swych żądaniach, niż jego kolega asyryjski.

Pokazuje się to i z tego, że poprzednik Burnaburiaša Kadašmanbêl I, na żądanie faraona, posłał był Amenofisowi III swoją córkę do jego haremu. Wzamian za to, obok pieniędzy (3000 talentów złota = 450 miljonów złotych polskich), żądał przesłania sobie księżniczki egipskiej. Dumny farao, w poczuciu swego naczelnego stanowiska, odmawia prośbie, by swą córkę dać królowi Babilonu za żonę. Wobec tego Kadašmanbêl zadawala się podarunkami, i prosi już tylko o przysłanie jakiejkolwiek Egipcjanki, któraby mogła uchodzić w jego kraju za córkę faraona. — Jak na króla dość skromne żądanie.

Jeszcze pyszniejsze są intrygi królewskie. Gdy się Burnaburiaš II dowiedział, że jego kolega asyryjski wysłał poselstwo do Egiptu, pchnął natychmiast gońca do Amenofisa IV z listem, gdzie między innemi pisze: „Co się tyczy Asyryjczyków, którzy są mymi lennikami, ja ich do Ciebie nie posłałem, ale stało się to z ich woli, że do Twego kraju poszli. Jeśli przeto chcesz dochować mi przyjaźni, to nie powinni oni niczego u Ciebie uzyskać; ale odpraw ich z powrotem z próżnemi rękoma“. I by poprzeć to swoje dziwne żądanie, opowiada, że jego ojciec Kurigalzu, przyjaciel Amenofisa III, podobnie odepchnął od siebie Kananejczyków, którzy go błagali o pomoc w wyprawie przeciw Kenizytom (Kannizat), lennikom faraona. „Tak więc nie dał im posłuchu mój ojciec ze względu na Twego ojca“. Podobnie winien i farao teraz postąpić.

W ten sposób korespondowali wówczas między sobą ludzie, w których ręku spoczywały losy całej Azji Przedniej. To nie przeszkadzało, że np. tenże Burnaburiaš II szukał synowicy i znalazł ją właśnie w córce asyryjskiego

Aššuruballiṭa, pod którym dołki kopał. Z nią tak się wzmogły wpływy asyryjskie w Babilonji, że doprowadziły do buntu i zamordowania syna asyryjskiej księżniczki. Aššuruballiṭ pokonał jednak Babilończyków, a na ich tronie osadził swego prawnuka. Usiłowania, by z Babelu zrzucić zwierzchność Asyrji, nie miały powodzenia, bo Asyrja wchodziła właśnie w nowy okres rozwoju i świetności, w czasy nowego państwa.

B) Państwo nowoasyryjskie (1350—627 przed Chr.)

a) Początki (1350—1125 przed Chr.)

Na tronie asyryjskim (koło roku 1350—1260) zasiadali dzielni władcy Adadnirâri I, a po nim Salmanassar I. Oni to rozszerzyli panowanie Asyrji na całą północną Mezopotamję, na część Armenji i na krainę Guti (na wschód od Tygru). Babiloński król Kadašmanturgu stracił także wiele miast na rzecz Asyrji. Takie zwycięstwa zapewniły Asyryjczykom supremację nad Babilonem, który odtąd stracił cechy większego mocarstwa, chociaż i w następnych wiekach nie przestał wiele kłopotu sprawiać królom Asyrji i zmuszać ich do ciągłych wypraw przeciw sobie.

Z następców Salmanassara I zasługują na uwagę w XII wieku dwaj godni siebie rywale: Aššurrêšiši I w Asyrji i Nabukudurruṣur I (około 1146—1123) w Babilonji. Pierwszy pokonał Guteów i Lulumeów, mieszkających na wschód i na północ od Asyrji. Nabukudurruṣur I pobił natomiast Elamitów na wschodzie i Amorytów na zachodzie. W okolicach Ḥarrânu spotkali się dwaj rywale, asyryjski i babiloński: ostatni musiał ustąpić. Asyryjczycy zdobyli znowu na czas dłuższy „panowanie nad światem".

b) Pierwszy okres świetności (1125—885)

Z TIGLAT PILEZAREM I, synem Aššurrêšiši'ego, wstąpił na tron wielki władca, pod którego rządami (około 1115—1105) Asyrja podniosła się wysoko. On to, pierwszy z asyryjskich królów, przekroczył Eufrat i dotarł aż do brzegów morza Śródziemnego, a w okolicach Libanu urządzał sobie polowania. Podbił także kraj Nairi (południową Armenję, koło jeziora Wan), dalej Kummuḫ (Commagene) i Ḥetytów. Sława jego doszła do Egiptu, którego farao przesłał mu w darze „krokodyla i hipopotama, zwierzęta (jak Tiglat Pilezar twierdzi) z wielkiego morza, które — mówi — pozwoliłem oglądać ludom mego kraju". Za jego czasów trzecia fala semickich wędrówek, złożonych — jak już wiemy — z Aramejczyków, zaczynała z pustyni syryjskiej przelewać się w granice państwa asyryjskiego, tuż nad Eufratem. Tiglat Pilezar pobił ich i zmusił do cofnięcia się, a nawet odebrał im pastwiska

wzdłuż prawego brzegu Eufratu, zwane Suhi. Także i Babilonji dał odczuć swą potęgę; włączył bowiem wiele jej miast do swego państwa, zdobył stolicę Babel, a króla Marduk-nâdin-ahî zmusił do uznania go za swego pana.

Jego syn AŠŠURBÊLKALA I (1092—1076) przeniósł stolicę państwa z Kalhu do Niniwy. Następnych władców znamy prawie że tylko z nazwisk. Musieli to być w każdym razie królowie mierni, kiedy Dawid (1000—962) bez żadnej przeszkody z ich strony, zdołał założyć w Palestynie większe królestwo izraelskie, które i pod synem jego Salomonem (962—930) utrzymało się w pełni blasku. Równoczesne osłabienie Egiptu, Babilonji i Asyrji pozwoliło także na rozwój republik fenickich i na utworzenie się królestw w Edom, Moab i Ammon. W Mezopotamji osiadają szczepy aramejskie i tworzą tam mniejsze zawiązki państwowe. W Syrji, na ruinach królestw hetejskich, powstały również dwa silne organizmy państwowe w Hamât i w Damaszku, zamykając w ten sposób Asyrji dostęp do morza Śródziemnego. Damaszek stał się nawet na czas dłuższy duszą i ogniskiem całego szeregu zachodnich koalicyj przeciw rosnącemu państwu Asyryjczyków.

c) Drugi okres chwały (885—745)

Szczupłe dotychczas wiadomości historyczne rozszerzają się znacznie i uzupełniają danemi z Biblji i naodwrót. Wyprawy wojenne do Syrji i do Palestyny ponawiają się teraz ciągle, bo dla żądnych władzy i bogactw królów asyryjskich dostęp do morza Śródziemnego jest celem, którego nie spuszczają z oka. Babilon i morze Śródziemne są, rzec można, biegunami całej ówczesnej historji asyryjskiej.

Dzielny włada AŠŠURNAṢIRPAL III (884—860; — ryc. 129) skierował naprzód swe wysiłki, by owładnąć całą Mezopotamją północną. To mu się powiodło. Także i Syrja północna oglądała ze strachem jego zbroję (ryc. 131). Księstwa hetejskie Bêt Adini, Karkemiš i Patin uległy jego potędze, a miasta fenickie Tyr, Ṣydon, Gebal, Arwâd i inne, złożyły mu bogate dary i skłoniły go tem do odwrotu.

SALMANASSAR II [III] (860—824) poszedł w ślady swego ojca (ryc. 133) [1]). Utwierdził naprzód swą władzę w okolicach na wschód i na północ od Asyrji; potem poprowadził swe wojska nawet do Armenji, gdzie król Sarduri I, od którego pochodzą pierwsze staroarmeńskie napisy (w piśmie klinowem) stawiał mu silny opór. Przedewszystkiem jednak postanowił złamać potęgę królestwa damasceńskiego. W tym celu podjął 5 wypraw na zachód, w których zmusił miasta fenickie i królestwo Izraela do składania mu danin. Obległ także Damaszek, ale potężnych władców Benhadada i syna jego Ha-

[1]) Rycina przedstawia jedną z jego stel zwycięskich.

zaela nie zdołał całkowicie pokonać. Wymuszoną na Izraelu i na innych wrogach daninę przedstawia słynny obelisk Salmanassara (rys. 134). Już przed Salmanassarem zaczęła się wśród Izraela polityka asyryjska. Wprowadził ją ʿOmri; dlatego kraj Izraela nosi odtąd u Asyryjczyków nazwę Bît Ḫumrî; nawet Jehu, który nie pochodził z dynastji ʿOmri, nazywany jest synem Ḫumrî.

NASTĘPCY SALMANASSARA II (Šamšiadad III [824—811] i Adadnirâri III [807—782]) utwierdzają władctwo Asyrji w zdobytych krajach na zachodzie, gdzie około r. 800 Adadnirâri III podbił powtórnie miasta fenickie, krainę Izraela, Edom i Filistynów, a Damaszek zmusił do daniny. Nawet na wschodzie rozszerza się zwolna panowanie asyryjskie aż do Medji i morza Kaspijskiego; ale giną za to (pod Salmanassarem IV [782—772], Aššurdajanem III [772—764] i Aššurnirârem V [754—745]) wszystkie prowincje na północ od Tygru i jeziora Urmji aż po Melitene, na rzecz coraz to potężniej wzrastającego królestwa Armenji.

d) U szczytu potęgi (745—626)

Dwom dynastjom uzurpatorów zawdzięcza Asyrja szczyt swej potęgi i chwały. Założycielem pierwszej był niejaki Pûl (biblijny Fûl; — ryc. 136). On to, przywłaszczywszy sobie władzę w Asyrji, przyjął nazwę TIGLAT PILEZARA III (745—727). Jest to największy może wojownik, jakiego znają dzieje Asyrji. Całe prawie 18-letnie panowanie zeszło mu na wyprawach wojennych. Największe trudności przedstawiały stosunki w Armenji. Dzielny monarcha sprostał zadaniu, a pobiwszy na głowę króla armeńskiego Sardurisa nad Eufratem (r. 743), odebrał mu kraje Nairi, a nawet spustoszył samą Armenję. Nie zapomniał o wschodniej granicy swego państwa: wtargnął w głąb Medji (r. 744), na południe od morza Kaspijskiego, i zdobył część tych krajów. Załatwiwszy się z Medją, pomyślał o Syrji, której liczne królestwa i miasta albo nie płaciły mu haraczu, albo łączyły się z jego wrogami. W dwóch wyprawach (r. 738 i 734) zdobył całą Syrję i Palestynę, pokonał między innymi królów Reṣôna z Damaszku i Menaḫema (jakoteż jego następcę Pekaḥa) z Samarji, a cały szereg władców syryjskich, przerażony o swój los, przysłał mu podarki. W ich liczbie były nawet królowe arabskie Zabibi i Šamsî. Niezadowolony tem wojownik zapragnął jeszcze krainy i korony babilońskiej. Skorzystał naprzód z trudności, jakie miał do pokonania król Babilonu Nabûnâṣir (747—733) i pomógł mu pokonać Aramejczyków. Gdy zaś potem Ukînzêr, książe chaldejski, usunął z tronu Nabûnâdînzêra (733—731), króla Babelu, wtedy Tiglat Pilezar pośpieszył miastu rzekomo z pomocą, pokonał Chaldejczyków (r. 729), i sam siebie kazał ukoronować na króla Babilonu (r. 728—727). Pierwszy to raz w historji królowie asyryjscy sięgnęli po koronę babilońską. Tak więc za Tiglat Pilezara III państwo asyryjskie zyskało

nowe prowincje w Medji a także i w Syrji, gdzie potężni królowie Damaszku przestali istnieć (r. 732); inne zaś kraje (aż w głąb Arabji), dotychczas niezawisłe, płaciły mu daninę; została nawet złamana potęga najgroźniejszego rywala, króla armeńskiego. Tiglat Pilezar dał nadto początek okrutnej praktyce, która przeszła w stały zwyczaj jego następców: zaczął mianowicie przesiedlać barbarzyńsko całe narody, a w ich krajach osadzać obcych kolonistów. Świadczą o tem napisy asyryjskie i żydowskie księgi królewskie (4 Król 15, 29; 17, 6).

Jego syn i następca SALMANASSAR V (727—722) znany jest powszechnie z oblężenia Samarji. Gdy król izraelski Hozeasz (730—722), idąc za radą stronnictwa egipskiego, odmówił królowi królów płacenia haraczu, Salmanassar wkroczył (r. 724) z wojskiem do Palestyny i obległ Samarję. Przez trzy lata broniła się dzielnie ta silna twierdza, na szczycie góry położona. Gdy ją wreszcie zdobyli Asyryjczycy, Salmanassar już nie żył, a tron Asyrji przywłaszczył dla siebie i swego potomstwa uzurpator:

SARGON (Šarrukîn) II (722—705; — ryc. 132). On to przypisał sobie zdobycie Samarji.

W jednym ze swoich napisów tak mówi: „Na początku mego panowania (t. j. r. 722) obległem Samarję i zdobyłem ją w moim pierwszym roku (r. 721); jej mieszkańców w liczbie 27.290 uprowadziłem ze sobą, zabrałem im 50 wozów wojennych; reszcie jednak mieszkańców zostawiłem ich mienie". „...Przesiedliłem tamże moich jeńców, ludzi ze wszystkich krajów; a moich urzędników postanowiłem nad nimi, jako namiestników. Haracz i podatek nałożyłem im, jako i kolonistom asyryjskim" (Winckler, Keilschriftliches Textbuch zum Alten Testament, 1903, str. 36, 37). Taki koniec miała dumna stolica północnego królestwa izraelskiego.

Izrael przestał politycznie istnieć, a jedynym przedstawicielem narodowej i religijnej idei żydowskiej pozostało lenne królestwo Judy z miastem Jeruzalem na czele. Nie na długo, bo tylko na lat 135.

Tymczasem nad Sargonem i jego państwem zbierały się ciężkie chmury. Zdawało się, że wszystko się wali. Babilonja odpadła pod Mardukpaliddinem II (722—710). Cała Syrja, od Filistynów na południu aż po Ḫetytów na północy, nawet Damaszek i Ḫamât (z wyjątkiem Jerozolimy) podniosły bunt. Z nad Elamu nadchodził groźny pomruk wojenny. Sargon sprostał zadaniu. W ciągłych wyprawach wojennych nietylko umocnił władzę w swych dotychczasowych posiadłościach i ujarzmił Babilon (710—705), ale nawet rozciągnął swe panowanie aż na Cypr i na północną Arabję. Wkońcu zginął na jednej z wypraw od sztyletu skrytobójcy.

Jego syn SENAḪERYB (=Sanḫerib) (705—681; — ryc. 137) przy wstąpieniu na tron miał te same niebezpieczeństwa do pokonania. Zaraz na początku zraził sobie Babilończyków, bo się tam nie koronował. To ułatwiło księciu

chaldejskiemu Merodach-Baladanowi III (ryc. 123), który już za czasów Sargona przez pewien czas (722—710) rządził w Babilonie, opanować na nowo tę stolicę (r. 702). On to połączył się także z Elamitami i Aramejczykami do wspólnej działalności przeciw Asyrji. Po długich i zmiennych losu kolejach, Senaḫeryb zdobył nareszcie Babilon (r. 688) i straszną wywarł na nim zemstę: całe miasto z gruntu zburzył, spalił, i wodami Eufratu je zalał. Złoty posąg Marduka (ryc. 26), święty symbol naczelnego nad całym światem władctwa religijnego, uprowadził do Niniwy. Miasto i państwo babilońskie na pewien czas istnieć przestało.

Syrja sprawiała Senaḫerybowi niemało kłopotu. Tam pod wodzą Ezechjasza, króla judzkiego, utworzyła się silna koalicja przeciw Asyrji; nawet Arabowie z Muṣrî i Meluḫa przysłali pomoc. Senaḫeryb przeto w r. 701 wybiera się na zachód do Fenicji i Palestyny. Buntowniczy Tyr pada; inne miasta się poddają; ale armja koalicji czeka na króla królów pod Altaḳu. Senaḫeryb ją bije; część swej armji wysyła pod Jerozolimę, a na czele drugiej pustoszy osobiście i zajmuje całą Judeę aż po Laḳiš, które oblega. Rycina (138) przedstawia to oblężenie. Całą tę wyprawę opisuje szeroko Senaḫeryb na sześciobocznym glinianym graniastosłupie (t. zw. Taylora).

Posłuchajmy jego opowiadania, które się odnosi do Ezechjasza: „Ḫizḳijaszowi, Judejczykowi, który nie ugiął się pod jarzmo moje, obległem 46 miast uzbrojonych i murami otoczonych; ponadto mniejszych miasteczek w ich okolicy bez liczby; zerwałem ich wały zapomocą taranów. Przy szturmie wojsk Zuk-Šepa porobiłem w nich wyłomy zapomocą toporów; obległem je i zdobyłem. 200.150 ludzi wszelkiego wieku i płci, a także koni, mułów, osłów, wielbłądów, bydła rogatego i owiec bez liczby uprowadziłem z nich i policzyłem jako swą zdobycz. Jego zaś samego, niby ptaka w klatce, zamknąłem w Jerozolimie, w jego stolicy. Usypałem szańce przeciw niemu, a uchodźców z jego miasta karałem. Miasta jego, które spustoszyłem, wyłączyłem z jego krainy i oddałem je Mitinti, królowi Azotu, i Padi, królowi Eḳronu, i Ṣilbêlowi, królowi Gazy, i tak umniejszyłem kraj jego. Do poprzedniego haraczu, podatku z jego kraju, dołożyłem daninę i podarunki dla mego Majestatu, i nałożyłem mu je. Ḫizḳijasza ogarnęło przerażenie na widok blasku mego Majestatu; Arabowie i jego dzielni rycerze, których on sprowadził do obrony Jerozolimy, swej stolicy, popadli w przestrach" (Winckler, Keilschriftliches Textbuch zum A. Testament, str. 45—46). Ezechjasz wysłał tedy posłów do króla królów, zdając się na jego łaskę. Tę scenę uwiecznił Senaḫeryb na osobnej płaskorzeźbie (ryc. 139). Król siedzi na tronie, za nim urzędnicy dworscy z pióropuszami; przed królem stoi jego wezyr, w dali jeńcy żydowscy. „Prócz 30 talentów złota i 800 talentów srebra — opowiada dalej Senaḫeryb — musiał (Ḫizḳijasz) posłać za mną do Niniwy, mej stolicy,

drogie kamienie, szminki..., łóżka z kości słoniowej, tron z kości słoniowej, skórę i kość słoniową, drzewo Ušu i Urkarinu, mnóstwo drogocennych rzeczy bez liczby, a nadto swe córki i damy dworskie, śpiewaków (ryc. 139) i śpiewaczki, a przedewszystkiem osobnego posła z hołdem lenniczym" (Winckler, l. c., str. 46—47).

Jerozolima na razie ocalała. W ostatnich latach swego życia Senaḫeryb raz jeszcze stanął w Judei na wyprawie przeciw królowi egipskiemu Taḥarce (Tirḥace). Część jego wojska obległa powtórnie Jeruzalem (4 Król 18, 16—19, 36), podczas gdy król asyryjski podążył ku granicom Egiptu. Ale zaraza w wojsku zmusiła go do śpiesznego odwrotu, a Jeruzalem po raz wtóry ocalało. Zaledwie Senaḫeryb wrócił do Niniwy, padł z ręki swych synów (r. 681).

Syn i następca Senaḫeryba, ASARHADDON (681—669; — ryc. 135) doprowadził państwo asyryjskie do szczytu chwały i potęgi. Za pierwszy swój obowiązek uważał naprawić zbrodnię, której się dopuścił jego ojciec, burząc doszczętnie Babilon, duchową stolicę świata. Odbudował ją zatem wspanialej, niż była przedtem, i koronował się tam na króla, kładąc przez to podwaliny pod drugie wszechświatowe władctwo Babilonu. Ale i na polach walki okazał się wielkim. Zażegnał straszne niebezpieczeństwo, które groziło Asyrji od hord Kimmerjów (r. 678), które z irańskich równin przez południową Rosję i Kaukaz wtargnęły do Armenji jeszcze przed Sargonem II, a obecnie (złączywszy się razem z Mannejami i Medami) zagrażali ze wschodu jego państwu. Część Medów pod Tiuspą (Tejspesem) osiadła wprawdzie w prowincji Parsua jeszcze za Senaḫeryba, dając początek późniejszemu państwu Cyrusa, ale większość hord kimmeryjskich, dzięki Asarhaddonowi, skierowała się na zachód do Azji Mniejszej.

Głównem polem walk i zdobyczy Asarhaddona była Syrja i Egipt. Świadkiem stela, jaką wykuł na Libanie, w dolinie Nahr el-Kelb (ryc. 141). W szeregu wypraw pokonał królów Ṣydonu, Tyru, a nawet Egiptu, gdzie żaden jeszcze król asyryjski nogi swej wówczas nie postawił. Rycina 135 przedstawia właśnie triumf Asarhaddona, który w Memfis ustanowił królem księcia Necho, jako swego lennika, a sam podążył nawet do Teb, tak, że Tirhaḳa musiał uciekać aż do swej ojczystej Nubji. Nawet do Arabji wtargnął wielki zdobywca (por. mapę na końcu). Tak więc po raz pierwszy w dziejach trzy największe historyczne korony spoczęły na jednej głowie; Babilonja, Asyrja i Egipt jednego miały naczelnego władcę: Asarhaddona. Jak to sam dumnie podnosi: „22 królów Syrji, Palestyny i Cypru składało mi daniny" (Winckler, l. c., str. 52).

Ani przedtem ani potem państwo asyryjskie nie miało tak rozległych granic. Ale mimo całego blasku i potęgi tylko 60 lat dzieli je jeszcze od sromotnego upadku.

Po śmierci Asarhaddona, na wyraźny jego rozkaz, dwaj synowie podzielili się olbrzymiem państwem. Starszy AŠŠURBÂNIPAL (ryc. 142), u Greków Sardanapalem, w Biblji Asenapparem zwany (668—626), objął naczelną władzę nad Asyrją, Egiptem i Syrją, podczas gdy młodszy Šamaššumukîn (668—647) zarządzał w zależności od brata Babilonją. Ta zależność, jak również mieszanie się Aššurbânipala w sprawy Elamu, do którego zawsze rościli sobie pretensje królowie babilońscy, sprawiły, że Šamaššumukîn postanowił zrzucić z siebie niepożądane opiekuństwo brata. W tym celu (r. 650) porozumiał się z wszystkimi wrogami Asyrji: z Elamem, z Chaldeą, z Aramejczykami, ze Syrją, Palestyną i północno-zachodnią Arabją. Ale szeroko pomyślana koalicja zawiodła. Gdy przyszło do czynu, podniosły się na zachodzie tylko Tyr, ʿAkkô, niektóre plemiona arabskie i, jak się zdaje, Jerozolima. U Elamitów wybuchła wojna domowa. Aššurbânipal zdobył naprzód Babilon, który na nowo zburzył, i gdzie Šamaššumukîn z rozpaczy znalazł śmierć w płomieniach (r. 647). W Elamie zamieszki domowe trwały nieco dłużej. Ostatecznie król asyryjski podbił to państwo — rycina 143 przedstawia jego walkę z Elamitami — zburzył do szczytu ich miasta, a przedewszystkiem stolicę Suzę. Państwo Elamu, najpoważniejszy a odwieczny rywal Šumêrów, Babilończyków i Asyryjczyków, przestało istnieć (około 640); — jak się okaże na szkodę Asyrji. Łatwą sprawę przedstawiała Syrja; Tyr i ʿAkkô zostały straszliwie ukarane, a króla Manašše z Judei za sam zamiar rokoszu poprowadzono w kajdanach do Babilonu, skąd jednak później wrócił (2 Par. 33, 11—13). Także i w Egipcie wojska asyryjskie odniosły z początku zwycięstwa nad buntownikami Tirhaką, Urdamani (Tanut-'Amon) i Necho, ale ostatecznie Psammetych I, syn Necha, zdołał z pomocą jońskich i karyjskich najemników zrzucić jarzmo asyryjskie (r. 663).

Większe jeszcze niebezpieczeństwo groziło ze wschodu, na przestrzeniach między Armenją a Elamem. Armenja była wówczas bezsilną, a Elam już nie istniał; to też brama dla Medów stała otworem. Asyryjczycy ponieśli, zdaje się, klęskę, chociaż nie wybiła dla nich ostatnia godzina. Na polu wojskowem panowanie Aššurbânipala oznacza chwilę ostatecznego przełomu i chylenie się ku upadkowi. Nic dziwnego, bo — zamiast za przykładem przodków osobiście dowodzić swem wojskiem — władca Asyrji wysyłał zwykle na pola bitew swoich dowódców, sam zaś, na wzór wschodnich despotów, oddawał się literaturze, sztuce, polowaniom, rozkoszom życia i haremowi. Za ostatnich bowiem Sargonidów obok militaryzmu znajdowała silne poparcie literatura i sztuka. Bo też Aššurbânipal, wykształcony w nich od młodości, miał wielkie dla nich zamiłowanie. Nieśmiertelną jego zasługą będzie po wsze czasy to, że dla swej bibljoteki polecił przepisać w języku asyryjskim tysiące tabliczek treści literackiej z bibljotek i wzorów starobabilońskich. Przez to zachował je dla swej potomości i dla nas.

OKRUCIEŃSTWA ASYRYJSKIE. Ale pomimo całego rozwoju i postępu w literaturze i sztuce, dusza asyryjska pozostała w głębi krwiożerczą i okrutną. Vae victis jest niestety hasłem wszystkich wieków, ale może najstraszliwiej stosowali je Asyryjczycy. Wszystkie wojny bez wyjątku są wprawdzie krwiożercze; ale z tak wyrafinowanem okrucieństwem wojennem, jak u Asyryjczyków, nie często spotykamy się w dziejach. Przedewszystkiem biednych mieszkańców pokonanego kraju uprowadzano w niewolę (ryc 144), przesiedlano systematycznie całe narody, a na ich miejsce posyłano osadników z obcych krain. Rycina 140 przedstawia jeńców z Lakiš uprowadzanych w niewolę przez Sanḫeryba. Ale nie tu koniec niedoli podbitych. Zwycięski władca Asyrji był bezwzględnym i srogim dla pokonanych królów. Deptał im nogami po szyi (ryc. 145), przekłuwał ich nozdrza lub policzki żelaznym pierścieniem i prowadził niby zwierzęta na linie (ryc. 135), albo osadzał ich w żelaznej klatce, by jak psy strzegli bram Niniwy i byli tam wystawieni na zniewagi rozbestwionych tłumów. Sam monarcha nie uważał poniżej swej godności własnoręcznie wykłuwać oczy zwyciężonym książętom (ryc. 146), wycinać verenda trupom poległych wojowników, i dopuszczać się innych okropności, o których lepiej nie wspominać. A nawet miał czoło chwalić się publicznie z tych podłych czynów i przekazywać je potomności w swych uroczystych napisach. To już zdziczenie niecodzienne! A cóż dopiero mówić o zwyczajnych jeńcach. Że ich skazywano na ciężkie roboty (ryc. 148), to jeszcze najmniejsza; ale zabierano im dzieci i żony, i gwałcono je, a samychże jeńców w najróżnorodniejszy sposób torturowano (ryc. 146 i 148), wyrywano oczy, język, zęby, ugniatano żelazem ich czaszki, a nawet zdzierano im skórę z ciała żywcem (ryc. 149). Wreszcie tak umęczonym odcinano głowy i rzucano je do nóg pisarzy, którzy je registrowali (ryc. 150). Ciała poległych dawano na pożarcie psom, wieprzom, sępom i rybom morskim; a to wszystko z wiedzą, najczęściej na wyraźny rozkaz tyrana, który nazywał siebie królem królów, šar šarrâni.

Oto jakim był Aššurbânipal, jakimi jego przodkowie, w świetle swych własnych napisów, płaskorzeźb i pamiętników, pomimo całego blichtru wysokiej kultury, pomimo zamiłowania do literatury, sztuki i nauki. Bo nawet najwyższa kultura bez praktykowania zasad etycznych nie uśmierci zwierza, które drzemie w człowieku.

C) Upadek (627—606 przed Chr.)

Tyle krwi wylanej w świecie przez Asyrję, zwłaszcza za Sargonidów — tyle okrucieństw i zbrodni, popełnianych naokół w imię kultu siły, militaryzmu i rzekomej wielkości państwa — tyle bezgranicznej wprost pychy, okazywanej wszędzie i wszystkim — tyle ludów przemocą przesiedlonych i podciętych w swym narodowym bycie — wołało już o pomstę do nieba.

Nadeszła ona prędzej, niż się spodziewano. Do Niniwy z czasów Aššurdâjana III (771—754), upadłej — prawda — ale jeszcze niezepsutej do szpiku kości, posłał Bóg proroka Jonasza, by ją ratować; ale na zbrodniczą Niniwę Aššurbânipalów posłał hordy irańskie, a te co do joty spełniły swą misję.

NASTĘPCY AŠŠURBÂNIPALA. Po Aššurbânipalu sprawowali w Asyrji rządy: Aššuretililâni i Sinšariškun (Sarakos Greków), w Babilonji zaś Nabopolassar (625—604), książę chaldejskiego pochodzenia, jako wicekról asyryjski. Między czynami Aššurbânipala wyliczyłem także zdeptanie narodu i zniszczenie państwa Elamitów, które leżało tuż u granic wschodnich Asyrji. Ta zbrodnia pomściła się srodze. Oto zbrakło teraz ostatniego szańca, który bronił Asyrji od wschodu przed najazdami indoeuropejskich Medów, Persów i Mandeów. Ludy te mogły obecnie wejść w bezpośredni kontakt z państwem asyryjskiem. Zaczęły się ich najazdy. Chaldea, odwieczny rywal Asyrji w panowaniu nad Babilonem, skorzystała z tego. Wicekról Nabopolassar, już w drugim roku swego panowania, ogłosił się królem Babilonu, królem Šumêr i Akkad i porozumiał się z Medami, którymi dowodził KYAXARES. Ten, za zgodą Nabopolassara, spustoszył całą Asyrję, potem obległ Niniwę i po dwuletniem oblężeniu zdobył ją (606); miasto zburzył do szczętu ogniem i zalał wodą. Na ruinach Niniwy spełniły się słowa Sofonjasza (2, 13—15):

13 „(Pan) ku północy wyciągnie swą rękę i zniszczy Aššura,
i uczyni Niniwę pustkowiem, stepem do pustyni podobnym.
14 A dzikie zwierzęta uczynią w niej swe leże...
będą śpiewać sowy w jej oknach, a kruki pytać na progach:
'Taż to dumna stolica, co tak pewna była siebie,
która w swem sercu mówiła: Ja!— a nikt inny przedemną!' —
Jakże się stała pustynią, legowiskiem zwierząt?“

Dzięki Medom (ryc. 151) padła Niniwa, a z nią runęło w gruzy całe potężne państwo asyryjskie, wycieńczone do ostatka już przedtem wylewem krwi własnej na polach tylu bitew, a rozdarte wewnętrznie na partje wojskowe, urzędnicze i kapłańskie. Aššur przestał istnieć; a padł tak sromotnie i tak gruntownie, że w dwa wieki później już tylko legendy chodziły o nim, a w historji nie pozostało zeń śladu. Dopiero trzeba było archeologji naszych czasów, aby na podstawie dokumentów i pomników wskrzesić jego potężną, groźną, ale okrutną postać.

Aššur przestał istnieć. Cała Azja Przednia i Egipt odetchnęły swobodnie na wieść, że ich straszny tyran i kat zesunął się nareszcie do grobu. Szał radości ogarnął Wschód cały. Natchniony prorok Naḥûm, już na pół wieku przedtem, w słowach porywających, pełnych siły i grozy, dał wyraz temu okrzykowi szału i triumfu, jaki na wieść o zburzeniu Niniwy dobywał

się z serc ludów, podeptanych przez asyryjskiego despotę. Oto kilka urywków w wolnym przekładzie z hebrajskiego (Nah 3):

III. 1 „Biada ci, miasto krwiożercze,
pełne oszustwa, rabunku i mordu! —
2 Świst biczów, turkot kół, tentent rumaków;
podskakują wozy; — 3 — rycerze na koniach;
miecze sieją błyskawice; połyskują oszczepy;
mnóstwo poległych, pełno trupów, ciała bez liczby...
5 Oto Ja się zabiorę do ciebie, — mówi Jahwe Zastępów —
zedrę Ja z ócz twoich zasłonę,
pokażę twą sromotę ludom i królestwom;
6 obrzucę cię kałem i zbeszczeszczę ciebie,
i uczynię z ciebie jakby widowisko.
7 Kto cię obaczy, wstrętnie się odwróci, mówiąc:
'Zburzona Niniwe! Któż nad nią zapłacze?
skądże i gdzie dla niej wziąć pocieszyciela?'...
11 Upoisz się, i ciemność cię otoczy;
będziesz uciekała przed nieprzyjacielem.
12 Wszystkie twierdze twoje — jakby figi wczesne;
gdy je wstrząśniesz, padają w usta zgłodniałemu.
13 Oto twój naród popadł w zniewieściałość;
bramy twego kraju otwarły się wrogom,
a ogień ze szczętem pożarł twe zawory...
18 Twoi wodzowie spali, o królu z Aššur, twa szlachta drzemała;
twój lud po górach rozprószon, i nikt go nie zbierze.
19 Niemasz lekarstwa na twoje zniszczenie, cios twój nieuleczalny.
Wszyscy, co usłyszą o tobie, uderzą w dłoń nad tobą; —
bo na kogóż to twoja złość się nie wylała?"

RZUT OKA NA CAŁOŚĆ. Prawdziwie zapytać się można z prorokiem: Na kogóż to nie wylała się złość Asyrji w jej dziejach? Niema jednego narodu w całej Azji Przedniej, któregoby ona nie zwalczała, nie rabowała, nie ujarzmiała (zob. mapę na końcu). Babilonja, Chaldea, Elam, Madaj, Namri, Parsu, Guti, Mannaj, Nairi, Armenja, Kummuḫ, Ḫanigalbat, Muṣri, Bīt 'Adini, Patin, Ḫetyci, Aramejczycy w całej Syrji, Fenicja i Filistea, Izrael i Juda, Moab, Ammon i Edom, ba nawet odległy Egipt i daleka Arabja poczuły na sobie jej jarzmo i jej okrucieństwa. Między narodami Wschodu niemasz żadnego, któryby obok swych zbrodni nie miał przynajmniej jakich takich czynów moralnych i dodatnich za sobą. Egiptowi naprzykład i Babilonji zawdzięczamy naukę, sztukę, pismo i różne wynalazki; — Asyrja zaś, prócz militaryzmu, nie zdobyła się prawie na nic oryginalnego, bo wszystko przyswoiła sobie tylko

od sąsiadów: naukę i pismo z Babilonji, sztukę częścią z Babilonji, częścią z Egiptu, a częścią od Hetytów. To, że je wydoskonaliła (jak zobaczymy niżej), nie jest znowu tak bezwzględną wartością w porównaniu do strumieni krwi, jakiemi zalała cały Wschód, do okrucieństw, mordów, grabieży i łupiestw, w porównaniu wkońcu do przymusowego przesiedlania, a nawet zagłady całych narodów. Od samego zarania swej historji Asyrja żyła jedynie wojną, mordem i zdobyczą; z dniem, gdy wycieńczenie jej ludności nie pozwoliło jej już więcej odnosić zwycięstw, Asyrja nie miała w sobie wewnętrznej racji bytu, ni życia; — zginęła sromotnie, tak sromotnie, że drugiego podobnego wypadku historja starożytna nie zna.

Tak giną, bo zginąć muszą największe potwory państwowe, bo istnieje sprawiedliwość dziejowa, istnieje Opatrzność!

X. SZTUKA ASYRYJSKA (2500—606 PRZED CHR.)

Córa Babilonji tak pod względem ludności, jak przedewszystkiem pod względem kultury, musiała Asyrja i w dziedzinie sztuki, przynajmniej w początkach, nosić na sobie cechy Šineʿaru. O tej pierwszej epoce sztuki asyryjskiej, którejby można nadać nazwę archaicznej, wiemy względnie mało — i to głównie dzięki wykopaliskom podjętym w Aššur (dziś Ḳalʿat Šerḳâṭ), najstarszej stolicy Asyrji. One to obok tradycji literackiej i odcisków asyryjskich pieczęci (na dokumentach kapadockich) pozwalają wnosić, że najstarsze ślady sztuki asyryjskiej schodzą się z początkami istnienia Asyrji, a przeto wyłaniają się w połowie III tysiąclecia przed Chr.

T a epoka archaiczna trwa przez cały czas istnienia państwa staroasyryjskiego, a więc aż do połowy XIV w. przed Chr. Po niej następuje średniowiecze asyryjskie aż po czasy Tiglat Pilezara III (r. 745 przed Chr.); wreszcie czasy nowoasyryjskie aż po rok zburzenia Niniwy. Te trzy epoki, różne w sobie tak charakterem jak i przedmiotem, trzeba mieć na oku, by należycie ocenić rozwój sztuki asyryjskiej.

§ 1. SZTUKA ARCHAICZNA (2500—1350 PRZED CHR.)

Asyrja w zaraniu swego istnienia była politycznie i kulturalnie zależną od Šumêrów. Nic więc dziwnego, że i pierwsze próby na polu sztuki noszą na sobie piętno šumêryjskie. Dowodem tego, to np. głowa męskiej statuetki, znaleziona w Aššur (ryc. 152), najstarszy okaz sztuki asyryjskiej (z roku 2500 przed Chr.). Jest ona jaskrawem naśladownictwem šumêryjskich wzorów: wąs i włosy zgolone, broda natomiast krótko strzyżona, zapuszczona w kręcone loczki; kształt głowy okrągły, taki sam jak u Šumêrów; czoło wstecz cofnięte, brwi półkoliste, zbiegające się nad wystającym nosem, oczy wprawiane. Nieco młodszy jest posąg mozaikowy, polerowany, niestety bez głowy, który widzimy na rycinie 153 z przodu i z tyłu. Uderza w nim nadewszystko silna muskulatura i układ rąk, podobny do posągów z czasów Gudei.

Pojęcie o ówczesnej sztuce religijnej daje płaskorzeźba (ryc. 155) z wyobrażeniem — jak się zdaje — ołtarza. Dwaj antytetycznie ustawieni Gilgamesi, z kołem słonecznem na głowie, trzymają w ręku sztandary, ozdobione półksiężycem i kołem słonecznem. W środku między sztandarami stoi król z gołą głową o długiej brodzie; prawą rękę podnosi z gestem adoracji, lewą wspiera się o berło. U spodu płaskorzeźby, dziś już mocno zniszczonej, spotykają się dwie procesje ludzi.

Znalezione naczynia z archaicznej epoki upoważniają do sądu, że najstarsza ceramika asyryjska nie była wytworną. Jej ozdoby geometryczne (czarno-czerwone) nie są częste. Toż samo trzeba powiedzieć o przedmiotach z terrakoty, jak woły, barany, małpy, konie.

O architekturze staroasyryjskiej wiemy bardzo mało; prawie tylko tyle, że królowie ówcześni, zwłaszcza Šamšiadad I (około 1880 przed Chr.) i Ašir-bêl-nišêšu (około 1500 przed Chr.), pozostawili po sobie liczne budowle, z których jednak nie dochowały się ślady.

§ 2. ŚREDNIOWIECZE SZTUKI ASYRYJSKIEJ (1350—745 PRZED CHR.)

wypada na czasy szybkiego wzrostu potęgi politycznej. Wyprawy wojenne, polowania i budowle należały do najulubieńszych zajęć energicznych królów, jak Tiglat Pilezar I (około 1100 przed Chr.), Aṣṣurnâṣirpal III (884—860 przed Chr.), który wystawił pałac północno-zachodni w Kalḫu (dziś Nimrûd) i Salmaanssar III (860—824 przed Chr.), budowniczy centralnego pałacu tejże stolicy.

O architekturze asyryjskiej z epoki średniowiecza lepiej będzie mówić niżej, opisując budowle późniejszych władców.

Tu ograniczyć się wypada do samej plastyki. Wskazuje ona na znaczne różnice. Znać np. widoczny postęp, ale i odmienny kierunek, niż w Babilonji; Asyrja szuka teraz natchnienia raczej u Ḫetytów i w Syrji. Od czasów Tiglat Pilezara I zdobi ona portale swych pałaców posągami byków, a ściany ortostatami.

Również i posągi mówią o innym stylu i ujęciu. Tak np. posąg króla Aššurnâṣirpala III (ryc. 154), znaleziony w Nimrûd, nie ma wielu cech wspólnych z Babilonją. Król z gołą głową, w bogatej frendzlowanej sukni bez fałdów, przepasanej w biodrach, stoi poważnie, trzymając w prawej ręce zakrzywioną laskę, a w lewej berło. Zwraca uwagę ciekawa fryzura głowy, a przedewszystkiem brody, która równo obcięta spływa na piersi. Tenże król kazał także ryć swe podobizny na ścianach swego pałacu w płaskorzeźbie, którą bogato malowano farbami. Jedna z nich (ryc. 131) przedstawia go np. w rynsztunku wojennym z mieczem u boku i laską w ręku; muskulaturę rąk uwydatniono aż do przesady. W innem miejscu tegoż pałacu

w Nimrûd siedzi Aššurnâṣirpal na królewskim taburecie (ryc. 128), odziany wspaniałą szatą godową, trzymając w podniesionej prawicy puhar. Szczegóły haftów jego szaty przedstawia rycina 38. Kiedyindziej znowu widzimy go na polowaniu; tylko że zwierzęta (lwy) wypadły artyście mniej składnie, niż figury ludzkie. To samo trzeba powiedzieć np. o lwach, strzegących bram pałacu (ryc. 156). Cała uwaga rzeźbiarza wysiliła się widocznie na to, aby oddać paszczę ryczącego zwierza i jego grzywę, z pewnem zaniedbaniem reszty — w czem znowu ujawnia się wpływ ḫetejski.

Ciekawą kreacją Asyrji są tak zwane lamassu. Są to potężne byki lub lwy o głowach ludzkich, coś w rodzaju sfinksów egipskich. Ustawiano je głównie u wrót pałaców (ryc. 157) bokiem, w ten sposób, że przechodzący mógł je oglądać z boku i z przodu. W tym celu głowa i przód (ryc. 158) były całkowicie wyrzeźbione, reszta tylko płaskorzeźbą. W tym także celu mają lamassu asyryjskie po pięć łap, z których dwie przednie stoją, a trzy są w ruchu. (Dopiero od czasu Senaḫeryba [r. 705 przed Chr.] otrzymują lamassu po cztery łapy). Całą troskliwość i uwagę poświęcił artysta wykończeniu głowy i twarzy ludzkiej potworu, która ze zwierzęcia posiada jedynie szpiczaste uszy i rogi dookoła czapki, reszta jest człowieczą. Olbrzymie skrzydła tychże lamassu są pilnie i naturalnie wykończone, reszta natomiast razi brakiem naturalności.

Ten sam charakter sztuki asyryjskiej występuje za Salmanassara III [II] (ryc. 134), zwłaszcza na słynnym jego obelisku (ryc. 133) z czarnego diorytu, znalezionym w Kalḫu. Na czterech ścianach ściętego obelisku kazał król uwiecznić swe zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi w postaci danin, jakie mu składają pokonane ludy (ryc. 159). Każda strona obelisku podzielona jest na pięć pól, które rzędami sobie odpowiadają, przedstawiając haracze pięciu państw: Gilzan, Izrael, Muṣri, Suḫi i Patin. Zajmującym jest np. hołd i haracz Izraela, wyobrażony w drugiem polu. Napis głosi: „Haracz Jehu, z domu Omri (otrzymałem): srebro, złoto, czarki złote, puhary złote, złote kielichy, złote dzbany, ołów w sztabach, berło dla ręki królewskiej i drzewo balsamodendron“. Ryciny uzmysławiają hołd króla Samarji: przed Salmanassarem, któremu towarzyszy dwóch rzezańców (ryc. 164), a obok którego unosi się skrzydlaty ptak słoneczny i gwiazda Venusa, pada legat króla Jehu na kolana i całuje ziemię, podczas gdy za nim stoją dwaj asyryjscy urzędnicy. Na drugim boku obelisku (ryc. 160) rozpoczyna się pochód Izraelitów, niosących haracz króla Jehu. Prowadzi ich wysoki oficer i urzędnik asyryjski; za nim postępują pojedyńczo synowie Izraela z darami w rękach. Nie zawsze można rozpoznać jakość ich darów (ryc. 51); są to prawdopodobnie naczynia, puhary, kielichy, sztaby metalowe (ryc. 161), kawały drzewa balsamowego i t. p., o których wspominał napis. Ciekawy z punktu widzenia histo-

rycznego jest także ubiór Izraelitów różny od asyryjskiego. (U dołu, w trzeciem polu, widać małpy, ale to już danina kraju Muṣri).

Ulubionym przedmiotem plastyki asyryjskiej, który się zjawia obecnie w większej liczbie są — obok ludzi i zwierząt — wizerunki tak zwanych demonów i genjuszów. Są to uskrzydlone istoty (ryc. 13) o głowach ptasich albo ludzkich (ryc. 34). Jako opiekunowie płodności trzymają w lewej ręce torebkę, a w prawej męski kwiat palmowy, którym zapładniają drzewa palmowe. Niekiedy występują te same dobre genjusze (ryc. 162) z łanią i gałązką kwiecia w ręku. Natomiast złe demony (ryc. 163) przyjmują na pomnikach współczesnych postać człowieka o głowie psiej i pazurach ptaków drapieżnych, albo też (ryc. 20), jak np. demon ḥamsîn'a (wiatru południowo-zachodniego), postać mięszaną z człowieka, ptaka i zwierzęcia. Bóstwom natomiast nadają artyści postać królów. Takim jest np. bożek mądrości Nebo (ryc. 24), na posągu z czasów Adad-nirâri III (około r. 800 przed Chr.). Bożka zdradza tu jedynie czapka z rogami. Może z powodu archaizujących tendencyj artysty całość wypadła nieszczególnie.

Sztuka średnioasyryjska nie ograniczała się do odtwarzania pojedyńczych osób czy istot; odważyła się także na sceny zbiorowe. Prawda, że te pierwsze jej próby są nad wyraz niedoskonałe, że o uchwyceniu krajobrazu mowy wcale niema. Tam zaś, gdzie przedstawienie okolicy było niezbędne, artysta asyryjski zadawalał się środkami bardzo prostemi: góry są u niego trójkątami lub łuskami (ryc. 165), woda linją falistą, drzewa czemś tak sumarycznem, że ich gatunku nie rozpoznasz. W bitwie czy obleganiu twierdzy Asyryjczycy (nietylko król lub jego towarzysze, jak w Egipcie, ale i prości żołnierze) występują w wyolbrzymiałej postaci.

Ten sam charakter noszą płaskorzeźby, wykute na blachach miedzianych, któremi były pokryte drzwi pałacu Salmanassara III w Imgur-Enlil (dziś Bellawât). Płyty miedziane (175 m. długości, a 0.27 m. wysokości) podzielił artysta na dwa pola, w których poumieszczał sceny z wypraw królewskich (ryc. 167). Ponieważ jednak różni tu pracowali robotnicy, przeto wykonanie poszczególnych obrazów nie jest wszędzie jednakowe. Mimo wszelkich ujemnych stron, jak np. braku proporcji, trzeba podziwiać pomysłowość rzeźbiarza i jego śmiałość, z jaką przedstawia sceny najróżnorodniejsze. Tak np. rycina 167 wyobraża wyjazd rydwanów wojennych przeciw nieprzyjacielowi, a niżej hołd pojmanych jeńców, którzy upadają na twarz przed królem świata. Inny fragment (ryc. 166) maluje znowu twierdzę nadmorską Tyr, wznoszącą się na wyspie skalnej; dwa okręty fenickie naładowane daniną dla Salmanassara III odpływają z portu, następnie przybijają do brzegów Syrji, gdzie już król asyryjski czeka na nie.

Widocznie miedź i bronz były ulubioną ozdobą w Asyrji, bo nietylko drzwi mieszkań, ale i meble salonów pokrywano często płytami z tychże

metali, albo też lano je całe z bronzu. Taki np. tron i podnóżek (ryc. 168) królewski z Bellawât są całe z bronzu. Że miecze, haki, siekiery, tarcze i hełmy lano z bronzu, to rzecz naturalna, chociaż żelazo zaczyna już w tej epoce wypierać powoli inne kruszce, z wyjątkiem złota, które po wsze czasy było w Asyrji wysoko cenione i poszukiwane.

Wreszcie i na glinie, pokrywanej szkliwem (emalją), wykonywali artyści asyryjskiego średniowiecza swoje arcydzieła. Raz będzie to scena z życia królewskiego w Kalḫu (ryc. 169). Król z łukiem i czarką w ręku stoi wspaniale ubrany, odbierając sprawozdanie od swego wezyra, podczas gdy eunuch i żołnierz postępują za nim. To znowu barwne palmety (ryc. 171) na tle niebieskiem zdobią ściany pałacu tegoż Aššurnâṣirpala (w Nimrûd).

Tak więc sztuka asyryjskiego średniowiecza posiadała technikę wydoskonaloną pod wielu względami. Mimo to jednak arcydzieła jej, porównane ze starobabilońskiemi, nie oznaczają postępu na polu naturalizmu. Przyczyną tego była głównie ta okoliczność, że sztuka służyła prawie wyłącznie celom dworu i wskutek tego była skrępowaną w swych przejawach. Ludzie w niej występujący — to nie żywe, odrębne indywidua, ale typy; brak im naogół ruchu, przygniata ich jakaś ponura powaga, ceremonjalność, bo wszędzie występuje król i jego dworskie otoczenie; „Regis ad instar totus componitur orbis“. Jedynym miłym wyjątkiem to obelisk Salmanassara III.

§ 3. CZASY NOWOASYRYJSKIE (745—607 PRZED CHR.)

Półtora wieku, które nas dzieli od zburzenia Niniwy i upadku państwa asyryjskiego, stanowi szczyt jego politycznej przewagi, a zarazem i najwyższy stopień rozwoju jego sztuki. Z okresu tego posiadamy względnie największą ilość pomników, a to z wykopalisk, których dokonano w stolicach i rezydencjach państwa asyryjskiego, takich jak: Niniwe (Ḳujunğiḳ i Nebi Jûnus), Kalaḫ (Nimrûd), Dûr Šarrukîn (Ḫorsâbâd), by nie wspominać o najstarszej stolicy Aššur (Ḳalʿat Šerḳâṭ; — ryc. 127). U szczytu stała sztuka asyryjska za rządów Sargona II (722—705 przed Chr.), założyciela rezydencji w Dûr Šarrukîn i jego syna Senaḫeryba (705—681 przed Chr.), któremu południowy pałac w Ḳujunğiḳ zawdzięcza swe istnienie. — Pod Aššurbânipalem (668—626 przed Chr.), który dokończył budowy północnego pałacu w Niniwie, sztuka asyryjska dożyła powtórnego rozkwitu, aż wreszcie upadek Niniwy (rok 606 przed Chr.) zadał jej cios śmiertelny.

Wszystkie rodzaje sztuki, a więc: architektura, budownictwo (świeckie, wojskowe i religijne), plastyka, malarstwo, gliptyka, ceramika, nawet metalurgja i t. p. — znalazły w tym okresie bogate i częste zastosowanie, tak, że raczej wybór w obfitym materjale, niż jego brak stanowi poważną trudność niniejszego szkicu.

I. ARCHITEKTURA asyryjska, która w swych początkach zależała całkowicie od wzorów starobabilońskich, a już w poprzednim okresie średniowiecza doszła do znacznego rozwoju, święci obecnie swój wspaniały triumf. Jej świątynie i pałace, jej twierdze i zamki zasługują na pilną uwagę.

1. Świątynie. -- W Asyrji nie istniał, zdaje się, jeden jedyny typ świątyń, któregoby budowniczowie przez wszystkie wieki trzymali się niewolniczo. Rozkopane w różnych miejscach ruiny, a nadto płaskorzeźba znaleziona w Ķujunğiķ, pozwoliły architekcie Chipiez na prawdopodobną ze wszech miar odbudowę pojedyńczej świątyni asyryjskiej (ryc. 90). Na wysokiem podmurowaniu wznosi się obszerny dziedziniec, okolony szerokim murem i bocznemi zabudowaniami. Prowadzi do niego wspaniała brama, a po prawej stronie widnieje budowla z kopułą. To właściwe sanktuarjum, ikallu. (Jego rozłożenie wewnętrzne poznamy nieco niżej). W środku dziedzińca na sztucznym pagórku i podmurowaniu wznosi się trzechpiętrowe zikkurat z kapliczką na szczycie.

Podczas gdy opisany wyżej jeden typ świątyni asyryjskiej jest li tylko architekturalną syntezą, opartą w swych szczegółach na ścisłych danych pozytywnych, to co do innych świątyń jesteśmy w szczęśliwszem położeniu. Odkopane ich ruiny wykazują, że asyryjscy budowniczowie umieli w razie potrzeby kombinować ogólne wytyczne architektury z wymogami chwili, czy kaprysami władców. Tego dowodem dwie bliźniacze świątynie w Aššur, zbudowane jeszcze około 1100 przed Chr., ku czci bóstwa niebios Anu i jego syna Hadada (ryc. 93), które w kilka wieków później Salmanassar III przebudował. I one wznoszą się na wysokiem i obszernem podmurowaniu, a składają się z wielkiego dziedzińca, okolonego ze wszech stron grubym murem. W głębi dziedzińca obydwie świątynie leżały tuż obok siebie. Każda z nich składała się z poprzecznego przedsionka (pronaos); za nim szedł właściwy dziedziniec świątyni (cella, naos), wkońcu sekos. Podziałem więc na trzy części świątynia asyryjska przypominała świątynię Salomona. Wreszcie dwie wieże zikkurat, przylegające do świątyni, stanowiły koronę całości.

Nawet trójświątynie znało państwo nowoasyryjskie. Wzniósł je Sargon II w Dûr Šarrukîn obok swego pałacu. Jak załączony plan ruin wskazuje (ryc. 173), trzy te świątynie dotykały się nawzajem (TS — XV — ZY) i posiadały 3 dziedzińce (R. Q. U.). Każda z nich miała poprzeczny przedsionek (ryc. 170), naos i sekos. Na północny zachód od świątyni widniało stojące osobno zikkurat (ryc. 172), którego rampa wznosiła się pochyło naokoło aż na szczyt wieży (ryc. 174), mającej prawie 45 metrów wysokości. Jej boki były kryte cegłami w rozmaite barwy polerowanemi.

Przed świątyniami, u ich bram, stały lamassu — sfinksy w postaci byków lub lwów uskrzydlonych, podobnie jak przed pałacami królów. Ile pracy i wysiłków kosztowało już nie mówię wykucie kolosalnego lamassu, ale sam jego transport

na miejsce przeznaczenia, o tem daje pojęcie rycina asyryjska (175), jaka się zachowała do naszych czasów, a która i z tego tytułu jest ważną, iż obznajamia nas z metodą i techniką architektów asyryjskich.

Jeszcze wyższe wymagania stawiały budowniczym:

2. pałace królów, którzy miłując się w przepychu i wygodzie, a próżni do najwyższego stopnia, żądali dla siebie wspaniałych stolic i mieszkań. Ich pałace były to potężne rozmiarami budowle, wznoszone na ogromnych podmurowaniach. Mimo stałej wielkości cegieł (0·53—0·55 m. szerokości i długości; 0·13—0·15 m. grubości) trzeba ich była dziesiątek miljonów, aby królowi świata móc wystawić średniej wielkości pałac. Cegły te były po największej części suszone na słońcu, rzadziej — i tylko na zewnętrznej powłoce murów — były wypalane w ogniu. Nic dziwnego, że budowle, wzniesione z tak kruchego materjału, rozpadały się łatwo, już to pod wpływem atmosfery, już też działań wojennych lub ognia. To też mimo wielkiej liczby pałaców w Babilonji i Asyrji względnie mało doszło do nas w stanie przykuwającym uwagę widza. Jedynie dolne części murów, zawalone gruzami części wyższych, po uskutecznieniu nader dokładnych a umiejętnych wykopalisk, dają obraz wielkości i rozłożenia dawnych pałaców.

Za wzór może posłużyć pałac Sargona II w Dûr Šarrukîn (dziś Ḫorsâbâd), który zajmował 10 hektarów przestrzeni. Plan (ryc. 173) wykazuje jak na dłoni, że pałac składał się z pięciu głównych części, przedzielonych wielkiemi dziedzińcami. Właściwy pałac mieścił się w samym środku: po rogach były oficyny dla dworu i służby, składy i magazyny, dalej tak zwane bît ḫilâni czyli dom kolumnowy, a wreszcie z boku trzy sanktuarja z wieżą zikkurat (ryc. 174). Piesi po schodach, jezdni osobną rampą wydostawali się na podmurowanie, obwałowane balustradą i zdobne blankami (ryc. 176). Na tym sztucznym tarasie wznosił się dopiero pałac, gmach wysoki (jak wyraźnie stwierdzają napisy klinowe), ale parterowy — bo, o ile dotychczas wiadomo, Asyryjczycy (przynajmniej w początkach) nie wznosili mieszkań piętrowych. Do tego pałacu, a raczej kompleksu budynków, prowadziło z tarasu więcej bram; główna mieściła się od strony najszerszego frontu (ryc. 157). Były nią trzy wspaniałe sklepione portale, wciśnięte między dwie kwadratowe wieże, z których jeden (obstawiony dookoła cherubami-lamassu i Gilgamešami) mamy przed sobą. Przez jeden z tych trzech portali przedostawał się gość na pierwszy dziedziniec (ryc. 174), a potem do właściwych apartamentów królewskich (w środku ryciny). Jak się przedstawiało wnętrze sali, o tem może dać pojęcie rekonstrukcja jednej z nich w pałacu Senaḫeryba w Niniwe (ryc. 177). Ściany były kryte już to płytami alabastru, zdobionemi w płaskorzeźby, już też emalją, mozaiką i malowidłami, a przedstawiały sceny z wojen, polowań, zajęć i zabaw monarchy. Postacie mitologiczne, sfinksy, dobre genjusze i inne motywy urozmaicały całość. Wspólna długość płaskorzeźb w pałacu Ḫorsâbâd

miała 1996 m., a ich powierzchnia wynosiła około 6000 m². Sypialnię Sargona (ryc. 180) próbował odtworzyć na podstawie wykopalisk Place.

Mniej odpowiada prawdzie historycznej rekonstrukcja pałacu Senaḫeryba w Niniwe (ryc. 178), choćby z tego tytułu, że jest to gmach kilkupiętrowy, zdobny niezgodnie z prawdą w liczne kolumny, których Asyryjczycy nie stosowali do budowy właściwych pałaców. Podobnież (ryc. 179) próbkę rekonstrukcji pałacu Aššurnâṣirpala w Nimrûd, położonego nad Tygrem, uważać należy raczej za grę wyobraźni artystycznej, niż za rzecz opartą na historycznej dokładności.

Natomiast dzięki wykopaliskom znamy dziś niemało scen, obrazów i ozdób, które pokrywały ściany komnat królów asyryjskich lub bramy ich pałaców. Tak np. odrzwia bram pałacu Salmanassara III w Nimrûd (odnalezione w Bellawât), były kryte bronzowemi płytami, na których artysta wykuł rozmaite sceny z życia tegoż monarchy. Znamy je już częściowo z poprzednich wywodów (por. ryc. 166 i 167). Na bramach świątyń kowano nieraz symbole bogów w złocie i w srebrze. Łuk bramy urozmaicały dobre genjusze (ryc. 37), malowane na emalji najczęściej żółto na tle niebieskiem. Progi wejść wykładano płytami z gipsu lub alabastru (ryc. 181), których śliczne desenie w kwiaty budzą podziw znawców. Podłogi były kryte różnobarwną mozaiką (ryc. 182), jak np. w pałacu Senaḫeryba w Niniwe, którą cechuje symetrja i silna stylizacja form roślinnych.

A cóż dopiero mówić o dekoracji samychże ścian komnatowych. Tu już wyobraźnia artysty asyryjskiego wysilała się (por. ryc. 177), aby oku władcy, jego dworu i haremu uprzyjemnić pobyt. Sceny z mitologji, z wojen i polowań omówimy niżej. Tu przywiodę tylko kilka luźnych obrazków, by dać pojęcie o rozmaitości ozdób. Ich motywy były ze świata zwierzęcego (ryc. 183), malowane na cegłach emaljowanych, lub roślinnego (ryc. 184), w których najczęściej wracały palmowe dłoniatki, albo wreszcie geometryczne (ryc. 185), jako to: koliste rozety, trójkąty, czworoboki i t. p. O ile w starych pałacach (np. w Nimrûd) napotykamy na ozdoby roślinne, dość ciężkie (np. palmowe dłoniatki, pączki i szyszki obok skręcanych wstążek), o tyle w Ḫorsâbâd i w pałacach późniejszych przeważają już dłoniatki lekkie, szeregi kwiatów lotosu, rozetki i t. d.

Nasuwa się mimowoli pytanie, czy architektura asyryjska posługiwała się tak lekkim, a wspaniałym środkiem konstrukcyjno-dekoracyjnym, jakim jest kolumna, znana w Egipcie, u Ḫetytów, a przedewszystkiem w Helladzie? W starszych pałacach Asyrji nie spotykamy kolumny, jako środka konstrukcyjnego; brak tam kolumnad i sal kolumnowych, gdyż za pułap służyły celki cedrowe, kryte warstwą gliny. Sklepienia były rzeczą względnie rzadką, chociaż nie brak podobizn mniejszych budowli o stromych kopułach (ryc. 186). Dopiero w czasach nowoasyryjskich architekci przyswoili sobie od Ḫetytów

osobny typ will czy kiosków, zwanych bît ḫilâni, t. j. dom kolumnowy, w którym dwie kolumny otwierały wejście do przedsionka (ryc. 187). Taki kiosk, czy willę ogrodową, stawianą czasem nad brzegiem ruczaju (ryc. 189), lub po parkach, otaczających rezydencje królewskie (ryc. 188), natrafiamy także w pałacu Sargona II w Ḫorsâbâd (ryc. 174) w jego kącie zachodnim. Praktyczność kolumny sprawiła, że w pałacach z ostatniego wieku Asyrji spotykamy kolumny nietylko jako ozdobę galerji czy górnych okien (ryc. 187), ale także przy budowie przejść otwartych z jednej sali do drugiej. Kolumny asyryjskie — tak drewniane, jak kamienne — nie odznaczają się ani wdziękiem ani lekkością, która cechuje kolumny greckie; były bowiem albo z drzewa powleczonego metalem (w tym wypadku wysokie i smukłe), albo z kamienia w formie pilastrów. Ich kapitele również (ryc. 190) nie przedstawiają wielkiego bogactwa formy, a ich podstawy spoczywają nieraz albo na lwach (ryc. 191), albo też na uskrzydlonych sfinksach z kamienia (ryc. 192).

Naszkicowane wyżej pałace asyryjskie tworzyły wprawdzie osobną dla siebie całość, otoczoną nieraz ogrodami lub parkami, ale przytykały zwykle do większych miast, najczęściej do stolic państwa.

3. Te miasta były zarazem twierdzami w ścisłem znaczeniu tego słowa. I nic w tem dziwnego, gdyż lud tak wojowniczy, jak mieszkańcy Asyrji, musiał być ciągle przygotowany na odwety wroga. Stąd wyrosła potrzeba obwarowywania miast, budowania twierdz i zamków. Obraz architektury asyryjskiej byłby zbyt fragmentaryczny, gdybym chociaż w najogólniejszych zarysach nie wspomniał o twierdzach i zamkach. Ograniczę się do stolicy Niniwy.

Niniwe[1]) (ryc. 130) leżało naprzeciw dzisiejszego miasta Môṣulu tuż na lewym brzegu Tygru, który wówczas płynął wzdłuż zachodniego muru miasta. Dziś dopływy rzeki Ḫauṣar przesunęły nieco nurty Tygru ku zachodowi. Mury miasta tworzyły nieregularny czworobok, otoczony z trzech stron głębokim rowem wypełnionym wodą. Od wschodu wały miasta miały jeszcze półkoliste przedmurze i inne dzieła obronne. To też miasto uchodziło za niezdobyte. Jego rozmiary, sądząc według ruin murów zewnętrznych (10 km długości), były znacznie mniejsze od Babilonu, a obejmowały około 7 km^2. To rozległe pole ruin czeka jeszcze na badaczów; zaledwie dwa pagórki Ḳujunğiḳ i Nebi Jûnus zostały pobieżnie zbadane. Na pierwszym z nich odgrzebano dwa pałace: północny, wystawiony przez Aššurbânipala i południowy zbudowany przez Senaḫeryba i Asarhaddona. Napisy wspominają o licznych świątyniach, poświęconych zwłaszcza wojennej Ištarze, patronce miasta.

Największym dobroczyńcą miasta Niniwy był Senaḫeryb. Jak sam podnosi, uczynił on z Niniwy „stolicę swego królestwa“, „dziw całego

[1]) Por. o niem: Zehnpfund R., Die Wiederentdeckung Ninives, Lipsk, 1903.

świata“, „podniósł jej mury do wysokości gór“, zaopatrzył miasto w wodociągi, wystawił w nim bît kutalli (arsenał), pełen zbroi, wojennych rydwanów, zapasów żywności, koni i t. d., — by nie wspominać o dwóch pałacach królewskich i nagromadzonych tamże skarbach sztuki. Każdy z jego następców upiększał i wzbogacał Niniwę, aż wreszcie Aššurbânipal umieścił w niej bibljotekę, „gromadząc w niej — jak mówi — całą mądrość Nabu“ (bożka wiedzy). Tak więc Niniwe było godnym rywalem Babilonu, a przytem i fortecą na owe czasy pierwszorzędną. W braku wykopalisk szczegóły forteczne Niniwy musimy sobie odtworzyć na podstawie analogji z innemi twierdzami asyryjskiemi.

Już stary władca Šumêrów, Gudea, przekazał nam na kolanach swego posągu zarys fortecy babilońskiej z III tysiąclecia przed Chr. (ryc. 193). Gdy się jej bliżej przypatrzymy, gdy w świetle późniejszych płaskorzeźb i rycin asyryjskich uzupełnimy obraz zewnętrzny twierdzy, to spostrzeżemy ze zdziwieniem, że Grecja, Rzym, a nawet i nasze wieki średnie zachowały dużo cech wspólnych z twierdzami babilońsko-asyryjskiemi. Twierdza Gudei, jak wiele innych zamków obronnych w Babilonji i Asyrji, była obwarowana wielobokiem wałów grubych, wysokich i prostopadłych; postać kolista lub elipsowata nie była rzadkością (ryc. 239). W braku kamienia budowano je z cegieł, przyczem siłę ich odporności zwiększały przypory (zastrzały) (rycina 194 z Nimrûd przedstawia w płaskorzeźbie twierdzę na brzegu jeziora, po którem pływają łodzie i ryby). Dla zasłony obrońców przed pociskami wroga służyły balustrady (ryc. 195) i murowane blanki (ryc. 196), częściowo opatrzone daszkiem. Gdzieindziej ich miejsce zastępowały ociosane z drzewa szopy (które posiadały zazębione otwory strzelnicze), albo też wieżyczki (ryc. 197). Te ostatnie zaopatrywano balkonami i poręczami dla lepszej obserwacji ruchów nieprzyjaciela i pokrywano szeregiem tarcz.

Na wypadek, gdyby nieprzyjaciel zbliżył się zbytnio do murów twierdzy, służyły do odparcia go osobne nadbudówki w kształcie kazalnic (ryc. 198), stawiane na przyporach murów lub na szczytach wieżyc. Ich celem była przedewszystkiem obrona bram miasta. A bramy te już same przez się były potężnem obwałowaniem (ryc. 199), o którego grubości (123 m.!) i rozłożeniu daje wyobrażenie ryc. 200. Jak widać, był to cały system portali, dziedzińców i bocznych galeryj, którego zdobycie nie było rzeczą łatwą, zwłaszcza, że twierdze leżały często nad brzegiem rzek i kanałów (ryc. 201) i posiadały odrębne przedmurza, groble i zacieki. Ten system potrójnego obwałowania uwydatnia jasno rycina 203, która przedstawia przekrój jednego odcinka murów miasta Suzy. Widzimy tu trzy mury obronne (HW; CM; B), jeden wyższy od drugiego, każdy opatrzony wieżą z balkonem, blankami i kazamatami. Przed najniższym murem (B) rozciąga się przedpole twierdzy (Fbr), z francuska zwąne faussebraie, oddzielone osobnym niskim wałem od rowu twierdzy

(Gr.) wypełnionego wodą. Jak taka twierdza wyglądać mogła zzewnątrz, o tem daje pojęcie płaskorzeźba, zachowana w Ḳujunğiḳ (ryc. 202). Widać na niej rów z wodą i nisko obwałowane przedpole (faussebraie), potem trzy rzędy murów, wznoszących się coraz wyżej w pewnych od siebie odstępach. Wszystkie cztery linje (nawet faussebraie) mają wieżyce flankowe i zębate blanki. Na szczycie dwóch wież najwyższego muru powiewają dwa sztandary, które znamionują króla asyryjskiego jako władcę świata (šar kiššati) i władcę Asyrji, każdy z odrębnym symbolem. Symbolem króla świata był bożek z Ḥarrânu w postaci łucznika, stojącego na byku, symbolem króla Asyrji był Aššur na dwóch bykach (ryc. 27). Tak więc olbrzymia twierdza Niniwe, leżąca nad Tygrem i jego dopływem, otoczona dookoła parkiem drzew palmowych, musiała wywoływać wspaniałe wrażenie, a mogła może w przybliżeniu wyglądać jak Madaktu (ryc. 204), potężne miasto obronne w Suzjanie, którego zdobycie wyrył artysta asyryjski w Ḳujunğiḳ.

Jak w budowie i obronie, tak też i w zdobywaniu twierdz byli Asyryjczycy mistrzami. Ich płaskorzeźby malują dosadnie tę prawdę. Pomijam pociski ówczesne (wyrzucane ręką kamienie, płonące żagwie i dzidy, a także strzały z łuków), które raziły najwyżej na odległość 150—180 metrów, nie mogły zatem szkodzić samym murom. Na zniszczenie tych ostatnich trzeba było mieć osobne przyrządy. Były to tak zwane murołomy, których Asyryjczycy znali kilka rodzajów. Najprostszym był „baran“, długa drewniana kłoda, zaopatrzona na końcu metalową głowicą, którą uderzano w mury lub bramy obleganego miasta, aby w nich zrobić wyłom. Dla ubezpieczenia atakujących umieszczano oblężnicze barany na kołach i wózku krytym (ryc. 205). Z czasem tarany przyjęły formę ruchomych wież (ryc. 206), w których mieścili się żołnierze, puszczający tarany w ruch, jak i łucznicy, walczący zbliska. Jeśli z jakichkolwiek przyczyn przysunięcie wież oblężniczych było niemożliwem, wtedy przystawiano do murów długie (do 10 m) drabiny, po których żołnierze usiłowali wedrzeć się do miasta (ryc. 207). Po zrobieniu wyłomu następował szturm ogólny, którego podobiznę przechowała płaskorzeźba w Ḳujunğiḳ (ryc. 137), przedstawiająca atak i zdobycie palestyńskiego miasta Laḳiš.

II. PLASTYKA. Już niejednokrotnie wyżej, gdy była mowa o architekturze, powoływałem się na dzieła plastyki, a zwłaszcza płaskorzeźby asyryjskiej, która nam przechowała liczne szczegóły i tajemnice architekturalne Asyrji. Dla całości obrazu wypada jednak tej gałęzi nowoasyryjskiej poświęcić osobno kilka uwag.

W porównaniu do średniowiecza plastyka nowoasyryjska oznacza pewien postęp; lubuje się np. w formach mniejszych, więcej naturalistycznych i pełnych życia, a kolorowane fryzy świątyń posiadają wykwintniejsze zabarwienie i ornamentykę. Mimo wszystko są jednak i braki bardzo widoczne. Posągi

lub płaskorzeźby męskie — kobiece znachodzą się rzadziej — posiadają np. jeszcze ciągle stopy z profilu, a głowę i piersi prawie że *en face*. Za przykład jeden z wielu posłużyć może Gilgameš duszący lwa (ryc. 42) — obok lamassu zwykła ozdoba portalu asyryjskiego. Surowa ceremonjalność stylu dworskiego sprawia np., że wyszukana fryzura brody i włosów (ryc. 208) pozbawia głowę wyrazistości i życia. To samo trzeba zauważyć przy głowach i grzywach końskich (ryc. 209). Nawet w pysznych strojach (ryc. 132), które sztywnie bez fałdów przylegają do muskularnych ciał, występuje ta sama przesadna powaga, złagodzona nieco bogactwem obramowania; to ostatnie świadczy o wysokim rozwoju tkactwa i hafciarstwa, które się odznacza wykończeniem najdrobniejszych szczegółów (ryc. 38). Są to albo rozety, łuki, zygzaki, granatowe jabłka, dłoniatki, galony i rąbki, albo znowu bogate tkaniny o motywach historycznych, mitologicznych i religijnych, najfantastyczniej ze sobą splecionych. Jeśli się doda, że płaskorzeźby i emalje były najczęściej kolorowane — (przeważa barwa żółta na tle niebieskiem lub białem, albo czerwona i czarna [dla osób], a za czasów Sargona II lekki błękit z białem, a kolor żółty z pomarańczowym) — to niepodobna zaprzeczyć, że całość musiała wywoływać wrażenie nader dodatnie.

Przejdźmy teraz pokolei w porządku chronologicznym ważniejsze okazy plastyki nowoasyryjskiej, o ile już wyżej nie zostały uwzględnione. Obrazy z wojen, polowania i uczt z powodu jednolitości tematu lepiej zestawić razem na końcu.

Tiglat Pilezar III (ryc. 136) przedstawił się na rydwanie wojennym, zaprzężonym w dwa dzielne rumaki, których jednak nogi są stanowczo za wysokie. Władca stoi z podniesioną prawicą, podczas gdy lewa ręka trzyma kwiat.

Z czasów Sargona II zasługuje na wzmiankę para karjatyd (ryc. 210) z gipsu, wielkości naturalnej (1.60 m). Przedstawia ona jakiegoś bożka, trzymającego w ręce naczyńko z wodą żywota, z którego wytryskują cztery strumienie i spływają bożkowi z przodu i tyłu sukni.

Płaskorzeźby Senaḫeryba (ryc. 211) przemawiają żywiej i silniej, niż jego poprzednika. Mnożą się próby przedstawienia krajobrazu (rzek i lasów; — ryc. 139), podobnie jak i liczba występujących na obrazie osób; król i jego gwardja nie różnią się już prawie wzrostem od innych śmiertelników. Typy końskie (ryc. 137) są podobnie wystylizowane, jak za czasów Tiglat Pilezara III. Nawet walki Senaḫeryba w bagnistych okolicach południowej Babilonji (ryc. 212) próbował — i to z talentem — oddać artysta asyryjski. Rycina przedstawia tę chwilę, gdy przerażony rumak cofa się wstecz przed spienionym, wezbranym potokiem, który się przedziera poprzez trzcinowe zarośla.

Z czasów Asarhaddona względnie mało posiadamy przedmiotów plastyki. Tu należą np. żeńskie sfinksy (ryc. 191) jako podstawy kolumn. Do lepszych płaskorzeźb zaliczyć trzeba stelę tegoż króla w Sam'al (dziś Senğirli (ryc. 135). Król świata stoi w pełnym profilu, trzymając w prawej ręce puhar, a w lewej buławę i dwie liny, na których prowadzi dwóch pobitych królów, Ba'ala z Tyru i klęczącego Tirhakę egipskiego. Inna stela tegoż króla (ryc. 141), z przesmyku Nahr-el-Kelb na Libanie, jest niestety zbyt zniszczoną, by można o niej wydać jakiś sąd.

Syn Asarhaddona, Aššurbânipal (ryc. 142), to ostatni wielki mecenas nauki i sztuki, która za jego czasów stanęła po raz ostatni na prawdziwej wyżynie. Budowa świątyń i pałaców, nawet w Babilonji, gdzie dla bożka Nabu odrestaurował świątynię Ezida i na jej pamiątkę kazał się wyryć w postaci kanefory (ryc. 213), zajmowała go równie gorąco, jak gromadzenie książek, wojny i polowania. Zwłaszcza plastyka zawdzięcza mu bardzo wiele. Obrazy zwierząt (nawet urojonych, ryc. 214) cechuje wyrobiona technika, żywość i prawda, granicząca prawie z wybujałym realizmem. Liczne pieczątki, jak np. z pięknem polowaniem na jelenie (ryc. 215), odskakują treścią od czasów ubiegłych, chociaż sceny adoracji bogów dość często się przytrafiają (ryc. 216).

Zamiłowanie w bronzach i cennych kruszcach rośnie; mimo to z powodu rzadkości i ceny materjału tylko niewiele okazów się zachowało. Za model bronzowego lamassu można uważać okaz (ryc. 217), który służył zarazem za nogę do jakiegoś mebla; jego twarz, piersi i skrzydła były wyłożone kością słoniową. Kolczyki i naramienniki (ryc. 218), noszone tak przez mężczyzn, jak i przez kobiety, mają w Asyrji kształt odrębny, nieczęsto gdzieindziej spotykany. Bardzo wykwintnej a delikatnej roboty jest czara ofiarna (ryc. 222), której środek wypełnia rozgwiazda z 8 rozetami.

Za najładniejszy okaz ceramiki uchodzi naczynie uszate (ryc. 219), którego brzuszek wypełniają fantastyczne zwierzęta w płaskorzeźbie. Wogóle jednak ceramika babilońsko-asyryjska nie zdobyła się nigdy na tak artystyczne okazy, jakie np. podziwiamy w sztuce egejskiej.

Najczęstszym tematem płaskorzeźb nowoasyryjskich to uczty, polowania i wojny.

Uczty wschodnie — przedewszystkiem asyryjskie — przeszły w przysłowie, bo odbywały się z niezmiernym przepychem i zastawą już to w salonach pałaców, już też po ogrodach. Rycina 221 przedstawia Aššurbânipala w parku, pełnym palm i cyprysów, między któremi przeciągają się winorośla. Król świata po odbytem polowaniu spoczywa na wygodnej otomanie, podczas gdy jego broń myśliwska leży w dali na krzesełku, a na taburecie obok otomany są złożone pokarmy. W lewej ręce król trzyma kwiat, w prawej puhar, którym pije zdrowie swej małżonki Aššur-šarrat. Służba z wachlarzami chło-

dzi parę królewską; w dalszym ciągu (ryc. 220) stoją liczne niewolnice z wachlarzami i pokarmami. Całe rzesze muzyków (ryc. 223), cytrzystów, śpiewaków i śpiewaczek uprzyjemniały godzinę uczty. Wogóle typy kobiece rzadziej się zjawiają na płaskorzeźbach asyryjskich. Odnaleziony niedawno portret wspomnianej Aššur-šarrat, małżonki Aššurbânipala (ryc. 225), jak i inne fragmenty głów kobiecych (ryc. 224) dają pojęcie o ideale piękności niewieściej w Asyrji. Twarz okrągła o pełnych policzkach, długie elipsowate oczy, szminkowane brwi schodzące się u nasady orlego nosa, mięsiste zmysłowe usta, tłuszcz kapiący niemal z podbródka — oto cechy ukochane w Asyrji, które i dziś jeszcze w Syrji spotykają się z uznaniem i zachwytem. — Skromniejsze były uczty, które swym magnatom wyprawiał król asyryjski (ryc. 226), jak to widać na płaskorzeźbie z Ḫorsâbâd. Natomiast lud prosty spożywał dary skromnie bez jakiegokolwiek aparatu i wystawy (ryc. 227).

Polowania królewskie należą do lepszych arcydzieł płaskorzeźby nowoasyryjskiej. Wprawdzie całość kompozycji wielkich polowań nie jest zawsze dość szczęśliwą, wprawdzie żołnierze, którzy jako nagonka otaczają rewir myśliwski, stoją zbyt sztywnie, ale zato podobizny zwierząt i ich ruchów są wprost niedoścignione. Czy to będzie polowanie na dziki, ukryte w gęstwinie bagien (ryc. 228), czy też na jelenie, osaczone wielką siecią, (ryc. 229), czy wreszcie na dzikie osły (ryc. 230) — wszędzie artysta umiał podpatrzeć naturę i oddał ją z całą prawdą i życiem. Polowanie na dzikie osly już się rozpoczęło. Psy gończe rwą się myśliwym z rąk (ryc. 231); wreszcie puszczone dopędzają swe ofiary (ryc. 232), które, rażone oszczepami, padają na ziemię, albo też schwytane na lasso (ryc. 233), są odprowadzane jako zdobycz. Najchętniej i najwspanialej odtwarza artysta asyryjski polowanie na lwy. Widocznie walka króla świata z królem pustyni miała dlań najwięcej uroku. Gdy już na koniu lub na rydwanie król zajął stanowisko, pachołcy wypuszczają trzymane w klatce lwy (ryc. 234), a rozjuszone i wygłodniałe zwierzęta rzucają się na myśliwców (ryc. 235). Z całym realizmem oddał artysta tę krytyczną chwilę. Rozwścieczony lew rzuca się na rumaka królewskiego, a król wbija mu oszczep w paszczękę. Albo inna scena (ryc. 236): król na rydwanie strzałą z łuku powala lwy o ziemię, podczas gdy jego straż przyboczna razi je oszczepami. Trafiony strzałą stary lew wyrzuca z paszczy potoki krwi (ryc. 237), a rażona trzema pociskami lwica słania się już na tylnych łapach (ryc. 238) i wydaje ostatni przejmujący ryk. Po skończonem polowaniu służba zbiera lwie trupy przed ołtarz Aššura (ryc. 35), ustawia je w szeregu, a zwycięski monarcha leje wino z czary na ich głowy i składa za nie libacje bóstwom.

W pokrewną dziedzinę krwi i mordu przenoszą nas często płaskorzeźby asyryjskie, dotyczące wojny. I nie mogło być inaczej. Asyrja powstała dzięki pracy oręża i rozlewowi krwi. Sargonidzi wykształcili militaryzm do ostatecz-

nych granic i ujarzmili nim wszystkie ościenne narody. To też wojna była ich rzemiosłem i życiem. Z płaskorzeźb, jakie się zachowały w Niniwe, można dość dokładnie odtworzyć obraz ówczesnych stosunków wojskowych. Asyryjczycy zakładali zwykle osobny obóz (ryc. 239). Był on otoczony wałem z cegieł, którego broniły blanki i wieże, i podzielony ulicami na części; wzdłuż ulic wznosiły się namioty. W osobnej części mieściły się emblematy bóstw wojennych Aššura i Ištary. Ryc. 240 przedstawia życie obozowe prostych żołnierzy w namiotach. Gdy się zbliżała chwila bitwy, żołnierze nawdziewali swe hełmy (ryc. 241), wytaczali sztandary (ryc. 27) i wybierali się w drogę. Przeprawy przez Eufrat dokonywano — jak dziś jeszcze — zapomocą tratew, spoczywających na skórzanych worach, wypełnionych powietrzem. Rycina 243 przedstawia wydymanie worów powietrzem; u góry tratwy spoczywają już na worach i przewożą bloki kamienne. Wspaniale przedstawiają się też okręty wojenne 17-sto wiosłowe (ryc. 242). Trudną była przeprawa wojska przez góry i lasy, zwłaszcza gdy nieprzyjaciel stawiał opór. Na rycinie 165 występuje jasno ten brak należytego ujęcia perspektywy, wspólny artystom z Asyrji i Babilonji. Łatwiejszą była bitwa w polu, np. z Elamitami, którą przedstawia rycina 143. Pole bitwy zasiane jest dzidami, kołczanami i łukami; nie brak i trupów nieprzyjacielskich. Podczas gdy jedni leżą jeszcze na ziemi, to na drugich rzucają się już sępy i kruki. Co jeszcze żyje, ucieka przed zwycięskim Aššurbânipalem. Przepełnienie sceny wielką liczbą osób szkodzi jednak wyrazistości i przejrzystości obrazu.

Nieraz przychodziło oczywista do oblężenia twierdzy nieprzyjacielskiej (ryc. 207), o czem szerzej mówiłem gdzieindziej (str. 75).

Bronią zaczepną Asyryjczyków były łuki i topory, odporną zwykle okrągłe tarcze. Zdobyte twierdze najczęściej podpalano (ryc. 244) lub równano z ziemią. (O innych płaskorzeźbach, dotyczących losu jeńców wojennych, zob. wyżej str. 65).

Wszystkie te sceny, jakie Aššurbânipal uwiecznił na swych płaskorzeźbach, tchną tak wielkiem życiem i naturalizmem, że mimowoli przychodzi na myśl, czy też niema tu może wpływu sztuki greckiej? Ale wpływ ten jest wykluczony, gdyż sztuka grecka w VII w. przed Chr. nie była jeszcze tak rozwiniętą, aby mogła służyć za wzór do naśladowania. Trzeba zatem bez wahania przyjąć, że naturalistyczny styl nowoasyryjski, zwłaszcza z czasów Aššurbânipala, jest wytworem rodzimym, jest rozwojem prawie że najwyższym tych wszystkich płodnych pierwiastków babilońskich, które Asyrja zdołała sobie po mistrzowsku przyswoić i poprowadzić na wyżyny, na których nie stanie nawet sztuka chaldejska.

IV

CHALDEA

(625—530 PRZED CHR.)

XI. DZIEJE CHALDEI (625—530)

Niniwe zrównana z ziemią, Aššur, Kalḫu, Dûr Šarrukīn w gruzach, król królów nie istnieje — oto okrzyki radości, które cała Przednia Azja po upadku Niniwy podawała sobie z ust do ust. Pozostawał jednak tłusty spadek. Sprzymierzeńcy podzielili się nim przykładnie. Kyaxares medyjski zabrał dla siebie właściwą Asyrję i prowincje od Elamu aż po rzekę Halys w Azji Mniejszej; Nabopolassar babiloński objął w posiadanie resztę, dając przez to początek nowemu państwu babilońskiemu, czyli chaldejskiemu.

1. NABOPOLASSAR (625—604)

Założyciel tego państwa Nabopolassar (625—604) nie zaznał spokoju, ani też nie cieszył się długo zdobyczą. Bo oto na wieść, że Asyrji grozi ruina, Egipt pośpieszył czemprędzej, by mieć udział w łupach. Egipski Necho (609—593) zapragnął Syrji dla siebie. Wyprawa się powiodła; bitwa pod Megiddo rzuciła całą Syrję do stóp zwycięzcy, a Jozjasz, król Judei, krwią własną przypieczętował swą wierność asyryjskim tyranom. Faraon śpiesznie podążył na północ i chciał wpaść do Asyrji. Ale tam spotkał go syn Nabopolassara, młody, genjalny Nabukudurruṣur (Nebukadnezar) II i pod Karkemiš (r. 605 lub 604) zgniótł wojska egipskie. Syrja wróciła pod jarzmo Babilonu, a zwycięski Nebukadnezar, w pościgu za uciekającym faraonem przybył z wojskiem aż na granice Egiptu do Pelusium. Tu doszła go wieść o śmierci ojca. Zaniechał pościgu i szybkiemi marszami (wprost przez pustynię) wrócił do Babilonu, gdzie w dniu nowego roku chwycił za ręce posąg Marduka (ryc. 26), wziął udział w uroczystej procesji i został obwołany prawowitym królem Babilonji.

2. NABUKUDURRUṢUR II (604—561),

biblijny Nabuchodonozor (ryc. 245) słusznie uchodzi za założyciela chaldejskiej monarchji. Przez lat 44 rządził państwem, szczęśliwy na polu bitew, sławny dziełami pokoju.

a) Wojny. Zadanie jego nie było łatwe. Syrja za namową Egiptu ciągle się burzyła, Babilonja zaś po tylu klęskach, spustoszeniach i wojnach była wycieńczona do ostateczności. Dzielny Nabukudurruşur dał sobie wszędzie radę. Jeszcze za życia ojca zawarł zgodę ze Scytami, poskromił koczowniczych Aramejczyków i część ich wcielił do swego państwa. Pokonał następnie (r. 598?) Elam (Jer. 49, 34—39). W dwóch wyprawach (r. 598 i n.; 587—586) uporał się z Judeą, jak to niżej zobaczymy (str. 89). Tyr po 13 latach oblężenia (585—573) zmusił do uznania supremacji chaldejskiej; zostawił mu wszelako szeroką autonomję. W międzyczasie zwyciężał państewka zajordańskie jedno po drugiem: Moabitów, Ammonitów, Edomitów i arabskich Kedarenów. Podanie mówi, że nawet Jemen patrzał z przestrachem na jego wojska, a poważni historycy (np. Maspero, Histoire ancienne, str. 637 uw. 4) uznają prawdomowność tego podania. Zostawał już tylko Egipt. Z początku nie wiodło się wojsku chaldejskiemu, bo grecka flota na żołdzie faraońskim pobiła flotę Fenicjan, służących królowi babilońskiemu. Zato druga wyprawa chaldejska do Egiptu (r. 568) pozbawiła Amosisa egipskiego wszystkich jego posiadłości w Syrji, ale Egiptu nie podbiła.

b) Dzieła pokoju okryły Nebukadnezara II najwyższą chwałą. Gdy Nabukudurruşur obejmował rządy, Babilonja przedstawiała stan rozpaczliwy. Stuletnie walki z Asyryjczykami (745—648), obróciły w perzynę kraj prawie cały (ryc. 43). Pierwszorzędne miasta, jak Babel, Borsippa, Sippar, Kutha, Nippur, Ur i Uruk w znacznej części podupadły; kanały, pierwszorzędne źródło dobrobytu kraju, były zaniedbane lub zniszczone; pola spustoszone i opuszczone, świątynie i pałace w gruzach; jednem słowem kwitnąca niegdyś Babilonja była może podobna do stanu dzisiejszego, a nadto wobec braku twierdz stała na wszystkie strony dla wrogów otworem. Trzeba więc było oszańcować krainę warowniami przed najazdem nieprzyjaciół, a nadto nawewnątrz opatrzyć ją w to wszystko, co zapewnić jej mogło rozwój i dobrobyt. Nabuchodonozor nie cofnął się przed tym nadmiarem zadania. Dla Babilonji stał się tem, czem Ramzes II dla Egiptu, budowniczym i architektą zarazem. Z jego nazwiskiem łączy się cały blask odnowionej Babilonji. Jedynie Cyrus, a może Sargon II, mogą z nim iść w zawody. Jak bardzo leżały mu na sercu te dzieła pokoju, wynika choćby z tego, że — w przeciwieństwie do królów asyryjskich — w napisach swoich wspomina prawie wyłącznie o swych przeróżnych budowlach. On to między Eufratem a Tygrem wystawił ów słynny „mur medyjski", długi na 80 km, wysoki na 100 łokci, szeroki na 20 łokci, który miał zagrodzić drogę najazdom nieprzyjaciół od północy. Podobnym był mur na południe od Babilonu. Szczególne urządzenia hydrauliczne i system kanalizacji pozwalały na zalanie wielkich przestrzeni kraju wodą, na wypadek najazdu wroga. Prócz tego każde miasto otoczył murami i wieżycami (ryc. 193). Co uczynił dla samej stolicy, zobaczymy niżej.

Regulacja Eufratu, budowa i restauracja kanałów były jego ciągłą troską. W tym celu kazał wykopać koło Sippary osobne jezioro o obwodzie 75 km, które miało podobne zadanie, jak jezioro Moeris w Egipcie.

Kiedy już mowa o budowlach Nebukadnezara, niepodobna pominąć jego dzieł sztuki i religji, t. j. pałaców i świątyń. Pobożny król prawie w każdem mieście stawiał świątnice bogom. Świadczą o tem znalezione napisy w Borsippie, Sipparze, w Nippur, w Larsie, w Uruk i Ur, by nie wspominać teraz o Babilonie, o którym będę mówił niżej; — świadczą dalej liczne cegły (ryc. 16) z nazwiskiem Nebukadnezara II i opisem danej budowli.

W Borsippie (dziś Birs Nimrûd) słynął Ezîda (dom wieczności), poświęcony bożkowi Nebo, którego plan wyobraża rycina 88. Tam to wznosiła się owa sławna zikkurat „siedmiu stron nieba i ziemi", wieża w ogólnych rysach podobna do tych, które znamy z Asyrji (ryc. 90). Zaczął budować ją, jak mówi napis, jakiś bardzo dawny król i podniósł ją do wysokości 42 łokci (3 piątег). Nabuchodonozor zaś dał jej całą pierwotnie zamierzoną wysokość siedmiu piąter. Pojęcie o jej ogromie dadzą liczby. Sam obwód fundamentów ma 5 km długości; samo podmurowanie wynosi w obwodzie 710 m, a ma 18 m wysokości. Na tem dopiero podmurowaniu osadzono owe 7 piąter, skierowanych dokładnie w siedm stron świata. Z tej cudownej budowy pozostała dziś niestety tylko zawalona część substrukcji, o wysokości 65 m (ryc. 296), na której spoczywa słup 10 m wysoki. Jego powłoka prawie cała zamieniła się w szkliwo pod wpływem tylu pożarów, które nad nim przeszły. W nim to widzą niektórzy — ale niesłusznie — ową wieżę babilońską języków. Nic dziwnego, że król, patrząc ze szczytu wieży (zikkurat) na swe dzieło, mógł, upojony dumą i radością, powiedzieć te słowa, które zachował Daniel (4, 27): „Czyż to nie jest ten wielki Babilon, który ja zbudowałem na stolicę mego królestwa, w sile mojej mocy, i dla chwały mego imienia"?

Nabukudurrusur zasłużył sobie na osobny rozdział w dziejach Wschodu. Jego niestrudzona wprost działalność wojenna i pokojowa, podejmowana przez 42 lat rządów, położyła — rzec można — podwaliny pod państwo babilońskie, które na jego jedynie osobie stało. Państwem był on sam. Atoli ten wielki monarcha, wojownik i budowniczy państwa babilońskiego, ma jedną ciemną kartę w swych dziejach:

c) Zburzenie Jerozolimy i uprowadzenie Żydów do niewoli babilońskiej. W tem był on przedewszystkiem narzędziem sprawiedliwej Opatrzności — to prawda — ale zaprzeczyć niepodobna, że włożył w to niemało ze swej indywidualności. Mniema się zwykle, że mieszkańców królestwa Judy raz tylko uprowadzono do niewoli. Tymczasem historja i egzegeza znają sześć takich przesiedlań za czasów Nabuchodonozora, a z tych dwie większe (r. 597 i 586), w których razem około 40.000 Żydów uprowadzono do Babilonji. Bezstronna krytyka historyczna każe wyznać, że Żydzi

zawsze dawali do tego powód. Najgorętszy patrjota żydowski, prorok Jeremjasz otwarcie mówił do Żydów w imieniu Bożem: „oto Ja oddałem wszystkie te kraje w ręce Nebukadnezara, króla Babilonu, mego sługi“ (Jer. 27, 6) — i zachęcał ich, aby nie wszczynali buntów, ale wiernie płacili podatki. Mimo to Żydzi, ufni w przyobiecaną pomoc Egiptu, zrywali się ciągle do buntu. Rzecz jasna, że za każdym razem zjawiało się wojsko chaldejskie i zmuszało rokoszan do uległości. W początkach (r. 602) Nebukadnezar obszedł się z Żydami jak na owe czasy łagodnie; zostawił im narodowego króla, zabrał tylko zakładników, część skarbów świątyni i nałożył haracz. Za drugim razem (r. 597) zabrał skarbiec świątyni i uprowadził ze sobą króla Jojakina (Jechonjasza) z rodziną i około 10.000 Żydów (między nimi szlachtę, bogaczów i rzemieślników) do Babilonji, gdzie ich rozmieścił nad kanałem Kabaru (Chobar, Ez 1, 1.3; 3, 15; 10, 15), który przepływał przez Nippur. Miastu jednak i samej świątyni jeszcze tym razem przebaczył; a nad Judeą ustanowił królem Sedecjasza, żydowskiego księcia krwi królewskiej. Ale gdy i ten — mimo przestróg i próśb Jeremjasza — odmówił posłuszeństwa swemu prawowitemu władcy, od którego otrzymał koronę, wtedy (r. 587) Nebukadnezar po raz trzeci zjawił się w Syrji. Główną swą kwaterę założył w Ribla (przy Ḥamât), a część wojska wysłał przeciw Jerozolimie. Za nadejściem posiłków egipskich (r. 586) Chaldejczycy przerwali oblężenie. Całe Jeruzalem popadło w szał radości, ale nie Jeremjasz. On w imieniu Bożem głosił: „To mówi Pan: nie łudźcie sami siebie, mówiąc: ‘Chaldejczycy odejdą od nas i pójdą sobie precz’ — bo oni nie odejdą. Gdybyście nawet pobili całe wojsko babilońskie, które przeciw wam walczy, i gdyby z niego pozostało tylko kilku rannych, to i ci (każdy ze swego namiotu) się podniosą i spalą to miasto ogniem“ (Jer. 37, 8—9). Nawet tak jasne słowa nie otwarły oczom zaślepionym mieszkańcom Jerozolimy, że Bóg wyraźnie chce, aby uznawali naczelną władzę Nebukadnezara. Motłoch wtrącił proroka do więzienia, ale jego przepowiednia się spełniła. Wojsko egipskie zawróciło do swego kraju, nic nie zdziaławszy, a Chaldejczycy nadciągnęli powtórnie z całą siłą. Roku 586 (w lipcu) padło miasto w ręce żołdactwa. Sedecjasza, który uciekł, przychwycono przy Jerychu i stawiono przed Nebukadnezarem w Ribla. Ciężką karę nałożył monarcha na zbuntowanego lennika, który wszystko jemu zawdzięczał. W oczach Sedecjasza zabito jego synów, a króla Judei oślepiono (ryc. 146), zakuto w kajdany i poprowadzono do Babilonu. Miasto Jeruzalem, tylekroć buntownicze, a Bogu swemu niewierne, spotkał los, który mu już nieraz przepowiadali prorocy, między innymi Izajasz: „Czy nie miałżebym — mówi Pan — uczynić Jerozolimie i jej bałwanom tego samego, co uczyniłem Samarji i jej bałwanom“ (Iz. 10, 11)? Jeruzalem zostało zrabowane i zburzone, a jego świątynia legła w gruzach w sierpniu tegoż roku. Tym razem około 20.000 ludu z miasta i okolicy uprowadzono do Babilonji. Tylko nieliczni

wieśniacy i biedni zostali po wioskach dla uprawy pól, z Godolją jako namiestnikiem Judei na czele.

Taki los spotkał królestwo Judy; naród Hebrajczyków, jako taki przestał istnieć — nie przestali jednak istnieć Żydzi wogóle, a że napowrót odzyskali swą państwowość na czas jakiś, i stali się tem, czem są dzisiaj, to zawdzięczają w znacznej mierze tak zw. niewoli babilońskiej. Niewola ta nie była srogą, a przedewszystkiem nie była wcale niewolą. Było to raczej przymusowe przesiedlenie, po hebrajsku gôlā. Uprowadzonych rozmieszczono po różnych miejscowościach Chaldei, gromadnie jako osadników, według ich pochodzenia i wspólnego pokrewieństwa. Gminy żydowskie otrzymały własny samorząd wewnętrzny pod kierownictwem swej szlachty. Jedynie większe podatki, rozmaite świadczenia na rzecz państwa, a nadto niemożność powrotu do kraju, nadawała temu stanowi rzeczy charakter przykry. Zresztą Żydzi posiadali tam całkowitą wolność osobistą, polityczną i religijną. Więzieniem ukarano jedynie tych, co brali bezpośredni udział w rokoszach. W tej tak zw. niewoli babilońskiej nabrali Żydzi zamiłowania do kupiectwa i handlu, i do takiej w niej doszli wprawy, że ją jakby dziedzicznie przekazali swoim potomkom. Tutaj się odrodzili duchowo, tutaj się rozmnożyli w wielkiej liczbie (za czasów Chrystusa było ich w Chaldei miljon), tu wzbogacili się majątkowo. A jak im dobrze było w Babilonji, tego dowodem choćby to, iż tylko drobna ich część skorzystała później z pozwolenia Cyrusa, by wrócić do ubogiej Palestyny.

To ogół; — ale umysły głębsze, serca gorętsze bolały srodze nad tym stanem rzeczy i odczuwały gorąco ruinę ojczyzny, zburzenie świątyni i przymusowy pobyt na obczyźnie. Z ich serc i ust nie mogła się wyrwać weselsza piosenka, nawet gdy ich Babilończycy do tego wzywali (ryc. 246), ale dobywały się tylko wyrazy tęsknoty i zemsty. Takiem wspomnieniem wygnańca jest ów przepiękny psalm 137, ułożony już po powrocie z Babilonji, który tu w przekładzie z hebrajskiego podaję:[1])

1. Ponad brzegami strumieni Babelu —
   tameśmy siadywali, tameśmy płakali,
   ścigani wspomnieniem Syjonu!
2. Tam na gałęziach eufratejskich topól
   (często) wieszaliśmy (smutne) harfy nasze.
3. Tam bowiem od nas zwykli się domagać
   ci, co nas wywieźli — piosenek,
   a nasi rabusie — (okrzyków) wesela:
   „Zanućcież nam jedną z piosenek Syjonu“! —

---

[1]) Zobacz o tem moje: Super flumina Babylonis, Miesięcznik kościelny 1912 (VIII), str. 253—260.

4. Ach! Jakże hymn Jahwy my śpiewać możemy
na ziemi (wygnania), w obczyźnie?!
5. O gdybym miał ciebie, Jeruzalem zapomnieć —
niechby raczej moja uschła mi prawica!
6. Niechby do podniebienia mój język mi przywarł,
gdybym miał (kiedyś) ciebie nie wspominać;
gdybym Jeruzalemu nie miał sobie cenić
wyżej, nad wszelkie szczęścia upojenie!
7. Popamiętaj Jahwe, synom Edomitów
dzień Jeruzalemu, (dzień jego zagłady)!
Wszak oni to wołali: „Obnażcie i zburzcie
to miasto do samych podwalin!“
8. Córo Babelu! Ty pustoszycielko!
Zwię tego szczęśliwym, który ci zapłaci
za twoje czyny, na nas dokonane!
9. Szczęść Boże! temu, co schwyci i strzaska
twe niemowlęta o przydrożną skałę!“

3. NASTĘPCY NEBUKADNEZARA II — UPADEK (561—530)

Gorące życzenia wygnańców pod adresem Babelu częściowo miały się już niebawem spełnić. Jedyny syn i następca Nebukadnezara Amêl-Marduk (ryc. 247; — Evil Merodach Biblji), który obdarzył wolnością exkróla żydowskiego Jojakina, panował tylko lat dwa (561—560), a jego szwagier, morderca i następca Nergalšaruṣur (Neriglissar) także krótko (559—556) cieszył się koroną. Syna jego Labâši-Marduka po dziewięciu miesiącach panowania strącono z tronu, a Babilończyk

NABÛNÂID (Naboned, 555—538) przez partję dworską został obwołany królem. Nie był to władca, jakiego wymagały owe niepewne czasy, kiedy to na wschodzie powstawać zaczęło potężne państwo perskie. Zamiast ująć rządy w swe ręce, siedział bezczynnie w miejscowości Tejma; rzadko zjawiał się w Babilonie; nawet najuroczystsze dla Babilonji święta nie widziały go w stolicy, co do reszty zniechęciło do niego ludność. Całą swoją troskę poświęcał natomiast odbudowywaniu rozpadłych starych świątyń, przyczem osobiście badał ich kamienie węgielne, obmywał je i namaszczał oliwą, sądząc, że przez te rzekome akty pobożności zyska sobie opiekę bogów. Faktyczne rządy w Babilonie z tytułem króla, spełniał jego syn Bêlšaruṣur (Belsaṣar).

Tymczasem na wschodniej granicy państwa gromadziły się groźne chmury; zbliżała się burza. Tam, w dawnym Elamie, pokrewny Medom szczep

indoeuropejskich Persów (ryc. 151) wydał z siebie podówczas dzielnego wodza w osobie:

CYRUSA. On to zkolei zawładnął królestwem Medów (r. 552), Lidjów (546), a nawet podbił ludy, mieszkające nad Indem (545—540). Pozostawało mu tylko państwo chaldejskie. Nabûnâidowi nie pomogły posągi bóstw, które ze wszystkich świątyń swego państwa kazał przenieść do Babilonu. Cyrus w lipcu r. 539 przeprawił się przez Tyger i pobił wojsko chaldejskie. Nabûnâid uciekł do Borsippy, a jego syn wrócił z wojskiem do Babilonu. Powstanie, wybuchłe w północnej Babilonji (w Akkad), osłabiło do reszty siły chaldejskie. Prócz tego mieszkańcy miast, którym Nabûnâid zabrał posągi ich bożyszcz, powitały z radością Cyrusa, jako wybawiciela. Ugbaru (Gobrjasz), wódz Cyrusa, zajął 10 października Sipparę, w dwa dni później przez zdradę, prawie bez walki, wszedł nocą do Babilonu, gdy miasto oddawało się wesołym zabawom i ucztom. Sam Cyrus dopiero później (29 października 538) urządził triumfalny wjazd do Babilonu, powitany przez ludność jako wybawiciel od znienawidzonych rządów Nabûnâida. Ludzki Cyrus ułaskawił Nabûnâida i ustanowił go wicekrólem prowincji perskiej w Karmanji, podczas gdy syn Nabûnâida Bêlšaruṣur (Belsaṣar) został przez Gobrjasza zamordowany. Łagodnością swoją Cyrus prędko zyskał sobie serca wszystkich poddanych, a cześć, jaką okazywał dla ich religji i narodowości, zjednała mu także umysły mieszkańców. On to zarzucił barbarzyński zwyczaj Asyryjczyków przesiedlania całych narodów, i pozwolił Żydom wrócić do ojczyzny.

XII. BABILON W ŚWIETLE SWYCH RUIN I SZTUKI

(607—530 PRZED CHR.)

Ze wszystkich miast świata Babilon przemawia może najwięcej do wyobraźni ludzkiej. Sprawiają to jego 40-sto wiekowe dzieje, jego niedostępność, blask i rozmiary jego budowli, częsta wreszcie wzmianka o nim w najpotężniejszych i najpoetyczniejszych ustępach Starego Zakonu; — chciałoby się prawie powiedzieć, że gniew i oburzenie proroków starozakonnych otoczyło tę metropolję świata jakimś czarem czy nimbem tajemniczości, nad którego spotężnieniem i wyolbrzymieniem pracuje bez ustanku nasze wychowanie klasyczno-chrześcijańskie tylu pokoleń.

Mimo wszystko jednak do ostatnich lat dziesiątek Babilon był prawie najmniej znanem, rzekłbym, tajemnicą owianem miastem. Dlaczego? — bo z jednej strony opisy klasyków były i są ciemne i najwidoczniej przesadne, a z drugiej ogrom jego ruin jest tak przygniatający, że odbierał możność, odejmował odwagę nawet najdzielniejszym badaczom. Podczas gdy Niniwe, Aššur, Kalḫu i Dûr Šarrukîn, odkopane już łopatą tysięcy robotników, wzbudzały podziw całego świata — ruiny Babilonu czekały jeszcze na odsłonięcie. Jakby jakaś magiczna siła przeszkadzała ich wyglądnięciu na światło dzienne. Wprawdzie nie zbrakło śmiałków, którzy odważyli się zapuścić tu i ówdzie kilofy w potężne zwaliska tej stolicy Wschodu; — tacy np. Rich (1811), Layard (1850), Oppert (1852—1854) i H. Rassam (1878—79), wreszcie Niemcy pod wodzą Koldeweya przez lat 14 przed wojną (1899—1912) — kopali wśród gruzów Babilonu; — ale mimo wspaniałych rezultatów częściowych, zwłaszcza misji niemieckiej, zaledwie połowa ruin jest dostatecznie zbadana. Główną przyczyną tego — powtarzam — to ogrom tych zwalisk. Wszak Babilon to nietylko największe miasto starożytnego Wschodu, ale i największa do dzisiaj forteca świata. Grubość jego murów sięgała od 17—22 m, a wysokość nagromadzonych ruin dochodzi miejscami 24 m. Wobec tego trzeba będzie jeszcze kilkunastoletniej wytężonej pracy, aby całość Babilonu należy-

cie zbadać, by móc wydać sąd pod każdym względem uzasadniony i wyczerpujący.

Zanim to nastąpi, musimy poprzestać na obrazie tej połowy ruin, którą dotychczas znamy; następne pokolenie będzie prawdopodobnie mogło pokusić się o obraz całości.

Ale i ten fragment świetności Babilonu, który na podstawie dotychczasowych wykopalisk będę się starał krótko tu naszkicować, jest tego rodzaju, że zmusza do oddania hołdu budowniczym i artystom Babilonu — i daje pojęcie, czem była w rzeczywistości w dniach swej potęgi i chwały ta największa stolica, a zarazem i twierdza na Wschodzie. W lecie r. 1914 byłem już w Syrji i zamierzałem się wybrać do Mezopotamji dla studjów ruin tamtejszych; niestety, wojna światowa przeszkodziła temu, zmusiła mnie od odwrotu; w r. 1922 nadwerężone zdrowie nie pozwoliło mi z Syrji podjąć wyprawy do Baĝdâdu i Babilonu. Stąd też i szkic ten nie opiera się na autopsji, ale jest jedynie krótką syntezą wszystkich dotychczasowych prac o Babilonie, jakie tu w Warszawie były mi dostępne[1]).

* * *

Najstarszą nazwą Babilonu, którą spotykamy w dokumentach klinowych, jest šumêryjskie Ka-dingir-ra^{ki} równe babilońskiemu Bâb-ilu, t.j. „brama boga", lub później w liczbie mnogiej: Ka-dingir-dingir^{ki} po bab.: Bâb-ilâni (stąd grecka forma: Βαβυλών) czyli „brama bogów". Prócz tej nazwy zwyczajnej spotyka się w tekstach šumêryjskich i babilońskich inne poetyczne nazwania, jak np.: Tintir^{ki}=Šubat balâṭi (siedziba życia), Šuanna^{ki} (ręka nieba) lub E^{ki} (miasto kanału).

A) Architektura Babilonu

1. Topografja i historja ruin

Dzisiejsze ruiny starego Babilonu obejmują ogromne obszary (ryc. 248), położone na północ od osady Hille; leżą one głównie na lewym (wschodnim) brzegu Eufratu, między wioskami Bîr Nûn, Kuwejrêš i Ĝimĝime, a rozpadają się na grupy pagórków, zwanych Bâbil, el-Emkêlibe, el-Ḳasr, el-Merkez, eṣ-Ṣaḥn, Išân ʿAmrân (=ʿAmrân ibn ʿÂli), Išân el-Aswad, Išân el-Aḥmar i el-Eḥmere. Czy i o ile stary Babilon leżał także na zachodnim brzegu dzisiejszego Eufratu, nie jest rzeczą dość pewną, gdyż Eufrat zmieniał niejednokrotnie swe koryto, a i dziś bieg jego jest różny od dawniejszych. Cały obszar ruin, które napewno należały do stolicy Wschodu, obejmuje dziś co-

[1]) Najważniejszem jest obecnie dzieło: R. Koldewey, Das wiedererstehende Babylon, Leipzig 1914; zasługują na uwagę: Layard, Niniwe und Babylon 1851; Oppert, Expedition scientifique en Mesopotamie, Paris 1863; wreszcie H. Rassam, Assur and the land of Nimrod, New York 1897.

najmniej 18 km^2. Rzecz jasna, że tak wielkie przestrzenie zostały zabudowane zwolna, kolejno.

W czasach przedhistorycznych, przed V-tem tysiącleciem przed Chr., istniała tu już jakaś osada ludzka, jak tego dowodem narzędzia z krzemienia, obsydjanu i innych kamieni (ryc. 68), znalezione w ruinach. O tej jednak przedhistorycznej miejscowości nie spotykamy — rzecz jasna — nigdzie wzmianki w tekstach historycznych.

Pierwsza wzmianka o Babilonie związana jest z nazwiskiem króla Sargona I (około 2775 przed Chr.), który buduje tamże świątynie bóstwom Anunit i Amal. Z tego tekstu wynika zatem, że Babilon, jako miejscowość, istniał już w XXVIII wieku przed Chr., i że oddawał cześć bóstwom Anunit i Amal. Który z dzisiejszych pagórków kryje w swem łonie to pierwsze miasto Sargona, nie jest rzeczą pewną. Wiele danych ma za sobą przypuszczenie, że był nim el-Ḳaṣr. Tam bowiem, w jego zamku południowym, znaleziono cegły z napisem (ryc. 16) w tych słowach: „Jam jest Nabukudurusur, król Babilonu, opiekun Esagili i Ezidy, syn Nabupolassara, króla babilońskiego. Ten pałac na mieszkanie mego majestatu wzniosłem na placu Bâbil (irṣit Bâbil) w Babilonie; o pierś podziemia wsparłem silnie jego podwaliny, które wysoko niby góry zbudowałem z asfaltu i kamieni wypalanych. Oby na twój rozkaz, Marduku, mędrcu między bogami, napełniła mnie i potomstwo moje obfitość tego domu, który zbudowałem. Niechaj moi potomkowie panują w nim przez wieki nad czarnemi głowami“.

Jak z tego napisu wynika, pałac południowy stał na placu Bâbil czyli bramy boga. Jest to więc prawdopodobnie najstarsza dzielnica stolicy, która przekazała swą nazwę całemu miastu. Inne części, jak np. Esagila, stanowiły wówczas jeszcze odrębne osady, które dopiero później zlały się razem w jedną wielką stolicę Babilonu. Wszak jeszcze taki Asarhaddon (wiek VIII) wyraźnie podkreśla w swym napisie, że „odbudował na nowo Babilon i Esagilę“. Czy jednak pałac południowy na el-Ḳaṣr nie jest za szczupły na pierwotną osadę? Bynajmniej; mierzy bowiem 190 m szerokości i 300 m długości. Jeżeli z tem porównamy np. akropol Tirynsu (50 × 150 m) lub Troi VI homeryckiej (130 × 180 m) — to zobaczymy, że zamek południowy na el-Ḳaṣr przewyższa je znacznie obszarem. Esagila znowu leży o 800 m na południe; — stanowiła zatem dawniej osadę dla siebie. Że zaś mieściła słynne sanktuarjum, do którego przez el-Ḳaṣr prowadziła droga, dlatego i nazwa Bâbil lub Bâb-ilâni (brama bogów) była stosowną dla tej właśnie fortecy, strzegącej dostępu do świątyni. Toby nam może tłumaczyło jej nazwę, która następnie stała się udziałem olbrzymiej stolicy, jaka tu zczasem wyrosła.

Stało się to przedewszystkiem dzięki Amorytom. Dzielny ten szczep semicki, zawładnąwszy (około 2225 przed Chr.) miastem Bâbil, dał podstawę

jego wielkości. Król Sumulailu (2211—2176) obwarował je wielkim murem i zbudował w niem świątynię dla Anu i tron dla Marduka. Najsłynniejszy władca tej dynastji, znany Ḫammurapi (r. 2123—2081), podniósł Babilon do szczytu chwały, uczynił go metropolją świata i stolicą zjednoczonego królestwa. Resztki ówczesnego miasta spoczywały w łonie dzisiejszego pagórka Merkez, gdzie znaleziono napisy, odnoszące się do dynastji amorejskiej. Tenże pagórek mieści w sobie resztki domostw z czasów dynastji kašyckiej, sięgające mniej więcej od XV do XII w. przed Chr., a nawet z czasów asyryjskich, chaldejskich, persko-greckich i partyjskich. Rzecz charakterystyczna, że w Merkez podział miasta na ulice i grupy domostw (ryc. 249) zachował się przytem niezmienny przez całe szeregi wieków, mimo iż różnica poziomu ciągle wzrastała. Merkez zatem należy uważać za ośrodek, i obok el-Ḳaṣr za najstarszą dzielnicę Babilonu. Inne dzielnice zdają się być młodsze, bo dopiero z I tysiąclecia przed Chr. Tak np. dzielnica pod pagórkiem ʿAmrân (ryc. 250), gdzie się mieszczą ruiny świątyni Esagila z ową słynną wieżą babilońską Etemenanki, posiada resztki, sięgające zaledwie VII w. przed Chr.

Królowie asyryjscy z dynastji Sargonidów rozszerzają miasto ku północy, gdzie w miejscu dzisiejszego pagórka el-Ḳaṣr wznoszą zamek, który w następnych wiekach ulega ciągłym przeróbkom i powiększeniom (ryc. 248). W chwili upadku Niniwy (rok 606 przed Chr.) Babilon posiadał zaledwie 5 km. kw. przestrzeni i otoczony był murem naokoło, tak zwanym dziś murem wewnętrznym, w postaci nieregularnego prostokątu, którego jedno ramię wspierało się o Eufrat.

Dopiero za czasów chaldejskich, od Nabopolassara do Naboneda, miasto poczyna wzrastać nader szybko, zajmować nowe przestrzenie, stroić się w przepyszne gmachy i potężne obwarowania. Wszystkich swych poprzedników i następców przewyższył w tym względzie Nebukadnezar II (604—561 przed Chr. — ryc. 245). Ten największy budowniczy babiloński w czterdziestu latach swego panowania odnowił cały szereg świątyń, jak np. Emaḫ, Esagila z wieżą Etemenanki, Ninib, Ištary; przebudował i powiększył pałace na pagórku el-Ḳaṣr, który otoczył osobnym kanałem Eufratu, a wreszcie wystawił nowy zamek na północ od miasta (dziś pagórek Bâbil) i całe rozrosłe to miasto otoczył nowym, potężnym murem zewnętrznym. Cały zatem blask bogactwa i chwała Babilonu chaldejskiego są przeważnie zasługą Nabuchodonozora, a chociaż prawie każdy z jego następców zostawił po sobie budowle w metropolji świata, to jednak z powodu upadku państwa chaldejskiego Babilon ulegał powolnemu, ale ciągłemu zniszczeniu, aż wreszcie za czasów arabskich (w XII w. po Chr.) zupełnie opustoszał. Tak się spełniły na nim słowa proroka (Jer. 50, 39): „Osiądą w nim zwierzęta pustynne i szakale, przebywać w nim będą strusie i nie będzie już odtąd zamieszkiwany na wieki przez wszystkie pokolenia“.

Proroctwo to spełniło się do joty. Z prześwietnej stolicy starożytnego świata pozostały tylko niekształtne pagórki, kryjące w swem wnętrzu ruiny jej wspaniałości, których część z mozołem i trudem zdołali odkopać archeologowie. Zwiedźmy choćby pobieżnie odkryte i zbadane przez nich gruzy dawnej świetności; przejdźmy kolejno, systematycznie mury, zamki, świątynie i mieszkania zamarłego miasta, by w ten sposób nabrać pojęcia o architekturze chaldejskiej.

2. *Opis ruin Babilonu* (ryc. 248)

a) MURY MIASTA. Dzięki rozwojowi historycznemu miasto posiadało podwójne obwałowanie: starsze, wewnętrzne i młodsze, zewnętrzne.

aa) Mur zewnętrzny (Nimitti-bêl?). Kto od północy lub od wschodu zbliża się do miasta, temu wpada naprzód w oczy 4—5 km długi łańcuch pagórków, czy wałów ziemnych, ciągnący się w linji prostej ku południowemu wschodowi. Tylko cząstkę ich zdołano dotychczas przekopać, a oto przed oczyma badaczów stanęło słynne obwałowanie zewnętrzne Babilonu, które z taką lubością opisują pisarze greccy. Składało się ono z potrójnego muru (ryc. 256): pierwszy 3,25 m grubości, z palonych cegieł, stanowił obwałowanie rowu, otaczającego miasto. Drugi, właściwy mur miasta 7,81 m szeroki, z cegieł palonych, przytykał tuż do muru nad groblą; trzeci wreszcie (w odległości 12 m) był to mur z cegieł suszonych, gruby na przeszło 7 m. Na nim to wznosiły się szersze wyskakujące wieże, każda od swej towarzyszki odległa o 100 łokci babilońskich (dokładnie 52,50 m). Wolną przestrzeń między murami (II i III) aż do wysokości zewnętrznego muru wypełniała ubita ziemia. Cała grubość obwałowania zewnętrznego wynosiła więc około 30 m; pozwalała zatem, że dwa rydwany zaprzężone w czwórkę, mogły wygodnie na szczycie muru obok siebie przejeżdżać, co podnosi również Kurtius Rufus (Hist. Alex. V; 1, 24). Ta szerokość umożliwiała szybkie przesuwanie oddziałów wojska z jednego miejsca na drugie, więcej zagrożone (ryc. 248), gdyż przy długości murów byłoby niepodobieństwem równie gęsto obsadzać całe obwałowanie. Wszak jeszcze dziś jeden tylko bok wschodni twierdzy mierzy 4400 m długości, podczas gdy jej bok południowy mierzył w przybliżeniu 3200 m. Według Herodota na lewym brzegu Eufratu było podobne obwałowanie, którego resztki znaleziono prawdopodobnie koło wioski Singâr, ale ich bliżej nie zbadano. Długość całego (do dziś dnia znanego) obwałowania wynosi prawie 18 km. Część wewnętrzna muru, która zdaje się być starszego pochodzenia, posiadała na całej długości wieże, których na wschodniem ramieniu było około 90. Ktezjasz dla całego miasta podaje ich liczbę na 250. Sto bram, zamykanych spiżem, miało zdobić ten mur, a szerokie rowy, pełne wody, broniły dostępu. Całe to zewnętrzne obwałowanie jest dziełem Nebukadnezara II.

Starszym nieco, bo sięgającym czasów Aššurbânipala, jest: bb) Mur wewnętrzny (Imgur-bêl? — ryc. 251), biegnący na północ tuż koło pagórka el-Eḫmêre. Północny koniec tego muru widzimy na rycinie. Długość tego muru wynosi 1700 m. I on składa się z dwóch powłok murowanych, zewnętrznej i wewnętrznej (ryc. 253) przedzielonych przestrzenią 7,20 m która była może (?) wypełniona ubitą ziemią. Powłoka wschodnia (3,72 m grubości) z cegieł suszonych posiada co 20,5 m wieże kwadratowe; toż samo powłoka zachodnia (6,52 m szerokości) ma w odległości 18 m wieże, częścią kwadratowe, częścią prostokątne.

Rzecz jasna, że forteca takich rozmiarów, jak Babilon, która była — przypominam — największą twierdzą w starożytności, musiała posiadać także:

b) ZAMKI OBRONNE. Dwa głównie zamki, a raczej zespoły zamków, zasługują na uwagę i zostały dokładniej zbadane.

aa) Zamek północny, dziś pagórek, zwany przez Arabów Bâbil (ryc. 62), bronił od północy wstępu do miasta i leżał tuż nad Eufratem. Jego ruiny wznoszą się dziś jeszcze do 22 m ponad poziom równiny babilońskiej i tworzą niemal kwadrat o 250 m długości z każdej strony (ryc. 254). Cały pagórek jest dziś poorany rowami i dołami, zawdzięczającemi swe pochodzenie Partom i Arabom, którzy z ruin pagórka urządzili sobie wygodny kamieniołom gotowej, starej cegły. Ten sam los spotkał wiele innych ruin babilońskich i jest przyczyną, że wykopaliska uczonych spotyka nieraz rozczarowanie. Zamek północny była to budowla, wzniesiona na podmurowaniu 18 m wysokiem, a składająca się z całego szeregu pokoi i dziedzińców. Posadzkę stanowiły płyty kamienne z napisem: „Pałac Nebukadnezara, króla Babilonu, syna Nabopolassara, króla babilońskiego“. Także i cegły murów noszą podobne napisy. Belki cedrowe służyły za pułap pałacu, a jego odrzwia były kryte miedzią i bronzem.

Znacznie większych rozmiarów, lepiej zbadanym i więcej pomnikowym jest zespół pałaców, prawdziwa rezydencja królewska na pagórku:

bb) El-Ḳaṣr (ryc. 255), która słusznie uchodzi za akropol Babilonu. To, co tu wpada w oczy, jest prawie wyłącznie dziełem Nebukadnezara II, chociaż i jego poprzednicy asyryjscy i chaldejscy tutaj pracowali. Dostęp do zamku znajdował się od północy. Archeologowie rozróżniają na el-Ḳaṣr trzy odrębne zamki: południowy, środkowy i północny. Względnie najdokładniej zbadano dotychczas:

1) zamek południowy. Na próbce rekonstrukcji (ryc. 258), dokonanej prez Koldewey'a, widać naprzód (od ręki lewej ku prawej) świątynię bogini Ninmaḫ, dalej słynną bramę Ištary, wreszcie część wschodnią pałacu południowego, (nb. patrzymy na wszystko z północy). O świątyni Ninmaḫ i bramie Ištary będzie mowa niżej; obecnie zwróćmy naszą uwagę wyłącznie na zamek. Jest to cały szereg oddzielnych zabudowań, zgrupowanych każde

około swoich podwórzy (ryc. 257 i 258). Zabudowania te służyły jako mieszkania dla służby (O), dla urzędników (M) i wreszcie dla samego władcy (H) z salą tronową (T). Do tego ostatniego przytyka (W) dawny pałac Nabopolassara, odnowiony przez Nebukadnezara, ale jeszcze całkowicie nieodkopany, a wreszcie rodzaj potężnego bastjonu nadbrzeżnego o bardzo silnych i grubych fundamentach, którego zadania nie zdołano ustalić. Za dalekoby nas zaprowadził szczegółowy opis całego pałacu południowego; to też zwrócę uwagę czytelnika jedynie na kilka ważniejszych części budowli, aby mu przez to umożliwić pogląd na całość. Już same mury, okalające pałac dookoła, to rzeczy potężne swemi rozmiarami. Taka np. ściana wschodnia, której cząstkę widzimy na rycinie 259, ogromem swoim wywiera silne wrażenie, chociaż dziś odarta jest ze wszystkiego. Zdobiły ją liczne wieżyczki czworoboczne. Podobne rozmiary i wieżyczkowe ozdoby posiadał mur z południa i północy. Dziedzińce pałacu były wyłożone cegłami, z których każda nosiła na dolnej stronie napis, że od Nabukadnezara II pochodzi. Jak i czem były kryte ściany wewnętrzne, niewiadomo. Liczne emalje ze lwami, porozrzucane w dziedzińcach, naprowadzają na myśl, że ściany przynajmniej częściowo były kryte emalją, częścią powleczone gipsem.

Szczególniejsze ozdoby zachowała nam s a l a t r o n o w a, największa ze wszystkich sal Babilonu, 17 m szeroka, a 52 m długa. Jej ściany były kryte barwną emalją (ryc. 261). Na ciemno-niebieskiem tle występują tu żółte kolumny o jasno-niebieskich głowicach, połączonych ze sobą przez gałązki dłoniatek. Nad tem biegł fryz z podwójnych białych dłoniatek. W innych ozdobach przeważały barwy: biała, jasno-niebieska, żółta i czerwona (która dziś zmieniła się na zieloną). Pułap w sali tronowej był (podobnie, jak w innych mieszkaniach) sporządzony z długich belek cedrowych, bo Nebukadnezar wspomina często w swych napisach, że „sprowadził potężne pnie cedrowe z Libanu, jasnego lasu, na pokrycie“ swych budowli.

Jedna jeszcze część południowego pałacu zasługuje na szczególną wzmiankę. Oto (ryc. 260) w północno-wschodniej jego części spotykamy oryginalną budowę, jedyną co do formy w Babilonie, a można powiedzieć śmiało w całej krainie Mezopotamji. Czternaście komór sklepionych, rozłożonych równoległe do korytarza, otacza gruby mur. Z południa i zachodu okala go wieniec podobnych komór, podczas gdy od północy i wschodu zamykają całość potężne mury pałacu. W jednej z tych komór znajdujemy głęboką studnię o trzech otworach, skąd zapomocą koła wydobywano wodę. Cechą charakterystyczną tych komór, to ich sklepienie w części kamienne (ryc. 262), którego łuki wspierają się jedynie na s w o b o d n i e stojących ścianach. Jest to zatem zjawisko zupełnie nowe w architekturze Wschodu, zjawisko, na które zdobyły się dopiero czasy Nebukadnezara II, mimo że łuki i sklepienia ceglane, wsparte jednak o ziemię lub o obmurowania, były znane już

w najdawniejszych wiekach, bo w IV tysiącleciu, jak tego dowodem kanał z Nippur (ryc. 70).

Tę ze wszech miar dziwną i oryginalną budowę utożsamia Koldewey (op. cit. str. 95—100) z „wiszącemi ogrodami“, które Nebukadnezar miał wystawić dla swej żony Amyrtis, córki medyjskiego Kyaxaresa, stęsknionej za lasami i ogrodami swej ojczyzny. Piszą o nich z zachwytem, jako o cudzie świata, Berossus (κρεμαστὸς παράδεισος), Ktezjasz (u Diodora: κρεμαστὸς κῆπος), Strabo (dtto) i Kurtius Rufus (pensiles horti) (ryc. 262). Jakoż nie da się zaprzeczyć, że wiele szczegółów, a przedewszystkiem samo położenie na el-Ḳaṣr, przemawia za tą hipotezą. Tylko rozmiary sprawiają pewną trudność; albowiem według Strabona i Diodora boki tego czworobocznego ogrodu wynosiły po 4 pletry (po 120 m), podczas gdy cały obwód zabudowania na el-Ḳaṣr ma dopiero tę długość. Ale pomyłka w tym względzie u pisarzy starożytnych jest dość częsta. Z tym samym błędem spotykamy się nawet, gdy chodzi o mury zewnętrzne Babilonu. Natomiast przemawia za tą hipotezą szczegół, zachowany przez Kurcjusza: „haec moles... durat, quippe XX lati parietes sustinent“. Jakoż 16 murów sklepienia wraz z 4 murami obwodu daje właśnie liczbę 20 ścian. Zgadza się również szerokość rozpięcia sklepień (10 względnie 11 stóp), podana przez Diodora i Kurcjusza.

Jakże więc w tem przypuszczeniu możnaby na podstawie wykopalisk zrekonstruować owe wiszące ogrody? Oto owe komory sklepione (ryc. 260), służyły za rodzaj piwnic czy też ciemnego parteru, a były kryte bardzo grubą warstwą urodzajnej ziemi, na której rosły rozmaite drzewa i krzewy. Naokoło nich z południa i z zachodu wznosiły się otwarte (może na kolumnach wsparte) krużganki, z których liczne drzwi prowadziły do całego szeregu pokoików. Od północy i wschodu miejsce pokoi zajmowały mury zamczyska, zdobne w wieżyczki. Tak więc i widok na miasto i złudzenie mieszkania w ogrodzie, a przedewszystkiem pożądany nad wyraz w tej upalnej krainie chłód, bijący od bujnie rozrosłych i ciągle zwilżanych drzew, czyniły ten zakątek umieszczony w rogu pałacu bardzo upragnionem schronieniem, miłem rendez-vous króla i królowej, a może i jej dworu. W rzeczywistości zatem ów cudowny ogród wiszący wcale wiszącym nie był; było to raczej zadrzewione i mile urządzone podwórze, rodzaj włoskiego cortile, dookoła zabudowane, z tą jedynie różnicą — dla starożytnych oczywiście niesłychaną i cudowną — że ogród nie wyrastał wprost z ziemi, ale spoczywał na sklepieniach, na tarasie innego używalnego budynku, a więc wisiał niejako w powietrzu, oczywiście w przenośni. Gdyby ktoś np. na łukach wiaduktu, prowadzącego na most Poniatowskiego w Warszawie, urządził ogród, a raczej mały park, miałby co do istoty rzeczy κρεμαστὸς κῆπος babilońskie. Nie mając oparcia o wykopaliska, jeden z wybitnych architektów francuskich przedstawił sobie ogrody wiszące nieco odmiennie (ryc. 263). Zamiast sklepień są one wsparte na kolumnach

i są kilkupiętrowe; wznoszą się wreszcie bezpośrednio nad brzegiem Eufratu. Ta rekonstrukcja ma dziś tylko wartość historyczną.

Jeszcze potężniejszym i wspanialszym musiał być:

2) Zamek środkowy na el-Ḳaṣr, wzniesiony w przeciągu dni 15, dzieło tegoż Nebukadnezara, który jednakowoż w czasie budowy zmieniał kilkakrotnie swe plany. Mury tego pałacu (ryc. 264) to kolosy, dochodzące do 17 m szerokości; ich wysokość dziś jeszcze sięga 15,5 metra. Koło licznych a wielkich podwórzy grupowały się mieszkania i sale. Za posadzkę służyły dość wielkie płyty z białego kamienia i czarnego bazaltu; pułap był z drzewa cedrowego i cyprysowego; ściany były kryte płaskorzeźbą z niebieskiej masy, naśladującej lapis lazuli; odrzwia były kryte złotem, srebrem i miedzią. U bram wreszcie stały potężne lwy bazaltowe (ryc. 265), z których jeden niewykończony po dziś dzień jeszcze stróżuje wśród ruin. W tem zamczysku musiało się znajdować archiwum i jakby jakieś muzeum pamiątek i trofeów wojennych, które Nebukadnezar ze swych wypraw ściągnął do Babilonu. Jedna z nich (ryc. 266), ḫetejskiego pochodzenia z X wieku, przedstawia bożka Tešuba z siekierą i pękiem błyskawic w rękach.

3) Część północna el-Ḳaṣr posiada mury (ryc. 267) z kamienia ciosowego w czterech rzędach. Ponieważ cały akropol na el-Ḳaṣr był nadto obwiedziony potężnym murem obronnym i wieżycami, a oblany ze wszech stron wodą (od zachodu Eufratem, od północy, wschodu i południa odkrytym kanałem Libilḫigalla, 13 m. szerokim), przeto sam el-Ḳaṣr przedstawiał istotnie niezdobytą na owe czasy twierdzę. Od głównego kanału prowadziły do wnętrza pałacu inne boczne kanały sklepione (ryc. 268), do których z podwórza wiodły studnie. W ten sposób mieszkańcy twierdzy byli zaopatrzeni we wodę. Osobne kraty kamienne u wylotu kanałów zamykały drogę nieprzyjacielowi.

cc) Na el-Ḳaṣr krzyżowały się nadto mury wewnętrzne miasta (ryc. 248 — Imgur-bêl) z drogą świętą, która z północy na południe wiodła do pierwszego sanktuarjum babilońskiego, Esagila. O ogromie tych obronnych murów przekonywa choćby tylko plan (ryc. 258) ich części na el-Ḳaṣr. Wody Eufratu, często kapryśnie zmieniającego swe łożysko, ujął tenże Nebukadnezar potężnemi wałami (Herodot nazywa je αἱμασίη), i złączył mostami zwodzonemi, które na noc podnoszono; już bowiem jego ojciec wystawił jeden stały most na Eufracie (ryc. 269) długi na 123 m, wsparty na 7 elipsowatych pilastrach, 9 m. grubych z wypalanej cegły. Ich szczyt pokrywały ciosy kamienne, na których spoczywało belkowanie samego mostu. Jest to najstarszy most kamienny, o jakim wspomina historja (Herodot I, 186 i Diodor II, 8, według Ktezjasza). Łączył on brzegi Eufratu tuż przy świętej drodze, która przechodziła między wieżą, a świątynią Esagila, a posiadał ze wschodu osobną przepyszną bramę (zwaną może Uraš), która broniła wstępu do miasta.

dd) Wspomniałem wyżej o tak zwanej Świętej Drodze, przeznaczonej na religijne procesje bożka Marduka. Prowadziła ona przez całe miasto z północy na południe poprzez el-Kasr, gdzie zwała się Aiburšabu. Jej resztki znaleziono tamże, a są one tak wspaniałe, że nawet w tym pobieżnym szkicu należy je uwzględnić.

Droga Święta (ryc. 260) na el-Kasr przedzielona jest osobną bramą, zwaną Ištary, na dwie części, północną i południową. Część północna biegnie między dwoma obronnemi murami pałacu środkowego, o 7 m grubości. Grzbiet drogi był wyłożony płytami z ciosowego kamienia, każda przeszło metr kw. przestrzeni. Mury okalające drogę miały przecudną dekorację. Były nią lwy (ryc. 270), rozłożone sznurem po obydwóch stronach muru w ten sposób, że patrzyły na pielgrzyma, zbliżającego się z północy. Lwy te nie były tylko malowidłem, ale płaskorzeźbą na barwnej emalji (i nawiasem dodaję — ich to piękność spowodowała w roku 1887 wykopaliska Babilonu). Długi 180 m fryz z wielkolistnych rozet służył za obramowanie tej długiej a niecodziennej procesji 120 lwów, idących jeden za drugim.

Brama Ištary (ryc. 260), przecinająca drogę świętą na dwie części, jest dziś jeszcze największą ruiną Babilonu — ruiną, która nawet w stanie zniszczenia na każdym widzu wywiera silne wrażenie. W czasach najdawniejszych stała na tem miejscu brama samego miasta, jak to widać z murów ciągnących się po jej prawej i lewej stronie. Królowie chaldejscy, a zwłaszcza Nebukadnezar, nadali bramie charakter gmachu monumentalnego o 70 m długości, a 50 m szerokości. To już nie prosta brama, ale cały kompleks portali i podwórzy. Po przejściu pierwszego dziedzińca od północy pada oko podróżnika na szereg potężnych wieżyc, bastjonów i pilastrów (ryc. 271), które wznoszą się jeden za drugim i tworzą właściwy podwójny portal (ryc. 262) o czterech zamykanych bramach. Prócz tego czterobramowego przejścia z północy na południe taż sama brama Ištary otwierała mieszkańcom dwubramne przejście ze wschodu na zachód. Wejścia do portali strzegły potężne byki i smoki (sirruššu; ryc. 40) z bronzu; nadto ściany wieżyc i pilastrów, zwrócone do widza, były kryte płaskorzeźbą z barwnej emalji, która wyobrażała byki i smoki (ryc. 272), idące naprzemian w szeregach. Smoki są mięszaniną zwierzęcia i węża o tylnych łapach ptasich. Według obliczeń musiało tu być razem przynajmniej 575 płaskorzeźb (ryc. 276). Podwoje bram były z drzewa cedrowego i pokryte bronzem, jak to wyraźnie podnosi Nebukadnezar w swym napisie. Ta wielka ilość lwów, byków i smoków, rozłożonych na świętej drodze i w w bramie Ištary ma swe źródło w tem, że lew był w Babilonie zwierzęciem świętem Ištary, byk Rammâna, bożka burzy, a smok zwierzęciem Marduka, pana Babilonu (ryc. 26). Zdaniem przyrodników podobne dinosaury, jak smok Marduka, mogły istnieć w czasach przedpotopowych. Że sztuka ba-

bilońska zachowała o nich wspomnienie i oddała je dość naturalnie, to już jej wyłączna zasługa.

Przeszedłszy przez bramę Ištary (ryc. 248) pielgrzym posuwał się tą samą drogą świętą ku południowi wzdłuż ścian południowego pałacu; przebywał potem most na odnodze kanału Libil-ḫigalla, czy też Araḫtu, i schodził w nizinę eṣ-Ṣaḥn. Droga była na całej swej szerokości wykładana w części cegłą asfaltowaną, w części zaś płytami z kamienia (ryc. 273); biegła dalej między domami przedmieścia Merkez (na wschodzie) a ogrodzeniem głównego sanktuarjum babilońskiego, do którego (ku zachodowi) zbaczała.

c) ŚWIĄTYNIE. Zanim opuścimy el-Ḳaṣr warto jeszcze wspomnieć o jego jednej budowli sakralnej (ryc. 260). Jest nią:

aa) Świątynia Ištary, wielkiej matki Ninmaḫ, zwana Emaḫ, położona tuż przy bramie Ištary. Wejście do świątyni było od północy; tuż przy niem ołtarz. Ściany z cegieł powleczone były białym stiukiem, który robił wrażenie marmuru, rowkowanego od góry do dołu. Świątynia składała się z przedsionka, z odkrytego podwórza wraz z studnią, skąd prowadziły drzwi do celli, a za nią do ciemnego „Świętego świętych", gdzie na postumencie stał posąg bóstwa w otoczeniu naczyń kadzielnych (tymjaterów). W tej więc skromnej świątyńce spotykamy to wszystko, co uchodziło za niezbędne we wszystkich sanktuarjach babilońskich, a więc front wieżycowy, przedsionek (vestibulum), podwórze i cellę z posągiem bóstwa. Reszta ubikacyj służyła na pomieszczenie obrzędowego inwentarza. Posągi bóstw były zwykle ze złota, i z tej przyczyny nie dochowały się do naszych czasów. Jedynie z ich podobizn w terakocie (ryc. 275) wnioskować można o przypuszczalnej ich formie. Musiały to być bałwany dość niekształtne, odziane lub nagie, zależnie od tego, czy przedstawiać miały bogów czy boginie.

bb) Najważniejszem sanktuarjum całego miasta i kraju była świątynia Marduka (ryc. 94), zwana Esagila, wraz z słynną wieżą Etemenanki. Była ona celem licznych pielgrzymek, procesyj i uroczystości. Dla niej to władcy Babilonu wystawili i wspaniale przyozdobili oną świętą drogę, która miała umożliwić procesję całych rzesz ludu. Ona to wreszcie, jak zaznaczyłem na wstępie, dała początek nazwie Babilonu. Wszystkie te tytuły wykazują dowodnie jej pierwszorzędne znaczenie kulturalno-religijne. Jak widać na rycinie 269, sanktuarjum składało się z dwóch części: z właściwej świątyni Esagila i z zabudowań otaczających zikkurat Etemenanki (nb. na rycinie widać nadto Drogę Świętą, most na Eufracie i mur nadbrzeżny Eufratu, wystawiony przez Naboneda).

Esagilę zaliczano do tak zwanych cudów świata, bo była powleczona złotem, srebrem, alabastrem i drogiemi kamieniami. Świątynia leży dziś w ruinach pagórka (Tell ʽAmrân Ibn ʽAlî) (ryc. 274), 21 m pod powierzchnią rumowisk. O ogromie i trudnościach wykopalisk daje pojęcie fotografja robót (ryc. 277).

Dotychczas odkopano zaledwie zarys głównych linij i stwierdzono, że świątynia składała się z dwóch gmachów. Główny, zachodni (ryc. 269) miał około 80 m długości i szerokości, i wielki dziedziniec w środku, do którego ze wszystkich czterech stron prowadziły osobne bramy. Brama wschodnia była najważniejszą. Każdej bramy strzegły po dwa smoki (sirruš) posrebrzane. Trzy celle posiadała ta przepiękna świątynia: w północnej królował Ea, w południowej Anu i Bêl, w zachodniej wreszcie Marduk i Ṣarpanit. Posąg Marduka (ryc. 26) ważył według Herodota (I, 180) 800 talentów złota; wysokość drugiego bałwana szczerozłotego wynosiła 12 łokci. Część wschodnia świątyni Esagila nie została jeszcze całkowice odkopana. Wiadomo tylko, że składała się z dwóch dziedzińców i służyła może za magazyny.

Rozmiarami przewyższała świątynię Esagilę jej wieża zwana Etemenanki[1]) (ryc. 279). Leżała ona na północ od świątyni na olbrzymim placu kwadratowym, okolonym murami. Długość każdego boku zzewnątrz wynosi przeszło 400 m. Ta olbrzymia przestrzeń przedzielona była murami na trzy dziedzińce, północny, zachodni i środkowy, na którym dopiero wznosiła się sama wieża. Bok kwadratowej podstawy wieży wynosi dziś 90 m długości. Z południa prowadziły na szczyt pierwszego piętra schody, 50 m wysokie. Pełnej wysokości wieży niestety nie znamy. Herodot (I, 181) twierdzi, że miała 7 piąter i że na szczycie ósmego mieściła się wielka świątynia, w której był złoty stół i łoże (według Ktezjasza natomiast trzy posągi: Zeusa, Hery i Rei). Te dane są jedyną prawie podstawą do przypuszczalnych rekonstrukcyj. Nic dziwnego zatem, że wypadły one bardzo odmiennie. Koldewey np. (ryc. 269) wcale tej kwestji nie rozwiązuje. Inni zdobywają się na domysły budowli trzechpiątrowej (ryc. 91) z małą świątynką na szczycie lub budowli 7-miopiątrowej (ryc. 94) ze schodami z jednego boku; inni wreszcie (ryc. 96) przyjmują wieżę 7-miopiątrową o podwójnej rampie bocznej. Jakikolwiek jednak kształt nadamy tej wieży, nie trzeba zapominać, że w każdej hipotezie całość jej musiała się przedstawiać wspaniale (ryc. 269). Wszak tego wieżę-kolosa otaczały dziedzińce i wspaniały peribolos, wieńczył szereg pałaców i zabudowań kapłańskich, magazynów i schronisk dla pielgrzymów, zdobiły białe ściany, okryte barwną emalją, strzegły bronzowe bramy i groźne mury, opatrzone wysokiemi portalami i prawdziwym lasem tysiąca wieżyczek. Co to za potężny widok ogromu i bogactwa! A gdy w wyobraźni zaludnimy te przestrzenie mrowiskiem tłumów, posuwających się drogą świętą w uro-

---

[1]) Z wieżą Etemenanki nie musi się utożsamiać wieży Babêl, o której opowiada Gen. 11, 4 nn. Identyczność Babêlu z Babilonem nie jest bynajmniej naukowo udowodnioną. To też niektórzy z uczonych upatrują wieżę Babêl (wieżę pomieszania języków) raczej w najstarszej wieży miasta Nippur, która istniała już około 6000 lat przed Chr. Por. o tem T. Hałuszczyński j, De urbis Babel exordiis, Leopoli 1917, str. 65—68.

czystej procesji, która niosła złoty posąg Marduka, to dopiero obraz starego Babilonu uwypukli się, nabierze życia i siły.

Oprócz głównego sanktuarjum Esagili posiadała stolica Wschodu inne jeszcze świątynie. Taką była np. Epaţutila (ryc. 279), poświęcona bóstwu Ninib z czasów Nabopolassara, na pagórku Išân el-Aswad; taką była inna świątynia tamże nieznanego tytułu (ryc. 280), nazywana przez Koldeweya świątynią Z; taką wreszcie świątynią Ištary z Agady (ryc. 281).

d) Mieściła się ona na pagórku MERKEZ, który był ośrodkiem życia handlowego i ruchu w Babilonie. Jego ruiny wznoszą się do 12 m wysokości, a ponieważ historycznie pewną jest rzeczą, że ten pagórek zamieszkiwany był od czasów Ḫammurapiego aż do Naboneda (czyli przez 17 wieków), przeto na metr ruin wypada tu przeciętnie po 280 lat. Ileż to zatem osad mieściło się tutaj, ile przesunęło się pokoleń, zanim ten pagórek powstał! Bardzo pouczającym jest w tym względzie system studzien (ryc. 283). Ponieważ otwory studzien babilońskich znajdowały się zawsze na poziomie współczesnej im warstwy ziemi, przeto studnie umożliwiają nam schematyczny pogląd na narastanie pagórków ruin. (Na rycinie: A. A. A. oznacza studnie I warstwy, z której powstał pagórek A; czarne plamy oznaczają mury domostw tejże warstwy; B. B. B. studnie warstwy II, która dała początek pagórkowi B; wreszcie C. C. C. studnie warstwy III, z której powstał pagórek C). Podobnie było i na pagórku Merkez. Pierwsza, górna warstwa ruin (2—3 m głęboka) obejmuje czasy partyjskie; druga (4 m głęboka) czasy greckie, perskie i chaldejskie. Ulice tu wąskie; domki małe, ściśnięte; brak prawie całkowity ogrodów; zaludnienie było nader gęste. Trzecia warstwa obejmuje wieki XIV i XV przed Chr. Przy 13 m głębokości napotykamy już na tabliczki (ryc. 284) z czasów Ḫammurapiego (wiek XXII przed Chr.), treści przedewszystkiem kupieckiej, które najczęściej przechowywano w garnkach, niby w bibljotece. Ulice dzielnicy Merkez były proste i krzyżowały się prostopadle. Charakterystycznym bywał przytem zwyczaj, że ściany domostw nazewnątrz były jakby zazębione (ryc. 282). Pochodził on stąd, że Babilończycy pragnęli wewnątrz domostwa posiadać pokoje prostokątne, orjentowane; że zaś ulice niezawsze biegły ściśle według linji północ-południe lub wschód-zachód, przeto przez te zazębienia usiłowano wyrównać brak orjentacji. Za tem poszło oczywista, że mur nie bywał wszędzie tej samej grubości. Podobne zazębienia, ale tylko drewnianych balkonów na piętrze domostw, spotyka się po dziś dzień jeszcze w Damaszku, Kairze i innych miastach Wschodu.

O podziale i rozłożeniu prywatnego domu chaldejskiego daje pojęcie plan największego domu (ryc. 285), jaki dotychczas odkopano na Merkez. Składa się on wyraźnie z dwóch części: wschodniej — o wielkim podwórzu [4] i zachodniej o dwóch mniejszych dziedzińcach [19, 26]. Wspólne wejście od północy [1] prowadziło do obydwóch części. Wschodnia była prawdopodob-

nie magazynem, sklepem i kantorem kupieckim; część zachodnia służyła prywatnym i rodzinnym potrzebom właściciela. Na planie zwraca uwagę dokładna orjentacja wewnętrzna ubikacyj według północy astronomicznej.

e) Pozostaje jeszcze do omówienia jedna grupa pagórków, to jest EL-EḤMÊRE. Powstały one w sposób sztuczny za czasów Aleksandra Wielkiego, dzięki temu, że ten władca, chcąc odrestaurować walącą się wieżę Etemenanki, polecił pousuwać gruzy, obok niej nagromadzone i, jak świadczy Strabon (XVI, 1, 5), użył w tym celu 10.000 robotników przez całe dwa miesiące. Jakoż nagromadzone tu gruzy wynoszą około 300.000 m^3 materjału. Z tego powstał łańcuch pagórków zwany dziś el-Eḥmêre. Za czasów greckich wystawiono u stóp jednego z nich teatr (ryc. 286), a na środkowym stanął z rozkazu Aleksandra olbrzymi stos dla spalenia zwłok Hefajstjona (ryc. 287). Był to wspaniały budynek drewniany, którego wzniesienie kosztowało 12 tysięcy talentów (Diodor XVII, 115).

Ten płonący przepyszny stos, który się wznosił naprzeciw akropolu babilońskiego, a był oddzielony odeń wtedy tylko Eufratem, ten stos, co w oczach władcy ówczesnego sam siebie pożerał, jest jakby bolesnym, a wymownym symbolem całej świetności Babilonu, która legła w gruzach częścią od ognia, a częścią od miecza i ręki najeźdźców. Babilon, prawdziwa stolica świata starożytnego — a według mapy babilońskiej, którą nam zachowała ryc. 290 — środek całej ziemi i siedmiu jej wysp, stał się od 8 wieków, zgodnie z przepowiednią Jeremjasza (50, 39) siedzibą dzikiego zwierza, szakali i strusi, stał się bezludnem pustkowiem. Na nic nie zdała mu się jego wiedza, w niwecz się obróciła jego potęga, bo niestety wszystko na tej ziemi nosi wyrytą na swem czole pieczęć: ματαιότης ματαιοτήτων.

B) Plastyka Babilonu

Jak pod względem architektury, tak i w dziedzinie plastyki stanął Babilon niezmiernie wysoko w epoce chaldejskiej, a zwłaszcza pod panowaniem Nebukadnezara II. Atoli już pod jego następcami począł szybko schodzić z tej wyżyny, chociaż nawet pod Persami nie przestał być jednem ze środowisk wschodniego handlu. Dopiero założenie Seleucji zadało dumnej stolicy świata ostatni, śmiertelny cios.

Niestety z całej świetności plastyki neo-babilońskiej niewiele dotychczas dokopano się pomników. To tylko pewne, że Nebukadnezar, usiłując wyzwolić sztukę chaldejską z więzów, jakie nałożyły na nią rządy Kašytów, zwrócił całą uwagę na sztukę babilońską z okresu Ḥammurapiego. Tego dowodem te nieliczne przedmioty, które dotychczas zdołano odkopać, jak np. główka Babilonki (ryc. 288) pilnie wyciosana. Typ to podobny do niewiast asyryjskich, które już znamy (zob. ryc. 224 i 225). Natomiast płaskorzeźba z British Mu-

seum, która przedstawia (ryc. 247) króla chaldejskiego z łukiem w ręku, odbiega mocno tak pod względem postawy, jak fryzury, korony i ubioru od znanych typów władców asyryjskich. Podobizny samego Nebukadnezara niestety nie posiadamy dotąd, gdyż dwie płaskorzeźby z Wâdi Brissa, z których jedna przedstawiała go w walce ze lwem, a druga jak ścinał cedry libańskie, są bardzo zniszczone. Tak zwana kamea Nebukadnezara (ryc. 245) w muzeum berlińskiem ma tylko oprawę babilońską z napisem dedykacyjnym do Marduka; natomiast podobizna wewnątrz wprawiona jest robotą późniejszą. Tutaj z pewnością należy znaleziony w głównym zamku Babilonu lew bazaltowy (ryc. 265). Rzecz cała z przyczyn niewiadomych nie została wykończona, to też robi wrażenie przedmiotu o wiele starszego. Całość przedstawia lwa, kroczącego po człowieku leżącym, który swą prawą rękę kieruje w bok lwa, a lewą zwraca ku jego paszczy. Znaczenie tej sceny niepewne. Jedni widzą w tem symbol Daniela we lwiej jamie, inni raczej symbol Babilonu, jak ujarzmia krainę Egiptu. Pięknem wykonaniem odznacza się płaskorzeźba z tegoż pałacu (ryc. 289), która wyobraża namiestnika Šamašrêšuṣṣura z kraju Suḫi, stojącego przed bóstwami Adadem i Ištarą.

Obok kamienia artysta chaldejski posługiwał się chętnie b r o n z e m, zwłaszcza do odlewania istot fantastycznych, do sporządzania amuletów i t. p. Do takich należy np. słynna Labartu (ryc. 39), wroga dzieciom istota. Amulet podtrzymuje demon uskrzydlony o głowie lwa, a szponach ptasich. Druga strona amuletu podzielona jest na cztery pola, z których pierwsze wyraża symbole bóstw, drugie demonów, o głowach zwierzęcych, trzecie zaklęcia nad chorym, a czwarte samą Labartu o ciele ludzkiem, z głową lwa i nogami ptaka. W rękach trzyma ona dwa węże, u piersi jej ssają pies i świnia, sama zaś Labartu klęczy na ośle, stojącym na łodzi. Obok ukazuje się jakiś demon. Do takich samych bronzów o tle mitologicznem należy np. głowa gryfa wężowego (ryc. 291), którego oczy i czoło były wykładane inkrustacją z emalji i drogich kamieni.

Z c e r a m i k i ówczesnej zasługują na uwagę liczne amfory, kubki, puhary, garnki i lampy, nieraz zdobione emalją lub ładnie malowane. Piękny jest także mężczyzna z psem z gliny (ryc. 292), prawdopodobnie model do odlewów bronzowych. Do najwyższego rozkwitu doszła za Nebukadnezara technika w sporządzaniu emalji, którą pokrywano chętnie ściany pałaców i kaplice na szczycie wież. Na ciemno niebieskiem tle odbijały uroczo w lekkim reljefie barwy żółta, biała, zielona i czerwona. Powszechnie np. podziwiają znawcy wytworność wykonania, jaką się odznacza poświęcony Mardukowi smok babiloński (ryc. 40), którego ciało i ogon pokrywają łuski; albo dziki byk (ryc. 294) na ścianach bramy Ištary, na akropolu babilońskim; lub jeszcze w wyższym stopniu lew babiloński (ryc. 270), który pod każdym względem dorównywa swym rówieśnikom z Niniwy. Podobno cała aleja procesyjna z Ba-

bilonu do Borsippy wyłożona była z obu stron takiemi lwami. Ściany pałaców pokrywały różnobarwne cegły, kryte emalją. Z licznych wzorów zasługuje na wzmiankę przedewszystkiem ten, który zaściela ściany wielkiej sali Nebukadnezara (ryc. 261). Są to kolumny, których irysowe kapitele w podwójnym szeregu stykają się ze sobą, a fryz składa się z przeciwległych sobie białych kwiatów palmowych.

Z biżuterji chaldejskiej przechowały się nieliczne okazy (ryc. 293). Są one częścią ze złota i srebra, częścią zaś ze szkła, z muszli, pereł i drogich kamieni (ryc. 295). Resztki te nie są zwyt wytwornej roboty.

Tak więc plastyka chaldejska, uważana w całości, choć nie przewyższa arcydzieł asyryjskich, to jednak — zdaje się — dorównywa im w niejednem. Jedynie architektura chaldejska wyprzedza asyryjską.

V

LITERATURA I WIEDZA LUDÓW EUFRATEJSKICH

ZNAMIONA OGÓLNE

Literatura tak Egipcjan, jak i najstarszych mieszkańców z nad Eufratu i Tygru ma to do siebie, że jest bezosobową; dotychczas np. nie znamy prawie żadnego autora w tem ze wszech miar obfitem piśmiennictwie. Dalszą jego cechą jest stałość i niezmienność raz odziedziczonych czy przekazanych myśli i form. Przeglądając liczne utwory babilońskie prawie z trzech tysięcy lat przed Chr. ma się wrażenie, że jedynym prawie celem poszczególnych pokoleń było przekazać następcom myśl i formę praojców. Było to częściowo wynikiem odrębnego poglądu na świat, iż wszelki rozwój jest tylko ożywieniem formy już przedtem istniejącej, że więc o prawdziwym postępie i rozwoju mowy być nie może. Ostatecznym zaś powodem tego stanu rzeczy była ta okoliczność, iż cała prawie literatura ludów eufratejskich albo jest uzmysłowieniem pojęć religijno-mitycznych, albo też bezpośrednio służy celom obrzędu i kultu bogów. Jakoż dokładniejsze badania nad zabytkami tej literatury doprowadzają do wniosku, że literatura babilońsko-asyryjska, nawet w okresie swego rozkwitu, np. za Aššurbânipala, jest — jeśli nie wyłącznie, to w każdym razie przeważnie — naśladowaniem i kopjowaniem wzorów starszych, w części może przedhistorycznych. A zatem o „historji" literatury eufratejskiej, w ścisłem znaczeniu tego słowa, o podziale na odrębne okresy nie może być mowy. Szablon, schematyczność i sztuczność wszelkich form i gałęzi piśmiennictwa — oto cecha główna prawie wszystkich utworów międzyrzecza eufratejskiego, które znamy. Nie należy jednak zapominać, że prawie wszystko, co z owej literatury do nas doszło, jest dziełem przypadku i trafu, że pochodzi z dwóch szczęśliwie odkopanych bibljotek w Nippur i Niniwie, że więc wykluczonem nie jest, iż dalsze wykopaliska mogą nam przynieść nowe, dotąd nieznane materjały, które, jeśli nie całkowicie, to w każdym razie częściowo zdołają może wpłynąć na zmianę tego ogólnego sądu.

Z odkryciem bibljoteki Aššurbânipala wyszły po raz pierwszy na jaw niezmierne skarby najstarszej myśli ludzkiej, które po Šumêrach w šumêryjskim języku odziedziczyli kapłani starobabilońscy, i które w wiernych kopjach

przekazywali z pokolenia na pokolenie. To dało u nich początek badaniom filologicznym gramatykom, słownikom, syllabarom, przekładom, komentarzom, tabelarycznym zestawieniom nazw, bóstw i demonów, królów, urzędników, miast, krajów, rzek i gwiazd, a także zagadnieniom matematycznym i zbiorom rozmaitych formuł kultu.

Znane i dotychczas odczytane teksty babilońsko-asyryjskiego piśmiennictwa są tak bogate i różnorodne, że należą prawie do wszystkich rodzajów literatury. Jedynie muzyka i dramat nie mają w niem swoich przedstawicieli. Na pierwsze miejsce wysuwają się przedewszystkiem utwory epiczne, których treść, prawie że wyłączną, stanowi mitologja. Do liryki zaliczyć należy hymny, pieśni, psalmy, modlitwy, teksty zaklęć, obrzędów i t. zw. omina-wróżby (zob. niżej). W dziedzinę historji wchodzą: napisy królów, teksty historjograficzne, dokumenty i listy, dalej teksty prawa, umowy i t. p. Mało okazów ostało się z t. zw. literatury ludowej, jako to: z bajek, zagadek, przysłów. Niemałą wartość posiadają wkońcu prace językoznawcze, gramatyki, słowniki, syllabary. Na samym wreszcie końcu zjawia się wiedza ścisła w swej najdostojniejszej formie: w astronomji.

Chociaż charakter przechowanej dotąd literatury eufratejskiej nie dopuszcza podziału na odrębne, ściśle ograniczone okresy rozwoju — to jednak dla wielu tekstów z dziedziny prozy, zwłaszcza historjograficznej, można bez trudności oznaczyć chwilę ich powstania, a więc uskutecznić w nich pewien podział chronologiczny. Z tego punktu widzenia możnaby może całą literaturę podzielić na trzy wielkie epoki: 1) literaturę starszą babilońsko-asyryjską (od 3000—650 przed Chr.); 2) literaturę asyryjską z czasów Aššurbânipala (połowa VII w. przed Chr.); 3) wreszcie literaturę chaldejską (od r. 606 aż po wiek III przed Chr.). Atoli podział ten będzie więcej czysto zewnętrzny i nie da należytego obrazu rzeczy. Z tego powodu lepiej może, nie uwzględniając podziału na okresy, przejść naprzód poezję, a potem prozę eufratejską i w tych dwóch ogólnych ramach odróżniać, gdzie można, utwory starsze i młodsze. Ta metoda jest mniej narażoną na dowolne kombinacje i czysto podmiotowe zapatrywania. W tym też celu wskazaną jest rzeczą, o ile tylko miejsce pozwoli, przytaczać teksty literackie *in extenso*, aby one same za siebie mówiły.

XIII. POEZJA EUFRATEJSKA

Epika i liryka były równie bogato rozwinięte w Mezopotamji. Epos babiloński opiewa prawie że wyłącznie tematy mitologiczne i to w formie opowiadającej, łącząc przytem zjawiska życia politycznego i społecznego na ziemi z pierwszemi przyczynami powstania świata i działalności bogów. W tym procesie kosmogoniczno-ziemskim bogowie zajmują stanowisko odrębne; są jakby przesłannikami bohaterów-herosów w ich władzy nad światem, tak jak herosi przedpotopowi są przesłannikami właściwej ludzkości. A ponieważ według wierzeń babilońskich we wszechświecie panuje wieczysty bieg obrotowy wypadków, więc i to, co się dzisiaj rzeczywiście dzieje, musiało już kiedyś mieć miejsce; wskutek czego wypadki dawniejsze są niejednokrotnie typem wydarzeń dzisiejszych. Innemi słowy: historja dzisiejsza miała już swe typiczne odbicie i wzory w wydarzeniach kosmicznych. Tak więc epos babiloński jest streszczeniem poglądów i wierzeń ludów eufratejskich (Šumêrów, Babilończyków, Asyryjczyków i Chaldejczyków) o bóstwach i o wszechświecie.

Utwory babilońskie są anonimowe (nazwisk autorów, czy kompilatorów nie znamy), bo powstawały one głównie w świątyniach, a służąc kultowi przybierały najczęściej bezosobisty charakter. Nawet liryczne wylewy duszy, odnoszące się do religji, mają najczęściej tę samą pieczęć, wyciśniętą na sobie.

Poezja babilońska składała się ze strof dwóch- lub czterowierszowych; każdy wiersz z dwóch członów, każdy człon przynajmniej z dwóch akcentów rytmicznych. Tak zw. paralelizm członów, znany z poezji hebrajskiej, a dalej alliteracja, a nawet akrostycyzm, są nierzadkiem zjawiskiem, zwłaszcza w utworach lirycznych. Natomiast istnienia rymu nie zdołano dotychczas ustalić.

1. EPOS. Znane dotychczas eposy eufratejskie pochodzą z bibljoteki królewskiej w Niniwe (z VIII w.), dla której Aššurbânipal kazał je zebrać i przepisać z bibljotek świątyń starobabilońskich. Ten szczegół świadczy wymownie, że są one znacznie starszego pochodzenia. Jakoż rozliczne wzmianki każą przyjąć, że większa część tych utworów pochodzi z II i III-go tysiąclecia przed Chr. Katalogi bibljoteczne Aššurbânipala wyliczają, prócz znanych nam eposów, cały szereg innych, których tekstu dotychczas nie odszukano.

Do najważniejszych znanych nam utworów eplicznych należą:

Enuma eliš — epos o stworzeniu świata;

Gilgameš — epos o potopie:

Ištar w podziemiu — epos o życiu pozagrobowem.

Musimy ograniczyć się tu do krótkiego ich streszczenia.

a) Enuma eliš (t. j. „Gdy na wysokościach") ma za cel wyjaśnić, w jaki sposób Marduk, bóstwo Babilonu, stał się panem (bêl) bogów i wszechświata. Przez to samo utwór wykazuje zarazem, że Babilon ma prawo być metropolją ziemi. Z treścią babilońskiego tekstu zgadza się kosmogonja babilońska, którą przekazał Damascius (z V wieku po Chr.) w dziele: περὶ τῶν πρωτῶν ἀρχῶν (rozdz. 125), a częściowo i Berossus, pisarz chaldejski z III w. przed Chr. (w Βαβυλωνιακά), którego resztki przechował nam Euzebjusz (Chron. I, 14 nn.). Epos składa się z 7 tabliczek, każda około 150 wierszy (razem 994 wiersze).

I tabliczka.

Gdy na wysokościach jeszcze niebios nie znano,
na padole ziemi jeszcze nie nazwano,
(gdy) Apsu, wszechpoczątek i rodzic,
gdy Mummu i Tiâmat, która (bogów) zrodziła,
swych wód jeszcze razem nie zmieszali, —
gdy pole się nie utworzyło, bagna nie powstały,
gdy z bogów nikt jeszcze nie istniał,
żadne imię nazwane, ani Los nie był wyznaczony —
wtedy dopiero powstali bogowie w pośrodku (Tiâmat?),
Lahmu i Lahamu zaczęli istnieć.

Dowiadujemy się zatem, że Chaos składał się z pierwiastka męskiego Apsu, z pierwiastka żeńskiego Tiâmat i z ich syna Mummu (rozumu?). Oni to dają początek Lahmu i Lahamu; ci znowu trzeciej parze: Anšar i Kiššar. Te trzy pary przedstawiają: wodę, powietrze i ziemię, i stanowią jakby przedhistoryczny okres wszechbytu. Anšar i Kiššar rodzą wreszcie pierwszą trias bóstw, rzekłbym historycznych: Anu — Bêl (Ellil) — Ea. Najstarsi bogowie Apsu i Tiâmat czują się jednak upośledzeni w swej władzy przez powołanie do bytu nowych bóstw i dlatego postanawiają ich zniszczyć. O tem dowiaduje się wszystkowiedzący Ea i unieszkodliwia Apsu i Mummu. Pozostała Tiâmat gromadzi koło siebie i zagrzewa do pomsty resztę podrzędnych bóstw starszej generacji. Są to olbrzymy-węże, smoki, jaszczury ziejące ogniem, wściekłe psy, ludzie-niedźwiadki, rybo-ludy, potwory-barany, w liczbie 11. Na ich czoło Tiâmat wysuwa Kingu, którego nawet przybiera sobie za małżonka, oddając mu tablice Losu ze słowami:

„Twój rozkaz niech będzie nieodmienny, twój wyrok niezłomny".

II tabliczka. O tem wszystkiem dowiaduje się znowu Ea. Przygnębiony i smutny staje przed swym ojcem Anšarem i skarży się:

„Tiâmat, nasza matka, powzięła wstręt do nas,
zgotowała nam zgubę, — wścieka się w swym gniewie.
Wszyscy bogowie skupili się koło niej;
nawet twoje dzieła stoją przy boku Tiâmat“.

Wobec tego Anšar wysyła Anu, a po nim Eę, by ułagodzili Tiâmat; a gdy to się nie powiodło, Marduk (syn Ei), ofiaruje się pokonać Tiâmat, pod warunkiem, że najwyżsi bogowie oddadzą mu całą władzę nad światem i nad bogami. W nagrodę mam zostać — mówi Marduk —

„Panem bogów, Losem wszystkich bogów,
jeśli rzeczywiście wam dopomogę,
Tiâmat poskromię, wasze życie uratuję“.
A przeto zbierzcie się i oznaczcie Los świata na nowo.
Zasiądźcie razem w Upšukinnak z radością;
słowem mych ust ja, zamiast was, będę losy wyznaczał.
Niech nie ulega zmianie, cokolwiek ja stworzę,
niech napróżno nie pada słowo z ust moich“.

III tabliczka. Anšar zatem wysyła swego posła Gagę do swych rodziców Lahmu i Lahamu, aby ci zwołali posiedzenie bogów, by wziąć pod rozwagę ofertę Marduka i jego żądanie.

„Wtedy Gaga odszedł i wybrał się w drogę
do siedziby bóstw Lahmu i Lahamu, jego rodziców;
z pokorą ucałował ziemię przy ich stopach,
z ukłonem stanął i powiedział do nich“

dosłownie to, co mu zlecił Anšar.

„Gdy Lahmu i Lahamu usłyszeli o tem, głośno zakrzyknęli;
wraz z nimi Igigi (=bóstwa niebios) boleśnie wołali:
„Cóż się zmieniło, że oni się ośmielili?
wcale nie rozumiemy postępku Tiâmat“.
Zgromadzili się tedy i poszli
razem wielcy bogowie, co wydają Losy;
stanęli przed Anšarem, wypełnili salę,
pocałowali się wzajemnie na zebraniu...
Rozmawiali i zasiedli do stołu,
jedli chleb i zaprawiali wino ze sezamu.
Słodki miód zaprószył im zmysły,
upili się przy kieliszku, wypełnili ciało.
Zostali bez troski w serca uniesieniu,
Zdali Los na Marduka, swego pomocnika.

IV tabliczka.

Przygotowali dlań książęcą siedzibę,
I przed swymi ojcami zasiadł on na tronie.

Następnie wielcy bogowie zlewają na Marduka całą swoją władzę, a na dowód, że ją przyjął, żądają, aby to udowodnił cudem: jednem słowem swych ust niech zniszczy suknię i jednem na nowo ją stworzy; — a gdy on to czyni, uszczęśliwieni bogowie obwołują go królem, oddają mu berło, tron i pierścień królewski, a wreszcie niepokonalną broń przeciw wrogom. — Marduk gotuje się do walki, bierze ze sobą łuk, kołczan, dzidę, błyskawicę i sieć; stwarza siedm złych wiatrów i włącza ich do swego orszaku. Bierze także z sobą abûbû (cyklon?), dosiada rydwanu, zaprzężonego w czwórkę, i wyrusza przeciw Tiâmat, która nań czeka w orszaku Kingu i swych sprzysiężonych. Na widok rycerskiego Marduka otoczenie Tiâmat traci odwagę; jedna tylko Tiâmat wyzywa Marduka do walki. Marduk więc chwyta abûbû-cyklon i rzuca go na Tiâmat, wołając:

Tyś się wyniosła, uczyniłaś się wielką!
Twe serce cię skłoniło, by walkę rozpocząć!
Bogowie, twoi pomocnicy, stawiają swym rodzicom opór.
Jakże mogłaś bez powodu wstręt im okazywać?
Tyś to wyniosła Kingu na swego małżonka
i oddałaś mu władzę najwyższej godności.
Jakżeś ty mogła te złe powziąć plany,
i przeciw bogom, mym ojcom, złość swoją skierować?
Chociaż twe wojska uzbrojone, twa zbroja przypięta, —
Wstań! ja i ty teraz musimy bój stoczyć.

Tiâmat, słysząc to, pijana ze złości, wypowiada przekleństwa i formułki magiczne; atoli Marduk

otworzył sieć swoją i schwycił w nią Tiâmat,
i wypuścił Imḫullu z jego orszakiem przeciw niej.
A gdy Tiâmat otwarła swą paszczę, jak tylko zdołała,
polecił Imḫullemu wpaść w nią, by jej zamknąć nie mogła;
wściekłemi wichrami wypełnił jej cielsko,
dotarł aż do wnętrzności, — a jej paszcza była szeroko rozwarta.
Wtedy uderzył w nią dzidą i zranił jej cielsko,
potargał jej wnętrzności i przeszył jej serce,
poskromił ją i położył koniec jej życiu;
jej cielsko porzucił i podeptał je.

Potem Marduk zwrócił się przeciw bogom, którzy stanęli po stronie Tiâmat, zakuł ich w kajdany i podeptał. Toż samo uczynił z Kingu, któremu odebrał tablice Losu i zapieczętowane zawiesił je sobie na piersiach. Poczem

zwrócił się znowu do trupa Tiâmat, rozpłatał jej czaszkę i cielsko na dwie poły, niby płaskiej ryby; jedną z nich pokrył niebiosa, na których zbudował sobie Ešarrę (=Olimp babiloński), i w którym przeznaczył siedziby dla Anu, Ellil i Ei.

V tablíczka opisuje rozgraniczenie, które Marduk poczynił między siedzibami wielkich bogów Anu, Ellila i Ei, dla których stworzył sobowtóry w gwiazdach zodjaku. Przez to położył podwaliny pod rachubę czasu. Stworzył nadto Marduk księżyc i przepisał mu bieg jego i czasy, stworzył ziemię, którą umieścił nad wszechoceanem i przeznaczył ją na mieszkanie dla przyszłych ludzi i na świątynię dla bogów. Na widok tego bogowie oddają cześć Mardukowi, sławiąc jego potęgę i czyny.

VI tabliczka. Wzruszony tem Marduk postanawia stworzyć ludzi ze swej krwi i z ziemi, aby zamieszkiwali ziemię i służyli bogom. Na to bogowie odpowiadają pochwałą dla Marduka, ich mściciela i stwórcy świata.

VII tabliczka podaje właśnie tekst hymnu, jaki bogowie zanucili. W hymnie tym sławią oni Marduka, wyliczając krótko jego czyny i jego boskie przymioty i nadają mu 50 tytułów, jak np.: Asari, Asar-alim, Asar-alim-minna, Tutu, Tutu-zi-ukinna, i t. d., odpowiednio do jego przymiotów i czynów.

Oto krótka treść eposu. Jego warjanty z Asyrji różnią się tem od babilońskich, że na miejscu Marduka kładą imię Aššura. Z tego wynika, że Enuma-eliš był nietylko poetycznym utworem, ale i dokumentem politycznym, który miał uzasadniać polityczną przewagę Babilonu nad światem; bo Marduk, bóg miasta Babilonu, jest stwórcą świata, panem bogów i twórcą nowego porządku.

b) Epos o Gilgamesie jest bezwątpienia największym i najpiękniejszym utworem poetycznym Babilonu. Znany on jest dziś szerszym kołom publiczności dlatego, iż na XI tablicy podaje opis potopu. Epos składa się z 12 tabliczek, każda o 6 kolumnach, z których jednak niestety wiele części jest zniszczonych. Tekst obecnie znany pochodzi z bibljoteki Aššurbânipala w Niniwe; jest to odpis, częściowo zmieniony, ze starszego oryginału z czasów pierwszej dynastji babilońskiej, a więc z XXII wieku przed Chr. Utwór opowiada o czynach i przygodach Gilgameša, króla miasta Uruk (bibl. Erech), a przedewszystkiem o jego gorących ale bezskutecznych staraniach, aby sobie zapewnić nieśmiertelność ciała.

I tabliczka wprowadza bohatera, opisując jego przymioty i czyny. Gilgameš to nadczłowiek o wielkim rozumie i tajemniczej wiedzy, silny i odważny, który wzniósł mury miasta Uruk, gdzie dla Ištary zbudował świątynię Eanna. Do tych robót zmusza on całą ludność męską, co wywołuje powszechne skargi, które dochodzą aż do niebios. Matka bogów Aruru, proszona by temu zaradzić, stwarza podobnego Gilgamešowi nadczłowieka Eabani (Enkidu?), który działalność Gilgameša ma na inne tory skierować. Eabani żyje początkowo jako człowiek leśny, razem ze zwierzętami, o które się stara i które

broni przed myśliwcami. Ci zwracają się ze skargą do Gilgameša, a on poleca jednej z kapłanek Ištary, aby udała się do Eabaniego, usidliła go swemi wdziękami i sprowadziła do Uruk. Zamiar powiódł się w całości tak dalece, że Gilgameš i Eabani zawierają ścisłą przyjaźń.

II tabliczka. Pomimo to wszystko tęsknota za lasem dokucza Eabaniemu. Opuszcza zatem miasto, a bawiąc na pustyni przeklina kapłankę, która go do miasta sprowadziła. Dopiero na przedstawienie bożka Šamaša, który we śnie podkreśla Eabaniemu wielkie korzyści miejskiego życia przy boku Gilgameša, uspokaja się bohater i wraca do Uruk. Ale tam ciężkie sny trapią go znowu; jak się zdaje, bóstwo pokazuje mu w nich jego bliską śmierć. By rozerwać przyjaciela, Gilgameš planuje wspólną wyprawę przeciw Ḫumbabie, strażnikowi świętego lasu cedrowego w Elamie. Następne

III—V tabliczki opisywały przygotowania i samą wyprawę przeciw Ḫumbabie; ale dochowały się z nich tylko fragmenty, jak np. opis lasu cedrowego Ḫumbaby, gdzie mieści się sanktuarjum bogini Irniny (Ištary?). Cel wyprawy osiągnięto. Po zamordowaniu Ḫumbaby przyjaciele zabrali, jak się zdaje, skradziony z Uruk posąg Irniny-Ištar i wrócili do swej stolicy.

VI tabliczka. Po powrocie do Uruk Gilgameš ubiera się we wspaniałe szaty, a na głowę wdziewa królewską tiarę. Jego piękność zwróciła uwagę bogini Ištary, która zapłonęła ku niemu miłością i chce go mieć za małżonka:

Nuże Gilgamesie (woła doń) bądź moim kochankiem!
Twoją miłość mi daruj, o podaruj mi ją!
bądź moim małżonkiem — a ja twoją żoną.
Sprawię ci ja rydwan z lapis lazuli i ze złota,
którego koła będą złote, a rogi diamentowe (?).
Codziennie będziesz mógł zaprząść doń potężne muły.
Wstąp do naszego domu o zapachu cedrowym;
a jeżeli wstąpisz do naszego domu,
to siedzący na tronach ucałują twe nogi,
przed tobą się skłonią królowie, pany i książęta,
płody z gór i z krajów przyniosą ci w darze.
Twoje bydło będzie rzucać ci bliźnięta,
twe muły znosić będą ciężarne daniny;
pysznie kłusować będą twe rumaki w wozach;
twój muł w jarzmie nie znajdzie podobnego sobie.

Ale wszystkie te nęcące obietnice pięknej Ištary nie robią wrażenia na Gilgamesie. Pomny jej zmienności, odrzuca on szorstko wszystkie podarunki, wyrzucając Ištarze zdradę i niestałość:

Któregoż z twych gachów tyś stale kochała?
Komuż z twych pasterzy zawsze się dobrze działo?

Owszem, opowiem ja nieszczęścia, któreś sprowadziła;
chcę podać ogólną sumę twych wykroczeń.
Pokochałaś Tammûza, gacha twej młodości,
a z roku na rok płacz mu zgotowałaś.
Polubiłaś pasterza w wielobarwnym stroju,
pobiłaś go i skrzydła jego połamałaś; —
teraz stoi on w lesie i woła „kappi“ (=me skrzydło)!
Pokochałaś lwa, tęgiego w swej sile,
a po siedmkroć razy dół mu wykopałaś.
Polubiłaś konia, odważnego w bitwie,
a przeznaczyłaś mu bicze, ostrogi i harap;
zmusiłaś go, by siedm mil dziennie przebiegał,
by ziemię tratował, a potem pić musiał.
Jego matce Silili zgotowałaś płacze.
Pokochałaś pasterza, który owiec strzeże
i który ci stale sól w ofierze składał,
i codziennie koźlęta dla ciebie zabijał; —
a przecież go poraziłaś, przemieniłaś w wilka,
tak że go odpędzają właśni towarzysze,
a nawet psy jego skórę mu targają...
A teraz mnie się oświadczasz, by mię równie skroić!?

Te słowa prawdy oburzają piękną Ištarę. Pałając zemstą, udaje się do ojca Anu i matki swej Antum, oskarża Gilgameša i żąda nań kary. Anu wprawdzie się wzdraga, ale ulegając swej córuchnie stwarza byka-potwora i wysyła go do Uruk, aby rozszarpał Gilgameša. Wywiązała się straszna walka między potworem z jednej, a Gilgamešem i Eabani z drugiej strony. Dwustu mężów padło od jadowitego oddechu potwora, ale ostatecznie dwaj przyjaciele wychodzą zwycięsko. Ten szczegół jeszcze więcej rozwściekla Ištarę, która rzuca przekleństwo na Gilgameša. Oburzony tem Eabani ciska jej w twarz fallusem zabitego byka, dorzucając te słowa:

„Gdybym cię tylko mógł dostać w swe ręce,
tobym cię oporządził, podobnie jak byka,
a jego wnętrzności powiesiłbym na tobie!“

Na tę obelgę Ištar podnosi wrzask wraz ze swojemi kapłankami, podczas gdy Gilgameš poświęca rogi byka swemu bóstwu i odbywa triumfalny wjazd do miasta. Po uczcie obydwaj przyjaciele udają się na spoczynek. Eabaniego nachodzą znowu sny bolesne.

W VII tabliczce opowiada Eabani swój sen Gilgamešowi. Reszta tablicy jest zniszczoną. Z kontekstu zdaje się wynikać, że Eabani ulega ciężkiej chorobie, która powala go na łoże boleści. Ta okoliczność, że będzie

musiał niesławnie umrzeć, przykuty do łoża, wywołuje bolesnę skargę na usta Eabaniego. Także i

z VIII tabliczki ostały się tylko fragmenty. Choroba Eabaniego kończy się śmiercią. Gilgameš na ten widok wydaje jęk boleści:

Eabani, mój młody przyjacielu, ty pantero pustyni!
Dokonaliśmy wszelkich możliwych czynów, myśmy się wspięli na górę cedrową;
byka niebios schwycili i ubiliśmy go;
Ḫumbabęśmy powalili, który w lesie cedrowym mieszkał —
a oto teraz, cóżto za sen, który ciebie opadł?
Wyglądasz ciemno i wcale mnie nie słyszysz!
Ale Eabani nie podniósł już swych powiek.
Gilgameš dotknął jego serca, — a ono już nie bije!
Wtedy nakrył swego przyjaciela, jakby oblubienicę.

Zrozpaczony Gilgameš ucieka na pustynię, gdzie pierwszemu kto go spotkał i zapytał o przyczynę jego smutku, odpowiada boleśnie:

„Mój przyjaciel ukochany stał się niby gliną.
Czyżbym i ja miał spocząć, by już nigdy nie wstać?“

IX tabliczka. Obawa przed śmiercią i tęsknota za Eabanim ścigają Gilgameša dalej, w pustyni syryjskiej. Aby ujść śmierci postanawia on wybrać się do Utnapištima, swego przodka, jedynego człowieka, który śmierci nie zaznał; — ale ten życie wieczne prowadzi hen na zachodzie. Wprawdzie droga do niego daleka, lecz Gilgameš gotów jest na wszystko. W swej podróży przybywa do gór Mašu (Libanu), a potem przez okropne ciemności dostaje się na brzeg morza (Śródziemnego?).

X tabliczka. Tu króluje bogini Siduri-Sabiṭu. Widok Gilgameša, odzianego w skórę i dziko spoglądającego, przeraża ją i nie chce go wpuścić. Gilgameš opowiada jej o śmierci Eabaniego i o celu swej podróży, żądając by mu wkazała dalszą drogę do Utnapištima. Bogini podkreśla niemożliwość przedsięwzięcia, ale gdy bohater nastaje, poleca mu udać się do sternika Utnapištima, nazwiskiem Ur-Šanabi, który właśnie przebywa na wybrzeżu. Ten godzi się wziąć Gilgameša na okręt pod warunkiem, że mu dostarczy 60 wioseł, długich na 60 łokci. Gdy to nastąpiło, wsiadają na statek i w trzech dniach przebywają drogę do wód śmierci (oceanu Atlantyckiego?). Teraz jazda staje się niebezpieczną, bo jedno wiosło po drugiem się zużywa; wreszcie dobijają do brzegu krainy, w której mieszka Utnapištim. Ten przyjmuje zimno Gilgameša i odpowiada na jego pytanie, że niema nadziei, aby mógł ujść śmierci; bo — jak mówi —

„Czyż na wieki budujemy dom? — czyż pieczętujemy na wieki?
czyż bracia rozstają się na wieki?

czyż wiecznie rodzą się dzieci na ziemi?
czyż rzeka wiecznie pcha wezbrane wody...
czyż oblicze kirippu ogląda wiecznie słońce?
czyż śmierć nie panuje wszędzie od początku?
czyż noworodek i trup nie są obrazem śmierci? —
ale dni śmierci nie są oznaczone!“

XI tabliczka. Na pytanie Gilgameša, jak pomimo wszystko powiodło się Utnapištimowi ujść śmierci, opowiada mu ten babiloński Noë historję potopu, który dał mu sposobność uzyskania nieśmiertelności. Ponieważ ta historja przedstawia pewne analogje z opowiadaniem biblijnem, warto ją tu w całości przytoczyć:

Chcę ci, o Gilgamesie, objawić dzieje skryte,
i zdradzić przed tobą bogów tajemnice.
Šurruppak miasto, które ty znasz dobrze,
a które leży nad brzegiem Eufratu,
to miasto starodawne, a bogowie byli mu przychylni.
Wtem spodobało się bogom wielkim, by potop sprowadzić. —
Byli tam: ich ojciec Anu,
ich doradca, bohaterski Ellil,
ich herold Ninib,
ich książę Ennugi. —
Ea, pan mądrości, siedział z nimi w radzie,
i zdradził ich wyrok domkowi ze trzciny.
„Trzcinnico! trzcinnico! ściano! ściano!
Trzcinnico słuchaj! ściano zrozumiej!
Mężu ze Šuruppak, synu Ubar-Tutu (t. j. Utnapištimie),
dom z drzewa wyciosaj, zbuduj sobie okręt!
rzucaj bogactwa, a uratuj życie!
wzgardź posiadłością, a ratuj swe życie!
sprowadź wszelakie żyjątka na okręt,
na okręt, który ty masz wystawić,
— a jego rozmiary mają być wymierzone!
Niech jego szerokość odpowiada długości; —
na brzegu morza niech stanie na kotwicy.“
Zrozumiałem to i mówię do Ei, mego pana:
„Godzę się na to mój panie, co mi rozkazujesz;
wysoko to sobie cenię i wykonam.
Ale cóż mam powiedzieć miastu, ludowi i starszym?“
Ea otworzył swe usta i przemówił
i rzekł do mnie do swojego sługi:

„Człecze! w ten sposób ty do nich się ozwiesz:
Zaprawdę Ellil na mnie się rozgniewał;
dlatego nie chcę w waszem mieście zostać,
na ziemię Ellila nie chcę ja spoglądać.
Chcę ku morzu zstąpić, by przy Ei, mym panu, zamieszkać.
Na was jednak Ellil wyleje strumienie,
bogate łowy ptactwa, bogate ryb zastępy,
gdy jednego wieczora Regenci ciemności
na was wyleją straszną nawałnicę.“

Jakoż Utnapištim zabrał się zaraz do budowy arki i w pięciu dniach opracował plan okrętu.

Według planu ściany były 120 łokci wysokie;
120 łokci wynosił brzeg jego dachu;
nakreśliłem jego przód i wykonałem go;
podzieliłem go na 6 piąter,
a zzewnątrz na 7 działów,
wewnątrz zaś na 9 działów.
Pale wodne wbiłem w jego wnętrze;
wyszukałem ster i przystosowałem.
Sześć sar[1]) smoły ziemnej wrzuciłem w piec hutniczy;
trzy sary asfaltu wlałem w jego wnętrze;
trzy sary oliwy zanieśli majtkowie,
prócz jednego saru oliwy, który spłonął w ofierze,
i dwóch sar, które sternik ukrył dla siebie.
Dla ludzi na pokarm biłem bydło rogate,
dzień po dniu zabijałem owce;
moszczem, winem sezamu, oliwą i sokiem winogron
poiłem lud, jakby wodą rzeki.
Urządziłem święto, jak przy nowym roku;
otworzyłem pudełko maści i włożyłem weń rękę.
Przed zachodem słońca okręt był gotowy.
Ponieważ jego spuszczanie na wodę robiło trudności,
budowniczy z góry i z dołu kierowali mą drogą...
Całe moje mienie nań naładowałem,
wszystko moje srebro nań naładowałem,
wszystko moje złoto nań naładowałem,
wszystkie istoty żyjące nań naładowałem,
całej mej rodzinie i plemieniu kazałem wsiąść na okręt,

[1]) Bliżej nieznana miara objętości.

bydłu pola i zwierzętom i robotnikom kazałem wsiąść na okręt.
Czas odjazdu sam Šamaš wyznaczył mi (mówiąc):
Gdy Regenci ciemności jednego wieczora spuszczą deszcz straszny,
wówczas wsiądź na okręt i zamknij swą bramę".
Ten moment nadszedł. —
Regenci ciemności jednego wieczora spuścili deszcz straszny.
Przypatrzyłem się pilnie wyglądowi nawałnicy,
a trwoga mnie brała, gdym patrzył na burzę.
Wszedłem zatem do okrętu i zamknąłem mą bramę.
Sternikowi okrętu, żeglarzowi Puzur-Amurri,
zdałem ten olbrzymi gmach wraz z jego zawartością.
A skoro poranek zaczynał już szarzeć,
z widnokręgu nieba podniosła się czarna chmura.
Adad z niej wyrzucał grzmoty;
Nabu (=Merkur) i Šarru (=Jowisz) idą przodem,
idą jako posłowie przez góry i pola.
Nergal (=Saturn) wyrywa okrętowe pale;
wschodzi Ninib (=Mars) i stawia opór.
Anunnaki (=bóstwa ziemi) wznoszą swe pochodnie,
oświecając krainę swoim strasznym blaskiem,
Srożenie się Adada dochodzi aż do niebios,
i wszelkie światło zamienia w ciemności...
Przez jeden dzień srożył się wicher południowy;
wiał szybko i podniósł wody aż do gór.
Jakby jaki uragan wpadły wody na ludzi:
Jeden nie widzi drugiego,
nawet w niebiosach nie rozpoznają ludzi.
Bogowie przerazili się z powodu potopu,
uciekli i wstąpili do niebios, gdzie Anu (mieszka).
Jak pies kuliły się bóstwa przy murze.
Ištar krzyczy jak położnica,
głośno woła piękna z głosu pani bogów:
„Cała ludzkość stała się do gliny podobną,
bom złą dała radę na zebraniu bogów;
Tak, jam złą dała radę na zebraniu bogów!
By zniszczyć moich ludzi, poleciłam walkę.
Ja sama rodzę moich ludzi,
(a oto teraz) pełno ich w morzu, jak narybku."
Bogowie są przygnębieni i siedząc tam płaczą;
Bogowie z pomiędzy Anunnaki razem z nią płaczą;
Zacisnęli swe usta....

Sześć dni i sześć nocy
wiatr wieje, a potop zalewa kraj z południa.
Gdy dzień siódmy nadszedł, ustał wielki wicher południowy,
który prowadził chmury, niby jakieś wojsko;
morze się upokoiło, ścichło, zamikł orkan potopu.
Gdy więc się przypatrywałem burzy, nastała cisza;
ale cała ludzkość przybrała postać gliny,
a pola były tak równe, jak dachy.
Wtedy otwarłem okienko, światło padło na me lica,
upadłem na kolana, i rzuciłem się z płaczem;
po mem obliczu płynęły łez potoki.
Spojrzałem na wszystkie strony morza;
na północy widniała wysepka.
Do góry Nișir skierowałem okręt,
góra Nișir zatrzymała na sobie okręt bez ruchu,
przez dzień i drugi dzień góra Nișir zatrzymała silnie okręt bez ruchu,
przez trzeci, czwarty dzień góra Nișir i t. d.
przez piąty i szósty dzień góra Nișir i t. d.
Gdy nadszedł dzień siódmy, wypuściłem gołębicę i wysłałem ją:
gołębica odleciała, ale powróciła;
nie znalazła siedziby, dlatego wróciła.
Wypuściłem przeto jaskółkę i wysłałem ją;
jaskółka odleciała, ale powróciła;
nie znalazła siedziby, dlatego wróciła.
Wypuściłem przeto kruka i wysłałem go;
kruk odleciał, spostrzegł opadanie wody,
jadł, rył, krakał, — ale nie zawrócił.
Wtedy wypuściłem wszystko na cztery wiatry i złożyłem ofiarę,
przygotowałem ofiarę z podściółki na wysokim szczycie góry,
ustawiłem tamże 14 naczyń a t a g u r;
pod nie podsypałem trzciny, cedru i mirtu.
Bogowie powąchali zapach,
bogowie poczuli jej zapach,
bogowie zebrali się, jak muchy, nad ofiarującymi.
Skoro tylko pani bogów (Ištar) nadeszła,
podniosła wielkie klejnoty, które Anu na jej życzenie stworzył:
„Wy bogowie (rzekła), jako nie chcę zapomnieć mego naszyjnika,
tak chcę o tych dniach pamiętać i nigdy ich nie zapomnieć.
Niechże bogowie zbliżą się do ofiary z podściółki,
ale Ellil niech do ofiary z podściółki nie przychodzi,
bo bez zastanowienia sprowadził potop

i moich ludzi przeznaczył na zagładę".
Gdy Ellil nadszedł,
ujrzał okręt i oburzył się,
gniewem zapałał ku bogom, ku Igigi:
„Co to za dusza — (pyta) — się uratowała?
Wszak żaden człowiek nie miał się ostać przy życiu!"
Ninib otworzył swe usta i przemówił
i rzekł do bohaterskiego Ellila:
„Któż poza Eą, mógłby coś wymyślić?
Wszak Ea rozumie się na wszystkiem!
Ea otworzył swe usta i przemówił
i rzekł do bohaterskiego Ellila:
„Ty mędrcu między bogami, ty bohaterze,
jakżeś bez namysłu mógł potop sprowadzić?
Grzesznikowi możesz jego grzech poczytać,
zbrodniarzowi możesz jego zbrodnię poczytać,
ale bądź łaskaw, by ludzkość nie zniszczała, bądź cierpliwy, aby nie zgi- [nęła.
Zamiast, żebyś ty sprowadzać miał potop,
mogły lwy się podnieść, by ludzi przetrzebić;
zamiast, żebyś ty sprowadzać miał potop,
mogły wilki się podnieść, by ludzi przetrzebić;
zamiast, żebyś ty sprowadzać miał potop,
mógł głód powstać, by kraj ogołocić;
zamiast, żebyś ty sprowadzać miał potop,
mógł bóg zarazy się podnieść, aby kraj nawiedzić.
Ja tajemnicy bogów bynajmniej zdradziłem;
mądremu tylko sen zesłałem, tak iż pojął bogów tajemnicę.
Ale teraz ty o nim pomyśl."
Wtedy Ea wstąpił na okręt,
wziął mnie za rękę i poprowadził mię na ląd;
wyprowadził na ląd mą żonę i kazał jej uklęknąć koło mnie;
dotknął naszego czoła, przeszedł między nami i pobłogosławił (mówiąc):
„Przedtem był Utnapištim zwyczajnym człowiekiem,
teraz niech Utnapištim z żoną będą bogom równi.
niech Utnapištim mieszka daleko przy ujściu rzek." —
Wtedy mię wzięli i polecili mieszkać mi daleko przy ujściu rzek [1]).

---

[1]) Kto uważnie przeczyta babiloński opis potopu i porówna go z biblijnym, spostrzeże bez trudności, że biblijny opis nie może się opierać na redakcji babilońskiej. Por. o tem krytyczne studjum Ks. Józefa Poplichy, p. t. „Opowiadania o potopie w literaturze babilońskiej a w Biblji". Lwów. 1921.

Po tem przydłuższem opowiadaniu zwraca się Utnapištim do Gilgameša z zimnem zapytaniem:

„Któż jednak z bogów weźmie cię teraz do siebie,
abyś znalazł życie, którego pożądasz?“

Gilgameš, znużony trudami tylodniowej podróży, zapada w sen głęboki na 6 dni i 7 nocy. W międzyczasie litościwa żona Utnapištima piecze dlań chleby na drogę powrotną, a Utnapištim zaopatruje go w nowe szaty, które się nie zestarzeją, aż Gilgameš przybędzie do swojej ojczyzny; wkońcu rozkazuje Gilgamešowi wsiąść na okręt i wrócić do domu.

Za radą i wskazówką Utnapištima Gilgameš odnajduje jeszcze na dnie oceanu cudowne zioło, które — jak Gilgameš wierzy — zapewni mu powrót szczęśliwy i nieśmiertelność. Ruszają więc razem z Ur-Šanabim na Wschód. Po długiej jeździe wylądowują. Podczas gdy Gilgameš się kąpie, zazdrosny demon w postaci węża porywa mu cudowne zioło. Na widok tego bohater roni łzy i żali się boleśnie:

„Dla kogoż — o Ur-Šanabi — trudziły się me ramiona?
Dla kogoż przepada krew serca mojego?“

Obydwaj rzucają więc okręt i już pieszo wracają do Uruk. Tablica XI kończy się opisem nowych obwarowań, jakiemi Gilgameš pragnie wzmocnić swoje miasto.

XII tabliczka zachowała się tylko we fragmentach. Nie mogąc zyskać nieśmiertelności, Gilgameš pragnie przynajmniej upewnić się o stanie człowieka po śmierci. Zamierza więc udać się do podziemia, ale i tego nie może uskutecznić, bo wzgardził dobremi radami, jakie mu dało jakieś bóstwo, czy jego kapłan. Pragnie więc przynajmniej wywołać ducha swego przyjaciela, Eabaniego. Na rozkaz bożka Ei, bóg podziemia Nergal umożliwia Gilgamešowi widzenie się z Eabanim. Rozpoczyna się dialog obydwóch przyjaciół:

(Gilgameš): „Powiedz mi, przyjacielu! powiedz mi, mój przyjacielu!
Prawa podziemia, któreś oglądał, opowiedz mi!
(Eabani): Nie mogę ci tego powiedzieć, mój przyjacielu, nie mogę ci tego [powiedzieć;
Gdybym ci chciał prawa podziemia odsłonić, na które patrzałem,
Musiałbyś dzień cały siedzieć i płakać.
(Gilgameš): To niechże dzień cały ja siedzę i płaczę.

Eabani widząc, że Gilgameš za wszelką cenę chce się dowiedzieć o bycie podziemnym, opisuje mu, czego tam dożył. Z tego opowiadania dochowały się tylko szczątki w formie dialogu:

Kto poległ od żelaza — tyś go widział, nieprawdaż?
„Tak jest, widziałem — taki spoczywa w sypialni i pije czystą wodę.“

Kto poległ w bitwie — tyś go widział, nieprawdaż?
„Tak jest, widziałem — jego rodzice podtrzymują mu głowę,
a jego żona nachyla się nad nim.“
A ten, czyjego trupa porzucono w polu — tyś go widział, nieprawdaż?
„Tak jest, widziałem — jego duch nie zna spoczynku na ziemi.“
A ten, którego duch nie ma, ktoby o nim pamiętał — tyś go widział nieprawdaż?
„Tak jest, widziałem — on wyjada resztki z garnków
i okruszyny, które wyrzucono na ulicę“.

Na tem kończy się epos. Wynika z tego, że w pojęciu Babilończyków próżnem jest pragnienie człowieka, aby ujść śmierci; jedna, tylko człowiekowi zostaje nadzieja: mąż bohaterski łączy się po śmierci ze swoimi, a ich troskliwość i miłość osładzają mu utratę życia.

c) Ištar w podziemiu. Córka Sina (=księżyca), bogini Ištar (=Venus), stęskniona za utraconym Tammûzem (=Adonisem), zamyśla wybrać się do podziemia, aby go stamtąd uwolnić. Jej przygody tamże opisuje osobny epos, znaleziony w bibljotece Aššurbânipala z Niniwe.

„O Kurnugei (kraju bez powrotu), kraju oddalonym,
pomyślała Ištar, córa Sina;
Sina córa pomyślała
o ciemnym domu, mieszkaniu Irkalli,
o domu, do którego się wchodzi bez możności wyjścia,
o ścieżce, która nie ma drogi powrotnej,
o domu, którego goście pozbawieni są światła,
gdzie ziemia ich pokarmem, a glina potrawą,
gdzie światła nie widzą, gdzie siedzą w ciemności,
w szaty z piór odziani, jakby jakie ptaki,
gdzie na drzwiach i ryglach ziemia się rozsiadła.
Gdy Ištar do drzwi Kurnugei doszła,
ozwała się do odźwiernego w te słowa:
„Odźwierny, nuże, otwieraj drzwi swoje!
otwórz twe drzwi, abym wstąpić do nich mogła.
Jeśli drzwi nie otworzysz, abym tam wejść mogła,
strzaskam drzwi twoje, pozrywam zapory,
strzaskam twe progi, odrzucę drzwi twoje,
wyprowadzę umarłych, by jedli i żyli,
by więcej było żywych, aniżeli zmarłych“.
Odźwierny swe usta otwiera i mówi,
mówi do gwałtownej Ištary:
„Wstrzymaj się, pani, nie wywracaj ich!
Pójdę i twe imię podam królowej Eriškigal“.

Wszedł do wnętrza odźwierny i rzecze do Eriškigal:
„Tamta, twoja siostra Ištar, przyszła do ciebie;
opuściła rozkosze salonów radości.“
Gdy Eriškigal zwiedziała się o tem,
zadrżała niby gałąź tamaryszka,
zachwiała się, by źdźbło trzcinowe:
„Do czegoż ją skłoniło serce? do czego pragnienie?!...
Wszak miasto strawy jem glinę,
Zamiast upajającego napoju piję brudną wodę.
Płakać będę nad mężami, co musieli opuścić swe żony,
nad żonami, które z objęć mężów poszły;
płakać będę nad dzieckiem, które przed czasem odeszło.
Idź, odźwierny, otwórz jej twą bramę;
postąp z nią według starego prawa“.
Odszedł tedy odźwierny i otworzył jej swą bramę:
„Wejdź, pani, niechaj Kuta z radością cię powita,
Pałac Kurnugei niech się raduje przed tobą.“
W pierwszą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął jej z głowy wielką [tiarę.
„Dlaczego, odźwierny, zdjąłeś mi z głowy wielką tiarę?“
„Wnijdź, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“
W drugą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął kolczyki z jej uszu.
„Dlaczego, oddźwierny, zdjąłeś kolczyki z mych uszu?“
„Wnijdź, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“
W trzecią bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął łańcuch z jej szyi.
„Dlaczegoż, odźwierny, zdjąłeś łańcuch z mej szyi?“
„Wnijdź, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“
W czwartą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął ozdobę z jej piersi.
„Dlaczego, odźwierny, zdjąłeś ozdoby z mych piersi?“
„Wejdź, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.
W piątą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął z jej bioder pas z dro- [gich kamieni.
„Dlaczegoż to, odźwierny, zdjąłeś z mych bioder pas z drogich kamieni?“
„Wnijdź, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“
W szóstą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął obręcze z jej rąk i nóg.
„Dlaczegoż to, odźwierny, zdjąłeś obręcze z rąk i nóg moich?
„Wnijdź, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“
W siódmą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął koszulę z jej ciała.
„Dlaczegoż to, odźwierny, zdjąłeś koszulę z mego ciała?“
Wnijdź, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“

Gdy obnażona ze wszystkiego Ištar stanęła wreszcie przed Eriškigal, rzuciła się na nią, ale ta kazała ją uwięzić i zesłała na nią 60 chorób, które

mają zniszczyć jej zmysły i ciało. Ze zniknięciem Ištary ustaje na ziemi wszelkie życie i rodzenie. Zaniepokojeni tem ludzie i bogowie zjawiają się przed Eą ze skargą i błaganiem, aby rozkazał Eriškigal wypuścić Ištarę na ziemię.

Wtedy Ea stworzył w mądrości serca swego obraz,
stworzył komedjanta Aṣušu-namira:
„Idź (rzecze) Aṣušu-namirze, do Kurnugei zwróć twe oblicze;
niech siedm bram Kurnugei otworzy się przed tobą.
Eriškigal cię ujrzy, powita cię mile.
Gdy jej serce się uspokoi, a umysł rozweseli,
każ jej zaprzysiąc na wielkich bogów.
Wznieś wysoko swą głowę, skieruj myśl do Kubłaka(!) wichrów:
„O pani, Kubłak wichrów niech mi dadzą, bym z nich wody się napił".

Gdy się Eriškigal domyśliła podstępu Ei, wpadła w wielki gniew, uderzyła się w piersi, gryzła sobie palce, przeklęła wysłańca bogów, ale wkońcu poleciła Namtarowi, swemu słudze:

„Idź, Namtarze, zapukaj w drzwi Egalginy,
zapukaj w progi ze lśniących kamieni;
wyprowadź Anunnaki, niech zajmą złote siedzenia;
pokrop Ištarę wodą życia i weź ją precz odemnie".

Namtar spełnia polecenie, a gdy Ištarę pokropioną przeprowadza przez siedm bram podziemia, przy każdej oddaje jej te części klejnotów i ubrania, które jej zabrał przy wpuszczaniu ją do piekieł. Nawet i Tammûz, kochanek Ištary, odzyskuje przy tej sposobności życie i wolność przez pokropienie wodą żywota.

Jak z tego streszczenia wynika, mit o podróży Ištary do piekieł ma przedewszystkiem na oku zjawiska przyrody, chce poetycznie wytłumaczyć coroczne obumieranie przyrody na całej ziemi. Pierwiastków astralnych — jak chcą niektórzy — trudno się w nim dopatrzeć. Co jednak ważniejsza, maluje nam ten epos poglądy starego Babilonu na życie pozagrobowe i w tem leży jego religijno-kulturalne znaczenie:

2. LIRYKA RELIGIJNA. Zdaje się nie ulegać wątpliwości fakt, że jak wszystkie narody, tak i mieszkańcy z nad Eufratu i Tygru posiadali pieśni o treści nietylko religijnej, ale i świeckiej. Ale dziwnem losu zrządzeniem nie zdołano dotychczas nigdzie napotkać tabliczek klinowych z płodami lekkiej muzy. To, co obecnie do nas doszło, należy wyłącznie do zakresu liryki religijnej. Zwyczajnie rozróżniają w niej uczeni trzy odrębne rodzaje: modlitwy, hymny i psalmy. Podział ten jest w znacznej części czysto teoretyczny; w praktyce bowiem wszystkie te trzy rodzaje mięszają się niejednokrotnie

w jedną całość. Tak naprz. hymny, opiewające przymioty bóstwa, służą nieraz za wstęp do modlitw; psalmy natomiast, które głównie malują usposobienia i stany duszy, przechodzą często w modlitwę; modły wreszcie przybierają kształty naszych litanij, lub wiążą się ściśle z formułkami zaklęć, czarów i obrzędów.

Początki religijnej liryki eufratejskiej sięgają w najdawniejsze czasy. Wprawdzie ani forma zewnętrzna ani język nie mogą nam służyć za zupełnie pewną wskazówkę co do czasu powstania danego utworu, bo np. kopiści dla bibljoteki Aššurbânipala, przepisywali równomiernie najstarsze i najmłodsze utwory, zacierając przy tem nieraz ich językowy charakter lub nadając im inne zastosowanie; — atoli szczęśliwy traf okoliczności pozwala czasem na określenie wieku danej poezji. Tak np. udało się odnaleźć cały szereg hymnów z czasów dynastji z Nisin (wiek XXV przed Ch.) i Ḫammurapiego (wiek XXII); o innych znowu wiemy, że powstały dopiero w II wieku przed Chr. za czasów Arsakidów. Ich forma zewnętrzna i język są prawie takie same, mimo że dzieli je przestrzeń 20 wieków. — Szatą poezji religijnej jest język šumêryjski lub semicki, nieraz obydwa równocześnie, tak że często niewiadomo, jakim był język oryginału.

Przypatrzmy się każdemu rodzajowi liryki w szczególności.

a) Z całego szeregu zachowanych hymnów babilońskich mogę tu podać jedynie kilka wyjątków, np.:

1. Z hymnu do Sina, bożka księżyca[1]):

„Panie, władco bogów, przedostojny na niebie i ziemi...
Panie! twe bóstwo jest straszliwe, by dalekie niebo iub szerokie morze!
Ty, co ziemię stwarzasz, zakładasz świątynie, nadajesz im nazwy,
Ojcze, rodzicu bogów i ludzi, założycielu domów i ofiar,
Który mianujesz królów, udzielasz berła, oznaczasz los aż w dalekie czasy.
Tyś pierwszy, tyś siłacz; żaden inny bóg nie przenika twego serca szerokiego.
Tyś ciągle w ruchu, twe kolano nie zmęczone, ty drogę wskazujesz bogom, [twoim braciom.
Ty od widnokręgu aż po szczyt nieba wspaniale przebiegasz,
Drzwi niebios otwierasz, światło dla wszystkich ludzi gotujesz...
Tobie, co ogień i wodę dzierżysz, a kierujesz żyjącymi — któż z bogów [jest podobny?
Na niebiosach — któż jest przedostojny? — Tyś sam przedostojny.
Na ziemi — któż jest przedostojny? — Tyś sam przedostojny.
Gdy twe słowe zagrzmi w niebiesiech, rzucają się na twarz Igigi.
Gdy twe słowo zagrzmi na ziemi, całują jej proch Anunnaki.

---

[1]) Por. Gressmann, Altorientalische Texte, str. 80—81.

Gdy twe słowo, niby burza, przeciąga, mnożą się łąki i upoje.
Gdy twe słowo rozbrzmiewa na dołach, rodzi się trawa zielona"...

Koniec hymnu przechodzi w formę błagalnej litanji:

Twa małżonka, kochana Ningal, łaskawa matka,
niech do ciebie mówi: „Panie, udobruchaj się"
Bohaterski Šamaš, twój syn,
niech do ciebie mówi: „Panie, udobruchaj się".
Igigi niech do ciebie mówią: „udobruchaj się, Panie".
Zasuwy z Ur, zamek Egišširgal[1]),
niech do ciebie mówią: „udobruchaj się, Panie".
Bogowie nieba i ziemi
niech do ciebie mówią: „udobruchaj się, Panie".

2. Przerażającą grozę rozhukanych żywiołów opisuje poeta eufratejski w hymnie do Adada, bóstwa burzy:

„Gdy Pan się rozgniewa, drżą przed nim niebiosa,
gdy Adad huczy, trzęsie się przed nim ziemia,
wysokie góry padają przed nim z trwogi.
Przed jego gniewem, przed jego dąsami,
przed jego rykiem, przed jego grzmotem,
wstępują niebiescy bogowie do niebios,
a bóstwa ziemskie chronią się do ziemi;
słońce się kryje w niebios podwaliny
a księżyc w niebios umyka wyżyny".

3. Inne zabarwienie nosi np. hymn do Šamaša:

Panie! który ciemność rozświetlasz, rozjaśniasz ponure oblicza,
miłościwy boże, który podnosisz uniżonego, a bronisz słabego!
Na twe światło wielcy czekają bogowie,
Anunnaki społem twego wyglądają oblicza.
Ty języki jednoczysz, by jedno stworzenie;
z podniesioną głową patrzy ono na światłość słoneczną.
Skoro tylko się zjawisz, (rozbrzmiewają) okrzyki wesela.
Boś ty jest światłem krańców dalekiego nieba;
Tyś, a nikt inny, szerokiej ziemi sztandarem,
Na ciebie patrzy z radością niezliczony tłum ludzi.

b) Z natury rzeczy wynika, że znaczną większość lirycznych utworów stanowiły w Babilonji modlitwy. Już najstarsze dokumenty z czasów Gudei zachowały nam próbki natchnionych w modlitwie wylewów duszy.

[1]) Miasto Ur posiadało główną świątynię Sina, zwaną Egišširgal.

1. Taki np. Gudea modli się do bożka Ningirsu (= Ninib) w następujący sposób:

„Rycerzu! dziki smoku, bez rywala!
Ningirsu, który przebywasz w głębinie,
który jesteś w Nippurze książęciem!
Rycerzu! jakież rozkazy mam wiernie wykonać?
Ningirsu, chcę ja dla ciebie wystawić świątynię,
chcę spełniać pilnie wyroki twoje.
Twa siostra, która córę powiła w Eridu,
dobrej rady królowa, prorokini bogów,
a ma bogini Nina, siostra Sirar'a-Suritt'y,
niechaj swoją nogą stanie na okręcie!"

2. Podobna treścią, lubo 22 wieki później ułożona, jest modlitwa Nabopolassara, króla chaldejskiego, do Marduka:

„Marduku, mój panie, spojrzyj łaskawie na me zbożne dzieła!
Za twym wysokim nieodmiennym wyrokiem niech trwa wiecznie to dzieło,
Jako budowla Etemenanki ma stałe oparcie, [owoc rąk moich.
tak utwierdź podstawę mego tronu na długo.
O Etemenanki, błogosław królowi, który cię odnowił;
a gdy Marduk w twych murach radośnie osiądzie,
głoś łaskę, o budowlo, przed Mardukiem, mym panem!"

3. Za najpiękniejszy wytwór religijnej literatury Babilonu uchodzi hymn do Marduka, który ogłosił i przełożył H. Zimmern[1]):

Potężny, wspaniały, Eridu władco,
Wielce podniosły, pierworodny Nidimmuda[2])
Marduku, mędrco, radości Egurry[3]).
Panie z Esagili, pomocniku Babêlu.
Miłośniku Ezidy i życia podporo!
Książe Emaḫtili[4]), zdrowia rozkwicie!
Tyś kraju obrońcą, co strzeże mnóstwa ludzi,
władcą naczelnym wszystkich sanktuarjów.
Twe imię wszędzie niesie szczęście ludziom!
Marduku, wielki panie, za twym wysokim wyrokiem
niechże ja będę zdrowy, niech czczę twoje bóstwo;
jako tego pragnę, niechajże dostąpię!

---

[1]) Babylonische Hymnen und Gebete, Leipzig 1908, str. 15 n.
[2]) Przydomek Ei.
[3]) Świątyni Ea.
[4]) Sanktuarjum bożka Nebo w świątyni Ezida w Borsippie.

Kładź prawdę na me usta ;
 niech dobre myśli w sercu mojem żyją;
 niech mój towarzysz i stróż ciała zawsze dobro głoszą!
Niech mój bóg stanie po prawicy mojej,
 a moja bogini stanie mi po lewicy,
 bóstwo, co mnie strzeże, niech stoi przy mym boku!
Wysłuchaj wezwania, usłysz me błaganie;
 słowa moich westchnień niech będą spełnione!
Marduku, wielki panie, obdaruj mnie życiem;
 wydaj mej duszy rozkaz, aby żyła;
 niech się radością bytu nasycę przed tobą!
Bêl niech się tobą cieszy; Ea niech cię okrzykuje!
 Bogowie wszechbytu niech ci hołd składają;
 wielcy bogowie niech twoje serce uradują!"

c) Najwięcej momentu uczuciowego zawierają tak zwane psalmy; gdyż ich treścią jest właśnie zobrazowanie osobistego stosunku stworzenia do bóstwa. Ponieważ jednak olbrzymia większość psalmów była używana przy obrzędach kultu, przeto rzadziej spotyka się psalmy, rzekłbym, czysto literackie. Do ostatnich należy psalm cierpiącego sprawiedliwego, powszechnie uważany za arcydzieło poezji babilońskiej tak co do języka i obrazowania, jak co do głębi uczucia religijnego. Myśli tego psalmu potrącają nieraz o pokrewny temat Hioba i analogicznie go rozwiązują. Tekst wraz z komentarzem tego psalmu odnaleziono w bibliotece Aššurbânipala. Szczegół, że do tekstu uważano za potrzebne dodać komentarz, świadczy już sam przez się o starożytności psalmu, którą potwierdza także i bardzo stary duplikat, odnaleziony w Sipparze. Myślą przewodnią utworu jest przekonanie, że cierpienie sprawiedliwego musi ostatecznie skończyć się uwielbieniem bóstwa w cierpiącej jednostce. Całość składała się z 3-ch (4-ch?) tablic i opiewała cierpienie i wybawienie króla Tabi-utulbêla. Tylko II tablica zachowała się w całości. Wynika z niej, że król, o którym mowa, żył pobożnie, a mimo to spotkało go nieszczęście.

„Dożyłem późnej starości; przekroczyłem cel życia.
Gdzie tylko się skieruję, wszędzie zło stoi i zło;
 ma udręka wzrasta, nie widzę powodzenia.
Gdym wołał do mego Boga, nie odkrył mi swego oblicza;
 gdym łkał do mej bogini, nie podniosła swojej głowy.
Wróżbita nie przepowiadał przyszłości wróżeniem;
 prorok przez ofiary nie ratował mego prawa.
Gdym się zwracał do wieszczka, wcale mię nie pouczył;

czarodziej przez swe czary nie usuwał klątwy.
Co za przewrotność panuje na świecie!

*

Gdym zwracał wzrok na siebie, ścigała mnie męka,
jak gdybym nie złożył memu bóstwu ofiar,
lub nie wezwał bogini podczas uczty mojej,
mego oblicza nie zniżył, upadku nie ujawnił.
Jakby w ustach moich zmilkły modły i błagania,
jakbym świąt nie obchodził, opuszczał dni boskie,
był niedbały o bogów, na ich wyrok nie zważał,
bojaźni i czci bożej mych ludzi nie uczył,
nie wzywał tego bóstwa, któregom jadł pokarm,
porzucił cześć bogini, nie składał jej ofiar,
zapomniał o swym panie, któremu się cześć należy,
imię potężnego bóstwa wymawiał lekkomyślnie.

*

Ja natomiast myślałem tylko o modłach i błaganiu;
modły były mi regułą, ofiary porządkiem.
Dzień świąteczny bóstwa był dla mnie rozkoszą,
dzień procesji bogini był mi zyskiem i bogactwem.
Królewskiemu Bêlowi hołdować było mą radością,
jemu pienia nucić było mi rozkoszą.
Mój kraj uczyłem szanować bóstwa imię,
czcić imię bogini pouczałem ludzi,
Szacunek dla króla wielce pomnożyłem;
czcić pałac królewski pouczałem ludność.

*

O gdybym był wiedział, że przed bóstwem te rzeczy mają poklask!
Aliści, co ktoś za dobre uważa, to jest złem u Boga,
a co w sobie wzgardliwe, to u Boga dobrem.
Któż mógłby zrozumieć myśli bogów w niebie?
Kto plany zgłębił boże, pełne niejasności?
Czyżby drogę bożą pojęli ludzie głupi!?

*

Kto pod wieczór żył jeszcze — rano był już trupem;
nagle mu się zaćmiło, szybko był położon.
Chwilowo teraz jeszcze śpiewa on i pląsa,
a w momencie wyje, niby mąż boleści.
Dniem i nocą ludzie zmieniają swe czucie.

Gdy głód czują, nieraz podobni są do trupa,
gdy są syci, pragną się bóstwu upodobnić.
Gdy im się dobrze wiedzie, mówią o wzlocie do niebios;
gdy się troskają, prawią o jeździe do piekieł...

*

Więzieniem dla mnie stało się domostwo,
W kajdany ciała złożono me ręce,
we własne więzy rzucono me nogi...
Uderzył mię biczyskiem, pełnem skorpionów,
przebił mię oszczepem; — był to cios straszliwy!
Dzień cały ściga mnie mój prześladowca
i w nocy nie dozwala na moment odetchnąć...
W własnym kale się tarzam, niby byk srogi,
niby owcę oblano mnie własnem plugastwem...
Bóg nie dał mi pomocy, nie wziął mnie za rękę;
ma bogini nie zmiłowała się, nie stanęła u boku,

*

Już trumna była otwartą, chciano mnie pochować;
jeszcze przed śmiercią biadano nademną.
Cały kraj zawołał: „jakże srogi los go spotkał"!
Gdy to mój wróg usłyszał — twarz mu rozjaśniała;
nieprzyjaciółka, zwiedziawszy się, wesele odczuła.

*

O gdybym dzień znał, gdy ból mój się skończy,
gdy wśród duchów oddanych boskość ma zabłyśnie!"

Jak wynika z III i IV tablicy, los króla cierpiącego doznał zmiany. Jego choroby ustąpiły; odzyskał słuch, zdrowe płuca, a nawet odmłodniał „przy bożym strumieniu, nad którym sąd ludzi się odbywa"... To też wesołą nutą, podobnie jak księga Hioba, kończy się poemat.

d) Z psalmami spokrewnione są treny. Bywały one niejednokrotnie powiązane z zaklęciami i egzorcyzmami, a miały na oku klęski ogólne kraju czy miasta, albo też cierpienia i udręki poszczególnych ludzi. Te ostatnie są zazwyczaj piękniejsze ujęciem i stylem, potężniejsze uczuciem. Jedna próbka niech starczy za wiele[1]).

„Oby nareszcie burza w sercu Pana uspokoiła się!
Oby bóg, którego nie znam, uspokoił się!
Oby bogini, której nie znam, uspokoiła się!

[1]) Według H. Gressmanna, Altorientalische Texte I. st. 90—91.

Oby bóg, którego znam i nie znam, uspokoił się!
Oby bogini, którą znam i nie znam, uspokoiła się!
Oby serce mego boga uspokoiło się!
Oby serce mej bogini uspokoiło się!
Oby mój bóg i moja bogini uspokoili się!
Oby bóg, który nademną grzmi, uspokoił się!
Oby bogini, która nademną grzmi, uspokoiła się!
Nie znam ja grzechu, który popełniłem.
Nie znam ja uchybienia, które popełniłem.
Dobre słowo niechże mój bóg wypowie!
Dobre słowo niechże moja bogini wypowie!
Dobre słowo niechże bóg, którego znam i nie znam, wypowie!
Dobre słowo niech bogini, którą znam i nie znam, wypowie!
Czystego pokarmu nie jadłem,
czystego napoju nie piłem.
To, co memu bogu jest wstrętne, z niewiadomości jadłem,
Na to, co mej bogini jest przykre, z niewiadomości nadepnąłem.
Panie, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy,
Mój boże, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy,
Moja bogini, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy,
Boże, którego znam i nie znam, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy,
Bogini, którą znam i nie znam, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy.
Przewinienia, którego się dopuściłem, nie znałem.
Grzechu, który popełniłem, nie znałem.
Obrzydliwości, którą zjadłem, nie znałem.
Wstrętu, na który nadepnąłem, nie znałem.
Pan spojrzał na mnie w zapalczywości swego serca.
Bóg wystąpił przeciw mnie w gniewie swego serca,
Bogini powzięła niechęć do mnie i upodobniła mnie do chorego.
Bóg, którego znam i nie znam, ucisnął mnie.
Bogini, którą znam i nie znam, sprawiła mi boleść.
Szukam wokoło, ale nikt mnie nie bierze za rękę,
Płaczę, ale nikt nie staje po mej stronie.
Krzyczę z boleści, ale nikt mnie nie słucha.
Jestem pełen bólu, pokonany, a nie mogę w górę podnieść wzroku.
Do mego łaskawego boga zwracam się z błagalnem słowem,
Nogi mej boginini całuję i obłapiam.
Do boga, którego znam i nie znam, przemawiam błagalnie:
Do bogini, którą znam i nie znam, przemawiam błagalnie,
Panie, spojrzyj na mnie, i wysłuchaj mej prośby.
Bogini, spojrzyj na mnie i wysłuchaj mej prośby.

Boże, którego znam i nie znam, spojrzyj i wysłuchaj mej prośby.
Bogini, którą znam i nie znam, spojrzyj na mnie i wysłuchaj mej prośby.
Dopókiż, o mój boże, będziesz grzmiał nademną?
Dopókiż, o moja bogini, będziesz się na mnie gniewała?
Dopókiż, o boże, którego znam i nie znam, spoczywać będzie na mnie twój gniew?
Dopókiż, o bogini, którą znam i nie znam, twe niełaskawe serce się nie uspokoi.
Ludzie są głusi, nic nie rozumieją!
Ludzie, ilu ich tylko znam, — cóż oni rozumieją?
Czyli dobrze, czy źle robię, nic nie rozumieją!
Panie, nie powalaj swojego sługi!
Do wody moczarów rzucono go, — podaj mu rękę!
Grzech, któregom się dopuścił, obróć na dobre!
Uchybienie, które popełniłem, niechaj wiatr uniesie!
Moje liczne zbrodnie odrzuć jakby suknię!
Mój boże, choćby mych grzechów było siedm i siedmkroć, odpuść moje winy!
Ma bogini, choćby mych grzechów było siedm i siedmkroć, odpuść moje winy!
Boże, którego znam i nie znam, choćby mych grzechów było siedm i siedm-
[kroć, odpuść moje winy!
Bogini, którą znam i nie znam, choćby mych grzechów było siedm i siedm-
[kroć, odpuść moje winy!
Odpuść moje winy, a ja ci hołdy składać będę.
Niechaj twe serce, niby serce mej rodzicielki, się uspokoi,
Jako serce matki, która mnie zrodziła, i serce ojca, który mnie spłodził, —
[niech się uspokoi.

(Napis: Tren o 65 wierszach do jakiegobądź boga).

3) Pośrednie miejsce między poezją a prozą zajmują nader liczne teksty czarnoksięskie, wróżbiarskie, rytualne, a dalej przepowiednie, teksty prorocze i tak zwane omina. Te ostatnie należą już prawie wyłącznie do prozy eufratejskiej. Wszystkie zjawiska na niebie i na ziemi, u ludzi i u zwierząt, wszystko niemal, co pod zmysły podpaść może, było w przekonaniu ludów z nad Eufratu i Tygru znakami (omina), pełnemi głębokiego znaczenia i zapowiedzią przyszłości. Bez ich poznania nie podejmowano żadnej czynności, ani publicznej ani nawet prywatnej. Wróżbiarstwo było u nich urzędową, państwową sztuką, istotną częścią publicznego kultu, od której w swych poczynaniach zależeli nietylko zwykli śmiertelnicy, ale nawet wodzowie i królowie.

Nie tu miejsce opisywać tysiączne i najdziwaczniejsze przepisy i formuły wróżbiarstwa babilońskiego. Wystarczy zaznaczyć, że jego pisane pomniki sięgają w najodleglejsze stulecia, aż w panowanie Sargona I-go (około 2800 przed Chr.) i ciągną się przez 30 wieków, aż po czasy rzymskie, przybierając najczęściej nazwę „chaldejskich". Ich forma przypomina mocno rozpowszechnione między naszym ludem „senniki egipskie". Np

„Jeżeli wąż upadnie człowiekowi na plecy, — będzie on musiał dźwigać [biedę i umrze.
Jeżeli wąż upadnie człowiekowi na łono, — jego dzieci muszą umrzeć.
Jeśli pies przed kimś stanie, — spotka go przeszkoda.
Jeśli pies przed kimś umyka, — owo miasto się rozpadnie.
Jeśli pies przy kimś się zatrzyma, — to opieka jego boga jest nad nim.
Jeśli pies położy się na czyje łóżko, — to jego bóg nań się gniewa" i t. d.
„Jeśli biały pies obleje kogoś moczem, — to spotka go nieszczęście,
jeśli to uczyni pies czarny, — to człowiek zachoruje,
jeśli czerwony, — to spotka go radość.
Jeśli pies to uczyni na łóżku, — to człowiek ciężko zaniemoże.
jeśli na stole, — to człowiek stracił łaskę swego bóstwa" i t. p.

W podobnym wróżbiarsko-zabobonnym duchu redagowano już od czasów Sargona I-go notatki wszelakich zjawisk na niebie, jako to: zaćmienia konstelacyjne księżyca i słońca, ruchy planet i gwiazd, kierunki chmur i wiatru i t. p. Sporą liczbę tych notatek odnaleziono w bibliotece Aššurbânipala w Ķujunğiķ. Mają one dla astronomji dzisiejszej o tyle znaczenie, że są cennym dokumentem zjawisk, które rzeczywiście zaszły i umożliwiają dzisiejszej matematyce astronomicznej jej zadanie.

XIV. PROZA EUFRATEJSKA

Względnie wysoki rozwój poezji z konieczności rzeczy przypuszcza odpowiednio wysoki stan prozy. Już więc niejako a priori można przyjąć, że i proza eufratejska nie przedstawi się nam w szacie mniej poważnej. Tak było w istocie; bo czy weźmiemy pod uwagę historjografję lub prawo, czy filologję i naukę, czy wreszcie listy i literaturę ludową, — wszędzie spostrzeżemy, że (z zachowaniem koniecznej proporcji) proza ludów eufratejskich wykazuje wielkie wyrobienie, obfitość wyrażeń i rozwinięte słownictwo. Ponadto jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że znaczną ilość okazów prozy eufratejskiej możemy bliżej czasowo określić i przydzielić różnym epokom, a przez to samo kontrolować rozwój, względnie cofanie się języka w okresach upadku.

1. PIŚMIENNICTWO HISTORYCZNE Babilończyków i Asyryjczyków podlegało całemu szeregowi faz i rozwojów historjograficznych. Nie brak tu legend, roczników, urzędowych opisów wydarzeń lub wypraw wojennych, a nawet historycznych kompilacyj w formie suchych kronik, oczywiście bez systematycznego zestawienia przyczyn i skutków, bez uwypuklania rzeczy ważnych i obojętnych. Na pragmatyczną historję, choćby tylko w guście starozakonnej historjografji, Babilon się nie zdobył; lub przynajmniej dotychczas nie zdołano jeszcze nic podobnego odnaleźć wśród dziesiątek tysięcy literackich tabliczek klinowych. Podnieść wszakże należy, że na elementach takiej historji „od początku świata aż do upadku Babilonu“ nie zbywało. Babilon posiadał swój epiczny opis stworzenia świata, swój katalog 10 patrjarchów przedpotopowych i opis potopu, swe legendy o założeniu pierwszych miast po potopie, wreszcie (już od zarania historji) swe katalogi dynastyj królów historycznych, którzy rzeczywiście panowali nad niziną eufratejską, od Mesilima aż po Nabûna'ida.

Pomijając cały szereg legend historycznych, jak np. o królu Gimil-ili z Kuthy, oblężeniu miasta Erech, narodzinach Sargona i t. p., wypada zaznaczyć, że królewskie napisy babilońskie obejmują przeciąg czasu przynajmniej 28 wieków (od 3100 do 260 przed. Chr.).

a) Najstarsze z nich to napisy wotywne o budowlach świątyń ku czci bogów, którym tu i ówdzie dodano krótkie wzmianki treści politycznej. Napisy ograniczają się przeważnie do nazwisk, genealogij i tytułów królewskich. Tak np. słynny napis najstarszego króla z Lagaš (Urniny), głosi:

„Urnina, król z Lagaš, syn Gunidy, syna Gursary. Zbudował on świątynię Ningirsu, zbudował świątynię Niny, zbudował świątynię Gatusudugi, zbudował dom zaślubin, zbudował świątynię Ninmar^{ki}; z różnorodnych rodzajów drzewa, które sprowadził z gór Maʿal, wybudował on Ibgal w Eanna, zbudował Ki-nir, zbudował E-pa“.

W słynnej steli sępów czytamy:

„Jamjest Eannatum, bicz boga słonecznego, król blaskiem opromieniony. Mieszkańcom z Gišuḫ złożyłem przysięgę i zawarłem z nimi układy. Mieszkańcy z Gišuḫ złożyli Eannatumowi przysięgę, na imię boga słońca przysięgli“. (Potem następuje wzmianka o budowie kanału dla dobra kraju, i nowe układy z mieszkańcami Gišuḫ; wreszcie opis uroczystych ceremonij ofiarnych).

Najliczniejsze napisy zachowały się z czasów Gudei, króla z Lagaš (około 2600 przed Chr.). Odnoszą się one do wypraw zamorskich tegoż króla po materjały budowlane. Najdłuższy napis (1300 wierszy) opisuje całą historję budowy świątyni Eninnu w Girsin, poświęconej bożkowi Ningirsu. Zapał, z jakim Gudea podjął się tego dzieła, szkicuje dobrze następujący ustęp z pierwszej części opisu:

„Jak młodzieniec, który nowy dom sobie buduje, nie pozwolił sobie (Gudea) na żadną inną przyjemność; jak krowa, która swe oczy kieruje na swe cielę, tak skierował on całą swoją miłość ku świątyni; jak mąż, który mało pokarmu do ust wkłada, tak on (Gudea) nieustannie koło niej chodził“.

Rzecz charakterystyczna, że napisy wotywne prawie wszystkich królów babilońskich od Ḫammurapiego aż po Nabûnaʾida zachowują w ogólności ten sam charakter „pokojowy“ i religijny, jaki spotykamy u ich poprzedników. Chociaż niejednokrotnie prowadzili oni wojny, to jednak opis dzieł pokoju zajmuje w tych napisach rolę przeważną, by nie powiedzieć wyłączną. Tem się oni różnią znamiennie od królów asyryjskich, którzy przedewszystkiem sławili swe czyny wojenne. Zwykle po przedstawieniu siebie, swoich tytułów i cnót zaczynają władcy Babilonu opis swych czynów pokojowych. Za próbkę niech posłuży następujący napis (z Luwru I):

„Jam jest Ḫammurapi, król potężny, król Babilonu, król, który do posłuszeństwa przywiódł cztery części świata, który zapewnił przewagę Mardukowi, pasterz, który jego (Marduka) sercu jest miły. — Gdy Anu i Bêl oddali mi w zarząd kraj Šumêr i Akkad, a jego losy złożyli w me ręce, wówczas wykopałem kanał Ḫammurapiego... W krainie Šumêr i Akkad zebrałem rozprószoną ludność, zapewniłem jej pokarm i napój, w zbytku i obfitości pasałem ją; po wygodnych osadach zleciłem jej mieszkać. Potem, ja, Ḫammu-

rapi, potężny król, ulubieniec bogów, ogromną siłą, której mi Marduk udzielił, zbudowałem wysoki gród z wielkich mas ziemi, tak iż obydwie jej wieże wznosiły się niby góry w powietrze, na końcu kanału Ḫammurapiego, dla dobra ludzkości. Temu grodowi nadałem imię 'Sinmuballiṭ, to mój ojciec, mój rodzic' — i w ten sposób przekazałem pamięć Sinmuballiṭa, ojca i rodzica mego, czterem częściom świata".

b) Babilonja, jako państwo wysokiej kultury, upatrywała swe zadanie w staraniu o dzieła pokoju; tem się tłumaczy ta ciągła nuta pokojowa w napisach królewskich z Babilonu. Coś wprost przeciwnego spotykamy w Asyrji. Tam to lud wojowniczy a dziki upatrywał swą wielkość w wojnie, w grabieży i okrucieństwach; to też i jego królowie w napisach swych podkreślają ciągle aż do przesytu wojny, bitwy i grabieże, opisują szczegółowo swe okrucieństwa nad jeńcami, a nawet trupami poległych wrogów. Ma się prawie wrażenie, że pod tym względem rywalizowali między sobą i starali się nawzajem prześcignąć. Ad majorem gloriam regis dzieje się wszystko i pisze się wszystko. Wprawdzie wzmianek o bóstwach (zwłaszcza o Aššurze i Ištarze) nie brak, ale to wszystko jest tylko stylistyczną ozdobą, by nie powiedzieć frazesem. Nic więc dziwnego, że historycy dzisiejsi z pewną nieufnością odnoszą się do tychże napisów i ich wiarogodności, zwłaszcza że głuche w nich panuje milczenie o poniesionych klęskach.

Szata zewnętrzna tych napisów asyryjskich jest ta sama od początku aż do Sargonidów; — tylko szczegóły są inne. Wstęp i zakończenie są schematyczne i poprzez wieki śmiertelnie nudne. Dopiero od Sargonidów zaczynają te napisy królewskie przybierać charakter więcej indywidualny, zdarzają się opisy, odmienne stylem i obrazowaniem; wreszcie za literata Aššurbânipala nabierają cech i wartości prawdziwie literackich.

Asyrjologowie rozróżniają w historycznych napisach asyryjskich trzy rodzaje: 1) roczniki grupują w historycznem następstwie wypadki za życia danego króla; 2) dzieje wojen mają na oku wyprawy wojenne, często z pominięciem chronologicznego porządku. Wreszcie 3) napisy krasomówcze, których głównym celem jest chwała i uświetnienie czynów królewskich, bez względu na chronologję i prawdę historyczną. Te ostatnie z punktu widzenia literackiego są najciekawsze.

Każdy większy napis asyryjski składa się zwykle z trzech części: ze wstępu, który jest chwalbą króla, a często i jego bóstwa opiekuńczego, nieraz także streszczeniem czynów królewskich; dalej następuje właściwe opowiadanie o wyprawach wojennych lub budowlach; wreszcie w zakończeniu władca asyryjski rzuca zwykle przekleństwo na tych, coby jego pomnik chcieli uszkodzić, a błogosławi tych, co go szanują.

Za próbkę wstępu niech posłuży początek napisu Tiglatpilezara I (ok. 1100 przed Chr.; por. Budge-King, Annals I, 27 nn.):

„Aššur, pan wielki, który dobrze kieruje wszystkimi bogami, rozdaje berła i korony, ustala królestwa; Bêl, król wszystkich Anunnaki, ojciec bogów, król krajów; Sin, mędrzec, pan tarczy księżycowej, wspaniały w swym blasku; Šamaš, sędzia nieba i ziemi, który niweczy zamysły wrogów i powala przewrotnych..., wy wielcy bogowie, władcy niebios i ziemi, których atak oznacza walkę i zniszczenie, wyście uczynili wielkiem królestwo Tiglatpilezara, ukochanego księcia, za którym serce wasze pożąda, szlachetnego pasterza, którego wasze łaskawe serce wybrało, któregoście ukoronowali wspaniałą koroną i osadzili potężnie na królestwie w krainie Bêla... Tiglatpilezar, król potężny, król świata bez rywala, król czterech części świata, król wszystkich książąt, pan wszystkich panów, pasterz, król królów, podniosły kapłan..., który zdobył dalekie krainy i rozszerzył granice swego państwa ku północy i południowi... Aššur i wielcy bogowie, którzy uczynili potężnem me królestwo, którzy mi oddali na własność siłę i potęgę i rozkazali granice i obszary rozszerzyć, oni to złożyli także w me ręce swoją potężną broń: orkan bitwy (abûbu). Zdobyłem kraje, góry, miasta wraz z książętami, którzy byli wrogami Aššura, a ich obszary podbiłem. Z sześćdziesięciu królami stoczyłem bitwy... i odniosłem nad nimi zwycięstwo w walce. W bitwie i walce nie znalazłem nikogo, ktoby mi dorównał. Do Asyrji przyłączyłem nowe ziemie, do jej mieszkańców dodałem nowych mieszkańców".

Jako wzór kronikarskiego opisu wyprawy wojennej niech posłuży wyjątek ze steli króla Salmanassara II [III] (860—825 przed Chr.), znalezionej około Diarbekir (dziś w British Museum); opisuje ona pierwszą wyprawę tegoż króla przeciw Damaszkowi:

„W roku eponima Dajan-Aššura, dnia 14 Ijjar, wyruszyłem z Niniwy. Przeprawiłem się przez Tyger; zbliżyłem się do miast Giamme'go nad Balîhem. Przelękły się one postrachu mego władctwa i blasku srogiej mojej broni i własnoręcznie uśmierciły swego pana Giammu. Wkroczyłem do Kitlala i Til-šarahi; moich bogów osadziłem w jego świątyniach; urządziłem uroczystość w jego pałacach; otwarłem jego skarbiec i przyjrzałem się jego kosztownościom. Jego posiadłości i majątek spustoszyłem i odesłałem do mego miasta Aššur. Z Kitlala wyruszyłem i zbliżyłem się do Kâr-Šulmânašaridu. Na okrętach ze skór baranich przeprawiłem się po raz drugi przez wezbrane fale Eufratu; odebrałem daniny królów z za Eufratu, mianowicie: Sangar'a z Karkemiš, Kundašpi'ego z Kummuh, Arame'go z Bît-Gusi, Lalli'ego z Milid, Hajâni'ego z Bît-Gabari, Kalparudy z Patin i Kalparudy z Gurgum (mianowicie): srebro, złoto, ołów, miedź i miedziane naczynia odebrałem w Aššur-uttir-asbat, z drugiej strony Eufratu, nad rzeką Sagur, którą Hetyci zowią Pitru. Od Eufratu wybrałem się naprzód i zbliżyłem się do Halman (Alepu). Jego mieszkańcy przelękli się bitwy i przypadli do stóp moich; przyjąłem od nich w daninie złoto i srebro. Złożyłem ofiarę bogu

Hadadowi z Alepu. Ruszyłem z Alepu i zbliżyłem się do miast Irhulêni'ego z Hamât. Zdobyłem Adennu, Pargę i Arganę, jego stolicę; uprowadziłem jako zdobycz jego mienie i posiadłości, a jego pałace podpaliłem. Opuściłem Arganę i zbliżyłem się do Karkary. Karkarę, jego stolicę, zburzyłem, zniszczyłem i spaliłem. 1200 wozów, 1200 jeźdźców i 20.000 żołnierzy Hadad-idri'ego z Damaszku, 700 wozów, 700 jeźdźców i 10.000 żołnierzy Irhulêni'ego z Hamat, 2000 wozów i 10.000 żołnierzy Ahaba Izraelczyka, 500 żołnierzy z Gue, 100 żołnierzy z Musri, 10 wozów i 10.000 żołnierzy z Irkanaty, 200 żołnierzy Matinuba'ala z Arwadu, 200 żołnierzy z Usanaty, 30 wozów i 10.000 żołnierzy Adunu-ba'ala z Šiany, 1000 wielbłądów arabskiego Gindibu, wraz 1000 żołnierzy Ammonity Ba'sy, syna Ruhubi'ego — tych dwunastu (!) królów najął on sobie do pomocy! Aby mi wydać bitwę, ruszyli oni przeciwko mnie. Z przemożną siłą, której Aššur władca mi udzielił, z potężną bronią, której mi użyczył Nergal, idący przedemną, walczyłem ja z nimi. Od Karkary aż po Gilzan zgotowałem im klęskę, powaliłem o ziemię 14.000 ich wojowników. Niby Hadad sprowadziłem na nich oberwanie chmury; daleko i szeroko rozrzuciłem ich trupy i wypełniłem równinę ich wielkiemi wojskami; dzięki mej broni popłynęła ich krew... Nie starczyło pola, by ich pozabijać; szeroką równinę obróciłem na ich grób. Ich trupami zawaliłem Oront niby wałem. W owej bitwie zabrałem im ich wozy, jeźdźców, konie i zaprzęgi".

Znacznie piękniejsze opisy wypraw i bitew pozostawił po sobie Senaheryb. Tak naprzykład na tak zwanym „walcu Taylora" spotykamy żywy obraz walk, które ten monarcha stoczył z koalicją wrogów, na której czele stali Babilończycy i Elamici. Zauważyć przytem należy, że walka skończyła się w rzeczywistości klęską Asyrji, jak to wynika z innych źródeł współczesnych; ale historjograf asyryjski przedstawia oczywiście rzecz całą jako zwycięstwo oręża asyryjskiego:

„Ja przeto — mówi Senaheryb — zwróciłem się do Aššura, Sina, Šamaša, Bêla, Nebo, Nergala, Ištary z Niniwe i Ištary z Arbeli, do bóstw moich pomocników, z prośbą o pokonanie potężnego wroga, a oni natychmiast wysłuchali próśb moich i przyszli mi z pomocą. Rozsierdziłem się jako lew i przywdziałem pancerz; hełmem, oznaką walki, okryłem mą głowę i pośpiesznie w zaciętości mego serca siadłem na potężny rydwan wojenny, który w proch ściera przeciwnika; wziąłem do ręki straszny łuk, którego mi Aššur dostarczył, a dłoń moja chwyciła za oszczep, co życie wyniszcza i (skierowała go) przeciw wszystkim wrogim buntowniczym wojskom. Głucho — niby wicher burzy — krzyknąłem, a jak Rammân zawyłem. Na rozkaz Aššura, wielkiego władcy, mego pana, rzuciłem się z boku i przodu na nieprzyjaciela, jakby uderzenie rozszalałej burzy z południa. Dzięki broni Aššura, mego pana i natarciu straszliwej walki powstrzymałem ich pochód, uskuteczniłem ich okolenie, strzałami i pociskami przeszywałem trupy wojsk nie-

przyjacielskich. Ḫumbanundašę, dowódcę króla Elamitów, męża przezornego, który jego wojskami dowodził — jego tęgich pomocników i wodzów, którzy noszą sztylet u pasa, a na rękach mają pierścienie ze szczerego złota — ich wszystkich pobiłem, niby tłuste byki, którym na nogi nałożono pęta; (ubiłem ich) toporem, szyję im odciąłem niby dziczyznie, jakby nić przeciąłem senne ich życie..., a ich wnętrzności rozrzuciłem po dalekiej równinie. Ogniste, rumaki, co ciągnęły mój rydwan, nużały się w ich gęstej krwi, niby w potoku; na kołach mego rydwanu wojennego, który rozgniata zło i dobro, osadziła się ich krew, zmięszana z błotem. Trupy ich bohaterów niby zielska pokryły pole; ich męskie verenda własnoręcznie odcinałem, a siłę rozrodczą niszczyłem, jakby pestki ogórków siwańskich. Ręce im odcinałem, zabierając dla siebie pierścienie ze złota i błyszczącego srebra, które na nich wisiały. Ostrzem miecza przecinałem ich pasy, wyjmując z nich złote i srebrne sztylety. Reszta jego dowódców — wraz z Nabušumiškunem, synem Merodachbaladana — która się bała stoczyć bitwę ze mną, poukrywała się; żywcem ich wziąłem własnoręcznie w bitwie, rydwany wojenne tych, co w bitwie zginęli, wraz z rumakami, które tam i sam biegały po polu, zebrałem razem, a na przestrzeni (dwóch godzin drogi) zarządziłem rzeź nieprzyjaciela. Z samego wreszcie Umman-menanu, króla elamickiego, a dalej króla Babêlu i księcia chaldejskiego, którzy stanęli po jego stronie, przed moją walką strach, niby byk, powalił o ziemię. Porzucili swe namioty i by swe życie ratować, masami tratowali swych własnych żołnierzy; uciekli w popłochu, ich odwaga zniknęła jakby u ściganej młodej gołębicy; własnym moczem się oblali, a w swych rydwanach zostawili swe odpadki (?). W pościgu za nimi wysłałem me wozy i konie, a ich zbiegów, którzy dla ocalenia życia umknęli, poleciłem pozabijać, gdzieby tylko ich dopadnięto“.

Za próbkę zakończenia takich opisów można przytoczyć wyjątek z annałów Aššurbânipala:

„Na przyszłe czasy! — Kogo z pomiędzy królów, moich następców, Aššur i Ištar powołają do rządów nad krajem i jego mieszkańcami, ten niech odnowi co tym domu się postarzeje lub rozpadnie; niech z szacunkiem spogląda na mój napis i na rysy pisma mego ojca, mego dziadka i dynastji, i niech je oliwą pomaże; niech złoży ofiary; niech obok mego napisu swoje nazwisko umieści; wielcy zaś bogowie, ilu ich jest wymienionych na tym napisie, niechaj mu udzielą potęgi i siły, jako i mnie. — Ktoby jednak moje pismo, pismo mego ojca i dziada zniszczył, tego niech potępią Aššur i t. d. szczególnym wyrokiem, w którym jego imię wymienią. Dnia 15 Ijjar, za eponimatu N. N., namiestnika z Akkad“.

c) Oprócz kronik, opisu wypraw, list chronologicznych. posiada asyrjologja cały jeszcze szereg dokumentów państwowych lub administracyjnych, które nieraz mogą służyć za wyborne źródła dla historyków i są ciekawą ilustracją

zwyczajów ówczesnych. Takim np. jest tekst układu między Aššurnirâri V z Asyrji i Mat'ilu, królem Arpadu (w północnej Syrji), zawartego w r. 745 przed Chr. Ostał się tylko koniec układu, podający jego sankcję:

„Jeśli Mat'ilu wykroczy przeciw swej przysiędze,
natenczas, jako ten oto baran, którego odłączono od stada,
i który do swego stada wrócić, ani też na jego czele stanąć nie może —
tak Mat'ilu wraz ze swymi synami i córkami,
wraz z mieszkańcami swego kraju będzie uprowadzony,
i nie będzie mógł do swego kraju wrócić, ani na jego czoło się wysunąć.
Ta głowa, (którą się obecnie odcina), nie jest głową barana —
jest to głowa Mat'ilego, głowa jego synów,
jego dygnitarzy, i mieszkańców jego kraju.
Jeżeli Mat'ilu wykroczy przeciw swej przysiędze, —
to, jako głowę tego barana obecnie się odcina,...
tak i głowę Mat'ilego się odetnie".

d) Łącznikiem między tekstami historycznemi a listami są tak zwane kudurru. Była o nich mowa już wyżej, w rozdziale o sztuce (str. 49). Celem kudurru jest wprawdzie tylko zabezpieczenie posiadłości, ale dzieje się to z całym aparatem uroczystego aktu królewskiego. Wstęp zawiera zwykle wzmianki o ważniejszych zajściach politycznych, a koniec obfituje w przekleństwa na tych, którzyby wykroczyli przeciw postanowieniu tychże „kamieni granicznych". To ostatnie nadawało im charakter talizmamów. Podczas, gdy kudurru babilońskie podają obszerne uzasadnienie przywileju czy darowizny i określają dokładnie granice przyznanego terenu — to na asyryjskich kamieniach granicznych widnieje tylko tytuł i ogólne 'epitheta ornantia' króla. Najczęściej brak w kudurru asyryjskiem wszelkiego uzasadnienia, brak też szczegółowego określenia granic. Natomiast obrazowe symbole figur zodjaku zajmują w nich dużo miejsca.

2. LISTY. Niemałe uzupełnienie i tak już przeobfitej literatury historycznej z nad Eufratu stanowią listy. Posiadamy je w wielkiej ilości. Najstarsze listy pochodzą z czasów pierwszej dynastji babilońskiej (około 2400—2200 przed Chr.); najmłodsze z epoki perskiej, aż po czasy Artakserksesa I-go. Ten długi — bo 20-wiekowy przeciąg czasu — musiał, rzecz jasna, wpłynąć na formę listów o wiele silniej, niż to zauważamy w innych utworach literatury eufratejskiej. Zresztą i ta okoliczność, że doszłe do nas listy są przeważnie dziełem osób prywatnych, najczęściej nie mających nic wspólnego z literaturą i jej płodami, wpłynęła niemało na „swoistość", że się tak wyrażę, listów, na ich oswobodzenie z więzów konserwatyzmu, rutyny i szablonowości klasycznej. Tylko listy z czasów Hammurapi'ego, zwłaszcza pochodzące z jego kancelarji dworskiej, noszą na sobie cechy pewnego wyrobienia literackiego;

olbrzymia większość odnalezionych listów późniejszych — to utwory „ludowe“ językiem, sposobem wyrażenia i myślenia; to też są one najwierniejszem może odbiciem języka potocznego danej klasy, czy epoki. To stanowi ich nieocenioną wartość i doniosłość tak filologiczną, jak i kulturalno-historyczną. W listach tych słyszymy głos starych królów, odpowiedzi ich urzędników, skargi i prośby poddanych; z nich rozlegają się prośby i upomnienia przyjaciół, słowa męża do żony, lub matki do rodziny, wiadomości kupieckie i rzemieślnicze; one umożliwiają odtworzenie żywego obrazu minionych wieków i pozwalają zaglądnąć w życie prywatne jednostek.

Do listów używano w Babilonji małych tabliczek glinianych (7,10×5,7 cm), na których wyciskano rylcem znaki pisarskie. Po wysuszeniu lub wypaleniu tabliczek pokrywano je grubą osłoną gliny, niby kopertą, na której ryto imię adresata, a nadto pieczęć i nazwisko wysyłającego (zob. ryc. 12).

Listy eufratejskie podzielić można na cztery grupy: do pierwszej zalicza się listy z czasów Ḫammurapi'ego, do drugiej listy z Tell el-ʿAmârna i Boğazkiöi, do trzeciej należą listy z epoki Sargonidów; czwartą stanowią listy z czasów neo-babilońskiej i perskiej monarchji.

a) Listy z czasów Ḫammurapi'ego — to przeważnie korespondencja urzędowa króla z urzędnikami. Świadczy ona wymownie, że ówczesny władca Babilonji był nietylko wielkim wojownikiem, ale i pilnym a sprawiedliwym rządcą swego kraju, dbałym o dobro państwa i poddanych. Kilka próbek z listów królewskich wykaże prawdziwość tego twierdzenia:

„Do Sin-idinnama (namiestnika w Larsa) mów (sekretarzu): Tak powiada Ḫammurapi: Kanał wykopano... — ale go do miasta Uruk nie doprowadzono. Woda nie dochodzi do miasta. Runął także i wał nad brzegiem kanału miasta Duru... Ta robota nie jest wielką, by twoi ludzie, którymi rozporządzasz, nie mogli jej w trzech dniach dokonać. Skoro tylko ten list odczytasz, masz przez twych ludzi wykopać kanał aż do Uruk w przeciągu trzech dni. Gdy skończysz robotę przy kanale, podejmiesz pracę, którą ci przedtem listownie zleciłem“. (King N. 3).

W innym liście (King N. 14) poleca król do tegorocznego kalendarza włączyć miesiąc przestępny, ale zarazem zarządza, aby mimo tej zmiany podatki wpłacano w swoim czasie.

„Do Sin-idinnama mów: tak powiada Ḫammurapi: ponieważ ten rok wykazuje lukę, niechaj następny miesiąc będzie miesiącem przestępnym (Elûlem II). Zamiast atoli, by — jak dotychczas poleciłem — podatki przysłano do Babilonu na dzień 25 Tišri, niech je przeszlą do Babilonu na dzień 25 Elûla II.“

W innym jeszcze liście Ḫammurapi daje naganę swemu namiestnikowi za niedbałe wykonanie przepisu (King N. 75).

„Do Sin-idinnama mów: Tak powiada Ḫammurapi: Taribatum zeznał co następuje: „Marynarzy, których mój pan zażądał, dotychczas mi nie dano.

Nie mogłem zbudować okrętów." Tak on zeznał. Jeśli dotychczas okrętów nie zbudowano, to kiedyż je zbudują? W dniu, w którym ten list przeczytasz, masz natychmiast Taribatumowi odesłać marynarzy, aby swoje okręty zbudował. Jeśli jak najrychlej nie odeślesz marynarzy, szkoda stąd powstała będzie na twój rachunek zaliczona. Wydaj polecenia i prześlij ludzi, ilu dostarczałeś dotychczas do budowy okrętów, a których i teraz masz dostarczyć."

O energji władcy świadczy jeszcze inny list do tegoż namiestnika (King III, 75 m.):

„Do Sin-idinnama mów: Tak powiada Ḫammurapi: Natychmiast po odebraniu tego listu zbierz razem zarządców wszystkich twych świątyń, a także Arad-Šamaša, syna Eribama, przełożonego świątyń Šamaša, którzy pod twoją kontrolą pozostają, i poleć im stawić się przed tobą z wykazem wszystkich rachunków. Poszlij ich do Babilonu, aby złożyli rachunki. Dzień i noc mają podróżować. W przeciągu dwóch dni mają stanąć w Babilonie."

Przypadek zrządził, że pomiędzy wielu listami prywatnemi z czasów Ḫammurapi'ego dochował się także list niejakiego Gimil-Marduka do swej kochanki. Jest to najstarszy, dotychczas znany liścik miłosny świata, wyznaczający rendez-vous ukochanej. Oto jego słowa:

„Do mego serduszka mów: Tak powiada Gimil-Marduk: Šamaš i Marduk niechże dla mego dobra zachowają cię przy życiu. Piszę ten list, by się dowiedzieć, jak ci się powodzi. Opisz mi, jak ci się powodzi. Udałem się do Babilonu, ale cię tam nie zastałem; byłem z tego powodu bardzo smutny. Donieś mi, kiedy przyjedziesz, abym się ucieszył. Przyjedź w miesiącu Araḫsamma. Dla mego dobra obyś żyła szczęśliwie po wszystkie dni życia."

b) Listy epoki Tell el-ʿAmârna i z Boǧazkiöi z XV w. przed Chr. mają przedewszystkiem znaczenie polityczne; są przytem dowodem, że język babiloński był podówczas w całej Azji przedniej, w Egipcie i nad Eufratem językiem międzynarodowym, językiem dyplomacji. Próbki stylu tych listów przytaczałem już kilkakrotnie wyżej (tom I i II niniejszej pracy).

O listach znalezionych w Boǧazkiöi, stolicy dawnego państwa Ḫetytów, będzie mowa w tomie III (o Ḫetytach).

c) Epoka Sargonidów stanęła dzięki odnalezionym listom w najjaśniejszem świetle. Są to w części pisma królewskie, lub królewskiej rodziny, częścią sprawozdania dworzan i urzędników o najróżnorodniejszych przedmiotach, wreszcie wiadomości o wydarzeniach administracyjnych, politycznych, kulturalnych i sprawach osobistych. Dzięki tym listom patrzymy na króla wśród jego dworu, czytamy jego ukazy do podwładnych, jego pisma do krewnych i znajomych, dowiadujemy się o intrygach dworskich, o ofiarach, któremi król pragnie zjednać dla siebie łaskę bogów, poznajemy wreszcie całą zawiłą maszynerję administracyjną i wojskową w Asyrji. Denuncjacje, przekupstwa, prześladowania, uciski, głody i inne ciemne strony ówczesnego absolutyzmu stają jakby

żywe przed oczyma czytelnika, dzięki właśnie tym nieocenionym listom, przechowanym w bibljotece Aššurbânipala w Niniwe. Oto np. próbka królewskiej odezwy do mieszkańców świeżo zdobytej prowincji nad zatoką perską, której władcę Menanu król królów usunął:

„Ukaz króla do ludności z nad morza, do małych i wielkich, do sług moich. Mnie dobrze się powodzi! Oby wasze serce się radowały! Patrzcie, jak życzliwie oczy moje spoczywają na was. Uwolniłem was od zbrodni, które popełniał Nabûbêlšumate, nałożnik Menanu; a teraz posłałem do was Bêlibni, mego sługę, dostojnika, aby wam przewodził...“

W państwie tak policyjnem, jak Asyrja, były donosy urzędowe i prywatne na porządku dziennym. Jeden list niech starczy za wszystkie:

„Do króla, mego pana, twój sługa Bêl-iķiša. Nabû i Marduk niech błogosławią króla, mego pana. Słudzy dworu mego pana, których król, mój pan, dnia dzisiejszego wybrał, mianowicie: Tabala, syn Bêl-ḫarrân-aḫ-uṣura, którego król, mój pan zamianował kapitanem — Nabûsakip, którego król, mój pan podniósł do godności swego stałego adjutanta, Emur-ilušu, którego król, mój pan, zamianował szambelanem — ci trzej ludzie są pijanicami. Gdy się upiją, nikt nie odwróci sztyletu od swego wroga. To, co wiem, doniosłem królowi memu panu. Król, mój pan, niechże postąpi, jak mu się podoba.“

d) Z upadkiem państwa asyryjskiego ginie wraz z całą literaturą asyryjską także i jego korespondencja. Ostatnie zbiory listów, jakie znamy, pochodzą znowu z Babilonji z czasów Naboneda, aż do Darjusza. Największa ich część (około 245 listów) pochodzi ze Sippary i odnosi się do spraw i interesów świątyni Šamaša w temże mieście. Świątynie bowiem — jak przedtem tak i wówczas — były środowiskiem nietylko kultu, ale także handlu i przemysłu. Stąd i forma tych listów różni się niemało od dworskiej korespondencji asyryjskiej. Treścią ich to interesy, troski, bóle i cierpienia ludzi średniego stanu. Za wszystkie niech starczy list jednej pokrzywdzonej damy, imieniem Gaga, do jakiegoś urzędnika, którego zwyczajem ówczesnym nazywa swym ojcem:

„List Gagi do Šapibêla, jej ojca. Szczęść memu ojcu! Bêl i Nabû niech dla mego ojca zawyrokują powodzenie. Dlaczego ja i moje córki mamy z upragnieniem czekać na list twój? Na Šamaša! wytężże swoją mózgownicę, rozpatrz wreszcie, dlaczego Bêluballiṭ zabrał przed tobą wszystkie moje daktyle? Gdym się zwróciła do Bêlupaḫḫira, on oświadczył: „Oto twoje daktyle są u Bêluballiṭa.“ Bêluballiṭ nie oddał wcale moich daktylów. Gdym do nich mówiła: „oddajcie daktyle“, powiedzieli mi: „idź, opowiedz o tem jednemu z Daķureów“. Drugi raz, gdy im to wypominałam, odpowiedzieli: „Zwróć się do bogów.“ Ja jednak czekam na odpowiedź mego pana. Niechże się da słyszeć jedno słowo mego pana!“

3. DOKUMENTY PRAWNICZE, które przechowały się w wielkiej liczbie, pozwalają z całą drobiazgowością wglądnąć w to nader powikłane a cie-

kawe życie wewnętrzne Šumêro-Babilończyków. Babilonja była po wsze czasy państwem feudalnem; nic przeto dziwnego, że królowie jej usiłowali władzę swoją rozciągnąć na wszystkie objawy życia publicznego i prywatnego.

Już najdzielniejszy monarcha starej Babilonji, Ḫammurapi, odważył się na wprowadzenie w swem państwie jednolitego kodeksu prawa, i — aby mu zapewnić poszanowanie — pokrył siecią urzędników kraj cały. Żaden kontrakt, żadna umowa uie miała praktycznego znaczenia, jeśli nie była spisana wobec urzędu i świadków. Dzięki tej okoliczności setki i tysiące najstarszych umów prywatnych znamy dzisiaj w najdrobniejszych szczegółach i posiadamy w oryginałach. Nawet sam kodeks prawa Ḫammurapi'ego zdołano odnaleźć (w r. 1901 n.) w Suzie, dokąd go (około r. 1100 przed Chr.) zabrał ze Sippary jeden z królów Elamu, jako zdobycz wojenną. Jest to blok diorytu, (ryc. 18) wysoki na 2.25 cm, szeroki u góry 1,65 m, u dołu 1,90 m. U szczytu (ryc. 110) widnieje podobizna króla, który stojąc odbiera od Šamaša, bóstwa słońca, tekst prawa, wyryty poniżej na tymże głazie. Można bez przesady powiedzieć, że żaden utwór starobabiloński nie wywołał takiego zajęcia wśród uczonych, jak ten najstarszy kodeks świata. Ogromną też ilość monografij poświęcono mu we wszystkich prawie językach cywilizowanych. U nas wydał go w przekładzie hebrajsko-polskim Dr D. H. Müller, profesor Uniw. Wiedeńskiego pod tytułem: Ustawy Hammurabiego (Stryj 1905). Treść tej niepospolitej księgi świata jest następująca:

Obszerny wstęp mówi nam naprzód o boskiem posłannictwie Ḫammurapi'ego:

„W czasie, gdy wzniosły Anu, król Anunnakich, i Ellil, pan nieba i ziemi, który wyznacza losy krajów, oddali Mardukowi, pierworodnemu synowi Ei, panowanie nad całą ludzkością, i uczynili go wielkim między Igigi, gdy nadali Babilonowi wyniosłe imię, potęgę i stałe królowanie między częściami świata, którego podstawy stoją silnie, jak fundamenty nieba i ziemi; w tym samym czasie Anu i Ellil dla dobra ludu nadali mnie, Ḫammurapi'emu, mnie wzniosłemu księciu, który bogów się boi, osobne imię w tym celu, aby sprawiedliwośc zajaśniała w kraju, abym potępił złych i zbrodniarzy, aby silny nie gwałcił słabego, i abym jako Šamaš wschodził nad czarnogłowymi (ludźmi), a całemu krajowi świecił.“

Po tym wstępie następuje długie nad wyraz elogjum króla, z wyliczeniem jego tytułów, czynów, budowli, walk i zarządzeń administracyjnych. Wreszcie (w kolumnie V) rozpoczyna się właściwy tekst prawa, w 282 paragrafach. Kohler (Hammurabis Gesetz, 1904) dzieli je na 12 części; można je skrócić w 10:

1) Sądownictwo (§ 1—5);
2) Własność i jej obrona (§ 6—25);
3) Lenna wojskowe (§ 26—41);

4) Uprawa roli i hodowla bydła (§ 42—96);
5) Kupiectwo, szynki i zastaw (§ 100—126);
6) Rodzina (§ 127—195);
7) Prawo karne (§ 196—227);
8) Budownictwo i żegluga (§ 228—240);
9) Najem i służba (§ 241—277);
10) Niewolnicy (§ 278—282).

W długiem zakończeniu podkreśla Hammurapi ponownie swe starania o dobrobyt kraju i jego prawidłowe życie, poczem zwraca się do ludu, zachęcając go do posługiwania się tem prawem, napomina królów, swych następców, aby się nie odważali w czemkolwiek zmieniać jego przepisów, ale według słuszności rozstrzygali wszystkie sprawy. Kto z jego następców stosować się będzie do tych rozporządzeń, tego Šamaš obsypie błogosławieństwy; ktoby jednak działał przeciwnie, tego spotka cały szereg najstraszliwszych nieszczęść i kar, które mu przepowiada i których mu życzy król-prawodawca“:

„Wielcy bogowie nieba i ziemi, wszystkie Anunnaki, genjusze świątyni i murów Ebarry niechaj go przeklną wraz z jego nasieniem, jego krajem i jego wojskiem, z jego ludem i jego żołdactwem; niechaj sam Ellil, wyrokiem swoich ust, który trwa nieodmiennie, przeklnie go głośno i niechaj jego przekleństwo dosięgnie go jak najśpieszniej.“

Kodeks Hammurapi'ego nie jest oryginalnym płodem prawodawcy w tem znaczeniu, jakoby Hammurapi paragraf za paragrafem sam układał; jest to raczej systematyczne ujęcie i uzupełnienie praw ludowych, istniejących już podówczas, i zapewne bardzo starych. Porównanie kodeksu Hammurapi'ego z dawniejszem prawodawstwem Šumêrów wykazuje jak na dłoni z jednej strony ich wzajemne podobieństwo i zależność, jak z drugiej zmiany i złagodzenia, które w nich zaprowadził monarcha babiloński. Równość wobec prawa, tak magnata, jak i ubogiego, jest cechą charakterystyczną całego kodeksu. Prawo małżeńskie i rodzinne wykazuje silne wpływy semickie w tem, że np. mężczyźnie przyznaje bezwzględną wyższość i przywileje nad kobietą, chociaż i tej ostatniej zapewnia opiekę.

Brzmienie poszczególnych przepisów ujął prawodawca w formę pojedyńczych wypadków, które wprowadza najczęściej przyimkiem: šumma = jeśli; poczem następuje rezolucja prawna, np. § 24: „jeśli chodzi o czyjeś życie — miejscowość i prezydent policji zapłacą minę srebra krewnym tejże (osoby)“;

lub § 110: „jeśli dziewica poświęcona, nie mieszkająca w klasztorze, otworzy szynk, albo w celu pijatyki wstąpi do szynku — taką niewiastę należy spalić.“

Najciekawsze dla nas są paragrafy 117—195, dotyczące prawa familijnego [1]), bo ono najlepiej pozwala ocenić stopień kulturalnego rozwoju danego

---

[1]) Por. o tem M. Schorr, Państwo i społeczeństwo babilońskie, Lwów 1905, str, 51—77.

społeczeństwa. Prawo familijne Ḫammurapi'ego, rozpada się na prawo małżeńskie, prawo spadkowe i adopcyjne.

Według kodeksu Ḫammurapi'ego małżeństwo już przed 4000 lat uchodziło za instytucję społeczno-prawną, która pociąga za sobą cały szereg następstw i obowiązków.

Małżeństwo poprzedzają zaręczyny, które są formalnym układem między narzeczonym (§ 159), względnie jego ojcem (§ 155), a ojcem narzeczonej. Chociaż córka ma wolną rękę przy wyborze, to jednak nie wolno jej występować, jako osobie prawnej i dlatego musi ją zastępować ojciec. Przy zaręczynach ojciec narzeczonej otrzymuje cenę kupna, która wynosi zazwyczaj jedną minę (§ 139), a nieraz i podarunki dla narzeczonej (§ 159). Przez ten akt kupna, który ma jednak więcej charakter zwyczajowy, dziewica staje się własnością narzeczonego, jego żoną; mąż ma wszelkie prawa małżeńskie (§ 155), a żona ma tylko obowiązki.

Aby małżeństwo było prawomocne, musi być stwierdzone na piśmie (§ 128). Posag żony pozostaje jej własnością (§§ 162, 172, 173, 176); mąż ma tylko usum fructum, a posag matki po jej śmierci przechodzi na dzieci (§§ 162, 167, 173—4) lub w razie bezdzietności tejże wraca do teścia. Żona nie odpowiada za kawalerskie długi swego męża, jeśli to sobie piśmiennie zastrzegła przy wyjściu za mąż (§ 152).

Atoli to równouprawnienie pod względem majątkowym opłaca żona ograniczeniem swych praw osobistych; tak np. wiarołomstwo żony, jeśli jej mąż nie przebaczy, jest karane utopieniem (§ 129), a zabójstwo męża przez żonę w celu powtórnego zamążpójścia, podpada karze wbicia na pal (§ 153). Utopienie czeka również żonę, „która się wałęsa, burzy swój dom i zaniedbuje męża“ (§ 143), albo w nieobecności męża, pojmanego na wojnie, wychodzi za innego, mimo że w domu męża ma dostateczne utrzymanie (§ 133).

Ten sam charakter niższości żony wobec męża noszą na sobie przepisy o rozwodzie. Mąż może w każdej chwili dać żonie rozwód, z tem jedynie ograniczeniem, że jeśli po stronie żony niema winy, musi on ponosić cywilnoprawne następstwa rozwodu (§ 137—138). Natomiast żona tylko w tym jedynym wypadku może zapoczątkować akcję rozwodową, jeśli mąż jej wałęsa się poza domem i zaniedbuje ją (§ 142).

Przy całej swobodzie rozwodu małżeństwo za czasów Ḫammurapi'ego było z reguły monogamiczne. Prawo pozwalało na dwużeństwo jedynie na wypadek nieuleczalności żony (§ 148), albo też gdy zachodziła obawa bezdzietności. Taka druga żona (šugêtu) jest legalną małżonką; jej dzieci są ślubnie uznane za prawe; — atoli w stosunku do pierwszej żony (aššatu) musi druga jej ustępować wszędzie pierwszeństwa.

Kodeks Ḫammurapi'ego nie pomija — rzecz jasna — i praw dzieci. Najszczegółowiej zajmuje się kwestją spadku. Synowie mają pełne prawo do

spadku rodzicielskiego, córki zaś tylko prawo ograniczone (§§ 162—171, 178—184). Wydziedziczenie może nastąpić tylko za zgodą sądu. Kodeks czuwa także nad dobrem życiem i wychowaniem młodego pokolenia. Noworodek w łonie matki pozostaje pod opieką prawa, a poronienie jest surowo karane (§§ 209—214). Jeśliby mamka podsunęła inne dziecko, prawo każe jej odciąć piersi (§ 194); karze śmierci podlega, kto kradnie małe dzieci (§ 14). Ḫammurapi pamięta dalej o sierotach, zwłaszcza urzędników, wojskowych i jeńców (§§ 28, 29, 135). Majątek sieroty jest nietykalny (§ 177). Ojciec obarczony długami może wprawdzie (prawem zwyczajowem) sprzedać lub zastawić swą żonę i dzieci, ale tylko na lat trzy — a więc o połowę krócej, niż np. u Żydów (Ex. 21, 2) — poczem zakładnik wraca na wolność (§ 177).

Najczęściej spotykanem zjawiskiem w życiu rodzinnem starej Babilonji była adopcja, dokonywana przed sądem. Kodeks Ḫammurapi'ego mówi o niej szeroko (§ 185—193). Omawia sposoby adopcji, jej następstwa i obowiązki, nie pomija nawet wypadku rozwiązania tego węzła (§ 191).

W takich to ogólnych zarysach obracało się życie społeczno-rodzinne przed 40 wiekami w Babilonji. Że zaś prawo Ḫammurapi'ego nie pozostało martwą literą, ale było często stosowane w życiu, tego dowodem liczne kontrakty prawne, które się dochowały z owych odległych czasów.

XV. NAUKA I WIEDZA

Przebiegnęliśmy pobieżnie ważniejsze działy pięknej literatury eufratejskiej; pozostaje jeszcze dział nauki i wiedzy. Aby jednak ten wyraz „nauka“ nie wywołał nieporozumień, trzeba tu może dodać, że wiedza i nauka miała w Babilonji odrębny niż u nas charakter. Będąc najściślej złączona z jej religijnym poglądem na świat, miała go ona przedewszystkiem na oku; była dlań środkiem, pracowała prawie wyłącznie na jego usługi. Nawet matematyka, astronomja i filologja służyły w pierwszym rzędzie religji i jej celom, wskutek czego otrzymały zabarwienie odrębne i musiały się naginać do przepowiadania przyszłości.

1. Nawet tak pozytywna nauka, jak MEDYCYNA, nie mogła się wyzwolić z więzów magji, czarodziejstwa i zabobonu. Za dowód niech posłuży następująca recepta:

„Jeśli kto napił się napoju odurzającego i stracił głowę do tego stopnia, że pamięć mu nie dopisuje, słowa mu się plączą, rozum mu szwankuje, że oczy swoje dziko wywraca — wówczas dla jego uzdrowienia bierz 11 ziół (których imiona są tu wyliczone) i zetrzej ja razem. Chory niech je wraz z oliwą i napojem odurzającym wypije, zanim wznijdzie na niebie bogini Gula, rano, przed wschodem słońca, i zanim go kto pocałuje. Wtedy wyzdrowieje.“

2. TEKSTY FILOLOGICZNE rozpadają się na tak zwane syllabary, czyli objaśniania znaków pisarskich (klinów), dalej słowniki šumêryjsko-semickie, tablice synonimów, teksty gramatyczne i paleograficzne, komentarze, wreszcie katalogi dzieł i listy wyrazów (najczęściej dwujęzykowe), zestawione według rzeczowego tychże znaczenia. Będą to więc np. nazwy gwiazd, roślin, zwierząt, ptaków, ryb, osłów, wężów, zbroi, bogów, miast, prowincyj, gór, kanałów, świątyń, twierdz i t. d. Dla nas posiadają one wartość filologiczno-geograficzną, a nawet teologiczną; jakiemu zaś celowi służyły w Babilonji nie jest rzeczą pewną. Najprawdopodobniej były to podręczki dla szkół i admistracji państwowej.

Znamy już pobieżnie literaturę babilońską i asyryjską z tych resztek i odpisów, jakie nam przechowała królewska bibljoteka Aššurbânipala w Niniwe, i świeżo odkryta wielka bibljoteka babilońska w Nippur. Z wyjątkiem dramatu i muzyki, wszystkie rodzaje piśmiennictwa spotykamy w Ķujunğiķ. Wynieśliśmy jednak wrażenie, że semiccy mieszkańcy Babilonji i Asyrji zdobyli się na względnie mało nowych oryginalnych płodów literackich, ale że w znacznej części żyli spuścizną otrzymaną po Šumêrach. Czy należy to samo powiedzieć o Chaldejczykach? Niestety bogate archiwa świątyń babilońskich, pochodzące z czasów chaldejsko-perskich są jeszcze zbyt mało zbadane, by można wydać sąd pewny, uzasadniony. Jedno tylko zjawisko, trudne do wytłumaczenia, nie da się zaprzeczyć: oto milknie w Chaldei literatura historyczna, natomiast do niepomiernych rozmiarów wyrastają teksty, dotyczące budowli i poświęcenia świątyń, a nadto długie modlitwy. Spotykamy także wierne kopje rozmaitych napisów, znanych już z Niniwe, a nadto całe tysiące umów i kontraktów. Czyż więc wypadnie wydać sąd ujemny o działalności umysłowej Chaldejczyków? Przenigdy w świecie! Boć nie komu innemu, ale właśnie Chaldejczykom zawdzięcza ludzkość królowę wszystkich nauk ścisłych, najcudniejszą koronę całej wiedzy świeckiej:

3. ASTRONOMJĘ. Wprawdzie początki astronomji są stare jak ludzkość. Takie np. zaprowadzenie kalendarza słonecznego u Egipcjan już w r. 4241 przed Chr. przypuszcza u nich koniecznie pewną ilość praktycznych wiadomości, dotyczących ciał niebieskich. Już najstarsi Egipcjanie podzielili sobie gwiaździste sklepienie niebieskie na grupy, oznaczyli ważniejsze gwiazdy stałe, i mieli przyrządy obserwacyjne, by ustalić górowanie gwiazd, w celach oczywiście praktycznych. Ale nie rozwinęli żadnych teoryj co do biegu i poruszeń ciał niebieskich; owszem Egipcjanin, w praktyczności pogrążony, nie byłby może wpadł wogóle na domysł, że takie usiłowanie jest możliwe i warte zachodu. Podobnież i Chińczycy mieli zajmować się badaniem gwiazd już za czasów Fohi (około 3400 przed Chr.). Znane obserwacje chińskie sięgają XXV wieku przed Chr.; z roku 2296 doszły nas ich pierwsze obserwacje komet. Już w wieku XXII przed Chr. mieli Chińczycy oznaczać naprzód zaćmienia słońca. Ale te ich zdobycze — jeśli rzeczywiście są tak wczesne — nie były znane światu starożytnemu, nie wpłynęły na rozwój naszej astronomji.

Babilończycy już w najdawniejszych czasach, bo w III tysiącleciu przed Chr., pilnie obserwowali ruchy gwiazd, słońca, księżyca i planet i spisywali ich poruszenia. Podobnym zajęciom oddawali się z wielkiem zamiłowaniem i asyryjscy kapłani (ryc. 11); ale to wszystko miało cel inny, wróżbiarski; było astrologją raczej niż astronomją. Jest np. rzeczą wielce pouczającą, że w bibljotece Aššurbânipala, obok setek i tysięcy notatek astrologiczno-wróżbiarskich, nie znaleziono dotąd ani jednej tabliczki o charakterze napewno i wyłącznie astronomicznym.

Dopiero po upadku Niniwy, za państwa babilońsko-chaldejskiego rodzi się prawdziwa astronomja i nader szybko się rozwija, dzięki właśnie Chaldejczykom, których to jest i będzie nieśmiertelną chwałą i zdobyczą.

I na to nie pomogą żadne sprzeciwy i deklamacje panbabilonistów, którzy cały żmudny dorobek Chaldei z pierwszego tysiąca lat przed Chr. bezkrytycznie i bezpodstawnie, przenoszą już na sam początek istnienia Babilonji, i z niego dopiero narzucają religję astralną i astralny sposób myślenia całemu Wschodowi. Panbabiloniści w stylu Wincklera przypisują pierwotnym mieszkańcom Babilonji, nietylko znajomość pierwszych początków astronomji, ale nawet bez zająknienia takie zdobycze, jak: znajomość precesji, faz Venusa, księżyców Jowisza i t. d.; i to — risum teneatis anici — już w V a nawet VI tysiącleciu przed Chr. Na tak wybujałe, a niczem nie poparte marzenia reagować nie warto. Zresztą bezpodstawność tych twierdzeń wykazali zawodowi uczeni, jak Kugler, Boll i inni. Wspominam tu o tem jedynie dlatego, bo — jak dobrze powiedział Meyer (Geschichte, I, 2^3, str. 593): „Na żadnem polu (wiedzy) dyletantyzm tak ciężko nie zgrzeszył, jak tutaj“, i nigdzie tyle nie narobił spustoszeń, jak na tem właśnie polu przez swe wprost dzikie fantazje. Boll w swej gruntownej pracy: „Die Erforschung der antiken Astrologie“ idzie jeszcze dalej, gdy mówi (Neue Jahrbücher, 1908 str. 124): „Die Orientalische Weltanschaung (t. j. Wincklera) ist in dem, was an ihr geschichtlich und nicht bloss moderne Phantasie ist, das Weltkind der griechischen Astrologie“ — a więc niema z Babilonją nic wspólnego. Wszelako — chociaż odmawiam starym Babilończykom tego, do czego napewno nie doszli — to jednak wcale przez to nie umniejszam ich rzeczywistych zasług w tej dziedzinie wiedzy. Ich bowiem notatki astrologiczne, które powoli przechodziły w notatki już ściśle astronomiczne, dały początek samejże astronomji.

W trzecim wieku przed Chr., dzięki Chaldejczykom, astronomja dochodzi już do rozkwitu, posiada własną, jędrną terminologję, swe skrócenia i sposoby rachunkowe. Chaldejczycy już w trzecim wieku przed Chr. posiadali tak głęboką wiedzę astronomiczną, jakiej nie posiadał żaden inny naród, ani w starożytności, ani w wiekach średnich. Na podstawie ich tabliczek, które się zachowały, udowadniają dzisiejsi astronomowie, że Chaldejczycy znali już perjodyczność zaćmień słońca i księżyca, i umieli oznaczać w przybliżeniu ich widzialność dla Babilonu. Już w drugim tysiącleciu przed Chr., za czasów Nebukadnezara I (r. 1130) znano 5 większych planet (ryc. 30): Jowisza, Venusa, Saturna, Marsa i Merkurego, do których doliczano czasem słońce i księżyc. Chaldejczycy znali średnią i największą chyżość księżyca, największą chyżość słońca i prawo, wedle ktorego taż szybkość zmienia się w przeciągu roku; znali długość roku, przeciętną długość od nowiu do nowiu (czyli t. zw. miesiąc synodyczny) i to z taką dokładnością, że go jedynie o $^4/_{10}$ se-

kundy obliczali dłużej, niż dzisiejsza astronomja; znali już t. zw. średni miesiąc anomalistyczny, to jest średnią długość czasu między jednem a drugiem najbliższem (względnie najdalszem) oddaleniem księżyca od ziemi, i obliczali ją tylko o 3,6 sekundy krócej, niż nasi astronomowie. Nie były im tajne dane konstelacyjne gwiazd przy ekliptyce leżących; oznaczali heljakiczne (t. j. najwięcej do słońca zbliżone) wschody i zachody planet, ich opozycje do słońca, ich punkty zwrotne. Również oznaczali naprzód heljakiczny wschód i zachód Syrjusza i początek czasów astronomicznych; posiadali także dwa systemy metryczne astronomji, dwa różne sposoby do obliczań księżyca i więcej systemów w obserwacji planet. Wreszcie rozróżniali, podobnie jak my, pewne grupy gwiazd w zodjaku. Zodjak, przedstawiony na rycinie 120, pochodzi z roku 1110 (z czasów króla Marduknâdinaḫê). Nazwy niektórych z tych grup są identyczne z naszemi, inne zaś są do naszych zbliżone. Tak np. owca-przewodnik (=nasz baran), byk, bliźnięta, niedźwiadek, kozia ryba (=nasz koziorożec), ryby. I dlatego to wielu mniema (zdaje się, nie bez podstawy), że nazwy grup naszego zodjaku doszły do nas ostatecznie z Babilonji, chociaż długą drogą okrężną. Że te wszystkie zdobycze nie są możliwe bez matematyki, to rzecz pewna. Wszak astronomja i matematyka to dwie siostry rodzone. Chaldejczycy znali szereg arytmetyczny i pierwiastki, system dziesiątkowy i sześćdziesiętny, a nawet — co więcej zastanawia — kwadraty i sześciany w tymże systemie sześćdziesiętnym. Im zawdzięczamy podział dnia na 12 podwójnych godzin po 60 minut, im podział podwójnej godziny na 30 stopni i podział ekliptyki na 360 stopni; wszystko rzeczy dziś dla nas tak codzienne i tak zwyczajne, że o nich nie myślimy, chociaż ich geneza — nawet u Babilończyków — nie jest jeszcze dotychczas należycie wyświetlona.

VI

DOMÓWIENIE

XVI. RZUT OKA NA KULTURĘ EGIPTU I BABILONU

Zbierzmy krótko w jedno najważniejsze myśli naszych wywodów o Egipcie i Babilonji (Tom I i II).

POCZĄTEK CYWILIZACJI BABILOŃSKIEJ pochodzi bezsprzecznie od niesemickich Šumêrów. Tę kulturę przyjęli semiccy Babilończycy a potem Asyryjczycy i udoskonalili ją w wysokim stopniu. Jej wpływ sięgnął daleko i rozlał się szeroko po całej Azji Przedniej, dotarł nawet do Grecji. Już w drugiem tysiącleciu przed Chr. stały się język i pismo babilońskie dla wszystkich państw ościennych dobrem międzynarodowem, tem, czem język francuski za Ludwika XIV dla Europy. Wymiana myśli między Egiptem, Syrją, Azją Mniejszą i Mezopotamją odbywała się zapomocą tego właśnie języka i pisma międzynarodowego. Wyprawy wojenne późniejszych królów asyryjskich na daleki zachód poniosły ze sobą kulturę babilońską aż na Cypr, i zapłodniły żyzną rolę umysłów, które już przedtem wyłoniły z siebie odrębną a wysoką kulturę egejską (zob. tom III). Zmieszanie się obydwóch uwidoczniają baseny lustracyjne ze świątyń cypryjskich. Sztuka grecka stoi pod wpływem egejskiej i babilońskiej. Toż samo trzeba powiedzieć o wiedzy babilońskiej, której ślady — prócz Zachodu — spotykamy w Egipcie, a nawet w Arabji. Grecka astronomja, a może i medycyna, jest córą babilońskiej. Wpływ zatem duchowy Babilonu ma początki naszej kultury europejskiej jest niezaprzeczony.

DANE WSPÓLNE. Czy jednak ta kultura babilońska jest zasadniczo i podstawowo różna od znanej już nam z I tomu kultury egipskiej? Oto ostatnie zagadnienie, które mi jeszcze pozostaje do omówienia. Zanim na to pytanie dam odpowiedź, wydaje mi się wskazanem zestawić pewne punkty styczne, wspólne obu kulturom, niezależnie od jakiejkolwiek teorji co do różnicy czy wspólnoty ich pochodzenia. Idę w tem za Lindlem (Cyrus, str. 95—121), którego tu swobodnie streszczam.

Przedewszystkiem zastanawia fakt, że tak w Egipcie jak i w Babilonji nie napotykamy (nawet w czasach najdawniejszych) na t. zw. początki kultury, ale już na kulturę całkowicie i wysoko rozwiniętą. Tak Egipt jak

i Babilonja już w zaraniu swej historji znajdują się na drugim stopniu rozwoju, w stadjum większych zrzeszeń plemiennych, a nawet państw monarchicznie urządzonych. Król Menes, by nie wspominać o (starszych od niego) czcicielach Horusa w Egipcie, król Mesilim i współcześni mu władcy krainy Šumêr są tego wymownym dowodem.

Ta monarchiczna królewska forma rządu ‚z łaski Bożej' w obydwóch najstarszych państwach świata silnie odbija wobec arystokratycznych konstytucyj greckich lub republikańskich urządzeń Rzymu i — mimo wielkich a tak licznych zmian dynastycznych, — przechowała się na Wschodzie przez jakie 40 wieków. Natomiast ani w Egipcie, ani w Babilonji, nie natrafiono jeszcze na współczesne ślady z pierwszego stadjum rozwoju ludzkości, które napewno istnieć musiało, i o którem wspomina zresztą Biblja, t. j. na przedpotopowe formy kultury ludzkiej i na współczesne im patrjarchalne związki rodzinne.

Niemniej charakterystycznem dla obydwóch kultur jest to, że ich pierwsi przedstawiciele (a może rodziciele?) nie byli Semitami. W Egipcie była to ludność chamickiego pochodzenia, w Babilonji to niesemiccy Šumêrowie. Dopiero najazdy Semitów w obydwóch krajach, którzy przejmują w siebie całkowicie ich kultury — dodają także do nich swoje Ja, swą indywidualność, chciałoby się prawie powiedzieć: zapładniają je i zbliżają do siebie, chociaż z odrębnym dla siebie wynikiem. Semici w Babilonji semityzują Šumêrów. w Egipcie natomiast zatracają swą narodowość na rzecz Chamitów. Ale sama kultura, tak babilońska jak i egipska, nabiera już teraz (jeśli ich może dotąd jeszcze nie miała) wiele cech wspólnych, które ostatecznie upoważniają do nadania im jednej wspólnej nazwy: kultury wschodniej, orjentalnej o charakterze — powiedziałbym — semickim. Dzisiejsza bowiem nauka, potwierdzając dane Biblji, uważa Chamitów egipskich za najbliżej spokrewnione plemiona ze Semitami, a nawet chce ich nazywać wprost Protosemitami.

Uzasadnienie tezy o pokrewieństwie kultury egipskiej z babilońską, jeżeliby miało być gruntowne, wymagałoby dłuższej rozprawy. Ja ten uzasadniony pewnik ich wzajemnego pokrewieństwa muszę tu przyjąć za udowodniony i ograniczę się jedynie do kilku elementarnych szczegółów, które czytelnikowi uprzystępnią rzecz całą. Dotyczą one sztuki, nauki i religji obydwóch krain.

a) SZTUKA ORJENTALNA. Na pierwszy plan wybija się oczywiście budownictwo. Zależne w wysokim stopniu od materjału, różnego w Egipcie i Babilonji (tam kamień, tu glina), ma ono jednak w wykonaniu wiele wspólnych myśli. W obydwóch krajach ogniskową domu czy pałacu (ryc. 173) są podwórza, zwyczajnie na wzniesieniu, około których grupuje się reszta zabudowań. To samo można zauważyć i w Egipcie (ryc. 190 E[1]). Tu i tam cegły

[1]) litera E przy liczbie ryciny wskazuje na ryciny I-go tomu niniejszej pracy.

łączy się zapomocą smoły ziemnej (por. Gen. 11, 3; Ex. 1, 14; ryc. 24E). Jeszcze większe podobieństwo spotykamy w kształtach pierwotnych świątyń egipskich i babilońskich. Uwydatnia się to np. na najstarszej świątyni egipskiej w Abuṣîr (ryc. 12E). Zbudowana na sztucznem podwyższeniu, składała się z wielkiego dziedzińca kwadratowego (75×100 m), na którego brzegach były komory i kryte chodniki. Środek dziedzińca zajmował wysoki nasyp trapezowy, a na nim obelisk (razem 7 m wysoki); przed obeliskiem mieścił się ołtarz. Otóż całkiem podobne jest urządzenie i rozmieszczenie świątyni babilońsko-asyryjskiej (ryc. 91). I tu całość składa się z obszernego dziedzińca kwadratowego i z wysokiej piramidy o kilku (zwykle 7) stopniach. Zachowały się dwa systemy tych wieżyc piramidowych (ryc. 92). Każdy składał się z coraz mniejszych tarasów, leżących jeden na drugim, a połączonych ze sobą albo zapomocą wjazdowej rampy, albo zapomocą schodów. Na szczycie ostatniego tarasu wznosiła się mała świątyńka z obrazem bóstwa (ryc. 95), służąca za kaplicę i mieszkanie bożka. Sam ołtarz babiloński (ryc. 31) był to blok kamienny czworograniasty, zakryty okrągłą płytą, a więc znów jak w Egipcie (ryc. 102E). Całośc takiej zikkurat babilońskiej (ryc. 96) to nic innego tylko egipska piramida ze stopniami (ryc. 105E), która — jak wiemy — dała początek późniejszym gładkim piramidom. Jakie znaczenie miała taka zikkurat babilońska? Znany asyrjolog Hilprecht tak o tem mówi:

„W najstarszym okresie sumeryjskim występuje wieża (ryc. 89)w swej najwyższej części jako siedziba ojca bogów (Enlila), mieszkającego w niebiesiech; w swej średniej części wraz z tamże umieszczonym ołtarzem uchodzi za miejsce kultu, składanego bóstwu przez ludzi, na ziemi mieszkających; w swej dolnej części, która fundamentami sięga pozornie w same podziemia, przedstawia się jako miejsce, około którego spoczywają zmarli. Prawdziwie wzniosłe pojmowanie świątnicy w najstarszej historji babilońskiej, które w pewnym stopniu dochowało się aż do ostatnich czasów w kościołach chrześcijańskich, otoczonych dookoła cmentarzami!“ (Lindl, l. c. str. 101). Dopiero w późniejszych czasach piramidy egipskie i zikkurat babilońskie zatracają swój pierwotny charakter. Piramidy stały się grobowcami królów; zikkurat zaczęto uważać za grobowce bogów, a kapliczki na szczycie stały się także obserwatorjami, wobec ścisłego związku astrologji z religją.

Drobny napozór szczegół, że Egipt był szeroką i suchą doliną, którą z obydwóch stron otaczały pasma gór, Babilonja zaś krajem płaskim, niezdrowym i ciągle na wylewy narażonym, ten szczegół sprawił, że Egipcjanie (powodowani swemi pojęciami religijnemi), doszli w architekturze i dekoracji grobów do wspaniałych wyników, które mieliśmy sposobność podziwiać w tomie I (ryc. 112E), podczas gdy Babilończycy ograniczyli się do palenia zwłok i przechowywania ich popiołów w urnach (ryc. 17). Że wobec tego — w przeciwieństwie do Egiptu — nie rozwinęło się w Babilonji ani malarstwo,

zwłaszcza religijne, dotyczące życia pozagrobowego, ani też plastyka czy architektura grobowa, to rzecz jasna.

Co do plastyki wogóle zauważyć należy, że na opóźnienie jej rozwoju u Babilończyków wpłynął wielce brak odpowiedniego materjału (kamienia), podczas gdy Egipcjanie mieli u siebie w Sijene cudny granit, a na Synaju dioryt. Mimo to taka np. głowa Gudei (ryc. 49) może spokojnie rywalizować ze słynną głową magnata egipskiego (ryc. 122 E) ze starego państwa, a patesi šumêryjski (ryc. 79) Lugal-Dalu z Adab z Ranoferem egipskim (ryc. 118 E). Że asyryjskie cheruby-lamassu (ryc. 158) dorównywają sfinksom egipskim (ryc. 45 E), to także nie ulega wątpliwości. Na usprawiedliwienie trzeba dodać, że Asyryjczycy mieli do dyspozycji łatwo dający się obrabiać alabaster, którego brakowało w Babilonji, w zamian za to Babilończycy posługiwali się cegłami, powleczonemi emalją (ryc. 270), i osiągali przez to niepospolity efekt dekoracyjny. Że nawet w najdawniejszych czasach kwitnęła muzyka nad Nilem i Eufratem, o tem przekonywują np. zachowane harfy. Rycina 107 przedstawia jedną z najstarszych harf babilońskich, wyrytą na kamieniu; coś analogicznego spotykamy w Egipcie (ryc. 153 E) z czasów Amenemḥêtów.

b) WIEDZA ORJENTALNA nie była — rzecz jasna — taką, jaką ją widzimy za dni naszych, ani co do obszaru, ani co do metody. Były jednak dążenia naukowe i to usilne, tak w Egipcie jak i w Babilonji, aby najważniejsze zjawiska życia ująć w jedno. Dowodem tych usiłowań to wynalezienie tu i tam obrazowego (chociaż zgoła innego) pisma (ryc. 6), dowodem tego to dalej bibljoteki: np. babilońska w Nippur i asyryjska w Niniwe, o których niezbędne szczegóły już gdzieindziej podałem. Egipskie papirusy, znalezione w ostatnich latach, są dowodem natężonego ruchu umysłowego także nad Nilem. Miał on głównie na oku cel praktyczny: wykształcenie urzędników, pisarzy, rachmistrzów, rządców, lekarzy, architektów i kapłanów. Prawie to samo było w Babilonji i Asyrji, ale tu i tam wiara w czary i zabobon krępowały niemało prawdziwy postęp wiedzy. Chaldea pierwsza zaczęła uprawiać matematykę i astronomję dla nich samych, i przygotowała przez to pole dla genjusza greckiego.

Obok nauki także i LITERATURA egipsko-babilońska była bardzo rozwinięta. Z wyjątkiem dramatu i literatury muzycznej wszystkie inne rodzaje piśmiennictwa były znane i cenione. Tak np. Babilonja miała swoją epopeę o Gilgamesie, Egipt swą opowieść Pentaura o bitwie Ramzesa II pod Ḳadeš. Tu i tam były piosenki ludowe, miłosne, bajki, powieści, opisy podróży i t. p., wreszcie osobna, względnie bogata literatura medyczna, prawnicza i matematyczna. O początkach wiedzy astrologiczno-astronomicznej mówiłem już poprzednio. Zostaje do zestawienia jeszcze ostatnia dziedzina ducha i serca ludzkiego:

c) RELIGJA. Znamy już ogólnikowo systemy religijne Egipcjan, Šumêrów i Semitów z niziny eufratejskiej. Czy miały one i jakie cechy wspólne?

Religje Wschodu charakteryzuje przedewszystkiem pewna stałość i niezmienność poglądów. Próby reformatorskie Amenofisa IV (ryc. 62 E), by wprowadzić czysty monoteizm, nie przyjęły się, bo Egipcjanie stali silnie przy raz odziedziczonym kulcie swoich bóstw miejscowych (ryc. 9 E). Te bóstwa miejscowe stanowią bowiem istotną część religji egipsko-babilońskiej. Każda miejscowość ma swego własnego boga, którego rozmaicie nazywa, i któremu w rozmaity sposób cześć oddaje, ale którego (przy swych ograniczonych widnokręgach geograficznych) uważa za jedynego, w każdym razie za głównego pana całego nieba i całej ziemi. Stąd pochodzi, że i w Babilonji tenże bóg nieba i ziemi w jednem miejscu (np. Dûrilu) zwał się Anu, w Nippur zaś nosił tytuł Bêla.

Był to więc w gruncie rzeczy monoteizm (henoteizm?), chociaż z przymieszką politeizmu, gdyż inne bóstwa — wprawdzie drugorzędne — nie były wykluczone. Polityczne zjednoczenie niezależnych przedtem miejscowości w jeden organizm państwowy pociągnęło za sobą pomieszanie kultu i nazw bóstwa. Ponieważ każde miasto obstawało przy swoim najwyższym bogu, przeto niebawem zrodził się politeizm, bogaty panteon bożków. Zamiast różnych tylko nazw na oznaczenie jednej a w gruncie tej samej rzeczy, to jest najwyższej Istoty, poczęto rozróżniać jej naturę i tworzyć rozmaite poglądy i pojęcia religijne, zwłaszcza że stanowisko polityczne zmiennych stolic państwa pociągało za sobą uznawanie ich bóstwa za bóstwo naczelne. Gdy więc Memfis górowało, był nim Ptah; gdy Teby, był Amon; gdy Nippur, był Enlil-Bêl; gdy Babilonja, był Marduk; gdy Niniwe, był Aššur i t. d. By te przejścia i polityczne promocje i degradacje bóstw jakoś racjonalnie wytłumaczyć i uzasadnić, uciekano się później do rozmaitych legend i mitów, do rzekomych pokrewieństw i pochodzeń jednych bóstw od drugich.

Powstała obszerna, nieraz w szczegółach dość w sobie zawiła i sprzeczna mitologja, która proste pierwotne pojęcia religijne o jednym naczelnym Bogu (mniejsza o Jego nazwę) zaciemniła i wywróciła.

Tak samo drugie zasadnicze pojęcie religji o nieśmiertelności duszy i jakości życia pozagrobowego, zależnie od czynów na tej ziemi spełnianych, miało swój silny wyraz tak u Egipcjan, jak i u Babilończyków-Šumêrów. Tylko że bujna wyobraźnia Wschodu ubrała te prawdy znowu w cały wieniec legend i mitów, które ją nieraz zaciemniają. Tak więc te dwie zasadnicze dane wszelkiej naturalnej religji, o których wspomina św. Paweł: „Kto przystępuje do Boga powinien wierzyć, że On jest i że nagradza tych, którzy Go szukają“ (Żyd 11, 6) — znane były i w Egipcie i w Babilonji już w najdawniejszych czasach, w samem zaraniu ich historji, i stanowiły jedną wspólną podstawę ich wierzeń i praktyk, zresztą różnorodnych.

Z tych wszystkich myśli, tutaj krótko narzuconych, wynika, że pierwotne kultury Egiptu i Babilonji mają bardzo wiele stycznych i to zasadniczych między sobą, mają nader wiele rysów podobnych. Różnice zaś,

jakie między niemi zachodzą, mają najczęściej swe źródło w odmiennych warunkach miejsca i otoczenia. To nas upoważnia, by obie te kultury uważać za bardzo blisko spokrewnione ze sobą, a nawet za dwie tylko różne formy tejże jednej i tej samej kultury wschodniej, egipsko-eufratejskiej.

*

CYRUS W DZIEJACH KULTURY. W głębi starej Persji, niedaleko od rezydencji królewskiej w Persepolis (ryc. 297), w miejscowości zwanej dziś Mešed-Murġab, stoi po dziś dzień jeszcze wysoki monolit kamienny (ryc. 298). Pomnik to pod każdym względem oryginalny i charakterystyczny. Jego treścią Cyrus.

Artysta uwiecznił tu Cyrusa, jako streszczenie i jako dziedzica kultury egipsko-babilońskiej (ryc. 299). Cyrus stoi poważnie, z berłem w ręku; na głowie jego spoczywa potrójna korona: Egiptu, Babilonji i Persji, wsparta na dwóch świętych wężach, ureusach egipskich. Postawą samą, ubiorem i skrzydłami dobrego genjusza przypomina Cyrus kulturę babilońsko-asyryjską; podczas gdy wybitne rysy twarzy zdradzają Indoeuropejczyka. W istocie jedynym spadkobiercą państw kultury semickiej, takich królestw jak Šumêr i Akkad, jak stara Babilonja, jak Asyrja, a w końcu i Chaldea, stał się (po upadku Nabûna'ida) Cyrus, ten władca krwi aryjskiej, pochodzenia indoeuropejskiego.

Z nim rozpoczyna się nowa era w dziejach świata, era wolności sumień, tolerancji dla wszelkich religij, rzeczy nieznane światu semickiemu. On może o sobie powiedzieć, tak jak rzeczywiście powiedział w napisie babilońskim: „Jam jest Kuruš, król narodów, król wielki, król potężny, król Babilonu, król Šumêr i Akkad, król czterech części świata“ i, jak dodał w dekrecie do Żydów: „Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg nieba“ (Esdr. 1, 2). Nawet gdy Cyrus (r. 530), spoczął w skromnym grobie w Pasargadzie (ryc. 300), to i po nim Persowie nie zniszczyli kultury babilońsko-egipskiej, ale się do niej przystosowali i przekazali ją Zachodowi, głównie Grecji, za pośrednictwem Aleksandra W. (ryc. 252). On to, po zdobyciu całego świata starożytnego, nie inną stolicę, jeno Babilon, obrał sobie za swoją siedzibę i tamże umarł (r. 324). Wprawdzie Babilon był w gruzach, ale Grecja, zapłodniwszy przyjętą już przedtem przez się cywilizację egejską danemi kultury egipsko-babilońskiej, dała Europie, a przez nią całemu światu, te najdroższe doczesne skarby ducha, jakiemi się wszyscy po dziś dzień cieszymy.

Nawet dziedzinę powszechnej religji przygotowało pośrednio władctwo Cyrusa. Granice jego państwa stykały się na zachodzie ze światem greckim, na południu ze starą krainą faraonów, na wschodzie z Indjami. Było już tylko kwestją czasu, kiedy te trzy odrębne światy zleją się w jeden.

Trzy też najważniejsze religje ówczesne: żydowska Mojżesza, perska Zoroastra i indyjska Buddhy, spotkały się teraz pod jednym dachem. Od założenia państwa perskiego rozwój historji Wschodu, o ile jest dobrowolny, spontaneiczny, przenosi się przedewszystkiem na pole religji. Zorza prawdy zaczyna już teraz wschodzić, a po pięciu wiekach wyjdzie zwycięsko na horyzont świata jako chrześcijaństwo, rozpraszające zwolna obłoki wschodniego pogaństwa.

Tak więc cywilizacja europejska, czyli wszystkie one najwyższe dobra religijne i duchowe, jakiemi dzisiaj cieszymy się w Europie, mają swą ostateczną podwalinę w owej prastarej a jednej cywilizacji Wschodu, którą nam stworzyły Egipt i Babilonja. Słusznie powiedzieli już starzy:

„EX ORIENTE LUX“.

SKOROWIDZ NAZW I NAZWISK[1])

A

Abraham 3, 33
abûbu 118, 144
Abû Ḥabba 24, 31, 43
Abû Šaḫrain 24
Abûṣîr 163
Achemenidzi 4, 10
Adab 24, 39, 40. **A** 22*, 164*
Adad 108, (zob. Hadad) 125, 133. **A** 126*
Adad-nirâri I 58
Adad-nirâri III 60, 72
Adasi 55
Adennu 145
Adonis 16, 129
Adunu-ba'al 145
Afryka 28, 29
Agade 24, 31, 40, 106. **A** 6*, 16*, 88*
Ahab 145
Ahuramazda 4
Aiburšabu 103
Aja 49
Akkad 24, 25, 27, 29, 31, 32, 35, 66, 93, 142, 146, 166. **A** 11*
Akkadowie 5, 14, 25, 31—34, 40, 41
'Akkô 64
Aleksander W. 107, 166. **A** 73*
Alep 144, 145
Alote de la Fuye 19
Altaḳu 62
Amal 96
Amanus 56
Amêl Marduk 92
Amenemḥêci 164
Amenofis III 56, 57
Amenofis IV 56, 57, 165
Ameryka 3
Ammon 59, 67
Ammonici 88, 145
Amon 165
Amoryci 25, 29, 31—33, 35, 47, 54, 58, 96. **A** 13*, 18*
Amosis 88
Amurru 29
'Amrân ibn 'Alî (Tell) 24, 95, 97, 104
Amyrtis 101
Anglicy 3
Anglja 3
Anšar 116, 117
Antum 14, 121
Antytaurus 25
Anu 13, 14, 33, 44, 45, 47, 49, 54, 55, 74, 97, 105, 116, 117, 119, 121, 123, 125, 126, 142, 151, 165. **A** 6* 9*, 26*
Anubanini 41. **A** 7*
Anûnît 31, 96
Anunnaki 14, 125, 131—133, 144, 151, 152
Apsu 116
Arabja 28, 30, 32, 34, 45, 61, 63, 64, 67, 161
Arabowie 24, 62, 99. **A** 13*
Arad-Šamaš 149
Araḫ-samma 149
Araḫtu 104
Aramâja 29
Arame 144
Aramejczycy 58, 60, 62, 64, 67, 88
Arbailu 24, 53

---

[1]) Nazwiska istot osobowych oznaczono drukiem rozstrzelonym. Liczby oznaczają stronice; A (tłuste) = atlas rycin.

Arbela 24, 53, 145
Argana 145
Armenja 23, 24, 35, 56, 58—60, 63, 64, 67
Arpad 147
Arsakidzi 132
Artakserkses I 147
Aruru 49, 119
Arwad 59, 145
Arzawa 56
Asar-alim 119
Asar-alim-minna 119
Asarhaddon 37, 63, 64, 77, 81, 96. **A** 37*, 39*
Asari 119
Asenappar 63
Ašir-bêl-nišêšu 70
Aššur (bóstwo) 14, 15, 54, 55, 79. 83, 119, 143—146, 165. **A** 7* 9* 35*
Aššur (kraj i miasto) 24, 43—45, 53, 54—56, 66, 67, 69, 73, 74, 87, 94, 95. **A** 26*, 28*, 35*
Aššurbânipal 4, 8, 64—66, 73, 77, 78, 81—83, 99, 113—115, 119, 129, 132, 135, 140, 143, 146, 150, 156, **A** 3*, 9*, 39*, 40*, 60*—63*, 65*, 66*, 69*
Aššurbêlkala I 59
Aššurdâjan 60, 66
Aššur-etil-ilâni 66
Aššurnâṣirpal III (II) 59, 70, 71, 73, 76. **A** 10*, 35*, 43*, 51*
Aššurnirâri V 60, 147
Aššur-rêš-iši I 58
Aššuršarrat 81, 82. **A** 63*
Aššur-uballiṭ 56, 58
Aššur-uttir-aṣbat 144
Aṣušu-namir 131
Asyrja 3—5, 10, 14, 23, 24, 30, 32 do 35, 44, 45, 48, 49, 51, 53—56, 58—79, 81—83, 87, 89, 119, 143—145, 147, 149, 150, 156, 164, 166. **A** 63*
Asyryjczycy 15, 25, 45, 53—55, 57, 58, 60, 61, 64, 65, 72, 75, 76, 79, 83, 88, 93, 115, 141, 161, 164. **A** 14*, 42*, 43*, 46*, 58*, 59*, 64*, 68*
Atlantycki ocean 122
Atraḫasis 16, 17. **A** 13*
Auspia 54
Azja 29
Azja Mniejsza (Przednia) 23—25, 28, 31, 32, 34, 35, 49, 54, 56, 57, 63, 66, 67, 87, 149, 161. **A** 12*
Azot 62

B

Ba'al 81. **A** 37*
Ba'al Šamaim 13
Babêl (wieża) 106
Bâbel (Bâb-ilu) 24, 32, 35, 58—60, 88, 91, 92, 134, 146
Bâbil (pagórek) 95—96, 97, 99. **A** 17*, 24*
Bâbilâni (Βαβυλών) 95, 96
Babilon 9, 10, 14, 15, 23, 24, 31, 34, 35, 43, 47, 50, 56—64, 77, 78, 87 do 90, 92—109, 116, 119, 131, 141—143, 148, 149, 151, 157, 161, 166. **A** 17*, 19*, 20*, 27*, 34*, 70*—83*, 85*—95*
Babilończycy 8, 13, 15, 16, 58, 61, 64, 91, 92, 106, 115, 129, 141, 145, 150, 156, 157, 161, 163—165
Babilonja 3, 5, 6, 9, 10, 12, 14, 16, 18, 21, 24, 25, 29—35, 38, 42, 44, 48, 53—59, 61, 63, 64, 66—70, 75, 80, 81, 83, 87—93, 133, 143, 148, 150, 151, 153—158, 161—167
Babilonka **A** 92*
Bağdâd 23, 24, 95
Bagistane 4
Balîḫ 144
Bank E. J. 3
Ba'sa 145
Baṣora 24
Bau 14, 46. **A** 28*
Beduini 24, 25. **A** 13*
Behistun 4. **A** 1*
Bêl 5, 13, 14, 31, 48, 105, 116, 135, 136, 142, 144, 145, 150, 165
Bêl-ḫarrân-aḫ-uṣur 150
Bêlibni 150
Bêl-ikiša 150
Bêlit 13, 14
Bêl-uballiṭ 150
Bêl-upaḫḫir 150
Bellawât 72, 73, 76. **A** 47*, 55*
Bêlšaruṣur 92, 93
Bêlsaṣar 92, 93

Benhadad 59
Berossus 101, 116
Bêt 'Adini 59, 67
Bezold C. 17—19
Biblja 92, 162
Billerbeck A. 18
Bîr Nun 95
et-Birs 24
Birs Nimrûd 89. **A** 95*
Bismâja 24. **A** 24*
Bît-Gabari 144
Bît-Gusi 144
bît ḫilâni 75, 77
Bît Ḫumri 60
Bît Jakîn 34
bît kutalli 78
Boǧazkiöi 148, 149
Boll Fr. 19, 157
Borsippa 15, 24, 31, 43, 88, 89, 93, 109, 134. **A** 6*, 25*
Botta E. 3, 18
British Museum 40, 107, 108, 144. **A** 60*, 61*, 65*, 67*, 69*
Brunengo P. G. 18
Buddha 167
Budge Wallis N. A. 3, 143
Burnaburiaš II 56, 57
Burnouf E. 4

C

Chaboras 23
Chaldea 33, 64, 66, 67, 85, 87, 91, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 156, 157, 164, 166
Chaldejczycy 66, 90, 115, 156—158. **A** 69*
Chamici 162
Chaos 116
Chesney F. R. 18
Chińczycy 156
Chipiez 18, 44, 74
Chobar (Kabaru) 90
Chrystus 91
Commagene 58
Cypr 31, 48, 56, 61, 63, 161
Cyrus W. 63, 81, 91, 93, 161, 166. **A** 96*
Czarne morze 23, 54, 56

D

Dagon 15. **A** 6*
Dajan-Aššur 144
Daḳureowie 150
Damascius 116
Damaszek 29, 59—61, 106, 144, 145
Damkina 14, 15
Daniel 89, 109
Darjusz I W. 4, 150. **A** 1*, 3*, 42*
Daughty C. H. 30
Dawid 59
Deimel A. 19
Delattre 18
Delitzsch Fr. 17
Dhorme P. 19
Diarbekir 144
Dieulafoy M. 3, 19
Diḳlat (Tyger) 23, 53
Dilbat 48. **A** 31*
Diodor (Sycylijski) 43, 101, 102, 107
Dumuzi 16
Dungi 10, 32, 33, 46. **A** 29*
Dûrilu 165
Dûr Šarrûkîn 24, 43, 53, 73—75, 87, 94
Dûru 148

E

E^{ki} 95
Ea 13—15, 26, 105, 116, 117, 119, 123, 124, 127, 128, 131, 134, 135, 151
Eabani 17, 119—122, 128
Eanna 119, 142
Eannatum 26, 40, 142. **A** 15*
Ebarra 152
Edom 59, 60, 67
Edomici 88, 92
Egalgina 131
Egipcjanie 13, 15, 23, 26, 28, 56, 57, 113, 156, 163—165
Egipt 14, 29, 32, 35, 44, 48, 57—59, 63, 64, 66—68, 72, 76, 87—90, 118, 149, 161—167
Egišširgal 133
Egurra 134
el-Ehmêre 95, 99, 107. **A** 91*, 92*
Eimḫarsag 43
Eḳrôn 62
Ekur 42

Elam 4, 24, 32, 33, 35, 36, 38, 47, 48, 61, 64, 67, 87, 88, 92, 120, 151
Elamici 31, 33, 35, 47, 58, 62, 64, 66, 83, 145, 146. **A** 40*
Ellibâni 55
Ellil (= Enlil) 13—16, 26, 39, 42, 49, 55, 116, 119, 123, 124, 126, 127, 151, 152, 163, 165
Ellil-aḫê-rib 50
Elul II 148
Emaḫ 97, 104
Emaḫṭila 134
el-Emḳêlibe 95
Emur-ilušu 150
Eninnu 142
Enkidu 119
Ennugi 123
Entemena 40. **A** 23*
Enuma eliš 116—119
Enzu (Zuen) 14, 26
Epa 142
Epaṭutila 106. **A** 86*
Epping J. 19
Erbîl 24, 53
Erech 119, 141
Eribam 149
Eridu 15, 24, 26, 134
Eriškigal 16, 129—131
Esagila 96, 97, 102, 104—106, 134. **A** 82*, 86*, 87*
Ešarra 119
Etemenanki 87, 104, 105, 107, 134. **A** 82*, 84*, 87*
Eufrat 3, 12, 23, 24, 31, 34, 38, 58, 59, 62, 83, 88, 89, 95, 97, 98, 102, 104, 107, 113, 123, 131, 139, 144, 147, 149, 164. **A** 68*, 82*
Europa 30, 161, 166, 167
Euzebjusz 116
Evil Merodach 92
Exodus 154
Ezechjasz 62
Ezechjel 90
Ezida 43, 81, 89, 96, 134. **A** 25*

F

Fâra 24
Fenicja 31, 62, 67
Fenicjanie 88
Filistea 67
Filistyni 15, 60, 61
Finnowie 25
Fisher Cl. 18
Flandin E. N. 18
Fohi 156
Fossey H. 17
Francja 3
Francuz(i) 4
Fresnel F. 3
Fûl 60
Furtwängler 18

G, Ġ, Ğ

Gaga (m) 117
Gaga (kobieta) 150
Gandaš 34
Ġanna 53
Gatusuduga 142
Gaumata 4
Gaza 62
Gebal 59
Genesis 105
genjusze **A** 4*, 8*, 9*, 45*
Ġezer 35. **A** 19*
Giammu 144
Gilgameš 16, 17, 42, 46, 70, 75, 80, 116, 119—129, 164. **A** 11*, 12*
Gilzan 7, 11, 145. **A** 44*
Ġimğime 24, 95
Gimil-ili 141
Gimil-Marduk 149
Gindibu 145
Girsin 142
Gišuḫ 142
Gobrjasz 93
Godolja 91
Ğôḫâ 24
gôlā 91
Grecja 78, 161, 166
Grecy 56, 64, 66
Gressmann H. 17, 132, 137
Gros G. 3
Grotefend 4
gryf wężowy **A** 10*, 31*, 93*
Gudea 6, 32, 35, 37, 42—46, 53, 69, 78, 133, 134, 142, 164. **A** 2*, 6*, 14*, 17*, 24*, 28*, 29*, 54*
Gue 145

Gula 49, 155
Gunida 142
Gurgum 144
Gursara 142
Gutejczycy 32, 35, 58
Guti 58, 67

H, Ḥ, Ḫ

Ḫabiri 29
Ḫabûr (Chaboras) 23
Hadad (Adad) 14, 44, 49, 50, 54, 74, 145. **A** 7*, 9*, 26*, 35*
Hadad-idri 145
Hajâni 144
Hall 18
Ḫalmân 144
Halys 57
Hałuszczyńskij T. 105
Ḫamât 59, 61, 90, 144. **A** 41*
Ḫammuṛapi 10, 14, 15, 29, 33—35, 47, 48, 55, 97, 106, 107, 132, 142, 143, 147—154. **A** 18*, 30*, 89*
Ḫanigalbat 56, 67
Ḫanna 53
Ḫanna^ki 53
Ḫarrân 58
Haupt P. 17
Hauṣar 77
Haynes J. H. 3
Ḫazael 59, 60
Hebrejczycy 29, 91
Hefajstjon 107. **A** 92*
Hellada 76
Hera 105
Herkules 17
Herodot 24, 43, 44, 98, 102, 105
Herzfeld 18
Ḫetyci 25, 34, 35, 49, 55, 56, 58, 61, 67, 68, 70, 76, 144, 149. **A** 13* 18*
Heuzey J. 18
Hille 95
Hilprecht H. 3, 18, 42, 163
Hiob 135, 137
Hincks H. 4
Ḥizḳijjasz 62
Hommel Fr. 18, 30
Ḫorsâbad 24, 53, 73, 75—77, 82. **A** 9*, 44*, 48*—54*, 56*, 64*
Horus 162
Hozeasz 61
Huber E. 17
Ḫumbaba 120, 122
Ḫumbanundaša 146
Ḥyḳšôś 29, 32

I

Ibgal 142
Igigi 14, 117, 133, 151
Ijjar 144, 146
ikallu 74
Ilusuma I 55
Imgur-bêl 99, 102
Imgur-Entil 72
Imḫullu 118
Indje 166
Indoeuropejczyk 28
Indus 93
ʿIrâḳ 23, 24
Irḫulêni 145
Irkalla 129
Irḳanata 145
Irnina 120
Išan ʿAmrân 95
Išan el-Aḥmar 95
Išan el-Aswad 95, 106
Isin 33, 35
Iššara 49
Ištar 14, 16, 17, 31, 41, 49, 53, 54, 77, 83, 97, 99, 103, 104, 106, 108, 116, 119—121, 125, 126, 129—131, 143, 145, 146. **A** 6*, 7*, 9*, 83* do 85*, 88*
Izajasz 90
Izraelici 25, 59—61, 67, 71, 72, 145. **A** 14*, 44*

J

Jacob G. 30
Jahwe 67, 92
Jalubid **A** 42*
Jastrow M. jun. 18, 19
Jechonjasz 90
Jehu 60, 71. **A** 45* 46*
Jemen 88
Jensen P. 17, 19
Jeremias A. 19
Jeremjasz (prorok) 88, 90, 97, 107
Jerozolima (Jeruzalem) 61—64, 89, 90, 92

Jerycho 90
Jojakîn 90, 92
Jonasz 66
Jowisz 125, 157
Jozjasz 87
Juda 61, 67, 89, 91
Judea 62—64, 87, 88, 90, 91
Judejczycy 62

K, Ḳ

Kabaru (Chobar) 90
Kadašman-bêl I 56, 57
Kadašman-Enlil I 56
Kadašman-ḫarbe 56
Kadašman-turgu 58
Ḳadeš 164
Ka-dingir-dingir^ki 95
Ka-dingir-ra^ki 95
Kair 106
Ḳal'at Šerkâṭ 24, 53, 69, 73. **A** 35*
Kaldi 29, 34
Kalḫu (Kalaḫ) 24, 53, 59, 70, 71, 73, 87, 94. **A** 41*, 44*—46*, 48*
Kalparuda 144
Kana'an 29, 33, 35
Kananejczycy 57
Ḳannizat 57
Kapadocja 54, 56
Ḳarḳara 145
Karkemiš 59, 87, 144
Karmanja 93
Kâr-Šulmân-ašaridu 144
Kašduniaš 34, 57
Kašjar 23
Kaspijskie morze 23, 60
el-Ḳaṣr (w Babilonie) 24, 95—97, 99, 101—104. **A** 76*—85*, 94*
Kašyci (Kaššu) 34, 35, 48, 49, 56, 107
Kaukaz 23, 63
Ḳedarenowie 88
Ḳenizyci 57
Kêš-Opis 24
KI-EN-GI-ra 25
Kikia 54
King L. W. 3, 18—20, 143, 148, 149
Kingu 116, 118
Kinir 142
kirippu 123
Kiš 24, 26, 31, 34, 39, 40
Kiššar 116
Kitlala 144
Knudtzon I. A. 19, 56
Kohler J. 19, 151
Koldewey B. 3, 18, 43, 94, 95, 99, 101, 102, 105
Kserkses 4
Ktezjasz 98, 101, 102, 105
Kubłak wichrów 131
Kudurmabuk 46. **A** 29*
kudurru 49, 50, 147. **A** 18*, 31*, 32*, 34*
Kugler F. X. 19, 157
Ḳujunǧiḳ 9, 24, 43, 53, 73, 74, 77, 79, 140, 156. **A** 2*, 3*, 25*, 41*, 51* do 53*, 55*—57*, 60*, 64*—66*
Kummuḫ 58, 67, 144
Kundašpi 144
Kurnugea 129—131
Kurigalzu 57
Kurtius Rufus 98, 101
Kuruš (zob. Cyrus) 166
Kuta 130
Kutha 24, 88, 141
Kuwejrêš 95
Küchler 19
Kültepe 54
Kyaxares 66, 87, 101

L, Ł

Lab'an 56
Labartu 16, 108. **A** 10*
Labâši-Marduk 92
Lagaš 24, 26, 32, 34, 35, 39, 40, 42, 43, 142. **A** 15*, 17*, 22*, 24*, 28*
Lagrange J. M. 30
Laḫamu 116, 117
Laḫmu 116, 117
Laḳiš 62, 65, 79. **A** 38*, 39*
Lalli 144
lamassu 15, 71, 74, 75, 80, 165. **A** 29*, 44*, 50*, 61*
Landsberger B. 19
Larsa 24, 33, 35, 89, 148
Larsam 14, 46, 47. **A** 7*, 29*, 30*
Lassen 4
Layard A. H. 3, 18, 94, **A** 51*, 53*
Legrain L. 19
Lehmann C. F. 18
Lenormant Fr. 19

Liban 42, 56, 58, 81, 100, 122
Libil-ḫigalla 102, 104
Lidjowie 93
Lindl 161, 163
Lipsk 95, 134
Loftus W. K. 3, 18
Londyn **A** 37*
Lugal Dalu 40, 164. **A** 22*
Ludwik XIV 161
Lugalurur 49
Lugalzaggisi 27, 31
Lulubeowie 41
Lulubi **A** 7*
Lulumeowie 58
Luschan, von 54
Luwre 39, 50, 142. **A** 6*, 8*, 11*, 33*, 54*
Lwów 105, 127, 152

M

Ma'al 142
Madaj 67
Madaktu 71, **A** 57*
Magan 32, 45
Manašše 64
Mandeowie 66
Maništusu 41. **A** 23*
Mannaj 67
Mannejowie 63
Marduk 14—16, 31, 33, 47, 50, 62, 87, 96, 97, 103—106, 108, 116—119, 134, 142, 143, 149—151, 165. **A** 7*, 11*, 27*
Marduk-apal-iddin III 50, 61
Marduk-bal-iddin I 34
Marduk-nâdin-aḫê 49, 50, 59, 158. **A** 33*, 34*
Marduk-z'âkir-šumi 50
Mars 14, 125, 157
Masios 23
Maspero G. 19, 88
Mašu 122
Mat'ilu 147
Matinu-ba'al 145
Medja 4, 36, 60, 61
Medowie 63, 64, 66, 92, 93
Medyjski mur 88
Megiddo 87
Melitene 60
Meluḫa 32, 62
Memfis 63, 165
Menaḫem 60
Menanu 150
Menes 162
Markel Curt. 19
el-Merkez 95, 97, 104, 106. **A** 71*, 88*—90*
Merkur(y) 125, 157
Merodach baladan I 34, **A** 18*
Merodach baladan III 50, 62, 146, **A** 34*
Mešed-Murġâb 166. **A** 96*
Mesilim 26, 29, 141, 162. **A** 21*
Meslamdaë 49
Messerschmidt O. 17
Meyer E. 17, 19, 25, 35, 56, 157
Mezopotamja 3, 5, 17, 23, 24, 28—30, 32, 33, 36, 53, 56, 58, 59, 95, 100, 115, 161
Milid 144
Mitanni 56
Mitinti 62
Moab 59, 67
Moabici 88
Moeris (jezioro) 89
Mojżesz 169
Mongołowie 25
Morgan, O. de 4, 18, 50
Moritz B. 3
Môṣul 24, 77
el-Muġeir 44, **A** 27*
Muḥammed 30
el-Muḳejjir 24
Mummu 116
Munesinip **A** 61*
Musil A. 30
Muṣri 62, 67, 71, 72, 145. **A** 44*
Müller D. H. 19, 151
Müller M. 25

N

Naboned (zob. Nabûna'id) 97, 104, 106, 150
Nabopolassar 37, 66, 87, 96, 97, 99, 100, 106, 134
Nabû (Nebo) 8, 14, 15, 31, 72, 78, 89, 125, 134, 145, 150. **A** 25*
Nabû-apal- iddin 49. **A** 8*

Nabû-bêl-šumate 150
Nabuchodonozor (zob. Nebukadnezar II) 97
Nabukudurruṣur I 58
Nabukudurruṣur II 8, 87—89, 96 (zob. Nebukadnezar II)
Nabû-nâdin-zêri 60
Nabûna'id 4, 37, 92, 93, 141, 142, 166
Nabûnâṣir 60
Nabûsakip 150
Nabû-šum-iškun 146
Naharaim(-ina) 23, 56
Nahr el-Kelb 81. **A** 39*
Naḥûm 66
Nairi 58, 60, 67
Namri 67
Namtar 131
Nanaj 16, 17
Nannar 26
Narâmsin 32, 41, 42. **A** 16*
Nazimaruttaš II 49
Nebî Jûnus 24, 53, 73, 77
Nebo (zobacz Nabû)
Nebukadnezar I 14, 34, 50, 157. **A** 8*
Nebukadnezar II 4, 8, 16, 35, 37, 42, 87—90, 92, 97—103, 107—109. **A** 4*, 69*
Necho 63, 64, 87
Nergal 14, 16, 125, 128, 145
Nergal-šar-uṣur 92
Neriglissar 92
New York 95
Nidimmud 134
Niemcy 3, 17, 94
Niffer (zob. Nippur)
Nil 164
Nimitti-bêl 98
Nimrud (bohater) 16, 95
Nimrud (miejsce) 24, 53, 70, 71, 73, 76. **A** 43*, 48*, 51*, 52*, 55*, 63*, 65*
Nina 13, 134, 142
Ningal 10, 133
Ningirsu 40, 43, 46, 134, 142. **A** 28*
Ningišzida 45, 46, 49. **A** 6*
Ninib 14, 50, 97, 106, 123, 125, 127, 133
Niniwe (Ninua) 4, 8—10, 14, 15, 24, 43, 48, 49, 53, 59, 62, 65—67, 69, 73, 75—79, 83, 87, 94, 95, 97, 108, 113, 119, 129, 144, 145, 150, 156, 157, 164, 165. **A** 7*, 11*, 36*, 42*, 50*, 51*, 53*, 67*, 68*
Ninlil 13, 39
Ninmaḫ 99, 104. **A** 85*
Ninmar 142
Nipḫuriria 57
Nippur 4, 13, 15, 24, 26, 38, 39, 42, 43, 45, 88—90, 101, 105, 113, 133, 156, 164, 165. **A** 5*, 14*, 20*, 22*, 31*
Nisin 132
Niṣir 126
Noë 16, 123. **A** 13*
Nubja 63
Nusku 49

O

Oefele, F. von 19
Ogrody wiszące **A** 79*
Oḥeimîr 24
Olimp 119
'Omân 32
omina 139
'Omri 60, 71
Opis 24, 26, 34, 40
Oppert J. 3, 4, 18, 94, 95
orante **A** 30*
Ormianie 25
Oront 145

P

Padi 62
Palestyna 29, 31, 34, 35, 59—64. **A** 42*, 95*
Parapotamja 56
Parga 145
Parsu 67
Parsua 63
Partowie 36, 99
Paryż 95
Pasargada 166. **A** 96*
Paše 34
patesi 15
Patin 59, 67, 71, 144. **A** 44*
Paweł św. 165
Peiser F. E. 19
Peḳaḥ 60
Pelusium 87

Pentaur 164
Percy S. P. Handcock 18
Perrot (Chipiez) 18. **A** 53*
Persepolis 4, 166
Persja 3, 5, 23, 24, 36, 53, 166
Persowie 9, 66, 93, 107, 166
Petters J. P. 3, 18
Pinches Th. G. 18
Pitru 144
Place V. 3, 18, 76
Pompei 5
Poniatowskiego most 101
Poplicha J. 127
Prinz H. 18
Protosemici 162
Psammetych I 64
Pseudosmerdys 4
Ptah 165
Ptolemeusz 25
Pul 60
Puratu (Eufrat) 23
Pursin 55
Puzur-Amurri 125

R

Rammân 14, 103, 145
Ramzes II 88, 164. **A** 39*
Ranke H. 17
Ranofer 164
Rassam H. 3, 18, 94, 95
Rawlinson H. 3, 4
Rea 105
Regenci ciemności 124, 125
Reisner 19
Reṣôn 60
Ribla 90
Rich 94
Rimsin 46. **A** 29*
Rogers R. W. 19
Rosetta 3
Rosja 63
Ruḫubi 145
Rzym 78, 162

S, Ṣ, Ś, Š

Sachau 19
Sagur 144
eṣ-Ṣaḫn 95, 104
Salmanassar I 53, 58
Salmanassar II [III] 59, 60, 70, 71, 73, 74, 144. **A** 37*, 44*—46*
Salmanassar IV 72, 76. **A** 47*
Salmanassar V 61
Salomon 42, 59, 74
Sam'al 81
Samarja 60, 61, 71, 90
Šamaš 13, 14, 16, 31, 43, 47, 49, 120, 125, 133, 144, 145, 149—152. **A** 7*
Šamašnapištim 16
Šamaš-rêš-uṣṣur 108. **A** 92*
Šamaš-šum-ukîn 64
Šamsi 60
Šamšiadad I 55, 56
Šamšiadad V 60
Šan'ar 25
Saugar 144
Šangar 25
Šanḫar 25
Sanḫeryb (zob. Senaḫeryb)
Šapibêl 150
Sarakos 66
Sardanapal 64
Sarduri I 59
Sarduris 60
Šarganišarri I 32, 42. **A** 24*
Sargon I 10, 31—35, 40, 48, 55, 96, 139—141
Sargon II (Šarrukîn II) 53, 61—63, 73—77, 80, 88, **A** 37*, 44*, 49*, 50*, 51*, 59*
Sargonidzi 64, 65, 82, 97, 143, 148, 149
Ṣarpanit 105
Šarru 125
Šarrukîn I 31
Sarzec, E. de 3, 18, 39
Saucy, F. de 4
Šaṭṭ el-'Arab 23
Saturn 125
Schäffer H. 30
Scheil V. 3, 4
Schneider H. 18
Schorr M. 18, 20, 152
Schroeder Eb. 17
Scytowie 88
Sedecjasz 90
Seleucja 107

Semici 3, 6, 7, 9, 12, 13, 15, 23—31, 34, 36, 40, 41, 54—56, 162, 164. A 24*
Senaḫeryb (Sanḫeryb) 14, 37, 61—63, 65, 71, 73, 75—77, 80, 145. A 38*, 39*, 50*—52*, 60*
Senğirli 81. A 81*
Senkere 24
Seripul 41
sfinks A 54*
Siana 145
Siduri-Sabiṭu 122
Σίγγαρος ὄρος 25
Sijene 164
Ṣilbêl 62
Ṡilili 121
Sin 13, 14, 26, 31, 46, 49, 129, 132, 133, 144, 145. A 6*, 17*
Šine'ar 3, 4, 21—27, 29, 31—35, 37—42, 44, 47, 48, 50, 53, 55, 69
Sinğâr 98
Sin-idinnam 148, 149
Sinmuballiṭ 143
Sinšarriskun 66
Sippara 24, 31, 43, 88, 89, 93, 135, 150, 151
Sirar-Suritta 134
sirruš A 10*
Smith G. 3
Smith Robertson 30
Smith S. Alden 19
Sofonjasz 66
Šôś 29
Sprenger A. 30
Śródziemne morze 23, 31, 58, 59, 122
Strabo(ń) 43, 101, 107
Stryj 151
Šuanna[ki] 95
Subartu 31, 32
Šubat-balâṭi 95
Suḫi 59, 71, 108. A 44*
Šukamuna 49
Sulgi 32
Sulpaë 49
Šumêr (kraina) 24—26, 66, 142, 162, 166. A 11*
Šumêrowie 4—7, 9, 12, 14—16, 24—27, 29, 31—35, 38, 40, 41, 64, 69, 78, 113, 115, 151, 152, 156, 162, 164. A 2*, 8*, 15*
Sumuabu 33
Sumuilu 47. A 30*
Sumulailu 33, 97
Šuruppak 24, 123
Suti 29
Suza 4, 9, 41, 47, 49, 64, 78, 151. A 16*, 22*, 57*
Ṣuzjana 79
Święta Droga 103
Ṣydôn 59
Ṣyjjôn 91
Synaj 29
Syrja 28—32, 35, 59—64, 67, 70, 72, 82, 87, 88, 90, 95, 147, 161
Syrjusz 158

T, Ṭ

Ta'anak 35. A 3*, 19*
Tabala 150
Tabi-utul-bêl 135
Taharḳa 63, 81
Tammûz 14, 16, 121, 129, 131
Tanut-Amon 64
Taribatum 148, 149
Taurus 25, 28
Taylor 3, 62, 145
Teby 63, 165
Tejma 92
Tejspes 63
Tell el-'Amârna 25, 35, 66, 148, 149. A 35*
Tell 'Amrân ibn 'Alî A 72*, 85*
Tell Ibrâḫîm 14
Tellô(h) 24, 26, 40. A 14*, 28*
Tešub 102. A 81*
Thomas F. 3
Thureau Dangin Fr. 4, 17—19
Tiâmat 16, 116—119. A 11*
Tiglat Pilezar I 58, 70, 143, 144
Tiglat Pilezar III 60, 61, 69, 70. A 38*
Tiele 19
Til-šaraḫi 144
Tintir[ki] 95
Tirhaḳa 63, 64. A 37*
Tiryns 96
Tišri 148
Tiuspa 63

Tofteen 19
Troja 96
Tukris 55, 56
Turcy 23, 25
Tušratta 56
Tutu 119
Tutu-zi-ukinna 119
Tyger 3, 12, 23, 24, 34, 38, 53, 58, 60, 76, 78, 93, 113, 131, 139, 144
Tyr 59, 62, 64, 72, 81, 88. **A** 47*

U

Ubar-Tutu 123
Udnun 25
Ugbaru 93
Uḳinzêr 60
Umma 24, 40
Umman-menan 146
Upi 24
Upšukinnak 117
Ur 10, 14, 24, 26, 32, 35, 42, 44, 46, 55, 88, 89, 133. **A** 15*
Urarṭu 23
Uraš 102
Urdamani 64
Urengur 32, 35, 46. **A** 17*
urkarinu 62
Urmja 60
Urnina 39, 40, 142. **A** 2*, 17*
Ur-Šanabi 122, 128
Uru-azag 34
Uruk 13, 16, 17, 24, 27, 32, 34, 42, 45, 88, 89, 119, 120, 121, 128, 148. **A** 5*, 15*, 24*
Urukagina 26, 27
Usanata 145
ušu 62
Utnapištim 16, 122—124, 127, 128
Utu 14

V

Venus 14, 42, 71, 129, 157
Via Sacra (w Babilonie) **A** 83*, 84*

X

Xisuthros 16

W

Wâdi Brissa 108
Wan 58
Ward H. W. 18
Warka 24. **A** 15*
Warszawa 95, 101
Weber O. 17
Weidner E. F. 19
Weissbach F. H. 3, 19
Wellhausen B. 30
Węgrzy 25
Winckler H. 17, 19, 20, 25, 29, 61, 62—63, 157
wiszące ogrody 101
Wschód 5, 17, 38, 66—68, 89, 94, 95, 100, 106, 128, 157, 162, 164, 165, 167

Z, Ż

Z (świątynia) 106
Zâb 53
Zabibi 60
Zachód 161, 166
Zagros 32, 41, 43. **A** 7*, 16*
Zajordanie 29
Zariku 55
Zehnpfund R. 18, 77
Zeus 105
zikkurat 74, 75, 89. **A** 25*—27*
Zimmern H. 20, 134
Zoroaster 167
Zuen (En-zu) 14
zuk-šepa 62
Żydzi 3, 28, 89—91, 93, 166, **A** 69*

SPIS TREŚCI TOMU II:

Str.

I. WIADOMOŚCI WSTĘPNE . . . . 1—20
I. Asyrjologja i jej zdobycze . . . . 3—11
1. Wykopaliska (3—4); 2. Bibljoteki z Nippur i z Niniwy (4—5); 3. Pismo (5—9); 4. Języki niżu eufratejskiego (9—11).
II. Religja ludów eufratejskich . . . . 12—17
1. Religja Semitów (12—13); 2. Religja eufratejska (13—17)
Ważniejsza literatura asyrjologiczna . . . . 17—20

II. SINE'AR-BABILONJA (3100—1184 przed Chr.) . . . . 21—50
III. Kraina Šine'ar . . . . 23—24
IV. Šumêrowie w Šine'ar (do 2000 przed Chr.) . . . . . 25—27
1. Šumêrowie (25); 2. Początkowa kultura (26); 3. Polityczne zrzeszenia (26 n)
V. Semici wogóle . . . . 28—30
1. Semici (28); 2. Wędrówki semickie (29); 3. Geograficzny charakter ziemi (30); 4. Charakter Semitów (30)
VI. Semici akkadyjscy . . . . 31—36
1. Akkadowie (30); 2. Sargon I i następcy (31 n); 3. Reakcja šumêryjska (32); 4. Amoryci i Elam (33); 5. Królestwo Bâbelu, Ḫammurapi (33—34); 6. Zmiany geograficzne (34); Kaššu (34); Streszczenie (34—36)
VII. Sztuka babilońska . . . . 37—50
1. Okres starobabiloński (37—48); 2. Średniowiecze babilońskie (48—50)

III. ASYRJA (2500—607 przed Chr.) . . . . 51—106
VIII. Asyrja i jej mieszkańcy . . . . 53—54
IX. Dzieje Asyrji (2500—607 przed Chr.) . . . . 58—68
A) Państwo staroasyryjskie (2300—1350 przed Chr.; 55—58); B) Państwo nowoasyryjskie (1350—626 przed Chr.; 58—65); C) Upadek (626—606 przed Chr.; 65—68)
X. Sztuka asyryjska . . . . 69—83
1. Sztuka archaiczna (2500—1350; str. 69 n); 2. Średniowiecze (r. 1350—745; str. 70—73); 3. Czasy nowoasyryjskie (745—607 przed Chr.; str: 73—83)

IV. CHALDEA (607—530 przed Chr.) . . . . 85—109
XI. Dzieje chaldejskie . . . . 87—93
1. Nabopolassar (87); 2. Nabukudurussur (87—92); 3. Jego następcy i upadek (92 n.)

Str.

XII. Babilon w świetle swych ruin i sztuki . . . . . 94—109
Wykopaliska (94 n.); A) Architektura Babilonu (95—107); topografja i historja ruin (95—98); opis ruin (98—107); B) Plastyka Babilonu (107—109)

V. LITERATURA I WIEDZA LUDÓW EUFRATEJSKICH . . . . . . 111—158
Znamiona ogólne . . . . 113—114

XIII. Poezja eufratejska . . . . 115—140
1. Epos [Enuma Eliš 116—117, Gilgameš 119—129, Ištar w podziemiu 129—131]; 2. Liryka religijna [hymny (132—133), modlitwy (133—135), psalmy (135—137), treny (137—139)]; 3. Omina 139—140)

XIV. Proza eufratejska . . . . 141—154
1. Piśmiennictwo historyczne 141—147 (napisy wotywne [142 n], napisy asyryjskie (143—146), układy [146 n], kudurru [147]); 2. Listy 147—150 (Ḫammurapiego [148 n]; Tell el-'Amârna [149]; z epoki Sargonidów [149 n] i chaldejskiej [150]); 3. Dokumenty prawnicze 150—154; (Kodeks Ḫammurapiego 151—154)

XV. Nauka i wiedza . . . . 155—158
1. Medycyna (155); 2. Filologia (155 n); 3. Astronomja (156—158)

VI. DOMÓWIENIE . . . . 159—167

XVI. Rzut oka na kulturę Egiptu i Babilonu . . . . 161—167
Początki cywilizacji babilońskiej (161); Dane wspólne (161 n); Sztuka orjentalna (162—164); Wiedza orjentalna (164); Literatura egipsko-babilońska (164); Religja (164 n); Wnioski (165 n); Cyrus w dziejach kultury (166 n).

TABLICA I. Napis staroperski Achemenidów (Kserksesa) 4
„ II. Pierwotne pismo obrazowe Šumêrów 5
„ III. Rozwój znaków pisarskich u Šumêrów 6
„ IV. Uzupełnienie fonetyczne pisma obrazowego 7
„ V. Chronologja eufratejska synchronistyczna (3200—539 przed Chr.) } na końcu tomu
„ VI. Chronologja babilońsko-asyryjska (według Weidnera) . . }

SKOROWIDZ NAZW I NAZWISK (tomu II) . . . . 169—179
TRANSKRYPCJA WYRAZÓW EGIPSKO-SEMICKICH 183

TRANSKRYPCJA WYRAZÓW EGIPSKO-SEMICKICH

â, ê, î, ô, û — samogłoski długie (z natury)

ā, ē, ī, ō, ū — samogłoski wzdłużone

ʾ — lekki przydech (ʾalef)

ʿ — silny dźwięk gardłowy (ʿain)

ģ — dźwięk podobny do francuskiego **r** grasseyé

ğ — polskie **ż**, względnie **dż**

ḏ — miękkie angielskie **th**, np. w wyrazie **this**

ḍ — emfatyczne **d**

ḥ, ẖ — silne **h**, piersiowo-gardłowe

ḫ — dźwięk podobny do niemieckiego **ch**

š — polskie **sz**

ṣ — silne emfatyczne **s**

ṯ — twarde angielskie **th**, np. w wyrazie **thing**

ṭ — emfatyczne **t**

ẓ — emfatyczne **z**

TABLICA V

CHRONOLOGJA EUFRATEJSKA

SYNCHRONISTYCZNA (3200—538 PRZED CHR.), ZESTAWIONA (DO R. 1350 PRZED CHR.) GŁÓWNIE WEDŁUG E. MEYERA[1]); CZASY PÓŹNIEJSZE WEDŁUG F. WEIDNERA

ŠUMÊROWIE (Šumêr)

(3200—2353)

7 dynastyj przedhistorycznych (4200—3200)
KIŠ: III dynastja (6 królów): (Utug pateri)
Mesilim (± 3100)....* Maništusu, Urumuš
Enbištar
LAGAŠ: Lugalšag-engur (± 3100).... Urninâ (3000),
Eannatum (± 2950) . . . Entetmena (± 2900)
Enannatum II (± 2850)
Urukagina (± 2810)
URUK: (III dyn.) Lugalzaggisi (2800—2775)

SEMICI (Akkad)

(2850)

AKKAD: I dynastja (2775—2618)
Agade: Sargon I (± 2775) Šarganišarri I
Narâmsin (± 2650)

[reakcja šumêryjska]:
LAGAŠ: Gudea (2600—2560) . . . . Šukargib (Gimil-dur-kib)
Urningirsu
URUK: II dynastja (2578—2552)

GUTEOWIE (2550—2500)

URUK: V dynastja (2500—2469)
UR: III dynastja ŠUMÊR i AKKAD (2469—2353)
Urengur (2469—2452)
Dungi (Sulgi; 2451—2394) . . . . Zariku (namiestnik babilońskiego Pûrsina) ±2390
Pûrsin, Gimilsin, Ibisin (—2353)

ASYRJA:

ISIN: (2352—2128)
Išbiirra (2352—2321)

Ur i Larsa: Elamici (2260—2093)
Libît-ištar (2269—2259) . . . . . . Gungunum
Amêl ninib (2258—2231) . . . . . Sumuilu

Kikia i Auspia, założyciele Aššur (±2300)
Adasi, Ellibâni (Bêl-bâni)

BABILONJA

I) PAŃSTWO STAROASYRYJSKIE (2225—1350)

I dynastja [Amurru] (2225—1926)
Pûrsin II (2230—2210) . . . . Sumuabu (2225—2212)
Sumulaiblu (2211—2176) — (namiestnicy babilońscy, patesi)

Waradsin
Dâmiķilišu (2150—2128) . . . . . . Rimsin (2135—2093) . . . . . . ḤAMMURAPI (2123—2081) . . . .
Samsuditana (—1926)
II dynastja: Uruazag [z nad morza I] 1926—1760 . . . Šamšiadad I, Išmedagan I (±1880)
III „ Kašytów (1760—1185)
Gandaš, Agum I, Kaštiliaš, Ušši (1760—1693)
. . . . (1692—1400) . . . .
Kadašmanbêl [—Enlil] I (—1381) . . . . Aššurnâdin-aḫê I (±1400)
Burnaburiaš II (1381—1357) . . . . Aššuruballit ± (±1370)

BABILONJA (1344—538)

II) PAŃSTWO NOWOASYRYJSKIE (1350—606)

Kurigalzu III (1344—1320) . . . . Enlilnirâri (1340—1326)
Nazimaruttaš II (1319—1294) . . . . Adadnirâri (1310—1281)
Kadašman-Turgu (1293—1277)
Kadašman-Enlil II (1276—1271) } . . . . Salmanassar I (1280—1261).
Kudur-Enlil (1270—1263)
Šagaraktišuriaš (1262—1250)
Kaštiliaš III [IV] (1249—1242)
Enlil-nâdin-šumi (1241—1240) } . . . . Tukultininurta I (1260—1232)
Kadašman-Ḫarbe II (1240—1239)
Melišippak II (1202—1188)
Marduk-apal-iddîn I (1187—1175)
Zamama-šum-iddin (1174)
Enlil-nâdin-aḫê (1173—1171) . . . . Aššurdajan I (1175—1141)

Dynastja Paše z Isin (1170—1039)
Marduk-šâpik-zêri (1170—1153)
Ninurta-nâdin-šumi (1152—1147)
Nebukadnezar I (1146—1123) . . . . { Ninurta-tukulti-Aššur (1140—1138), Mutakkil-Nusku (1137—1128), Aššur-rêš-iši I (1127—1116)
Marduk-nâdin-aḫê (1116—1100) . . . . Tiglat Pilezar I (1115—1105)
Marduk-šâpik-zêr-mâti (1091—1084)
Ramman-apal-iddîn (1083—1062) } . . . . Aššur-bêl-kala I (1092—1076)

Dynastja z nad morza (1038—1017)
(3 królów) } . . . Salmanassar II (1030—1019)

Dynastja Bazi (1016—996)
(3 królów)

Dynastja z Elamu (996—991)
(1 król) . . . . . { Aššurnirâri IV (1018—1013), Aššurrâbi II, Aššur-rêš-iši II } 1012—967

Dynastja H. (990—732)
Nabû-mukîn-apli (990—955)
Ninurta-kudurri-uṣur II (954) } . . . . . Tiglat Pilezar II (966—934)
Mâr-bîtî-aḫê-iddin (953—942)
Šamaš-mudammiķ (941—901) . . . . Aššurdajan II (933—912)
Nabû-šum-iškun I (900—886) . . . . { Adadnirâri II (911—890), Tukulti-ninurta II (890—884)
Nabû-apal-iddîn (885—852) . . . . Aššur-nâṣirpal III [II] (884—860)
Marduk-zâkir-šumi (851—828) . . . . Salmanassar III [II] (860—824)
Marduk-balaṭsi-iķbi (827—815)
Bau-aḫê-iddin (814—811) } . . . . Šamšiadad V (824—811)

Semiramis (811—808)
Adadnirâri III (807—782)
Salmanassar IV (782—772)
Aššurdajan III (771—764)
Adadnirâri IV (763—755)
Nabû-šum-iškum (762—748) . . . . Aššurnirâri V (754—747)
Nabû-nâṣir (747—734)
Nabû-nâdin-zêri (733—732)
Nabu-šum-ukîn II (732)

Dynastja J.

Ukîn-zêr (732—730)
Pûlu [=Tiglat Pilezar III] (729—727) } . . . . Tiglat Pilezar III (745—727)
Ulûlâi [=Salmanassar V] (727-722) . . . . Salmanassar V (727—722)
Marduk-apil-iddin III (721—710)
Sargon (Šarrukîn) II (710—705) } . . . . Sargon [Šarrukîn] II (722—705)
Senaḫeryb (705—703)
Marduk-zâkir-šûmi II (703)
Marduk-apal-iddin III (702)
Bêl-ibni (702—703)
Aššur-nâdin-šûmi (700—694) } . . . . Senaḫeryb [Sanḫerib] (705—681)
Nergal-ušêzib (693—692)
Mušêzib-Marduk (692—689)
Senaḫeryb (688—681)
Asarhaddon (681—688) . . . . Asarhaddon (680—668)
Šamaš-šum-ukîn (668—648)
Kandalanu [Sardanapal] (647—626) } . . . . Aššurbânipal [Sardanapal] (668—626)

Dynastja chaldejska

Nabopolassar (625—606) . . . . { Aššur-etil-ilâni, Sin-šum-lîšir, Sin-šar-iškun } (626—606)

Rok 606 — Zburzenie Niniwy

KRÓLOWIE CHALDEJSCY:

Nabopolassar (625 [606]—604)
Nebukadnezar II (604—561)
Amêl-Marduk [Evilmerodach] (561—560)
Nergal-šar-uṣur [Neriglissar] (559—556)
Labâši-Marduk (556)
Nabû-nâid [Naboned] (555—538)

Rok 538 — zdobycie Babilonu przez Cyrusa.

---

[1]) Zupełnie różne dane i poglądy przedstawia chronologja tych wieków, podana niżej tabl. VI (według F. Weidnera). Obecnie także i Kugler w swem najnowszem dziele: Von Moses bis Paulus (r. 1922) str. 501 przyjmuje dla I dynastji babilońskiej lata 2049—1750 a dla Ḫammurapiego lata 1947—1905 przed Chr. Dane te różnią się od Weidnerowskich jedynie o lat ośm. Zgodnie z temi wynikami (zdaje się pewnemi) należałoby chronologję Meyera i Kinga obniżyć o jakie lat 170.

TABLICA VI

CHRONOLOGJA BABILOŃSKO-ASYRYJSKA

(według E. F. Weidnera)

I. KRÓLOWIE BABILOŃSCY OD „POTOPU“ AŻ DO NABONEDA*)

1. I dynastja z Kiš

(mityczaa)

2. II dynastja z Uruk

(mityczna)

3. I dynastja z Ur

Mes-an-ni-pa(d)-da	4148—4069
Mes-ki-ag-nun-na	4068—4039
E-lu-lu	4038—4014
Ba-lu-lu	4013—3978

4. Dynastja z Awan

Pierwszy król	3977—*3859*
Drugi król	*3858—3740*
Trzeci król	*3739*—3622

5. II dynastja z Ur

An-na-ni	3621—*3595*
Lu-Nanna	*3594—3568*
Trzeci król	*3567—3541*
Czwarty król	*3540*—3514

6. II dynastja z Kiš

Pierwszy król	3513—*3451*
Drugi król	*3450—3388*
Trzeci król	*3387—3325*
Czwarty król	*3324*—3262

7. Dynastja z Ḫamâzi

[ ]-ni-iš	3261—3255

8. III dynastja z Kiš

1—5 król (wśród nich: Me-silim, Ur-zag-e, Lugal-tar-si)	3254—*3155*
Enbi-Ištar	*3154—3135*

9. II dynastja z Uruk

En-ša-kuš-an-na	*3134—3115*
Drugi król	*3114—3095*
Trzeci król	*3094*—3075

10. Dynastja z Adab

Lugal-anna-mundu	3074—2985

11. Dynastja z Mari

Ansir	2994—2955
[ ]-gi	*2954—2935*

12. Dynastja z Akšak

Kalam-zi	2914—2885
Kalam-dalulu	2884—2873
Ur-ur	2872—2867
Ba-ša-Saḫan	2866—2847
Išu-ilu	2846—2823
Gimil-Sin I	2822—2816

14. IV dynastja z Kiš

Ku-Bau	2815—2802
Ba-ša-Sin	2801—2777
Ur-Zamama	2776—2771
Zimutar	2770—2741
Uziwatar	2740—2735
Elmuti	2734—2724
Imu-Šamaš	2723—2713
Nanija	2712—2710

15. III dynastja z Uruk

Lugal-zaggisi	2709—2685

16. Dynastja z Akkad

Šarrukîn	2684—2630
Rimuš	2629—2615
Maništusu	2614—*2605*
Sarru-[ ]	*2604*—2595
Narâm-Sin	2594—2551
Šar-kali-šarri	2550—2527
Igîgi Imi Nanum Ilulu	2526—2524
Dudu	2523—2503
Gimil-dur-*kib*	2502—2488

17. IV dynastja z Uruk

Ur-nigin	2487—2485
Ur-ginar	2484—2479
[ ]-da	2478—2473
Ba-ša-ili	2472—2468
Ur-Utu	2467—2462

18. Dynastja z Gutium

Imbia	2461—2457
Ingišu	2456—2450
Warlagaba	2449—2444
Jarlagarum	2443—2441
5—20 król (wśród nich: Erridupizir, Lasirab, Siûm, Saratigubisin, Arlagan)	*2440—2343*
Tiriḳân	*2342*—2337

19. V dynastja z Uruk

Utu-ḫegal	*2336—2317*
Drugi król	*2316*—2297

20. III dynastja z Ur

Ur-Engur	2296—2279
Šulgi	2278—2229
Bûr-Sin	2228—2220
Gimil-Sin II	2219—2211
Ibi-Sin	2210—2186

21. I dynastja z Isin

Išbi-Irra	2185—2154
Gimil-ilišu	2153—2144
Idin-Dagan	2143—2123
Išme-Dagan	2122—2103
Lipit-Ištar	2102—2092
Ur-Ninurta	2091—2064
Pur-Sin (II)	2063—2043
Itêr pîša	2042—2038
Irra-imitti	2037—2031
Dziesiąty król	2030
Enlil-bâni	2030—2007
Zanbija	2006—2004
Trzynasty król	2003—1999
Ur-*Duazagga*	1998—1995
Sin-mâgir	1994—1984
Dâmiḳ-ilišu I	1983—1961

22. Dynastja z Larsa

Naplânum	2187—2167
Emisum	2166—2139
Samûm	2138—2104
Zabâi	2103—2095
Gungunum	2094—2068
Abisarê	2067—2057
Sumu-ilu	2056—2028
Nûr-Adad	2027—2012
Sin-idinnam	2011—2006
Sin-erîbam	2005—2004
Sin-iḳîšam	2003—1999
Ṣilli-Adad	1998
Warad-Sin	1997—1986
Rîm-Sin	1985—1925
Ḫammurapi	1926—1913
Samsu-iluna	1912—1901

23. Dynastja z Amurru

Sumu-abum	2057—2044
Sumu-la-ilu	2043—2008
Sâbum	2007—1994
Awêl-Sin	1993—1976
Sin-muballiṭ	1975—1956
Ḫammurapi	**1955—1913**
Samsu-iluna	1912—1875
Samsu Iluna	1912—1875
Abi-êšuḫ	1874—1847
Ammi-ditana	1846—1810
Ammi-zaduga	1809—1789
Samsu-ditana	1788—1758

24. I dynastja z nad morza

Ilu-ma-ilu	1884—1825
Itti-ili-nibi	1824—1769
Dâmiḳ-ilišu II	1768—1733
Iškibal	1732—1718
Šušši	1717—1691
Gulkišar	1690—1636
[. .-ri-en	.........]
Pešgaldaramaš	1635—1586
Aidarakalamma	1585—1558
Ekur-ul-anna	1557—1532
Melam-kurkurra	1531—1526
Êa-gâmil	1525—1517

25. Dynastja Kaššu

Gandaš	1746—1731
Agum I	1730—1709
Kaštiliaš I	1708—1687
Aššj (Duši) (lub Abirattâš)	1686—1679
Abirattaš (lub Kaštiliaš II)	1678—*1661*
Tazzigurumaš	*1660—1643*
Ḫarbašipak	*1642—1625*
Ósmy król	*1624—1607*
Agum II	*1606—1589*
Kurigalzu I	*1588—1572*
Melišipak I	*1571—1555*
Nazimaruttaš I	*1554—1538*
Burnaburiaš I	*1537—1521*
Kaštiliaš II (III)	*1520—1491*
Agum III	*1490—1461*
Kara-indaš I	*1460—1436*
Kurigalzu II	*1435—1411*
Kadašman-Enlil I	1410—1386
Burnaburiaš II	1385—1361
Kara-indaš II	1360—1350
Kadašman-Ḫarbe I	1349—1345
Kurigalzu III	1344—1320
Nazimaruttaš II	1319—1294
Kadašman-Turgu	1293—1277
Kadašman-Enlil II	1276—1271
Kudur-Enlil	1270—1263
Šagaraktišuriaš	1262—1250
Kaštiliaš III (IV)	1249—1242
Enlil-nâdin-šumi	1241—1240
Kadašman-Ḫarbe II	1240—1239
Ramman-šum-iddin	1238—1233
Ramman-šum-nâṣir	1232—1203
Melišipak II	1202—1188
Marduk-apal-iddin I	1187—1175
Zamama-šum-iddin	1174
Enlil-nâdin-aḫê	1173—1171

26. II dynastja z Isin

Marduk-šâpik-zêri	1170—1153
Ninurta-nâdin-šumi	1152—1147
Nebukadnezar I	1146—*1123*
Enlil-nâdin-apli	*1122*—1117
Marduk-nâdin-aḫê	1116—*1101*
Itti-Marduk-balâṭi	*1100—1092*
Marduk-šâpik-zzêr-mâti	*1091*—1084
Ramman-apal-iddin	1083—1062
Marduk-*aḫê-erîba*	1061
Marduk-zêr-[ ]	1060—1048
Nabû-šum-lîbur	1047—1039

27. II dynastja z nad morza

Simmaš-šipak	1038—1021
Êa-mukîn-šumi	1020
Kaššu-nâdin-aḫê	1019—1017

28. Dynastja z Bazi

Eulmaš-šâkin-šumi	1016—1000
Ninurta-kudurri-uṣur I	999—997
Širiḳtu-Šuḳamuna	996

29. Elamita

Mâr-bîti-apal-uṣur	996—991

30. Dynastja H.

Nabû-mukîn-apli	990—955
Ninurta-kudurri-uṣur II	954
Mâr-bîti-aḫê-iddin	953—942
Šamaš-mudammiḳ	941—901
Nabû-šum-ukîn I	900—886
Nabû-appal-iddin	885—852
Marduk-zâkir-šumi I	851—828
Marduk-balaṭsu-iḳbi	827—815
Interregnum (w tem: Bau-aḫê-iddin 814—*811*, król 10—14 *811—809*, Nabûmukînzêri *809—806*, Marduk-bêl-[ ] *805-804*, Marduk-apal-iddin II *804*—803)	814—803
Erîba-Marduk	802—763
Nabû-šum-iškun	762—748
Nabû-nâṣir	747—735
Nabû-nâdin-zêri	734—733
Nabû-šum-ukîn II	732

31. Dynastja J.

Ukîn-zêr	732—730
Pûlu	729—728
Ulûlâi	727—723
Marduk-apal-iddin III	722—711
Šarrukîn II	710—706
Sanḫerib	705—704
Marduk-zâkir-šûmi II	703
Marduk-apal-iddin III	703
Bêl-ibni	702—700
Ašur-nâdin-šûmi	699—694
Nergal-ušêzib	693
Mušêzib-Marduk	692—689
Sanḫerib	688—682
Asarhaddon	681—669
Šamaš-šum-ukîn	668—648
Kandalanu	647—626

32. Dynastja chaldejska

Nabopolassar	625—605
Nebukadnezar II	604—562
Amêl-Marduk	561—560
Nergal-šar-uṣur	559—556
Labâši-Marduk	556
Naboned	555—538

II. KRÓLOWIE ASYRYJSCY OD POCZĄTKU AŻ DO UPADKU PAŃSTWA

Ititi	....
Ušpia Kikia	+ 2300 (?)
Zariku	± 2225
Enlilkapkapu	....
Puzur-Ašir I	*2086—2072*
Šalim aḫum	*2071—2057*
Ilušuma	*2056*—2040
Irišum I	2039—2019
Ikunum	2018—*2001*
Šarrukîn I	*2000—1982*
Puzur-Ašir II	*1981—1963*
Aḫi-Ašir	*1962—1944*
Rîm-Sin	*1943*—1926
Irišum II	1925—*1920*
Babilońskie obcowładztwo	*1919*—1893
Šamši-Adad I	1892—1860
Išme-Dagan I	1859—*1849*
[ ]-aššat	*1848—1838*
Rimuš	*1837—1827*
Adasi	*1826—1817*
Bêl-bâni	*1816—1807*
Šabâi	*1806—1797*
Šar-ma-Adad I	*1796—1787*
Giz*il*-Sin	*1786—1777*
Zimzâi	*1776—1767*
Lullâi	*1766—1757*
ŠI-Ninua	*1756—1747*
Šar-ma-Adad II	*1746—1736*
Irišum III	*1735—1725*
Šamši-Adad II	*1724*—1714
Išme-Dagan II	1713—*1690*
Šamši-Adad III	*1689—1666*
X	*1665—1643*
Puzur-Ašir III	*1642—1643*
Enlilnâṣir I	*1619—1597*
Nûr-ili	*1596—1574*
Išme-Dagan III	*1573—1551*
Aširnirâri I	*1550—1531*
Puzur-Ašir IV	*1530—1511*
Enlilnâṣir II	*1510—1491*
Aširrâbi I	*1490—1471*
Aširnirâri II	*1470—1451*
Ašir-bêl-nišêšu	*1450—1431*
Ašir-rîm-nišêšu	*1430—1411*
Ašur-nâdin-aḫê	*1410—1393*
Erîba-Adad	*1392—1381*
Ašur-uballiṭ	1380—1341
Enlilnirâri	1340—1326
Arik-dên-ilu	1325—1311
Adadnirâri I	1310—1281
Salmanassar I	1280—1261
Tukulti-Ninurta I	1260—1232
Ašur-nâdin-apli	1231—1214
Ašurnirâri III	1213—1208
Enlil-kudurri-uṣur	1207—1203
Ninurta-apal-êkur I	1202—1176
Ašurdan I	1175—1141
Ninurta-tukulti-Ašur	1140—1138
Mutakkil-Nusku	1137—1128
Ašur-rêš-iši I	1127—1116
Tiglatpilezar I	1115—1103
Ninurta-apal-êkur II	1102—1093
Ašur-bêl-kala (I)	1092—1076
Enlilrâbi	1075—1069
Ašur-bêl-kala (II)	1068—1062
Erîba-....	1061—1056
Šamši-Adad IV	1955—1050
Ašur-nâṣir-apli I	1049—1031
Salmanassar II	1030—1019
Ašurnirâri IV	1018—1013
Ašurrâbi II Ašur-rêš-iši II	1012—967
Tiglatpilezar II	966—934
Ašurdân II	933—912
Adadnirâri II	911—891
Tukulti-Ninurta II	890—885
Ašur-nâṣir-apli II	884—860
Salmanassar III	859—825
Šamši-Adad V	824—812
Semiramis	811—808
Adadnirâri III	807—783
Salmanassar IV	782—773
Ašardân III	772—764
Adadnirâri IV	763—755
Ašurnirâri V	754—747
Tiglatpilezar III	746—728
Salmanassar V	727—723
Šarrukîn II	722—706
Sanḫerib	705—682
Asarhaddon	681—669
Ašurbânipal	668—626
Ašur-etil-ilâni Sin-šum-lîšir Sin-šar-iškun	626—606

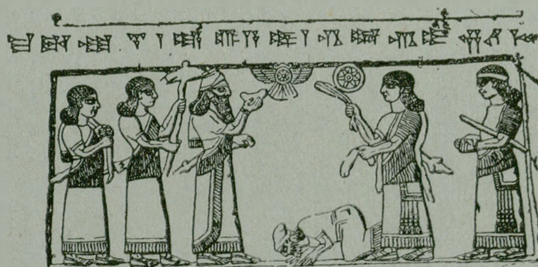
*) Wszystkie liczby, które opierają się na jakichkolwiek danych czy to chronologicznych, czy historycznych, podaję antikwą; natomiast liczby, które opierają się tylko na przybliżonych obliczeniach, wydrukowano kursywą.

KS. DR WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI T. J.
PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

NAJSTARSZE CYWILIZACJE WSCHODU KLASYCZNEGO

BABILON

ATLAS



Jehu składa hołd Salmanassarowi II

KSIĄŻNICA POLSKA
TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH
WARSZAWA-LWÓW
1923

SPIS RYCIN

Str.

1. Behistûn, pomnik Darjusza I 1*
2. Behistûn, szczegóły pomnika Darjusza I 1*
3. Tabliczka klinowa „o potopie" 1*
4. Posążki miedziane z czasów Urniny wraz z pismem archaicznem Šumêrów . . 2*
5. Napisy na posągu króla Gudei 2*
6. Alfabety: egipski, šumêryjski i babiloński 2*
7. Ḳujunǧiḳ, syllabary i glosarja asyryjskie 2*
8. Najmłodsze pismo klinowe: B (staroperskie na pałacu Darjusza), G (suzyjskie na pałacu Kserksesa) 3*
9. Ta'annak, dwie tabliczki (z kursywą ludową asyryjską) 3*
10. Graniastosłup z napisem Aššurbânipala 3*
11. Ḳujunǧiḳ, teksty astrologiczno-wróżbiarskie (według obserwacyj planetarnych) . 3*
12. List asyryjski wraz z kopertą 3*
13. Skrzydlate genjusze semicko-asyryjskie 4*
14. Dobre genjusze i t. zw. „święte drzewo" 4*
15. „Święte" kamienie i drzewa w Palestynie 4*
16. Cegła z napisem Nebukadnezara II 4*
17. Starobabiloński grobowiec z urną 5*
18. Dolmen palestyński 5*
19. Uruk, Nippur, starobabilońskie sarkofagi z gliny 5*
20. Demon wiatru południowo-zachodniego (ḫamsîn) 5*
21. Anu przyjmuje Gudeę, prowadzonego przez bożka Ningišzidę 6*
22. Luwre, Dagon asyryjski 6*
23. Agade, Sin i Ištar 6*
24. Borsippa, posąg Nabû, bożka mądrości 6*
25. Larsam, (stela króla Nabupaliddina) Šamaš, bóg słońca 7*
26. Marduk babiloński (na pieczęci z lapis lazuli, r. 850 przed Chr.) 7*
27. Niniwe, Aššur na sztandarze asyryjskim 7*
28. Zagros, Ištar (jako bogini wojny) i król Anubanini (z Lulubi); pod jego stopami jeńcy 7*
29. Hadad, bóstwo piorunów i burzy 7*
30. Bóstwa-planety babilońskie z czasów Nebukadnezara I (± 1130 r. przed Chr.) . 8*
31. Ołtarz asyryjski i stół z chlebami „pokładnemi" 8*
32. Wątroba wróżebna (z gliny) 8*
33. Tak zw. ofiary z ludzi u Šumêrów (cylinder babil.) 8*
34. Luwre, uskrzydlony genjusz (płaskorzeźba) 8*

Str.

35. Libacja Aššurbânipala po polowaniu 9*
36. Procesja bogów Aššur, Ištar, Anu i Hadad 9*
37. Ḫorsâbâd, dobre genjusze (emalja) 9*
38. Tkaniny na szacie Aššurnâṣirpala III [II] 10*
39. Amulet przeciw t. zw. Labartu (płaskorzeźba) 10*
40. Tak zw. sirruš, czyli smok babiloński 10*
41. Marduk i Tiâmat 11*
42. Niniwe (Luwre), Gilgameš dusi lwa 11*
43. Šumêr-Akkad, mapka orjentacyjna 11*
44. Azja Przednia, mapka (z lotu ptaka) 12*
45. Noe (Atraḫasis) w arce (?), pieczęć starobabilońska 13*
46. Walka Gilgameša ze smokiem (lwem) 13*
47. Typy dzisiejszych Arabów-Beduinów (nomadów) 13*
48. Amorejczyk i Ḫetyta 13*
49. Tellôh, głowa šumêryjska (Gudei?) 14*
50. Typ asyryjski (głowa) 14*
51. Typy Izraelitów (na obeliskach Salmanassara II [III]) 14*
52. Nippur, część pola wykopaliskowego 14*
53. Ur, pagórki ruin 15*
54. Uruk (Warka), pagórki ruin 15*
55. Lagaš, t. zw. stela sępów Eannatuma: I. Sępy pożerają poległych . . . 15*
56. Lagaš, t. zw. stela sępów Eannatuma: II. Falanga bojowa Šumêrów . . . 15*
57. Suza, król Narâmsin z Agady 16*
58. Zagros, stela Narâmsina (w górach) 16*
59. Wędrówki semickie (szkic orjentacyjny) 16*
60. a) Urnina z synami; b) Gudea, patesi z Lagaš 16*
61. Król Urengur stoi przed bożkiem Sinem 17*
62. Bâbil (pagórek), ruiny części Babilonu 17*
63. Amoryci i Ḫetyci 18*
64. Stela Ḫammurapiego (blok diorytu) 18*
65. Kamień graniczny (kudurru) Merodach-Baladana I 18*
66. Gezer, tabliczka klinowa (z kontraktem) 19*
67. Taʿannak, pieczątka palestyńska 19*
68. Babilon, narzędzia przedhistoryczne 19*
69. Babilon, noże i piły przedhistoryczne 20*
70. Nippur, starošumêryjski kanał sklepiony 20*
71. Nippur, archaiczny kubek gliniany (babiloński) 20*
72. Nacinane ozdoby na naczyniach starobabilońskich 21*
73. Starobabilońskie bóstwa (z terrakoty) 21*
74. Archaiczna płaskorzeźba (na podstawce) 21*
75. Gałka maczugi króla Mesilima 21*
76. Nippur, wotywna tabliczka Šumêrów 22*
77. Lagaš, stela sępów: III grzebanie poległych wojowników. 22*
78. Dostojnik starošumêryjski 22*
79. Król (patesi) Lugal-Dalu z Adab 22*
80. Asyryjska tarcza skrzydlata bożka słońca 23*
81. Suza, posąg króla Maništusu 23*
82. Srebrna waza króla Entemeny 23*

Str.

83. Srebrna waza króla Entemeny (szczegóły) 23*
84. Bismâja, głowa Semity 24*
85. Pieczęć z czasów króla Šarganišarri I 24*
86. Lagaš, ruiny pałacu Gudei 24*
87. Uruk, mozaika i przekrój pokrycia ścian pałacowych 24*
88. Borsippa, plan świątyni (Ezida) bożka Nabû 25*
89. Ḳujunğiḳ, rycina trójpiętrowej zikkurat 25*
90. Rekonstrukcja świątyni asyryjskiej 26*
91. Rekonstrukcja świątyni asyryjskiej 26*
92. Dwa systemy zikkurat babilońskiej (tarasy i rampy) 26*
93. Aššur, bliźniacze świątynie Anu i Adad 26*
94. Babilon, świątynia Marduka (rekonstrukcja) 27*
95. Przekrój zikkuratu o pojedyńczej rampie 27*
96. Zikkurat chaldejska o podwójnej rampie 27*
97. El-Muğeir, grota grobowa 27*
98. Aššur, grobowiec z cegły i jego wnętrze 28*
99. Tellôh, głowy šumêryjskiego króla Gudei 28*
100. Lagaš, głowa z czasów Gudei 28*
101. Bożek Ningirsu ze swą małżonką Bau 28*
102. Statuetka damy siedzącej (z czasów Gudei) 28*
103. Kubek libacyjny Gudei (ze steatytu) 29*
104. Larsam, kanefora neošumêryjska (z czasów Kudurmabuka i Rimsina) . . 29*
105. Sfinks (lamassu) šumêryjski (inkrustowany) 29*
106. Wotywna peruka (z czasów Dungi) 29*
107. Niewiasta z harfą (z czasów Gudei) 29*
108. „Orante“ babilońska (z terrakoty) 30*
109. Larsam, pies ze steatytu (czasy Sumuilu, ± 2200 przed Chr.) 30*
110. Szczyt „steli Ḫammurapiego“ 30*
111. Płaskorzeźba z portretem Ḫammurapiego (±2100 przed Chr.) 30*
112. Pieczątka z czasów Ḫammurapiego 30*
113. Nippur, gryf wężowy (z terrakoty) 31*
114. Dilbat, złoty naszyjnik babiloński 31*
115. Kudurru króla Nazimaruttaša II (w. XIV) 31*
116. „Rybokoza“ na kudurru babilońskiem 32*
117. Hipocentaur na kudurru babilońskiem 32*
118. Pieczęć babilońska ze sceną orki (I) 32*
119. Pieczęć babilońska ze sceną orki (II) 32*
120. Zodjak króla Marduknadinaḫī (±1110 przed Chr.) 33*
121. Luwre, prządka starobabilońska 33*
122. Kudurru króla Marduknadinaḫi (±1110 przed Chr.) 34*
123. Kudurru króla Merodachbaladana II (z r. 715 przed Chr.), który nadaje lenno . 34*
124. Babilon, naczynie emaljowane . . . . , 34*
125. Bożek Aššur w tarczy słonecznej 35*
126. Bożek Hadad (na pieczęci z lapis lazuli, r. 850 przed Chr.) 35*
127. Aššur (=Ḳalʿat Šerḳâṭ) pagórek ruin 35*
128. Tell el-ʿAmârna, list 35*
129. Aššurnâṣirpal III [II] na tronie z puharem w ręku 35*
130. Plan ruin Niniwy 36*

Str.

131. Londyn, Aššurnâṣirpal III [II] w pełnej zbroi 37*
132. Sargon II z eunuchem 37*
133. Salmanassar II, na steli zwycięstwa 37*
134. Obelisk Salmanassara II (całość) 37*
135. Asarhaddon, Tirhaka i Ba'al tyryjski (stela) 37*
136. Tiglat Pilezar IV na rydwanie 38*
137. Senaḫeryb przed wyjazdem na polowanie 38*
138. Oblężenie miasta Lakiš przez Senaḫeryba 38*
139. Senaḫeryb przyjmuje hołd w Lakiš 39*
140. Jeńcy miasta Lakiš 39*
141. Nahr el Kelb, stele Asarhaddona i Ramzesa II 39*
142. Aššurbânipal na rydwanie 39*
143. Walki Aššurbânipala z Elamitami 40*
144. Uprowadzanie jeńców w niewolę 40*
145. Kalḫu, król asyryjski depce szyję pokonanego wroga 41*
146. Wykłuwanie oczu jeńcom wojennym 41*
147. Kujunğik, tortury jeńców wojennych 41*
148. Ciężkie roboty jeńców izraelskich 41*
149. Niniwe, Jalubid, król z Ḫamât, odzierany ze skóry 42*
150. Pisarze asyryjscy registrują odcięte głowy poległych wrogów 42*
151. Persepolis, orszak Darjusza I 42*
152. Męska głowa posążku asyryjskiego (czasy archaiczne) 42*
153. Posąg staroasyryjski (przód i plecy) 43*
154. Płaskorzeźba z wyobrażeniem ołtarza (?) 43*
155. Posąg Aššurnâṣirpala III [II] (przód i plecy) 43*
156. Nimrûd, lew u bram pałacu Aššurnâṣirpala III [II] 43*
157. Portal pałacu Sargona II (rekonstrukcja) 44*
158. Ḫorsâbâd, lamassu (sfinks) pałacowy 44*
159. Kalḫu, obelisk Salmanassara II rozwinięty: 1) Gilzan, 2) Izrael, 3) Muṣri, 4) Suḫi, 5) Patin 44*
160. Kalḫu, obelisk Salmanassara II: dary Jehu, króla izraelskiego 44*
161. Kalḫu, obelisk Salmanassara II: dary Jehu, króla izraelskiego 45*
162. Uskrzydlony genjusz asyryjski z łanią 45*
163. Złe demony asyryjskie 45*
164. Kalḫu, obelisk Salmanassara II; poseł króla Jehu składa hołd 46*
165. Walka wojsk asyryjskich w górach lesistych 46*
166. Bellawât, Tyr wysyła haracz Salmanassarowi 47*
167. Bellawât: 1) wyjazd wozu wojennego; 2) jeńcy przed królem 47*
168. Asyryjski tron z bronzu 48*
169. Kalḫu, król odbiera raport wezyra (emalja) 48*
170. Ḫorsâbâd, dziedziniec świątyni 48*
171. Nimrûd, barwne ozdoby ścienne (emalja) 48*
172. Ḫorsâbâd, zikkurat, stan ruin 49*
173. Ḫorsâbâd, plan pałacu Sargona II i 3 świątyń 49*
174. Ḫorsâbâd, pałac Sargona II (rekonstrukcja) 50*
175. Ḫorsâbâd, transport lamassu asyryjskiego 50*
176. Ḫorsâbâd, blanki balustrady pałacu Sargona II 50*
177. Niniwe, sala pałacu Senaḫeryba (rekonstrukcja) 50*

Str.

178. Niniwe, pałac Senaḫeryba (rekonstrukcja Layarda) 51*
179. Nimrûd, pałac Aššurnâṣirpala III (rekonstrukcja) 51*
180. Ḫorsâbâd, sypialnia Sargona II (rekonstrukcja) 51*
181. Ḳujunğiḳ, desenie progu pałacu Aššurnâṣirpala III [II] 51*
182. Ḳujunğiḳ, mozaika podłogi w pałacu Senaḫeryba 52*
183. Ḫorsâbâd, fryz z cegieł emaljowanych; świat zwierzęcy 52*
184. Nimrûd, ozdoby muru (malowane); świat roślinny i zwierzęcy 52*
185. Nimrûd, ozdoby ścienne (malowane) geometryczne 52*
186. Ḳujunğiḳ, grupa domów prywatnych 53*
187. Niniwe, widok pałacu (Layard) 53*
188. Ḳujunğiḳ, bît ḫilâni (kiosk) w parku królewskim (Perrot) 53*
189. Ḫorsâbâd, bît ḫilâni (kiosk) nad rzeką 53*
190. Ḫorsâbâd, kapitel asyryjski 54*
191. Sfinks (lew) skrzydlaty, jako podstawa kolumny asyryjskiej 54*
192. Sfinks (lew) skrzydlaty, jako podstawa kolumny asyryjskiej (profil i en face) . 54*
193. Luwre, forteca starobabilońska z czasów Gudei 54*
194. Nimrûd, twierdza nad brzegiem jeziora (z łodziami i zwierzętami) . . . 55*
195. Bellawât, twierdza asyryjska 55*
196. Blanki murów twierdz asyryjskich (przekrój), widok z zewnątrz 55*
197. Ḳujunğiḳ, część fortecy zachodnio-asyryjskiej (blanki, balkony i tarcze) . . 55*
198. Ḳujunğiḳ, t. zw. kazalnica murów obronnych 56*
199. Ḫorsâbâd, brama miasta obwarowanego (z perspektywy) 56*
200. Ḫorsâbâd, brama miasta obwarowanego (przecięcie poziome) 56*
201. Ḳujunğiḳ, część twierdzy nad rzeką 56*
202. Ḳujunğiḳ, twierdza trójwałowa asyryjska 57*
203. Suza, przekrój twierdzy 57*
204. Ḳujunğiḳ, Madaktu, miasto Suzjany 57*
205. Baran oblężniczy 58*
206. Wieża oblężnicza asyryjska 58*
207. Wdzieranie się do twierdzy zapomocą drabin 59*
208. Asyryjska fryzura głowy i brody mężczyzny 59*
209. Ozdoba głowy końskiej 59*
210. Karjatydy Sargona II 59*
211. British Museum, Senaḫeryb na rydwanie z gwardją przyboczną . . . 60*
212. Ḳujunğiḳ, jeździec w bagnach i sitowiu 60*
213. Aššurbânipal jako kanefora 60*
214. British Museum, lamassu, lew-mężczyzna 61*
215. Pieczątka z czasów Aššurbânipala 61*
216. British Museum, pieczątka Munesinipa (z czasów Aššurbânipala) . . . 61*
217. Lamassu jako podstawa mebla bronzowego 61*
218. Kolczyki asyryjskie 62*
219. Asyryjskie naczynia uszate 62*
220. Aššurbânipal ucztuje z małżonką w ogrodzie (część I) 62*
221. Aššurbânipal ucztuje z małżonką w ogrodzie (część II) 62*
222. Nimrûd, Czara ofiarna (bronzowa) z rozetami gwiaździstemi 63*
223. Banda muzyczna asyryjska 63*
224. Fragmenty głów kobiecych w Asyrji 63*
225. Aššuršarrat, małżonka Aššurbânipala 63*

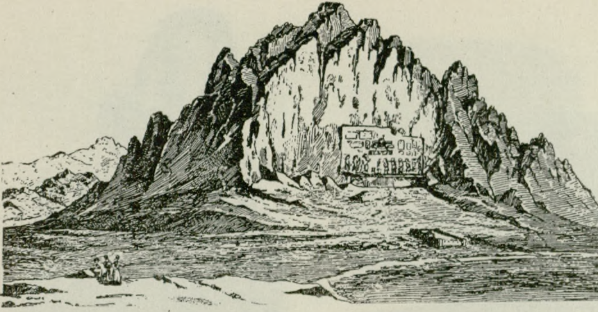
Str.
226. Ḫorsâbâd, bankiet magnatów asyryjskich 64*
227. Ḳujunǧiḳ, uczta ludowa asyryjska 64*
228. Ḳujunǧiḳ, maciora z młodemi (w sitowiu) 64*
229. Asyryjskie polowanie na jelenie (płaskorzeźba) 64*
230. Dziki osieł w biegu (płaskorzeźba asyryjska) 65*
231. British Museum, psy gończe Aššurbânipala (z Ḳujunǧiḳ) przed polowaniem . 65*
232. Ḳujunǧiḳ, polowanie na dzikie osły (British Museum) 65*
233. Nimrûd, chwytanie dzikich osłów na lasso 65*
234. Lew wypuszczony z klatki 66*
235. Aššurbânipal w walce z lwem 66*
236. Ḳujunǧiḳ, polowanie na lwy 66*
237. Lew umierający 66*
238. British Museum, śmierć lwicy 67*
239. Niniwe, obóz asyryjski 67*
240. Niniwe, życie obozowe 68*
241. Różne kształty hełmów asyryjskich 68*
242. Wydymanie miechów przed przeprawą przez Eufrat 68*
243. Przeprawa przez Eufrat okrętem wojennym 68*
244. British Museum, podpalanie zdobytej twierdzy za Aššurbânipala . . . 69*
245. Kamea z t. zw. głową Nebukadnezara II 69*
246. Jeńcy żydowscy z lirą 69*
247. Król chaldejski z łukiem 69*
248. Plan Babilonu dziś a ongi 70*
249. Babilon, plan ruin na pagórku Merkez 71*
250. Babilon, plan ruin pagórka Tell ʿAmrān (ibn ʿAlī) 72*
251. Babilon, północny kraniec muru zewnętrznego (z połudn. wschodu) . . . 73*
252. Posąg Aleksandra W. 73*
253. Babilon, przekrój wewnętrznego muru miasta 73*
254. Babilon, plan pagórka Bâbil i jego okoilcy 74*
255. Babilon, plan ogólny pagórka el-Ḳaṣr 75*
256. Babilon, mur zewnętrzny miasta (przekrój) 75*
257. Babilon, el-Ḳasr, ogólny plan zamku południowego 76*
258. Babilon, el-Ḳaṣr, widok zamku południowego (rekonstrukcja) 77*
259. Babilon, el-Ḳaṣr, część wschodniej ściany w pałacu południowym . . . 77*
260. Babilon, el-Ḳaṣr, plan zamku południowego (część wschodnia) . . . 78*
261. Babilon, el-Ḳaṣr, ozdoba ściany emaljowana 79*
262. Babilon, el-Ḳaṣr, przekrój sklepień 79*
263. Babilon, el-Ḳaṣr, „ogrody wiszące" (rekonstrukcja) 79*
264. Babilon, el-Ḳaṣr, pilastry głównego (środkowego) pałacu 80*
265. Babilon, el-Ḳaṣr, lew bazaltowy 80*
266. Babilon, el-Ḳaṣr, Tešub ḥetejski z el-Ḳasr (na lewo), ze Senǧirli (na prawo) 81*
267. Babilon, el-Ḳaṣr, mur ciosowy zamku środkowego 81*
268. Babilon, el-Ḳaṣr, kanał na północ od zamku środkowego 82*
269. Babilon, Etemenanki, Esagila, Eufrat i most 82*
270. Babilon, (via sacra), lew babiloński 83*
271. Babilon, el-Ḳaṣr, brama Ištary z północy 83*
272. Babilon, el-Ḳaṣr, wschodnie pilastry wieży Ištary 84*
273. Babilon, el-Ḳaṣr, część Drogi Świętej na wschód od Etemenanki . . . 84*

Str.
274. Babilon, Tell 'Amrân ibn 'Alî (ruiny) 85*
275. Babilon, el-Ḳaṣr, bogini Ninmach (w terrakocie) 85*
276. Babilon, el-Ḳaṣr, część bramy Ištary z bykiem 85*
277. Babilon, wykopaliska w Esagili 86*
278. Babilon, świątynia Epaṭutila 86*
279. Babilon, Etemenanki i Esagila (plan) 87*
280. Babilon, tak zw. świątynia Z (rekonstrukcja) 87*
281. Babilon, świątynia Ištary z Agady 88*
282. Babilon, el-Merkez, widok uliczki 88*
283. Babilon, schematyczny przekrój studzien we warstwach ruin 89*
284. Babilon, el-Merkez, tabliczki handlowe z czasów Ḫammurapi'ego . . . 89*
285. Babilon, el-Merkez, plan „wielkiego domu" 90*
286. Babilon, el-Eḥmêre, plan teatru greckiego 91*
287. Babilon, el-Eḥmêre, stos Hefajstjona (rekonstr.) 92*
288. Babilon, główka Babilonki 92*
289. Babilon, stela Šamašrêšuṣṣura 90*
290. Mapa świata z Babilonem jako centrum 93*
291. Babilon, głowa gryfa wężowego 93*
292. Babilon, mężczyzna z psem 93*
293. Babilon, biżuterja chaldejska 94*
294. Babilon, el-Ḳaṣr, dziki byk 94*
295. Babilon, pektorał chaldejski 95*
296. Birs Nimrûd, ruiny wieży 95*
297. Persepolis, rezydencja królów perskich 95*
298. Mešed-Murġab, monolit kamienny z Cyrusem 96*
299. Mešed-Murġab, Cyrus na monolicie 96*
300. Pasargada, grób Cyrusa W. 96*
Mapa Asyrji i Babilonji w w. VIII i VII przed Chr. . . . . . na końcu Atlasu

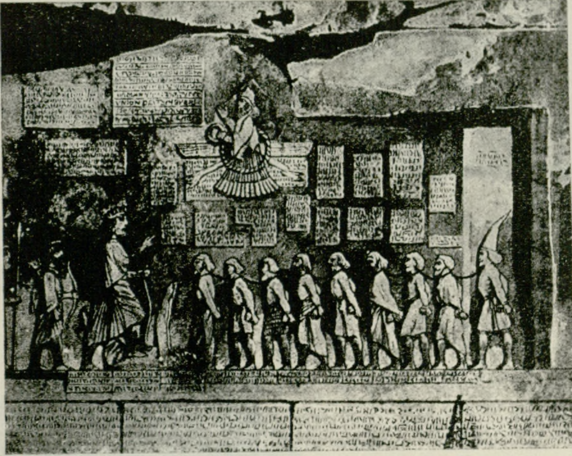
PRZED UŻYCIEM „ATLASU“ POPRAWIĆ NASTĘPUJĄCE:

BŁĘDY DRUKARSKIE

			Zamiast	Ma być
Str. 2*	rycina	6	babiński	babiloński
„ 2*	„	7	asysyjski	asyryjski
„ 7*	„	25	słońca Nabupaliddina) Samaš bóg	Nabupaliddina) Šamaš, bóg słońca
„ 10*	„	38	Aššurnaṣirpala III	Aššurnâṣirpala III [II]
„ 13*	„	47	por. ryc. 42	por. ryc. 84
„ 14*	„	51	Samanasara II	Salmanassara II [III]
„ 16*	„	58	Narmsina	Narâmsina
„ 18*	„	64	Merodach-Baladana	Merodach-Baladana I
„ 27*	„	95	zigguratu	zikkuratu
„ 27*	„	96	ziggurat chaldejski	zīkkurat chaldejska
„ 31*	„	115	Nazimaruttaša	Nazimaruttaša II
„ 32*		ryciny 116 i 117 (bez podpisów!) należy przestawić		
„ 47*	„	166, 167	Balawât	Bellawât



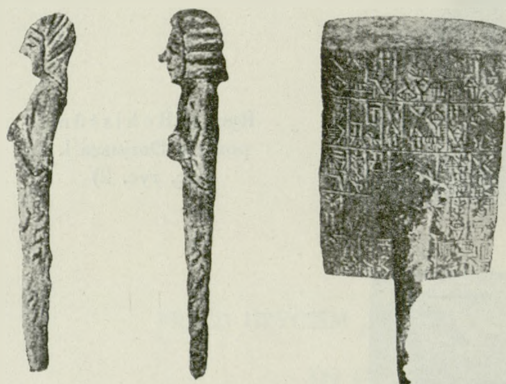
Ryc. 1. Behistûn, pomnik Darjusza I. (zob. ryc. 2)



Ryc. 2. Behistûn, szczegóły pomnika Darjusza I. (zob. ryc. 1)



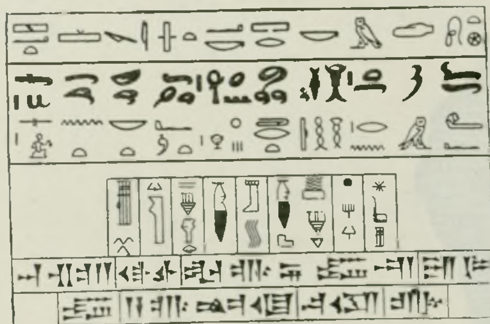
Ryc. 3. Tabliczka klinowa „o potopie" (zob. ryc. 7—12, 16, 128, 284)



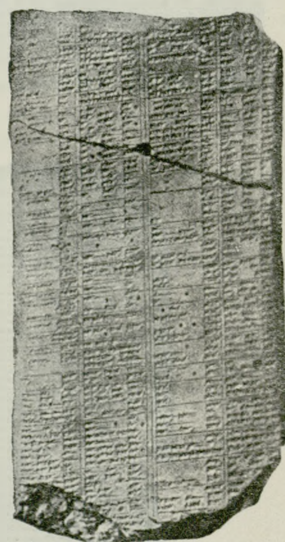
Rys. 4. Posążki miedziane z czasów Urniny wraz z pismem archaicznem Šumêrów (zob. ryc. 5, 6, 55, 75)



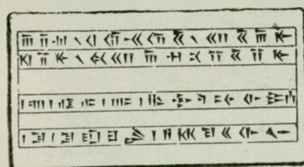
Ryc. 5. Napisy na posągu króla Gudei (zob. ryc. 4, 6, 55, 75)



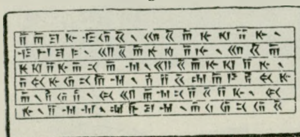
Ryc. 6. Alfabety: egipski (dwa pola górne), šumêryjski (pole trzecie) i babiński (pole czwarte i piąte; zob. ryc. 4, 5, 55, 75)

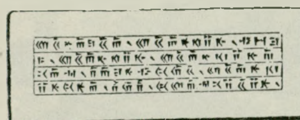


Ryc. 7. Kujunǧik, syllabary i glosarja asysyjskie (zob. ryc. 3, 8—12, 16, 128)

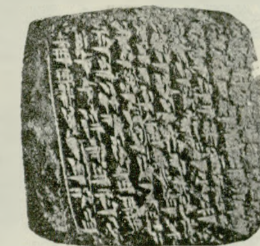


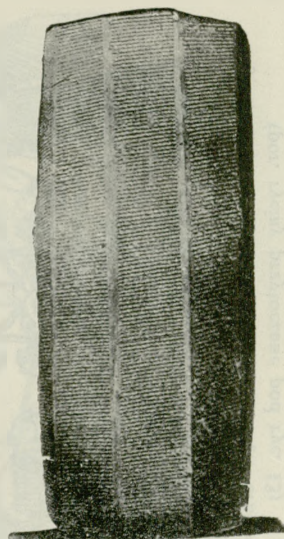
B







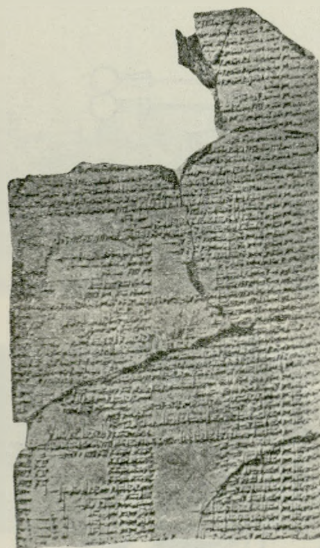




Ryc. 8. Najmłodsze pismo klinowe: B (staroperskie na pałacu Darjusza), G (suzyjskie na pałacu Kserksesa; — zob. ryc. 3, 6—12, 128, 284)

Ryc. 9. Ta'annak, dwie tabliczki (z kursywą ludową asyryjską)

Ryc. 10. Graniastosłup z napisem Aššurbânipala (zob. ryc. 3, 6—12, 16, 128, 284)

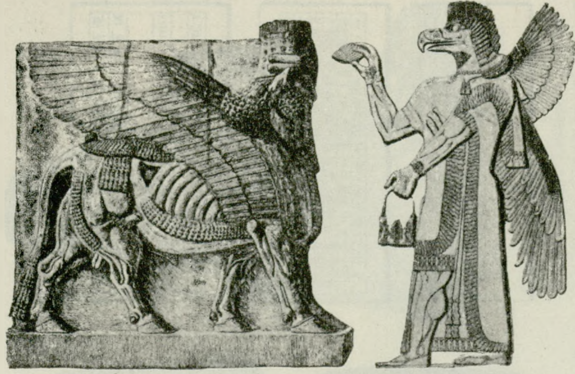


Ryc. 11. Kujunğik, teksty astrologiczno-wróżbiarskie (według obserwacyj planetarnych; zob. ryc. 3, 6—12, 16, 128, 284)

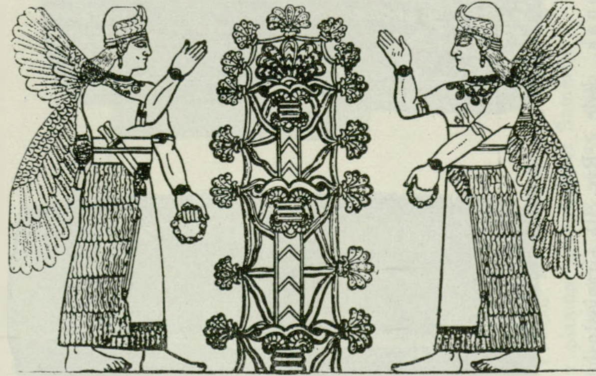




Ryc. 12. List asyryjski wraz z kopertą (zob. ryc. 3, 6—11, 16, 128, 284)



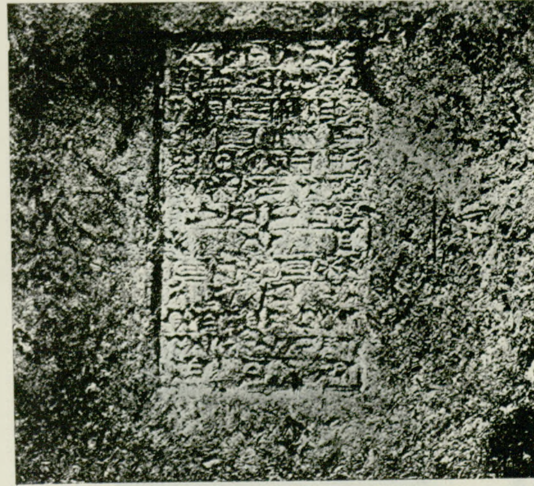
Ryc. 13. Skrzydlate genjusze semicko-asyryjskie (zob. ryc. 14, 20, 34, 37, 38, 41, 158, 162, 192, 216, 299)



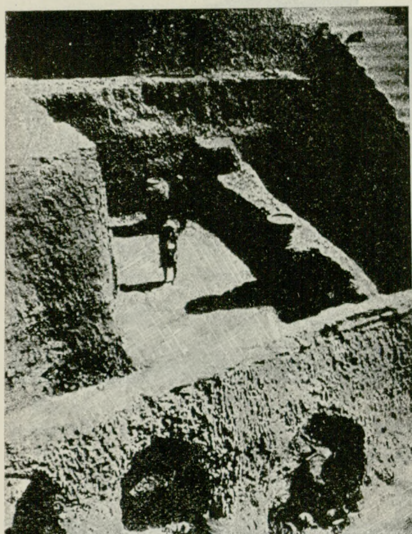
Ryc. 14. Dobre genjusze i t. zw. „święte drzewo" (por. ryciny przytoczone pod ryc. 13)



Ryc 15. „Święte" kamienie i drzewa w Palestynie



Ryc. 16. Cegła z napisem Nebukadnezara II



Ryc. 17. Starobabiloński grobowiec z urną (por. ryc. 19, 97, 98)



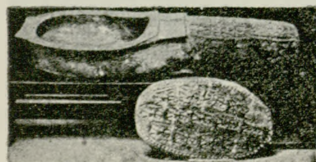
Ryc. 20. Demon wiatru południowo-zach. (ḫamsın) (por. ryc. 13, 163)

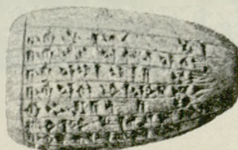


Ryc. 18. Dolmen palestyński





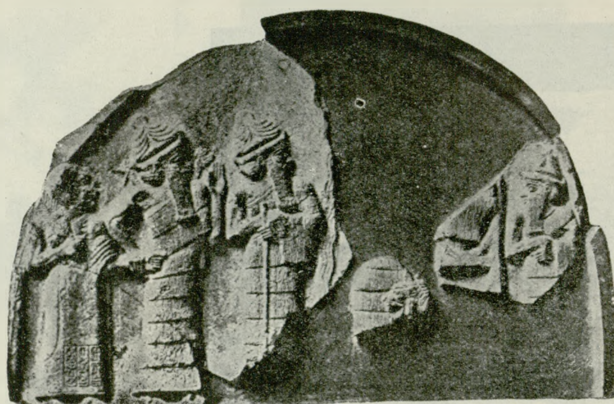




Ryc. 19. Uruk, Nippur, starobabilońskie sarkofagi z gliny (por. ryc. 17, 98)



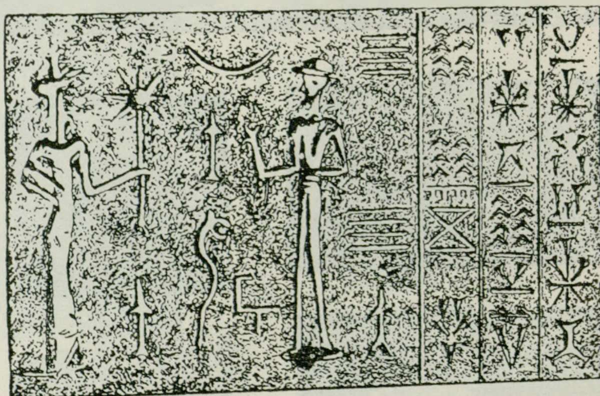
Rys. 24. B o r s i p p a, posąg Nabu, bożka mądrości



Ryc. 21. Anu przyjmuje Gudeę, prowadzonego przez bożka Ningiszidę (por. ryc. 36)



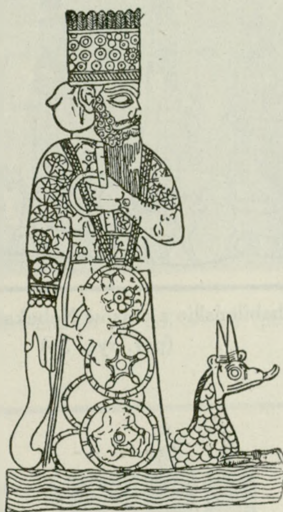
Ryc. 22. L u w r e, Dagon asyryjski



Ryc. 23. A g a d e, Sin i Ištar (por. ryc. 28, 36, 61)



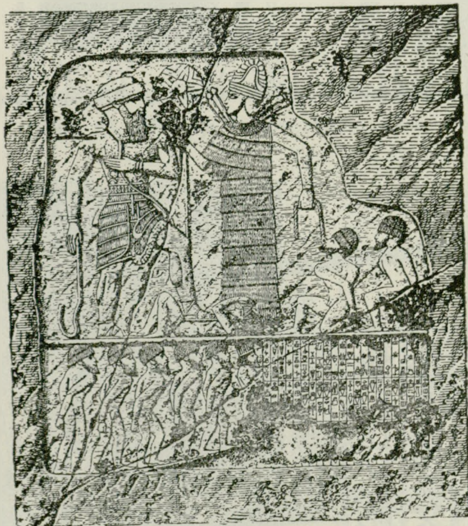
Ryc. 25. L a r s a m, (stela króla słońca Nabupaliddina) Samaš, bóg (por. ryc. 80)



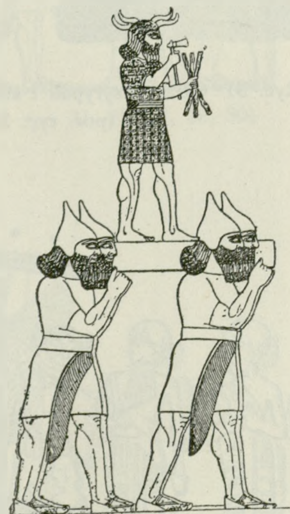
Ryc. 26. Marduk babiloński (na pieczęci z lapis lazuli, r. 850 przed Chr.; — por. ryc. 41)



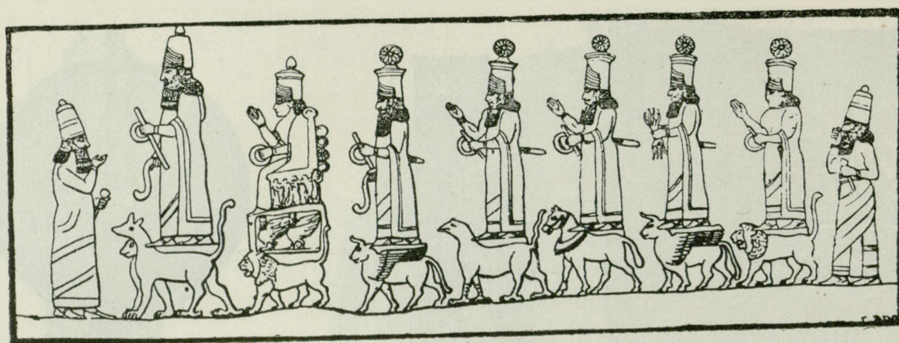
Ryc. 27. N i n i w e, Aššur na sztandarze asyryjskim (por. ryc. 36. 125)



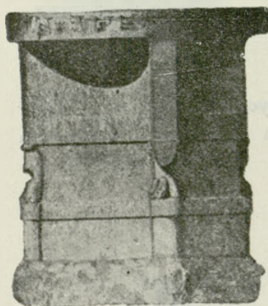
Ryc. 28. Z a g r o s, Ištar (jako bogini wojny) i król Anubanini (z Lulubi); pod jego stopami jeńcy (por. ryc. 23, 36)



Ryc. 29. Hadad, bóstwo piorunów i burzy (por. ryc. 36. 126)



Ryc. 30. Bóstwa-planety babilońskie z czasów Nebukadnezara I (± 1130 r. przed Chr.) (por. ryc. 36)





Ryc. 31 Ołtarz asyryjski i stół z chlebami „pokładnemi" (por. ryc. 35, 155)

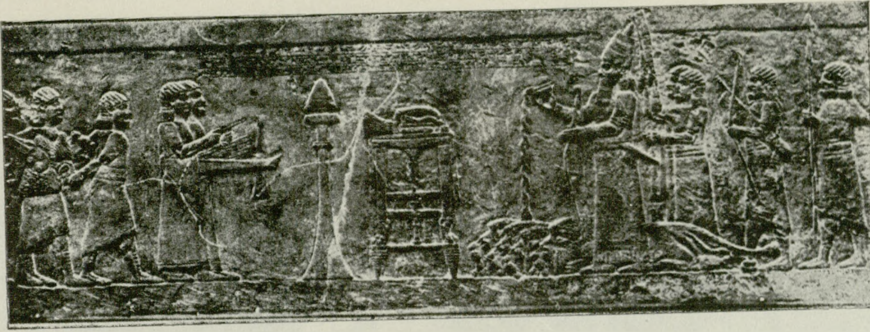
Ryc. 32. Wątroba wróżebna (z gliny)



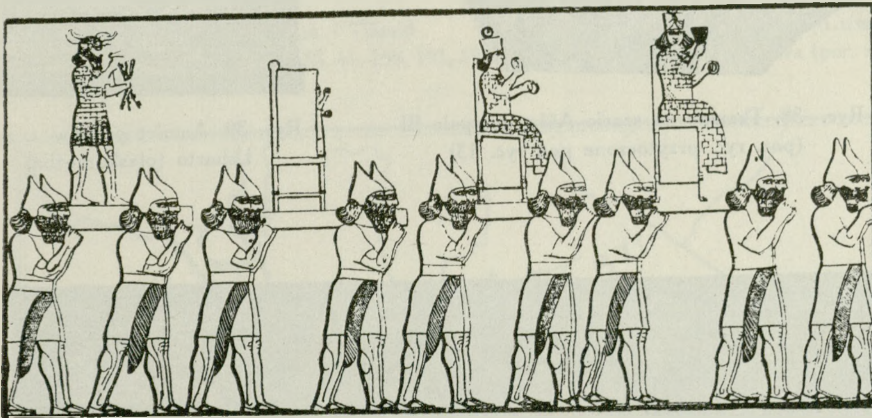
Rys. 33. Tak zw. ofiary z ludzi u Šumerów (cylinder babil.)



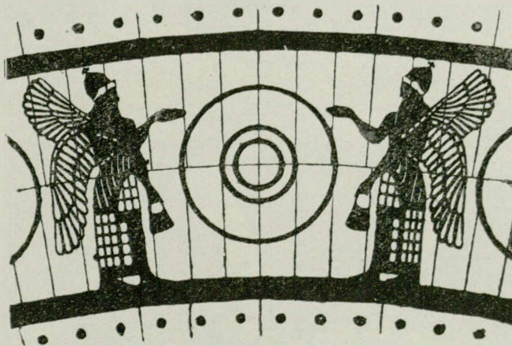
Ryc. 34. Luwre, uskrzydlony genjusz (płaskorzeźba; — por. ryc. 13)



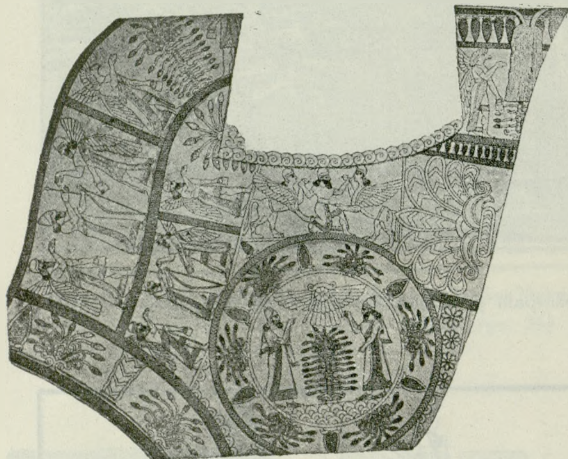
Ryc. 35. Libacja Aššurbânipala po polowaniu (por. ryc. 235, 236)



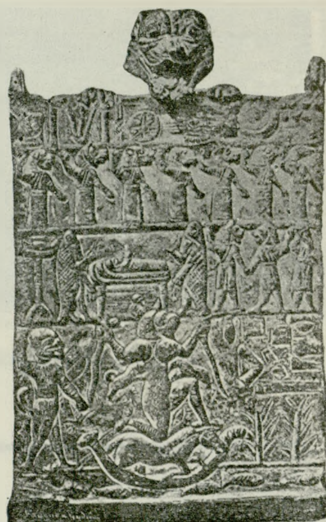
Ryc. 36. Procesja bogów Aššur, Ištar, Anu i Hadad (por. ryc. 21, 23, 27, 28, 30)



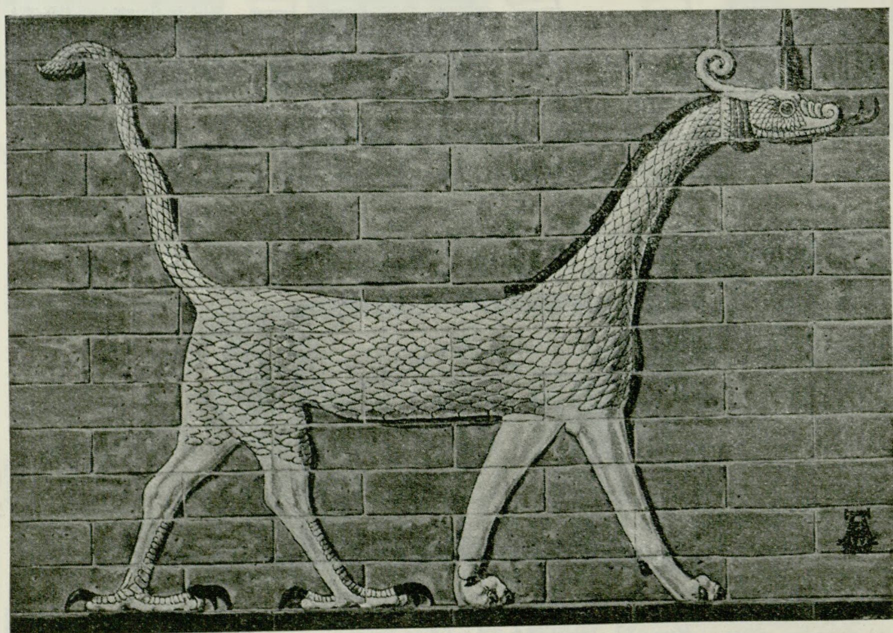
Ryc. 37. Ḫorsâbâd, dobre genjusze (emalja)
(por. ryc. 13, 14, 20, 34, 38, 41, 158, 191, 192, 216, 299)



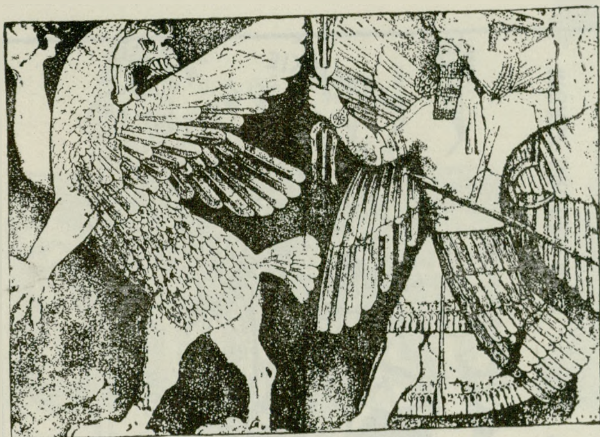
Ryc. 38. Tkaniny na szacie Aššurnaṣirpala III (por. ryc. przytoczone pod ryc. 13)



Ryc. 39. Amulet przeciw t. zw. Labartu (płaskorzeźba)



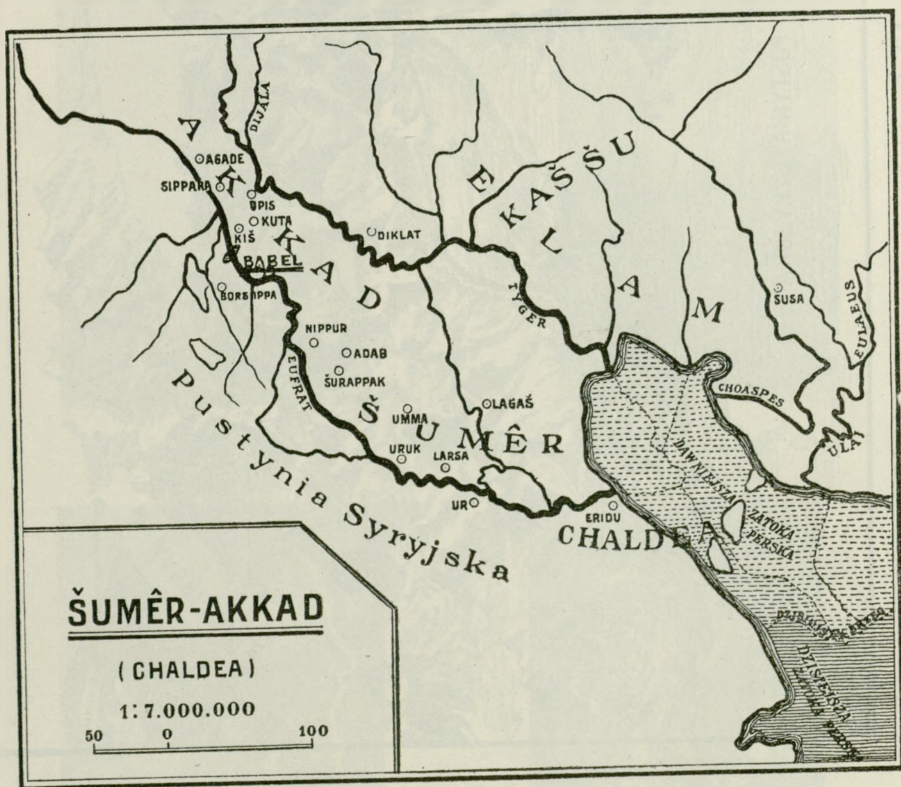
Ryc. 40 Tak zw. sirruš, czyli smok babiloński (por. ryc. 113, 291)



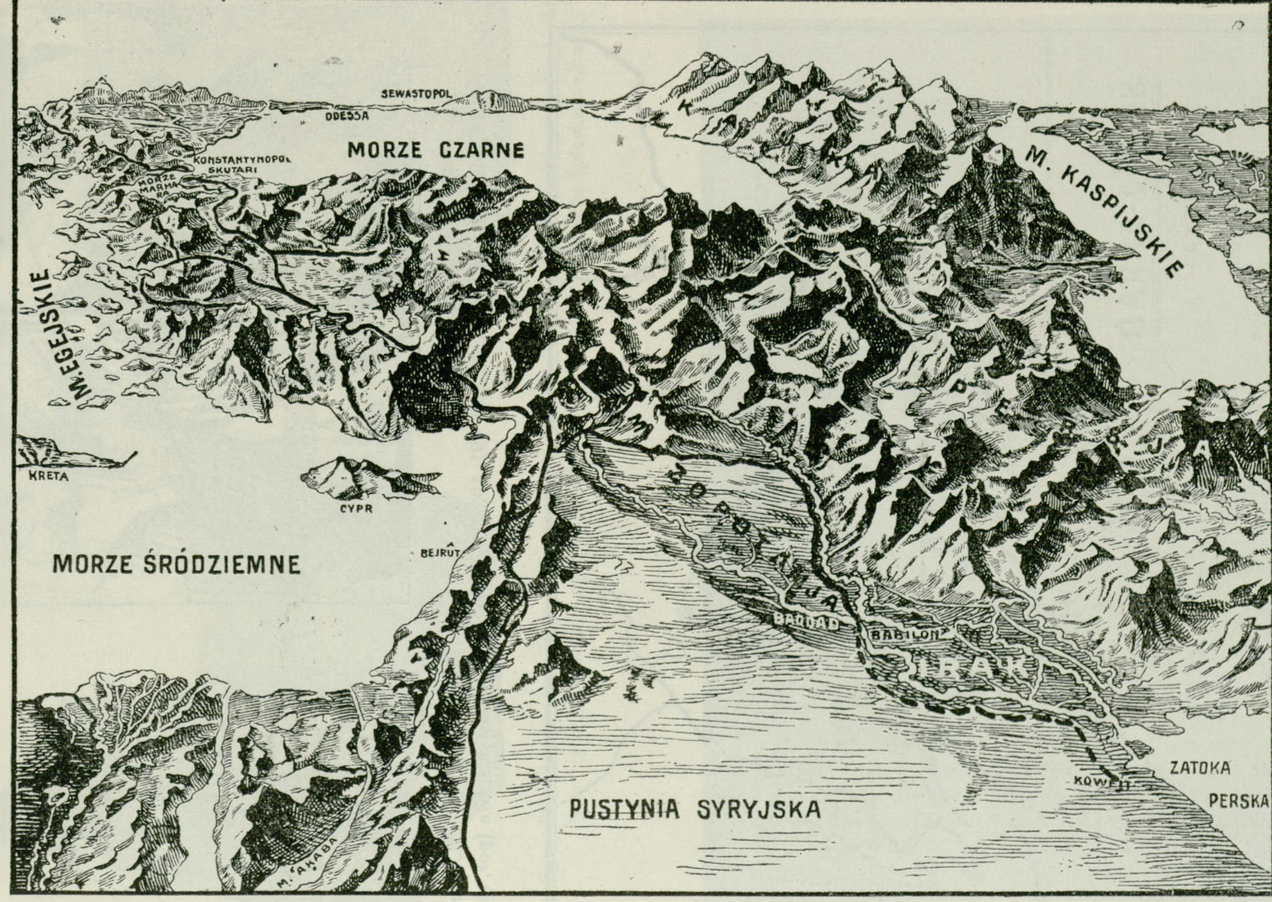
Ryc. 41. Marduk i Tiâmat
(por. ryc. 13, 14, 20, 26, 34, 37, 38, 41, 158, 191, 192, 216, 299)



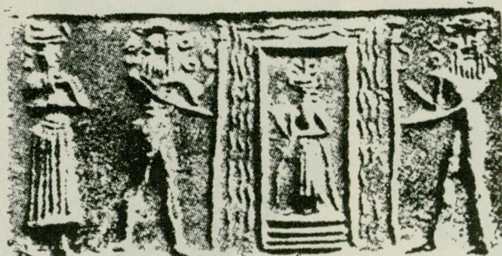
Ryc. 42. Niniwe (Luwre), Gilgameš dusi lwa (por. ryc. 46)



Ryc. 43. Šumêr-Akkad, mapka orjentacyjna



Ryc. 44. Azja Przednia, mapka (z lotu ptaka)



Ryc. 45. Noe (Atrachasis) w arce (?), pieczęć starobabilońska



Ryc. 46. Walka Gilgameša ze smokiem (lwem; — por. ryc. 42)





Ryc. 47. Typy dzisiejszych Arabów-Beduinów (nomadów; — por. ryc. 42)





Ryc. 48. Amorejczyk i Ḫetyta (por. ryc. 63)



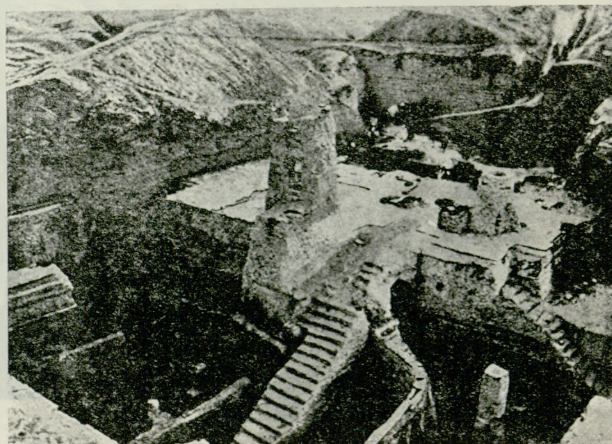
Ryc. 49. Telloh, Głowa šumêryjska (Gudei ?; — por. ryc. 5, 60, 78, 79, 99 100, 102)



Ryc. 50. Typ asyryjski (głowa) (por. ryc. 129, 131, 132, 135, 137, 145, 150, 208, 241)



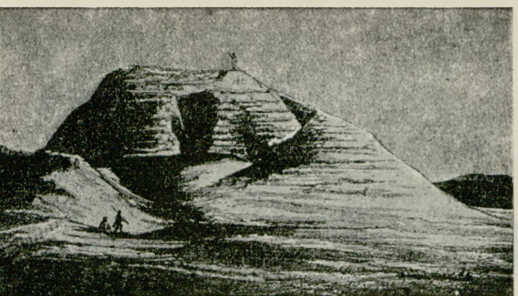
Ryc. 51. Typy Izraelitów (na obeliskach Samanasara II; — por. ryc. 134, 148, 159—161 164, 246)



Ryc. 52. Nippur, część pola wykopaliskowego



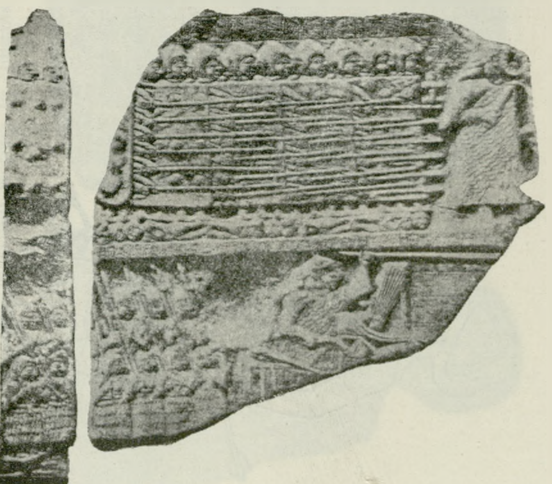
Ryc. 53. U r, pagórki ruin



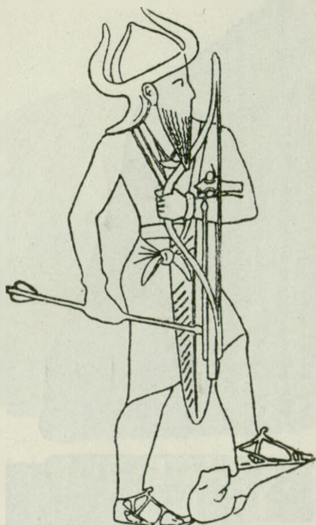
Ryc. 54. U r u k (W a r k a), pagórki ruin



Ryc. 55. L a g a š, t. zw. stela sępów Eannatuma;
I. Sępy pożerają poległych (por. ryc. 56, 77)



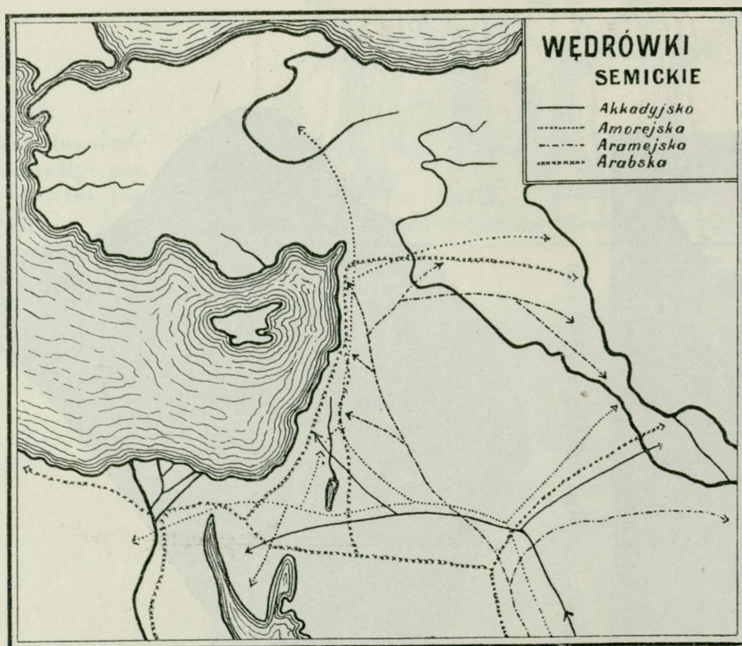
Ryc. 56. L a g a š, t. zw. stela sępów Eannatuma;
II. Falanga bojowa Šumerów (por. ryc. 55, 77)



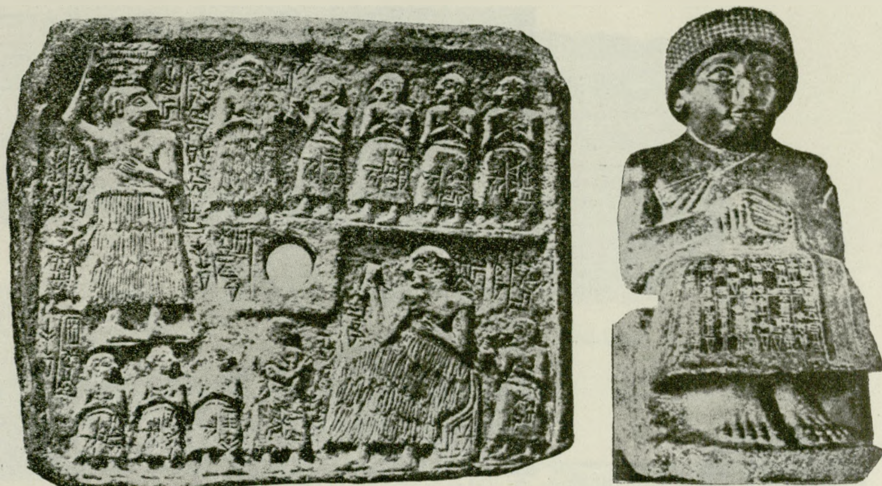
Ryc. 57. S u z a, król Narâmsin z Agady (por. ryc. 58)



Ryc. 58. Z a g r o s, stela Narmsina (w górach; por. ryc. 57)



Ryc. 59. Wędrówki semickie (szkic orjentacyjny)



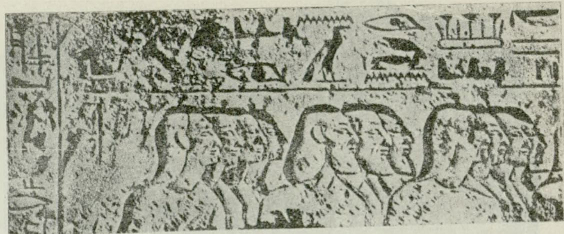
Ryc. 60. a) Urnina z synami; b) Gudea, patesi z Lagaš (por. ryc. 5, 49, 78, 79, 99, 100, 102)



Ryc. 61. Król Urengur stoi przed bożkiem Sinem (por. ryc. 23, 28, 36)

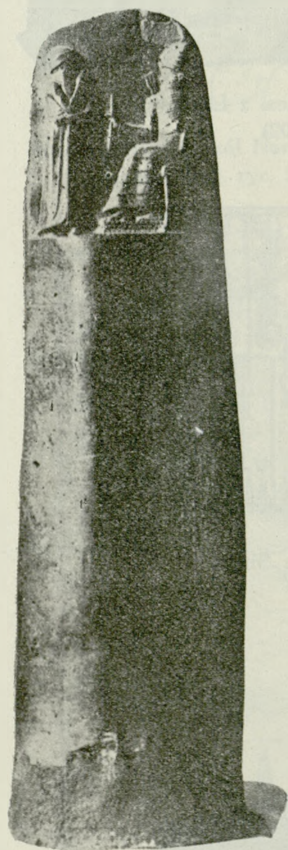


Ryc. 62. Bâbil (pagórek), ruiny części Babilonu (por. ryc. 248, 254)





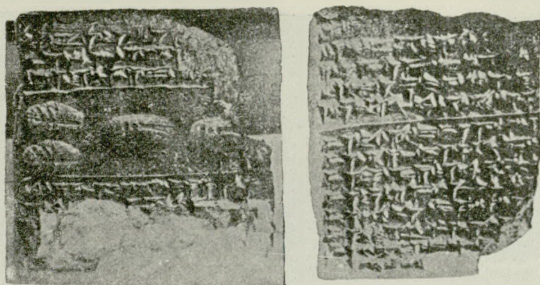
Ryc. 63. Amoryci i Ḫetyci (por. ryc. 48)



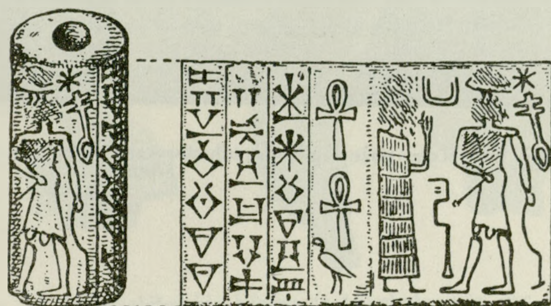
Ryc. 64. Stela Ḫammurapiego (blok diorytu) (por. ryc. 110, 111)



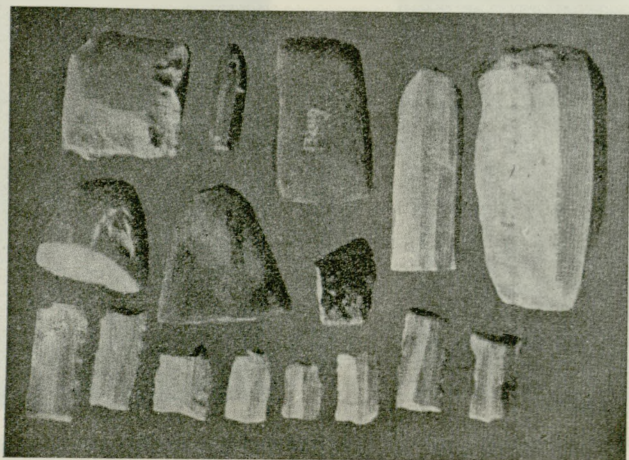
Ryc. 65. Kamień graniczny (kudurru) Merodach-Baladana (por. ryc. 115, 122, 123)



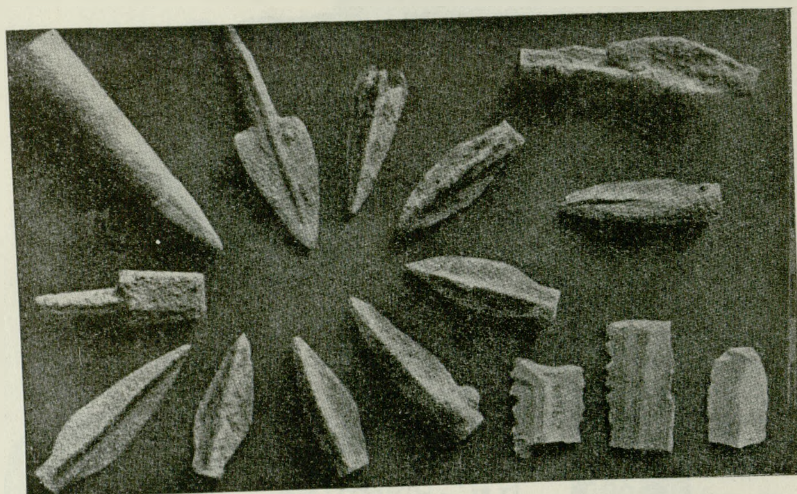
Ryc. 66. G e z e r, tabliczka klinowa (z kontraktem; — por. ryc. 9)



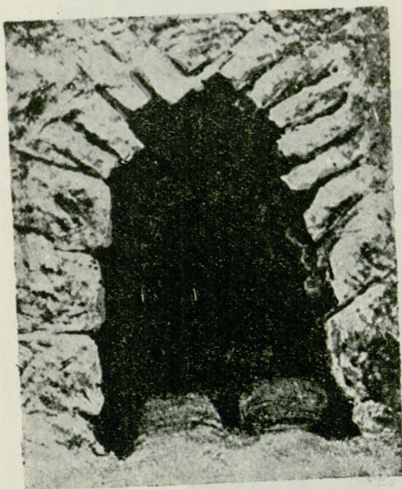
Ryc. 67. T a ʿa n n a k, pieczątka palestyńska (por. ryc. 85, 112, 118, 119)



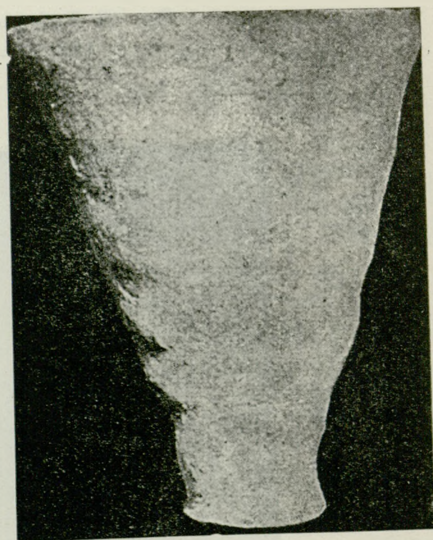
Ryc. 68. B a b i l o n, narzędzia przedhistoryczne (por. ryc. 69)



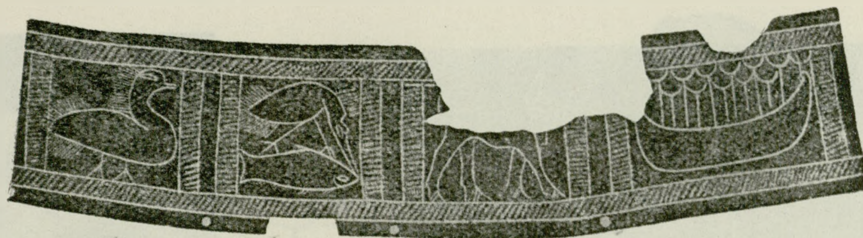
Ryc. 69. Babilon, noże i piły przedhistoryczne (por. ryc. 68)



Ryc. 70. Nippur, starošumeryjski kanał sklepiony (por. ryc. 268)



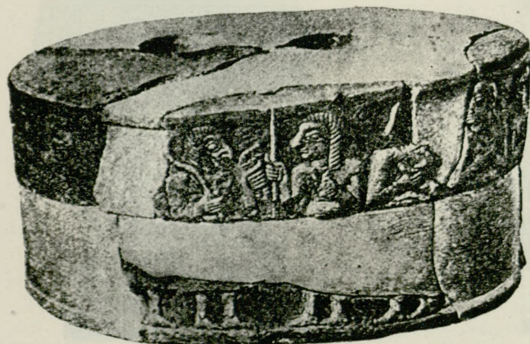
Ryc. 71. Nippur, archaiczny kubek gliniany (babiloński) (por. ryc. 35, 103, 129, 221, 226)



Ryc. 72. Nacinane ozdoby na naczyniach starobabilońskich (por. ryc. 82, 83)



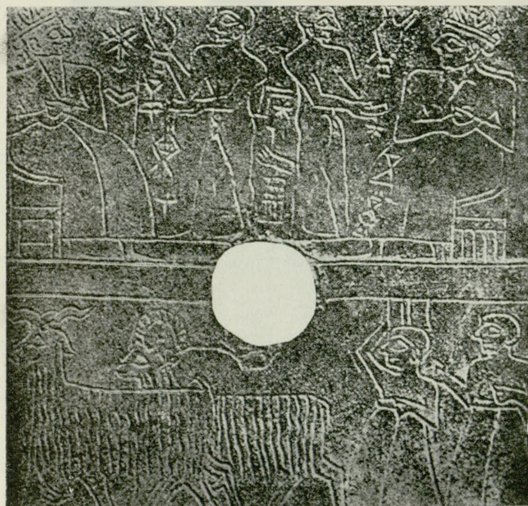
Ryc. 73. Starobabilońskie bóstwa (z terrakoty; por. ryc. 101, 275)



Ryc. 74. Archaiczna płaskorzeźba (na podstawce)



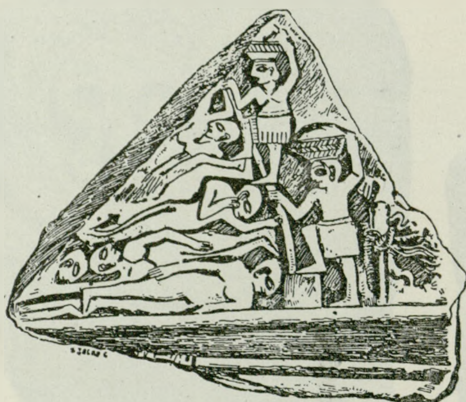
Ryc. 75. Gałka maczugi króla Mesilima (por. ryc. 5, 6, 55)



Ryc. 76. Nippur, wotywna tabliczka Šumerów (por. ryc. 60 a)



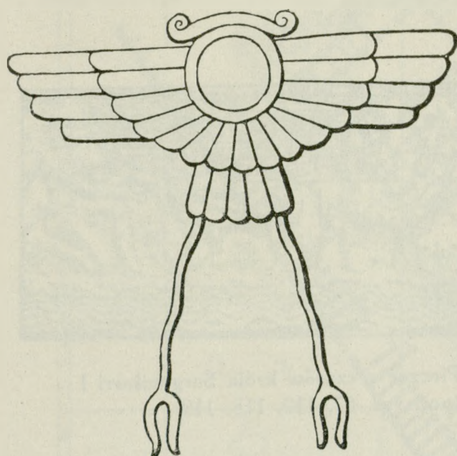
Ryc. 78. Dostojnik starošumeryjski (por. ryc. 5, 49, 60, 76, 78, 79, 99, 100, 102)|



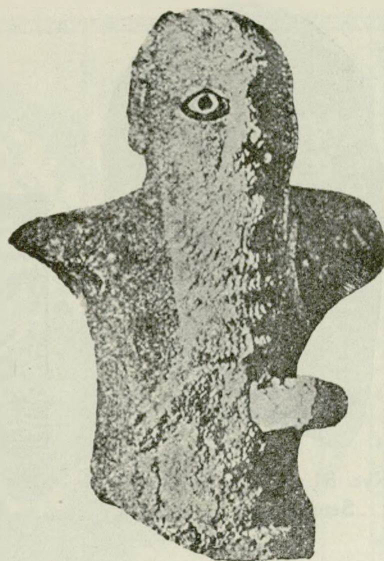
Ryc. 77. Lagaš, stela sępów: III) grzebanie poległych wojowników (por. ryc. 55, 56)



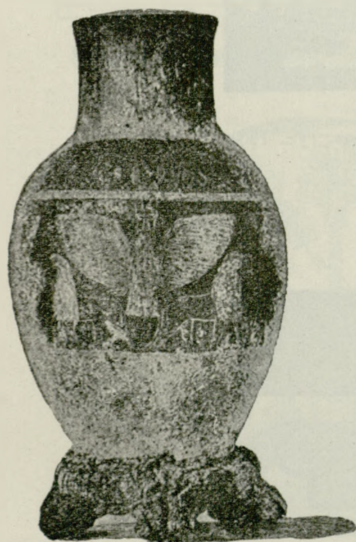
Ryc. 79. Król (patesi) Lugal-Dalu z Adab (por. ryc. 5, 49, 60, 76, 78, 99, 100, 102)



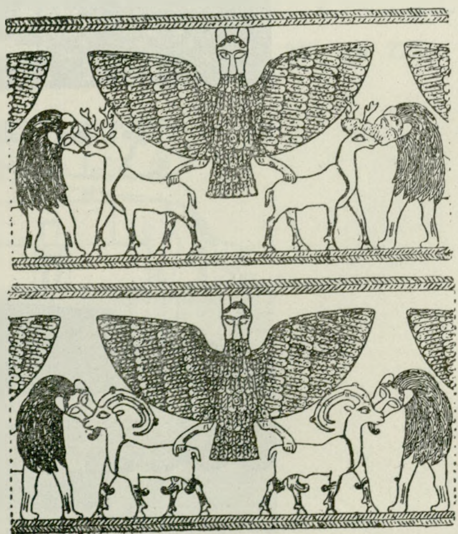
Ryc. 80. Asyryjska tarcza skrzydlata bożka słońca (por. ryc. 25, 110)



Ryc. 81. Suza, posąg króla Maništusu



Ryc. 82. Srebrna waza króla Entemeny (por. ryc. 83, 72)



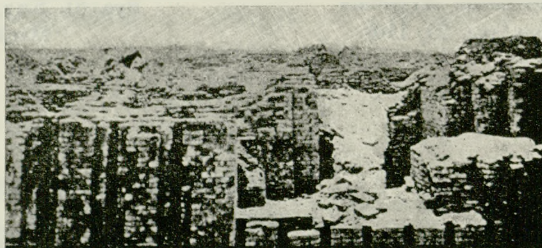
Ryc. 83. Srebrna waza króla Entemeny (szczegóły — por. ryc. 82, 72)



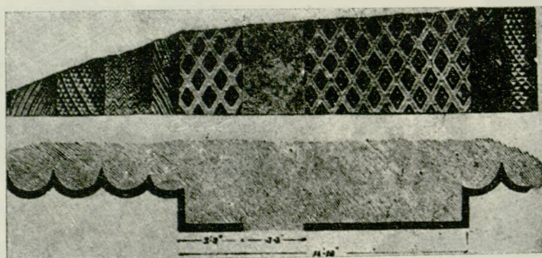
Ryc. 84. Bismaja, głowa Semity (por. ryc. 47)



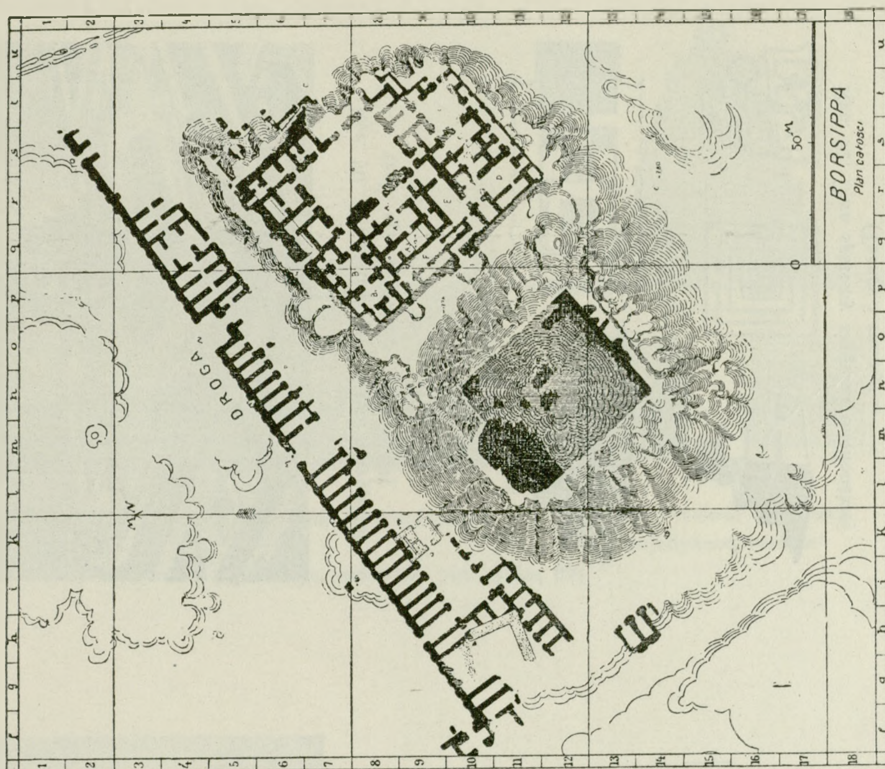
Ryc. 85. Pieczęć z czasów króla Šarganišarri I (por. ryc. 67, 112, 118, 119)



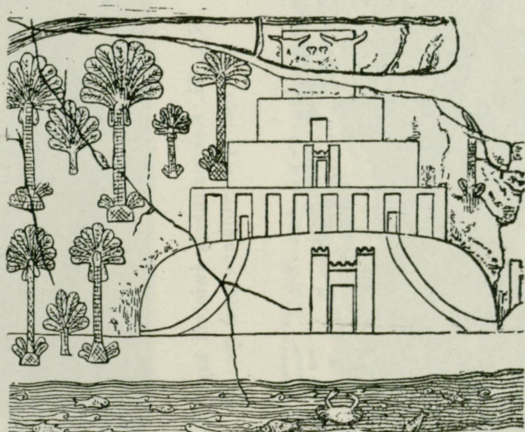
Ryc. 86. Lagaš, ruiny pałacu Gudei (por. ryc. 173)



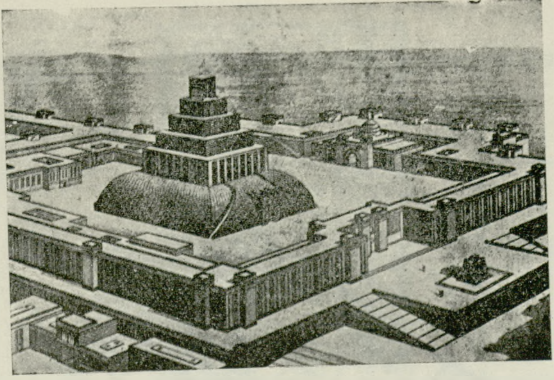
Ryc. 87. Uruk, mozaika i przekrój pokrycia ścian pałacowych (por. ryc. 169, 171, 177, 180—185, 261, 276, 294).



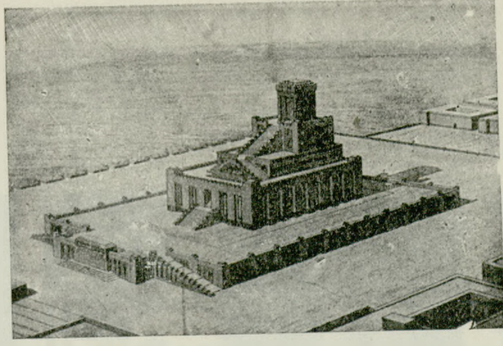
Ryc. 88. Borsippa, plan świątyni (Ezida) bożka Nabu (por. ryc. 172, 248, 269, 279)



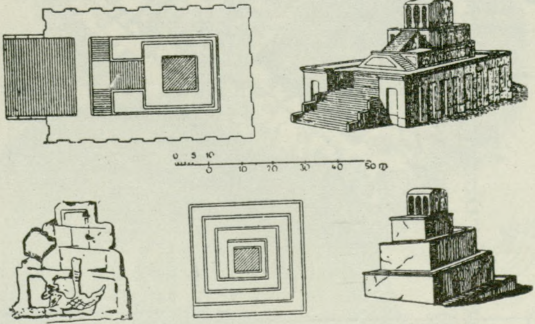
Ryc. 89. Kujunğik, rycina trójpiętrowej ziggurat
(por. ryc. 90—96, 172, 174, 179, 269, 279, 296)



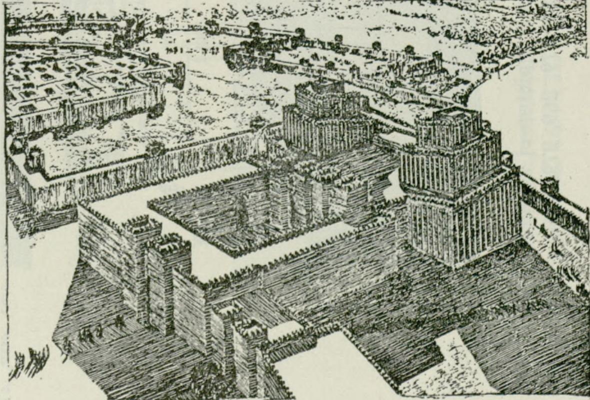
Ryc. 90. Rekonstrukcja świątyni asyryjskiej
(zob. ryc. cytowane pod ryc. 89)



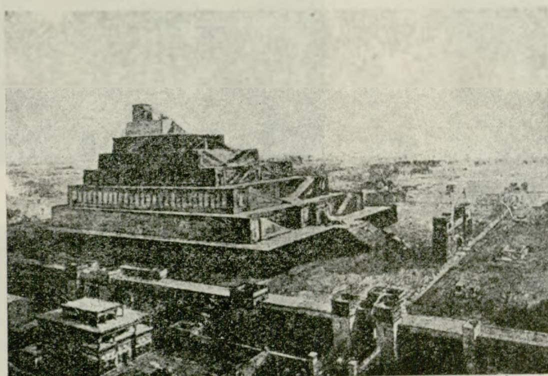
Ryc. 91. Rekonstrukcja świątyni asyryjskiej
(zob. ryc. cytowane pod ryc. 89)



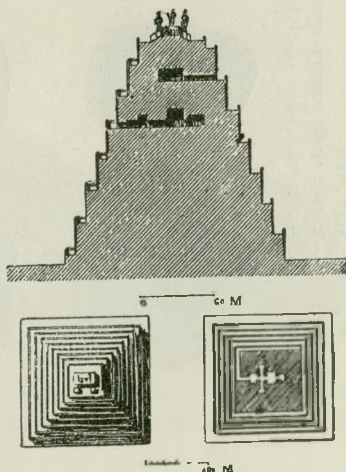
Ryc. 92. Dwa systemy ziggurat babilońskiej
(Tarasy i rampy)
(zob. ryc. cytowane pod ryc. 89)



Ryc. 93. Aššur, bliźniacze świątynie Anu i Adad
(zob. ryc. cytowane pod ryc. 89)

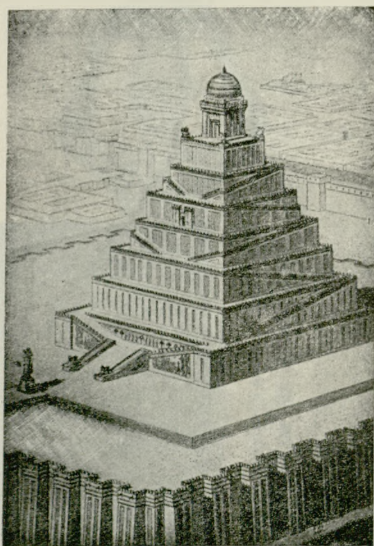


Ryc. 94. Babilon, świątynia Marduka (rekonstrucja)

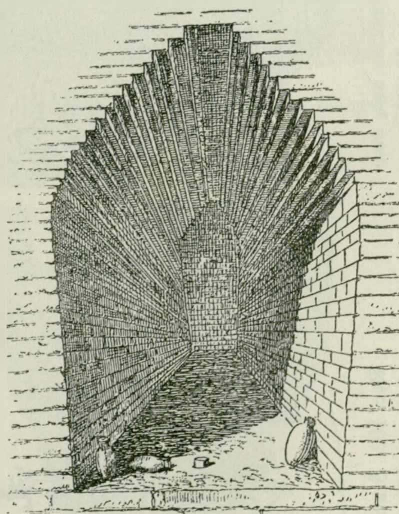


Ryc. 95. Przekroj zigguratu o pojedynczej rampie

(zob. ryc. cytowane pod ryciną 89)

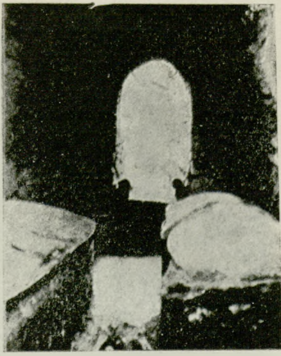


Ryc. 96. Ziggurat chaldejski o podwójnej rampie (zob. ryc. cytowane pod ryciną 89)

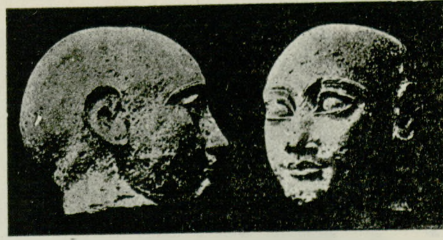


Ryc. 97. El-Muğeir, grota grobowa (por. ryc. 17, 19, 98)





Ryc. 98. Aššur. grobowiec z cegły i jego wnętrze (por. ryc. 17, 19, 97)



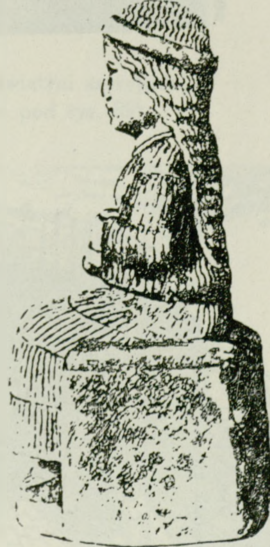
Ryc. 100. Lagaš, głowa z czasów Gudei (por. ryc. 5, 49 60, 78. 79 99, 102)



Ryc. 99. Telloh, głowy šumêryjskiego króla Gudei (por. ryc. 5, 49, 60, 78, 79, 100, 102)



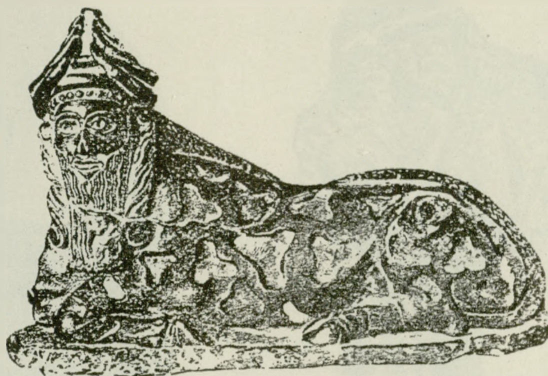
Ryc. 101. Bożek Ningirsu ze swą małżonką Bau (por. ryc. 73, 275)



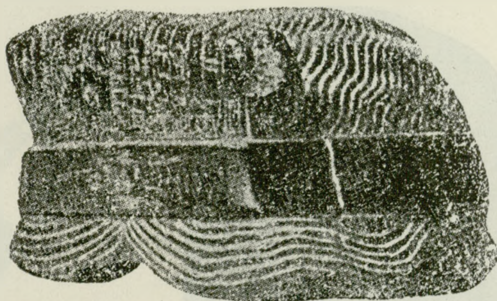
Ryc. 102. Statuetka damy siedzącej (z czasów Gudei)



Ryc. 103. Kubek libacyjny Gudei (ze steatytu; — por. ryc. 35, 71, 129, 221, 226)



Ryc. 105. Sfinks (l a m a s s u) šumeryjski (inkrustowany) (por. ryc. 156, 214, 217; por także 234—238, 265, 270)



Ryc. 106. Wotywna peruka (z czasów Dungi)



Ryc. 104. L a r s a m, Kanefora neošumêryjska (z czasów Kudurmabuka i Rimsina; — por. ryc. 210, 213)



Ryc. 107. Niewiasta z harfą (z czasów Gudei) (por. ryc. 102, 121)



Ryc. 108. „Orante“ babilońska (z terrakoty)



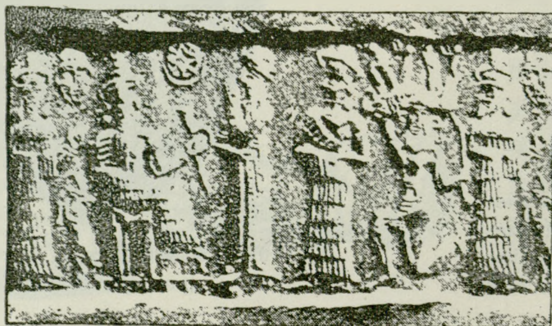
Ryc. 109. Larsam, pies ze steatytu (czasy Sumuilu, ± 2200 przed Chr.; — por. ryc. 120, 231, 292)



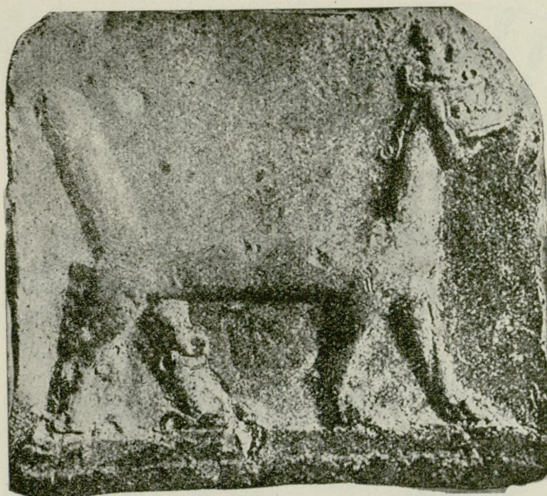
Ryc. 110. Szczyt „steli Ḫammurapiego“ (por. ryc. 64, 108)



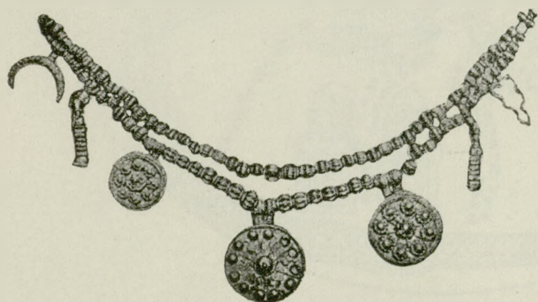
Ryc. 111. Płaskorzeźba z portretem Ḫammurapiego (± 2100 przed Chr.)



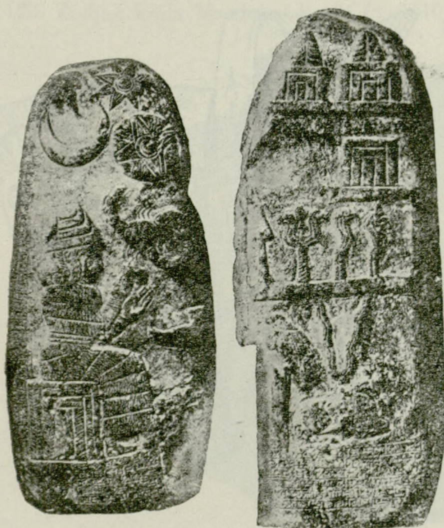
Ryc. 112. Pieczątka z czasów Ḫammurapiego (por. ryc. 67, 85, 118)



Ryc. 113.
Nippur, gryf wężowy (z terrakoty)
(por. ryc. 40, 291)



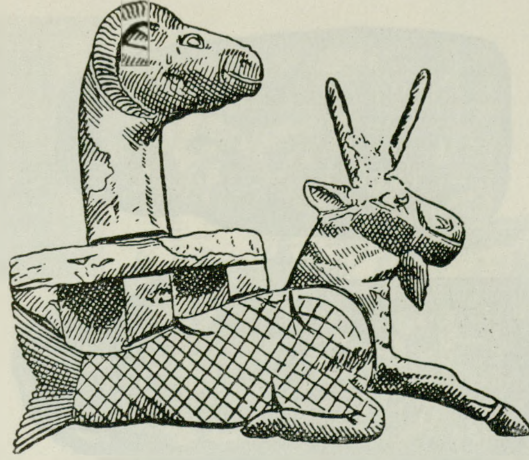
Ryc. 114.
Dilbat, złoty naszyjnik babiloński
(por. ryc. 218, 293, 295)



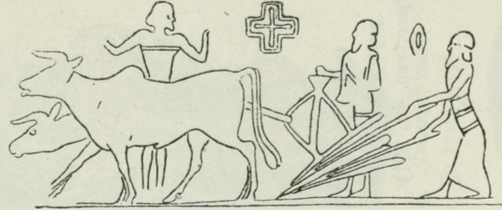
Ryc. 115.
Kudurru króla Nazimaruttaša (w. XIV)
(por. ryc. 65, 122, 123)



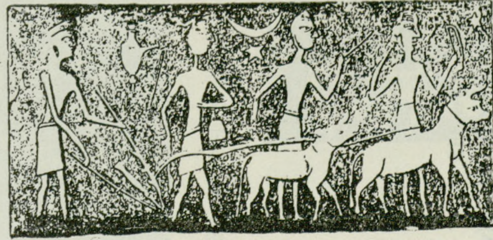
Ryc. 116. „Rybokoza“ na kudurru babilońskiem (por. ryc. 65, 117, 120)



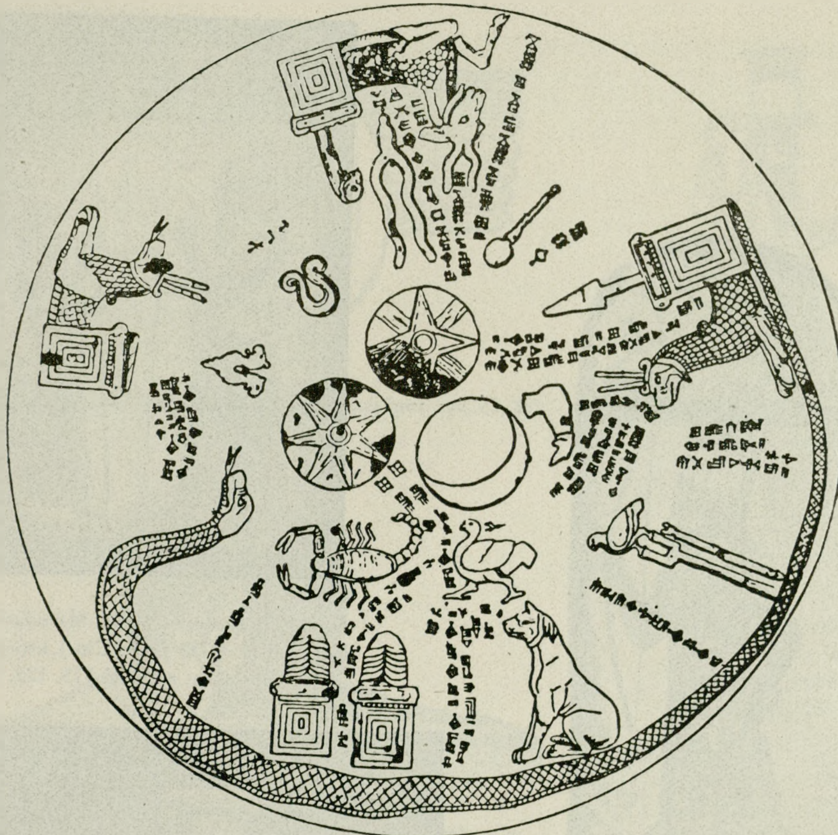
Ryc. 117. Hipocentaur na kudurru babilońskiem (por. ryc. 65, 116, 120)



Ryc. 118. Pieczęć babilońska ze sceną orki (I) (por. ryc. 67, 112, 119)



Ryc. 119. Pieczęć babilońska ze sceną orki (II) (por. ryc. 67, 112, 118)



Ryc. 120. Zodjak króla Marduknadinahi (+ 1110 przed Chr.; — por. ryc. 65, 116, 117)



Ryc. 121. Luwr'e, prządka starobabilońska (por. ryc. 102, 107, 288; a nadto 224, 225)



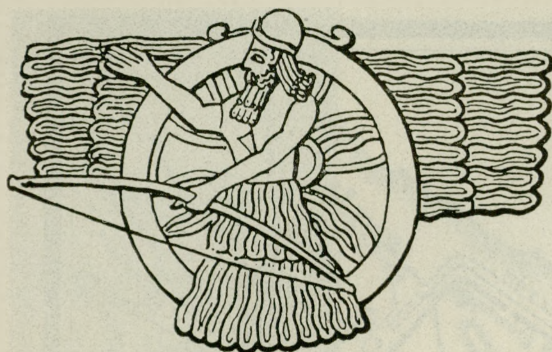
Ryc. 123. Kudurru króla Merodachbaladana II (z r. 715 przed Chr.), który nadaje lenno (por. ryc. 65, 115, 122, 247)



Ryc. 122. Kudurru króla Marduknadinahi (± 1110 przed Chr.); (por. ryc. 65, 115, 123, 247)]



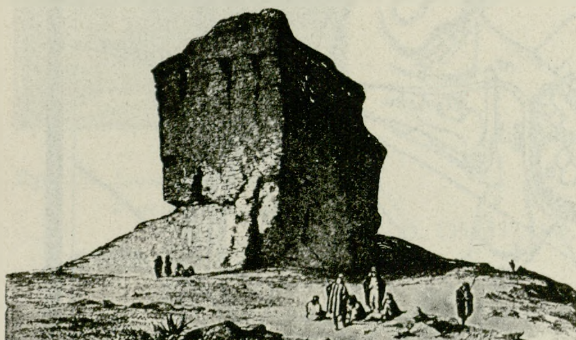
Ryc. 124. Babilon, naczynie emaljowane (por. ryc. 220)



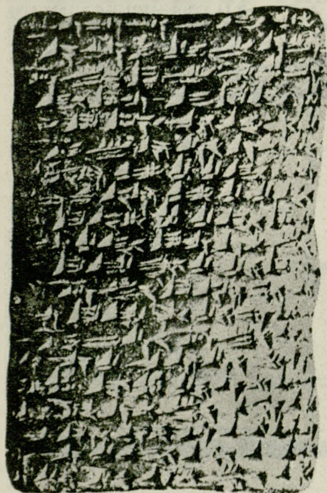
Ryc. 125. Bożek Aššur w tarczy słonecznej (por. ryc. 27, 36)



Ryc. 126. Bożek Hadad (na pieczęci z lapis lazuli, r. 850 przed Chr.); (por. ryc. 29. 36)



Ryc. 127. Aššur (=Ḳal'at Šerḳât) pagórek ruin



Ryc. 128. Tell el-ʿAmârna, list (por. ryc. 7—12, 16, 284)



Ryc. 129. Aššurnaṣirpal III na tronie z pucharem w ręku (por. ryc. 50, 131, 132, 135, 137, 145, 150, 154, 208, 241)

1. Stare filary mostu
2. Pałac północny.
3. południowo-zachodni
4. Wały śluzowe

Plan ruin NINIWY

1:100,000

0 1/2 1 2 3 KILOM.

Ryc. 130. Plan ruin Niniwy (por. ryc. 248)

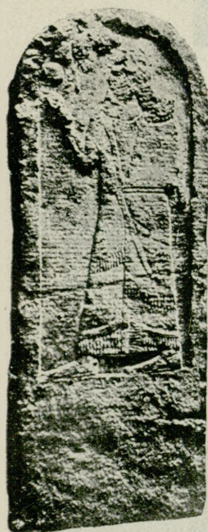


Ryc. 131. L o n d y n Aššurnâṣirpal w pełnej zbroi

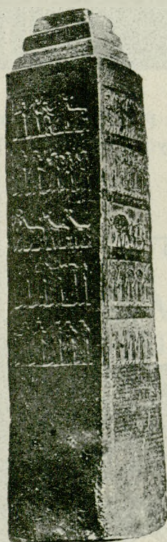


Ryc. 132. Sargon II z eunuchem

(por. ryc. 50, 129, 135, 137, 145, 150, 208, 241)



Ryc. 133. Salmanassar II, na steli zwycięstwa



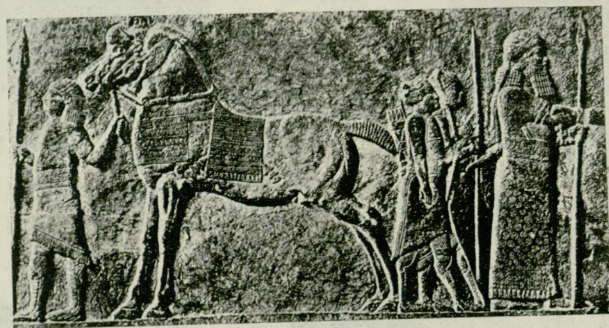
Ryc. 134. Obelisk Salmanassara II (całość)



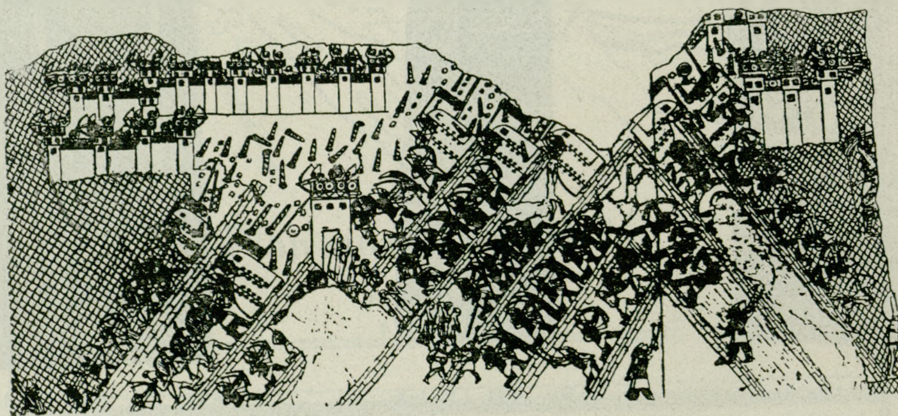
Ryc. 135. Assarhaddon, Tirhaḳa i Ba'al tyryjski (stela; por. ryc. 131)



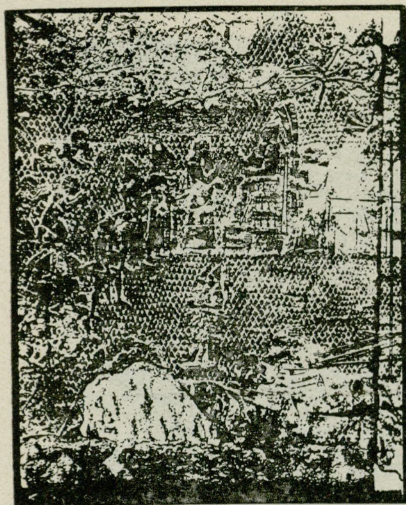
Ryc. 136. Tiglat Pilezar IV na rydwanie
(por. ryc. 137, 209, 211)



Ryc. 137. Senaḫeryb przed wyjazdem na polowanie
(por. ryc. 136, 209, 211)



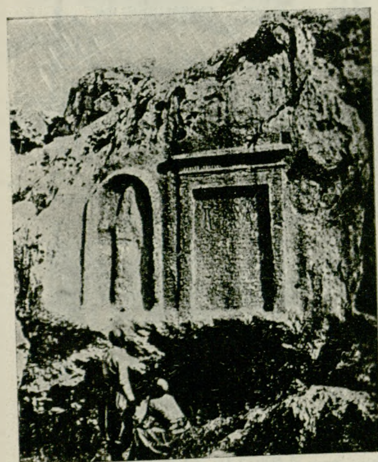
Ryc. 138. Oblężenie miasta Lakiš przez Senaḫeryba (por. ryc. 205—207)



Ryc. 139. Senaheryb przyjmuje hołd w Lakiš (por. ryc. 145, 164)



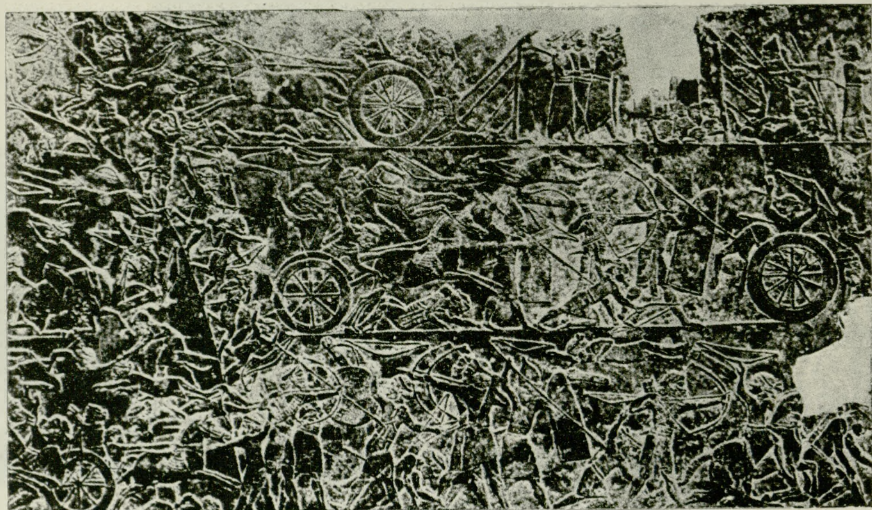
Ryc. 140. Jeńcy miasta Lakiš (por. ryc. 144, 146—150)



Ryc. 141. Nahr el Kelb, stele Assarhaddona i Ramzesa II



Ryc. 142. Aššurbânipal na rydwanie (por. ryc. 136, 211)



Ryc. 143. Walki Aššurbânipala z Elamitami (por. ryc. 165)



Ryc. 144. Uprowadzanie jeńców w niewolę (por. ryc. 140, 146—150)



Ryc. 145. K a l h u, król asyryjski depce szyję pokonanego wroga (por. ryc. 164, a także 51, 134, 139, 148, 159—161, 246)



Ryc. 146. Wykłuwanie oczu jeńcom wojennym (por. ryc. 147—150)



Ryc. 147. Kujunğik, tortury jeńców wojennych (por. ryc. 146, 148—150)



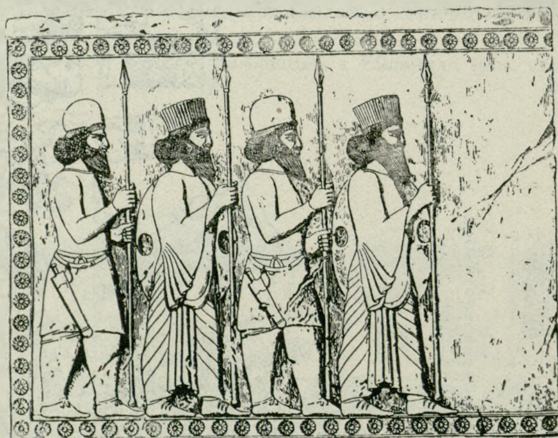
Ryc. 148. Ciężkie roboty jeńców izraelskich



Ryc. 149. Niniwe, Jalubid, król z Ḥamât, odzierany ze skóry (por. ryc. 146—148, 150)



Ryc. 150. Pisarze asyryjscy registrują odcięte głowy poległych wrogów (por. ryc. 146—149)



Ryc. 151. Persepolis, orszak Darjusza I



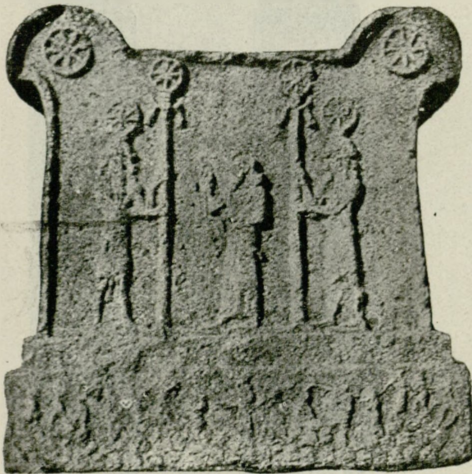
Ryc. 152. Męska głowa posążku asyryjskiego (czasy archaiczne)



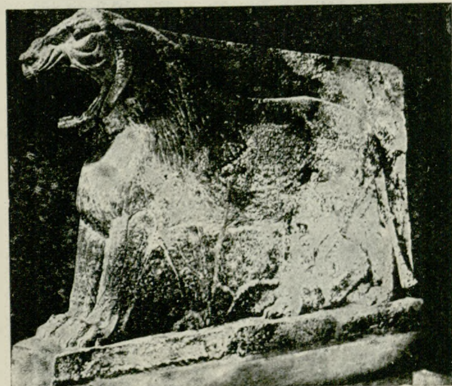
Ryc. 153. Posąg staroasyryjski (przód i plecy)



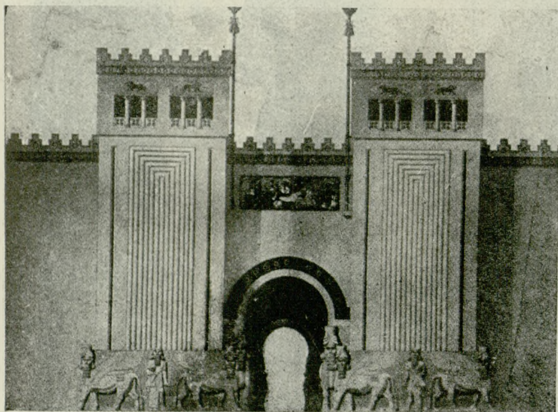
Ryc. 155. Posąg Aššurnaṣirpala III (przód i plecy; por. ryc. 129, 131)



Ryc. 154. Płaskorzeźba z wyobrażeniem ołtarza (?); por. ryc. 31, 35)



Ryc. 156. Nimrûd, lew u bram pałacu Aššurnaṣirpala III (por. ryc. 156, 234—238, 265, 270, a także 105, 214, 217)

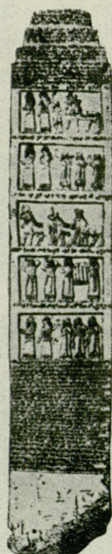


Ryc. 157. Portal pałacu Sargona II (rekonstrukcja) (por. ryc. 170, 199, 200)



Ryc. 158. Ḫorsâbâd, lamassu (sfinks) pałacowy (por. ryc. 13, 14, 20, 34, 37, 38, 41, 162, 191, 192, 216, 299)









Ryc. 159. Kalḫu, obelisk Salmanassara II (zob. ryc. 134) rozwinięty: 1) Gilzar; 2) Izrael; 3) Muṣri; 4) Suḫi; 5) Patin (por. także ryc. 51, 148, 160, 161, 164, 246)





Ryc. 160. Kalhu, obelisk Salmanassara II; dary Jehu, króla izraelskiego

Ryc. 161. Kalhu, obelisk Salmanassara II; dary Jehu, króla izraelskiego

(por. ryciny cytowane pod ryc. 159)



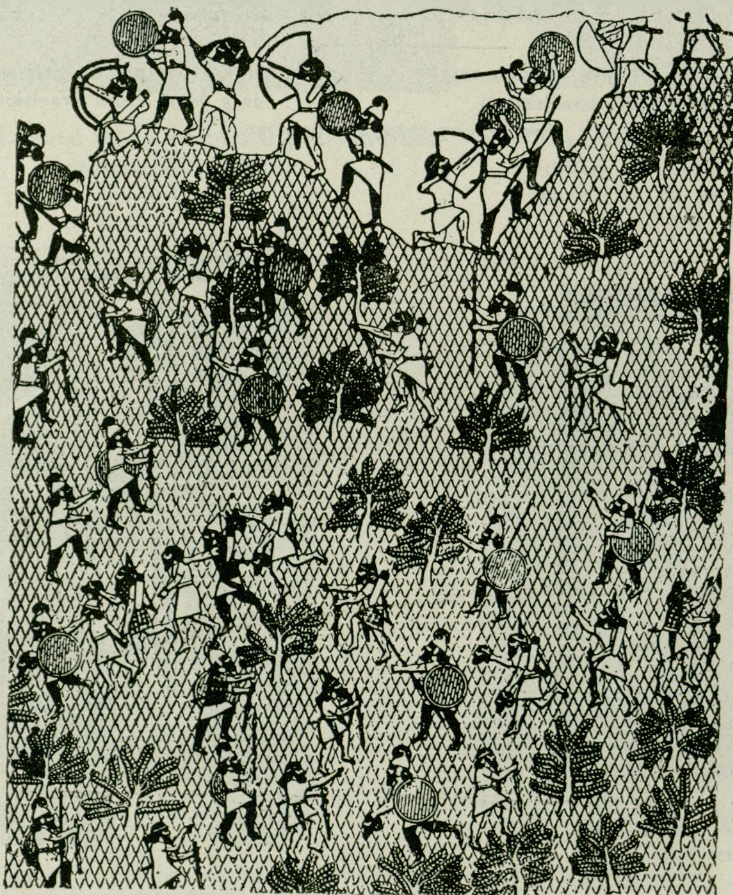
Ryc. 162. Uskrzydlony genjusz asyryjski z łanią (por. ryc. 13, 14, 20, 34, 37, 38, 41, 158, 162, 191, 192, 216, 299)



Ryc. 163. Złe demony asyryjskie (por. ryc. 20)



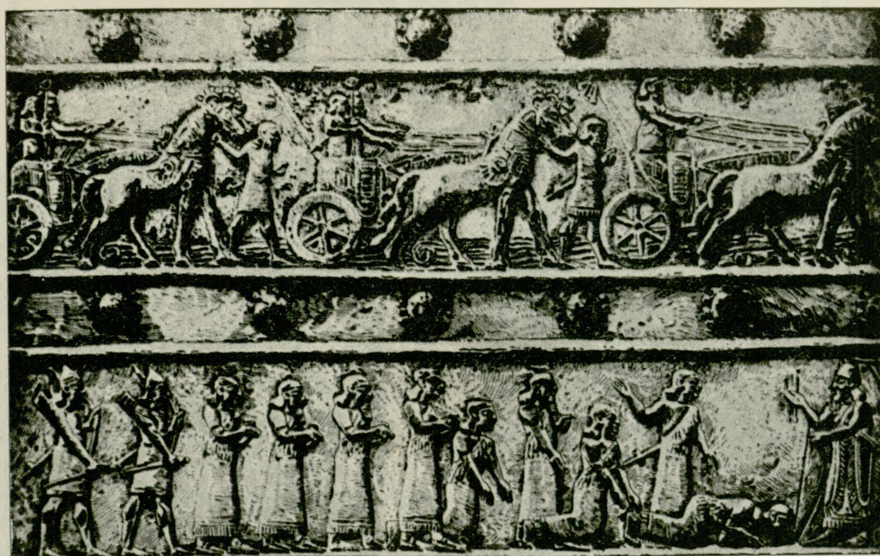
Ryc. 164. Kalhu, Obelisk Salmanassara II; poseł króla Jehu składa hołd (por. ryc. 51, 133, 139, 148, 151—161, 246)



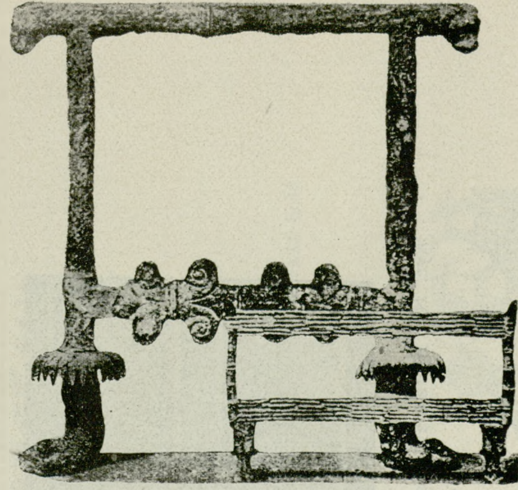
Ryc. 165. Walka wojsk asyryjskich w górach lesistych (por. ryc. 143)



Ryc. 166. Balawât, Tyr wysyła haracz Salmanassarowi III (por. ryc. 167, 242)



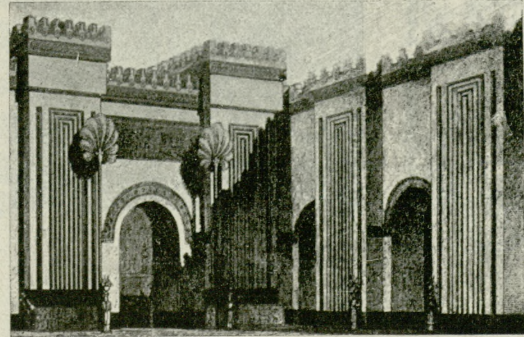
Ryc. 167. Balawât, 1) wyjazd wozu wojennego; 2) jeńcy przed królem (por. ryc. 166, 206)



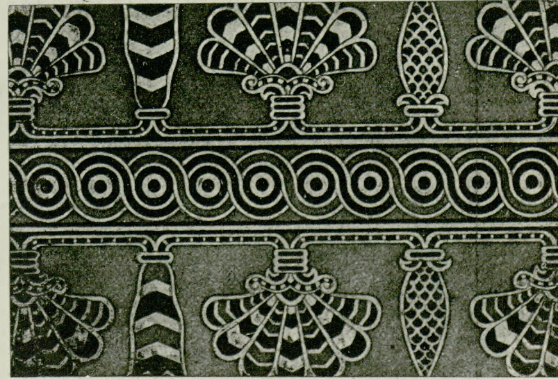
Ryc. 168. Asyryjski tron z bronzu



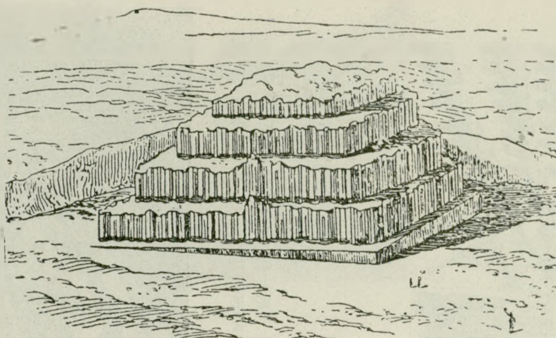
Ryc. 169. Kalḫu, król odbiera raport wezyra (emalja)



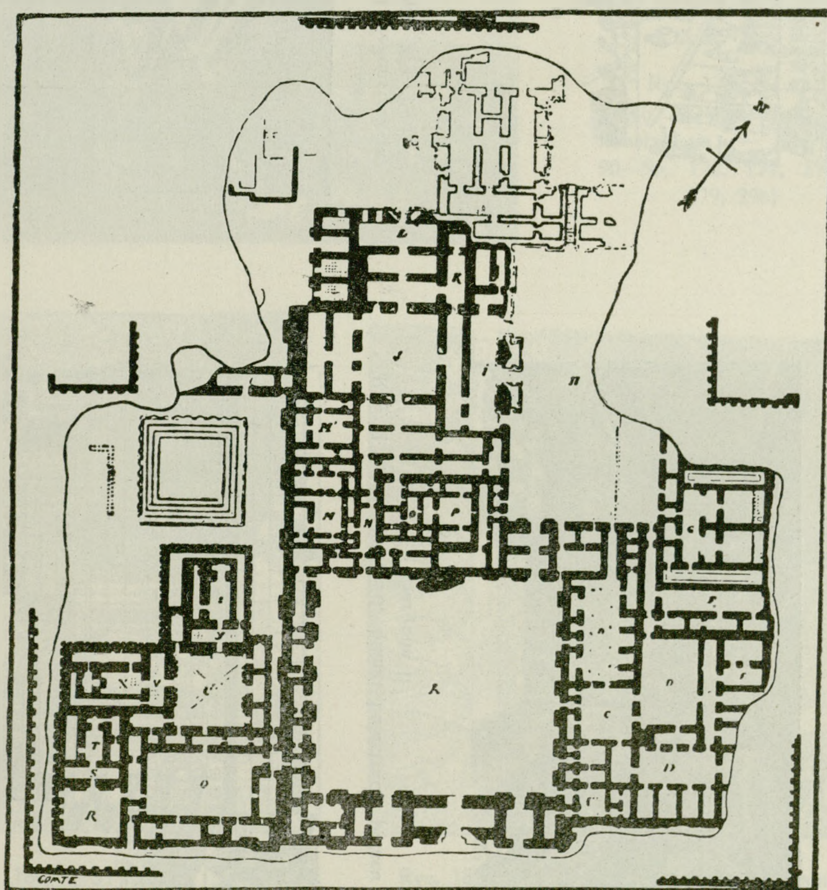
Ryc. 170 Ḫorsâbâd, dziedziniec świątyni (por. ryc. 157, 199, 200)



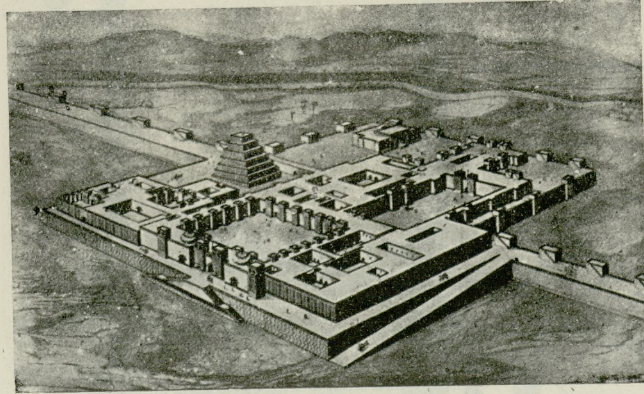
Ryc. 171. Nimrûd, barwne ozdoby ścienne (emalja)



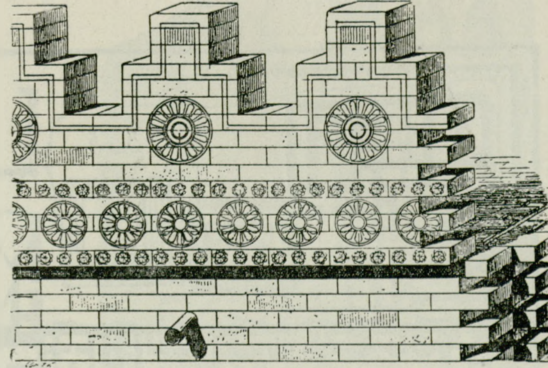
Ryc. 172. Ḫorsâbâd, zikkurat, stan ruin
(zob. ryc. 88, 89, 90—96, 174, 179, 269, 279, 296)



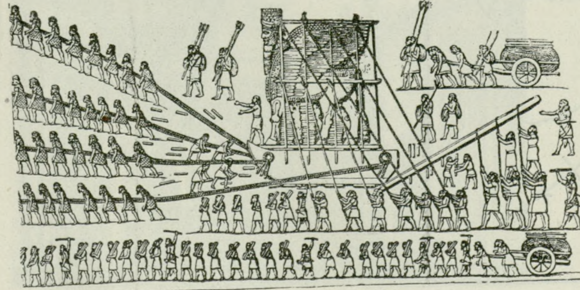
Ryc. 173. Ḫorsâbâd, plan pałacu Sargona II i 3 świątyń (por. ryc. 86)



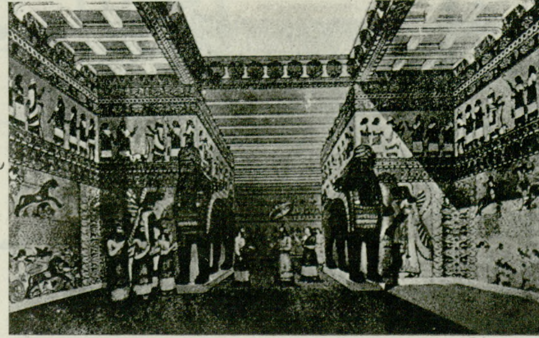
Ryc. 174. Ḫorsâbâd, pałac Sargona II (rekonstrukcja) (por. ryc. 88, 89, 90—96, 172, 179, 269, 279, 296)



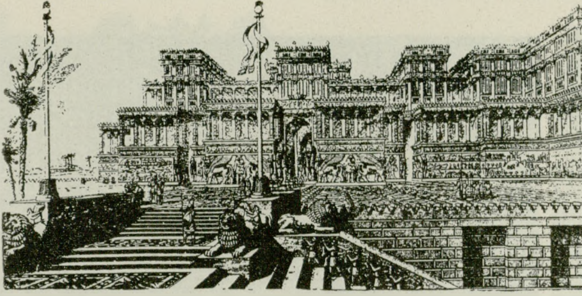
Ryc. 176. Ḫorsâbâd, blanki balustrady pałacu Sargona II



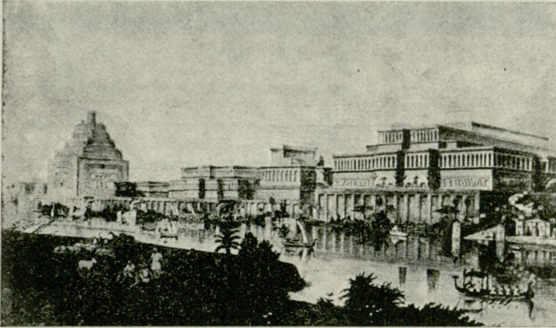
Ryc. 175. Ḫorsâbâd, transport lamassu asyryjskiego



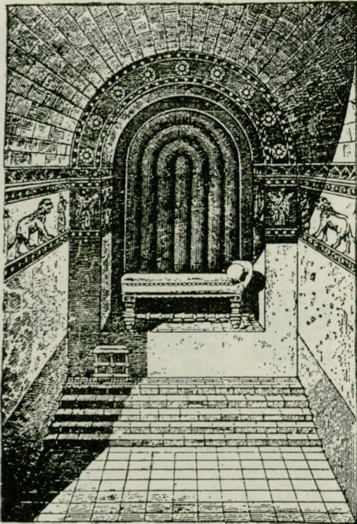
Ryc. 177. Niniwe, sala pałacu Senaḫeryba (rekonstrukcja) (por. ryc. 87, 169, 171, 180—185, 261, 276, 294)

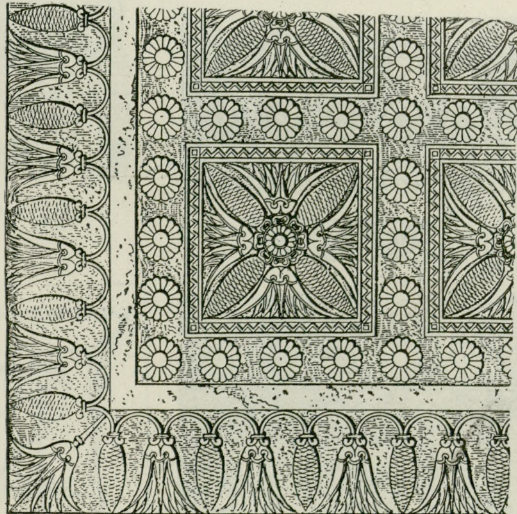


Ryc. 178. Niniwe, pałac Senaḥeryba (rekonstrukcja Layarda; por. ryc. 177)



Ryc. 179. Nimrûd, pałac Aššurnâṣirpala III (rekonstrukcja; — por. ryc. 89, 90—96, 172, 174, 178, 269, 279, 296)

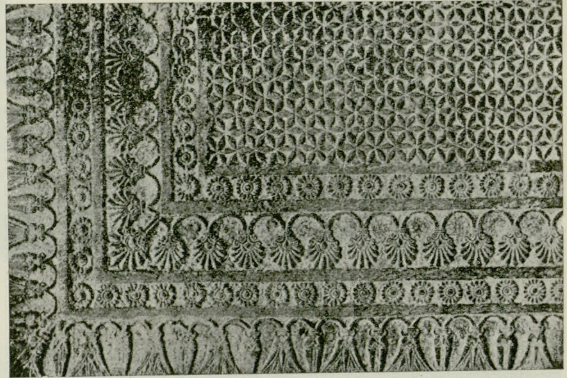




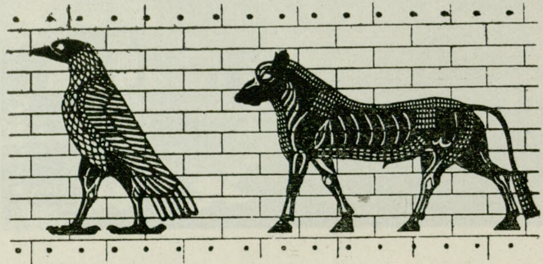
Ryc. 180. Ḫorsâbâd, Sypialnia Sargona II (rekonstrukcja)

Ryc. 181. Ḳujunġik, desenie progu pałacu Aššurnâṣirpala III

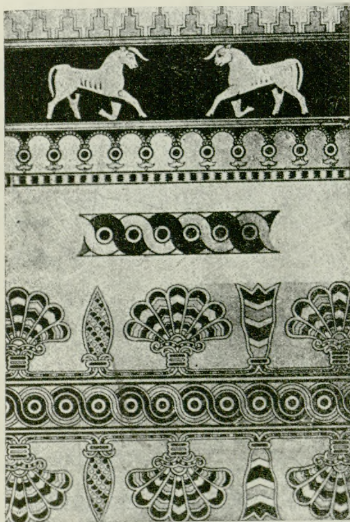
(por. ryc. 87, 169, 171, 177, 182—185, 261, 276, 294)



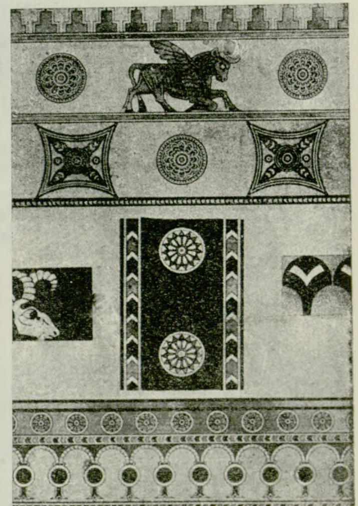
Ryc. 182. Ḳujunğiḳ, mozaika podłogi w pałacu Senaheryba (zob. ryc. 181)



Ryc. 183. Ḫorsâbâd, fryz z cegieł emaljowanych; świat zwierzęcy (por. ryc. 184, 185, 276, 294)

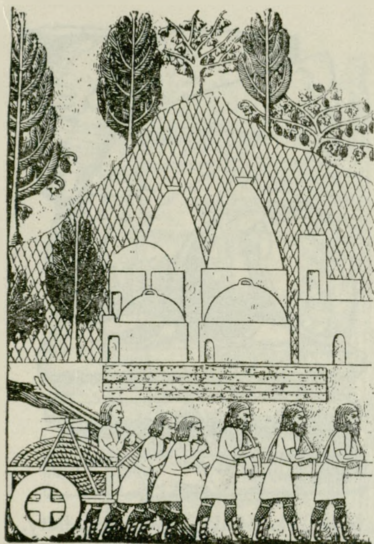


Ryc. 184. Nimrûd, ozdoby muru (malowane); świat roślinny i zwierzęcy

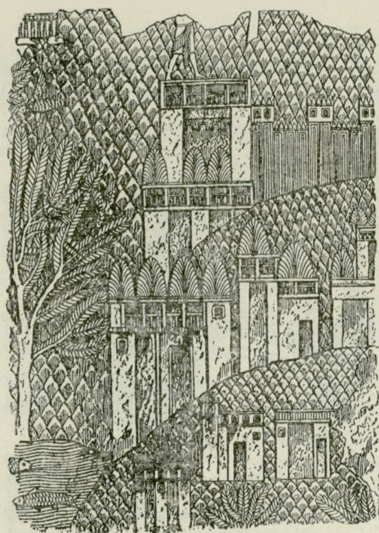


Ryc. 185. Nimrûd, ozdoby ścienne (malowane) geometryczne

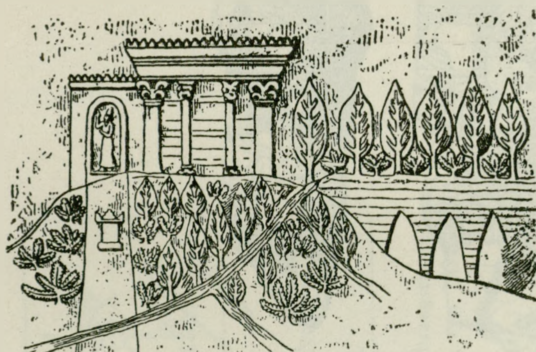
(do ryc. 182—185; por. ryc. 87, 171, 177, 180, 181, 261, 276, 294)



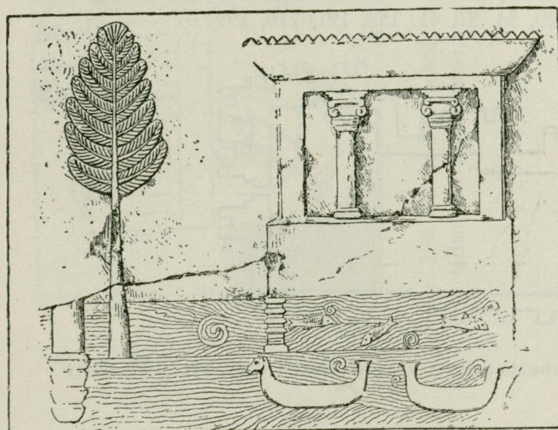
Ryc. 186. Ḳujunǧiḳ, grupa domów prywatnych



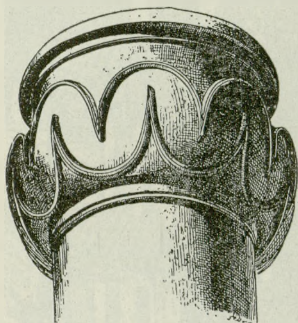
Ryc. 187. Niniwe, widok pałacu (Layard)



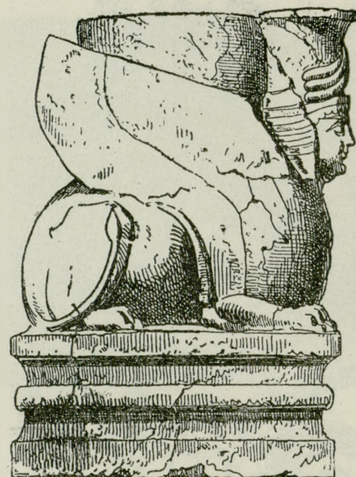
Ryc. 188. Ḳujunǧiḳ, bît ḫilâni (kiosk) w parku królewskim (Perrot; — por. ryc. 189)



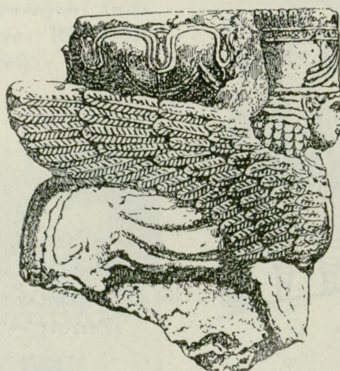
Ryc. 189. Ḫorsâbâd, bît ḫilâni (kiosk) nad rzeką (por. ryc. 188)



Ryc. 190. Ḫ o r s â b â d, Kapitel asyryjski (por. ryc. 191, 192)

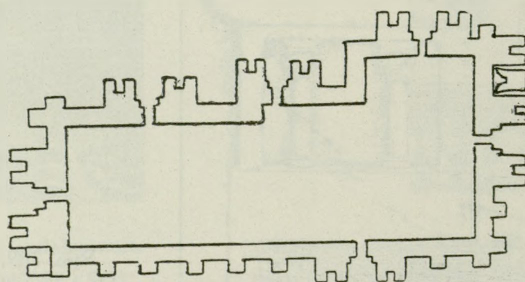


Ryc. 191. Sfinks (lew) skrzydlaty, jako podstawa kolumny asyryjskiej (por. ryc. 13, 14, 20, 34, 37, 41, 158, 192, 216, 299)

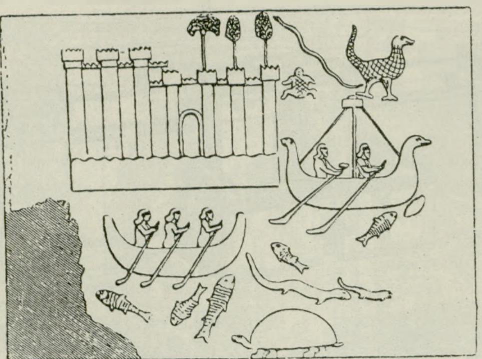




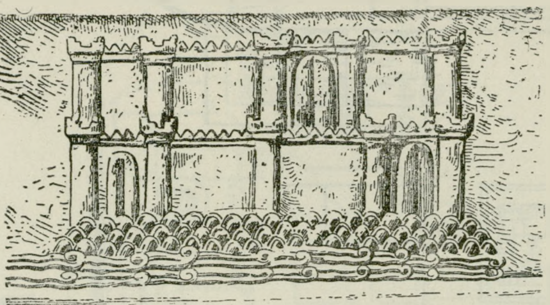
Ryc. 192. Sfinks (lew) skrzydlaty, jako podstawa kolumny asyryjskiej (profil i en face) (por. ryc. 13, 14, 20, 34, 37, 41, 158, 191, 216, 299)



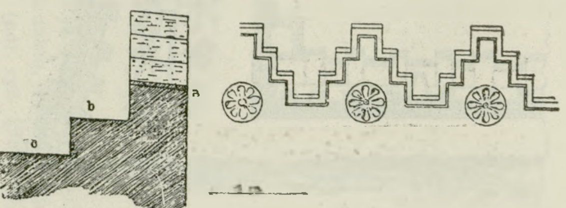
Ryc. 193. L u w r e, forteca starobabliońska z czasów Gudei (por. ryc. 194—201)



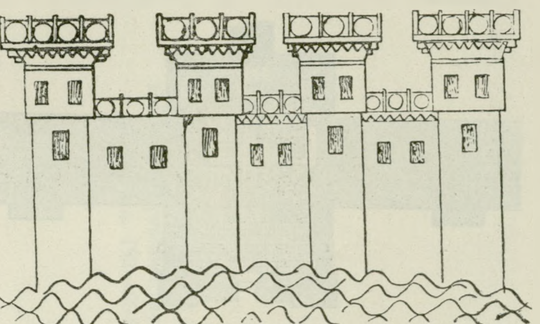
Ryc. 194. N i m r û d, twierdza nad brzegiem jeziora (z łodziami i zwierzętami; — por. ryc. 193—204)



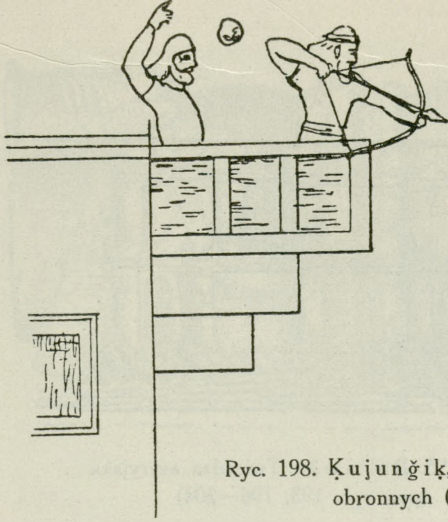
Ryc. 195. B e l l a w â t, Twierdza asyryjska (por. ryc. 193, 196—204)



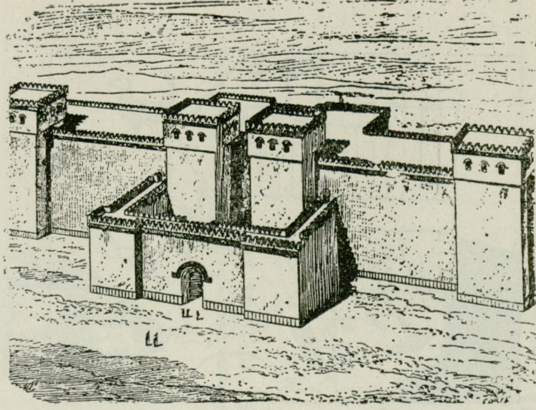
Ryc. 196. Blanki murów twierdz asyryjskich (przekrój) widok z zewnątrz (por. ryc. 193—204)



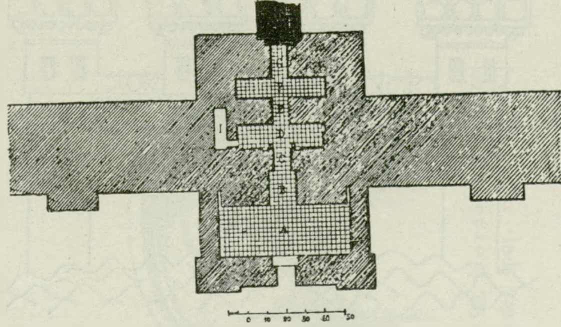
Ryc. 197. K u j u n ğ i k, część fortecy zachodnioasyryjskiej (blanki, balkony i tarcze; — por. ryc. 193—204)



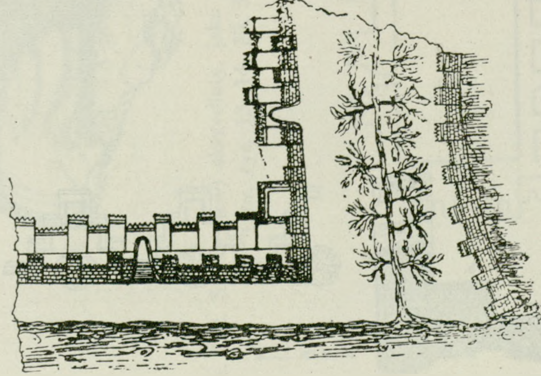
Ryc. 198. Ḳujunğiḳ, t. zw. kazalnica murów obronnych (por. ryc. 206)



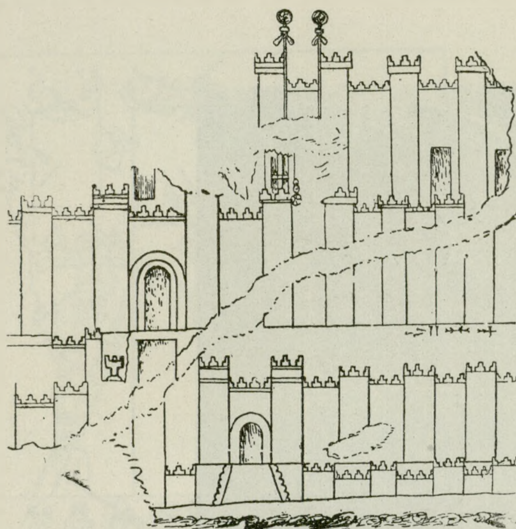
Ryc. 199. Ḫorsâbâd, brama miasta obwarowanego (z perspektywy; — por. ryc. 157, 177, 200)



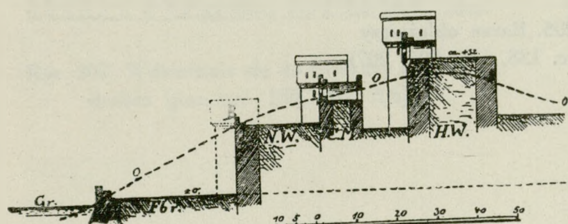
Ryc. 200. Ḫorsâbâd brama miasta obwarowanego (przecięcie poziome; — por. ryc. 157, 170, 199)



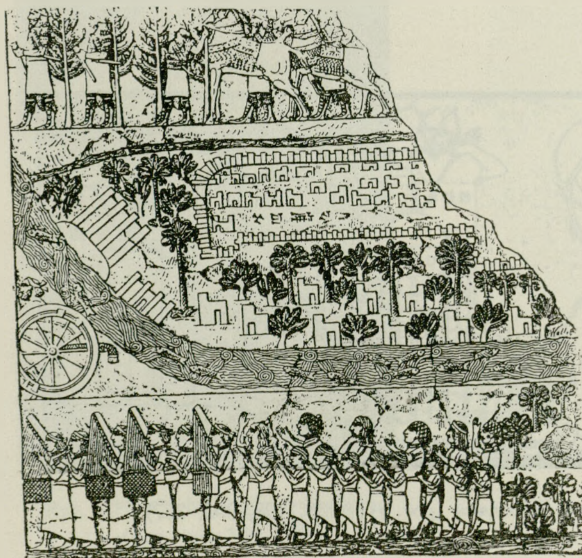
Ryc. 201. Ḳujunğiḳ, część twierdzy nad rzeką (por. ryc. 193—204)



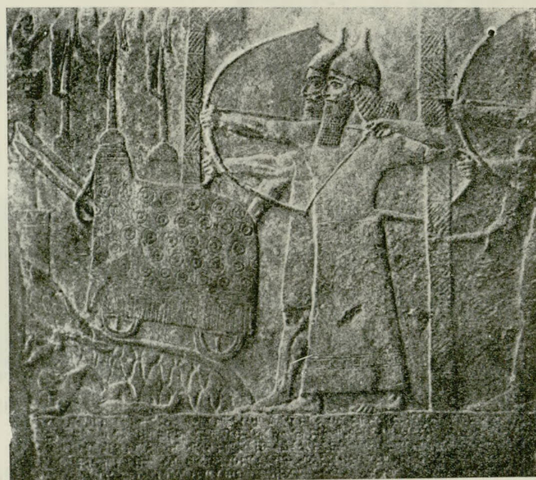
Ryc. 202. Kujunğik, twierdza trójwałowa asyryjska (por. ryc. 193—204)



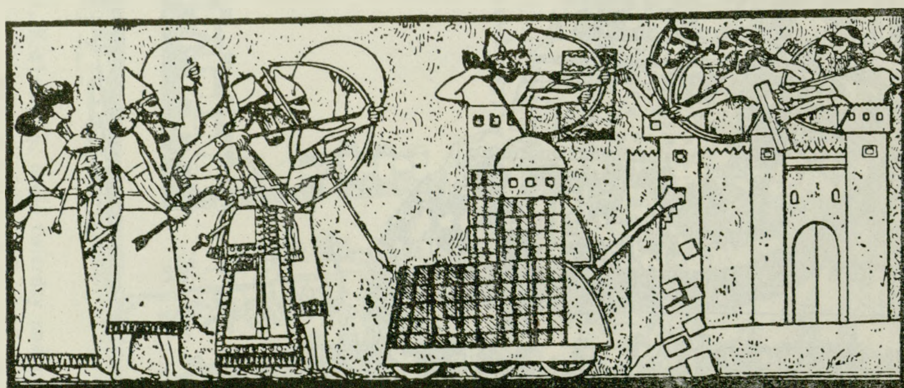
Ryc. 203. Suza, przekrój twierdzy: *Gr.* rów, *Fbr* faussebraie, *NW* dolny wał, *CM* mur kazamatowy, *HW* wysoki wał; *000* dzisiejsza powierzchnia pagórka (por. ryc. 193—204)



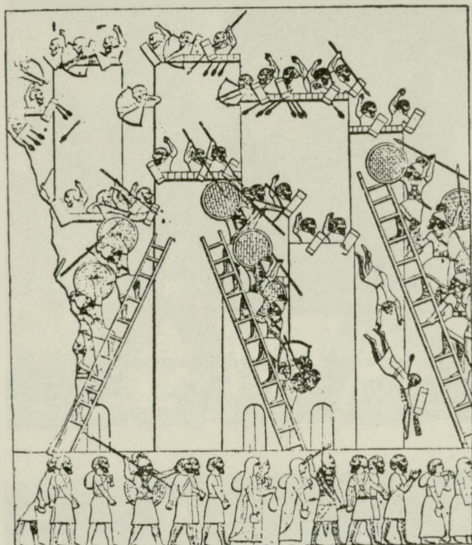
Ryc. 204. Kujunğik, Madaktu, miasto Suzjany (por. ryc. 193—203)



Ryc. 205. Baran oblężniczy
(por. ryc. 138, 198, 205, 207)



Ryc. 206. Wieża oblężnicza asyryjska (por. ryc. 138, 198, 205, 207)



Ryc. 207. Wdzieranie się do twierdzy zapomocą drabin (por. ryc. 138, 205, 206)



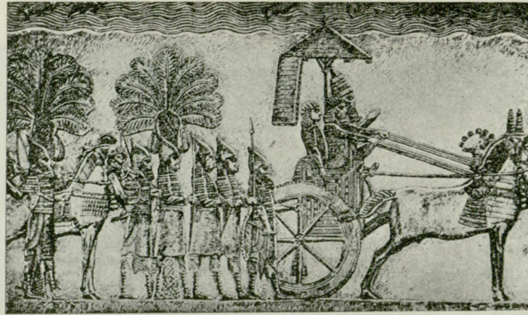
Ryc. 208. Asyryjska fryzura głowy i brody mężczyzny (por. ryc. 50, 129, 131, 132, 135, 137, 145, 150, 241)



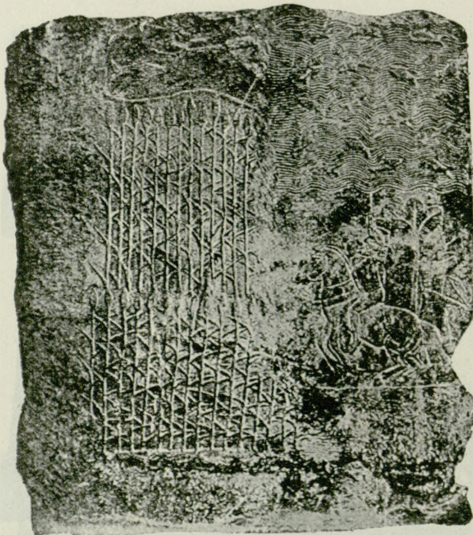
Ryc. 209. Ozdoba głowy końskiej (por. ryc. 136, 137)



Ryc. 210. Karjatydy Sargona II (por. ryc. 104, 213)



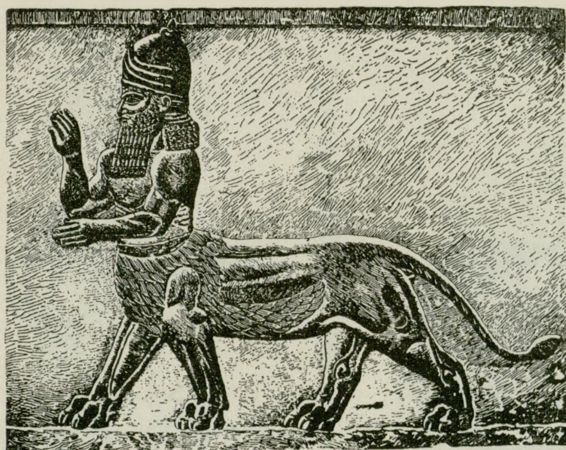
Ryc. 211. British Museum, Senaḥeryb, na rydwanie z gwardją przyboczną (por. ryc. 136, 142, 209)



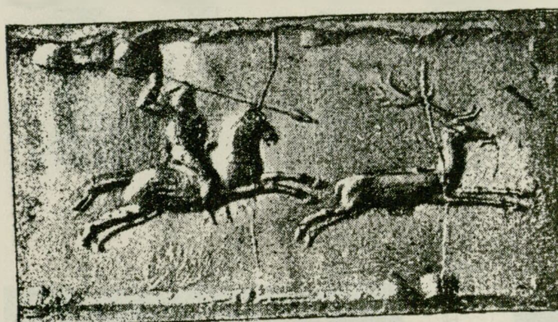
Ryc. 212. Ḳujunǧiḳ, jeździec w bagnach i sitowiu (por. ryc. 228)



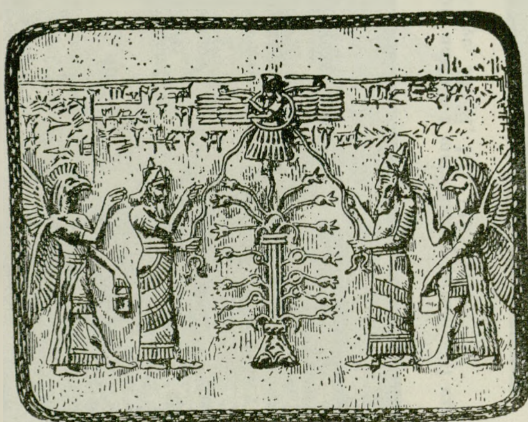
Ryc. 213. Aššurbânipal jako kanefora (por. ryc. 104, 210)



Ryc. 214. British Museum, lamassu, lew-mężczyzna (por. ryc. 105, 217, a także 156, 234—238, 265, 270)



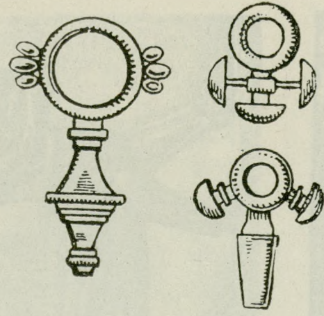
Ryc. 215. Pieczątka z czasów Aššurbânipala (por. ryc. 229)



Ryc. 216. British Museum, pieczątka Munesinipa (z czasów Aššurbânipala; — por. ryc. 13, 14, 20, 34, 37. 38, 158, 191, 192, 299)



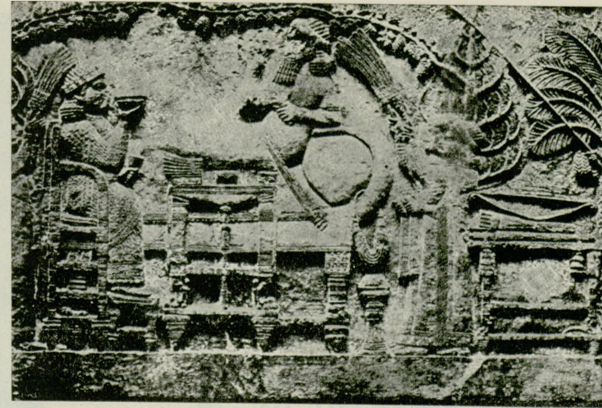
Ryc. 217. Lamassu jako podstawa mebla bronzowego (por. ryc. 105, 214, a także 156, 234—238, 265, 270).



Ryc. 218. Kolczyki asyryjskie (por. ryc. 114, 293, 295)



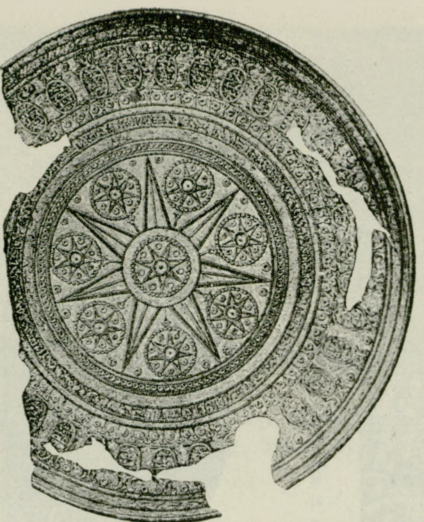
Ryc. 219. Asyryjskie naczynie uszate (por. ryc, 124)



Ryc. 220. Aššurbânipal ucztuje z małżonką w ogrodzie (I część) (por. ryc. 35, 71, 103, 129, 221)



Ryc. 221. Aššurbânipal ucztuje z małżonką w ogrodzie (II część; por. ryc. 107, 220, 240)



Ryc. 222. Nimrûd, Czara ofiarna (bronzowa) z rozetami gwiaździstemi



Ryc. 224. Fragmenty głów kobiecych w Asyrji (por. ryc. 102, 107, 221, 225, 288)



Ryc. 223. Banda muzyczna asyryjska (por. ryc. 107, 222, 246)



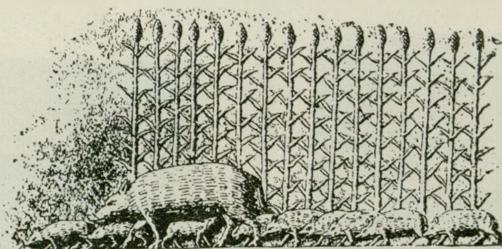
Ryc. 225. Aššuršarrat, małżonka Aššurbânipala (por. ryc. 102, 107, 222, 224, 288)



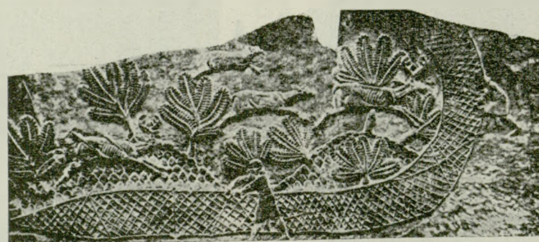
Ryc. 226. Ḫorsâbâd, bankiet magnatów asyryjskich (por. ryc. 35, 103, 129, 221)



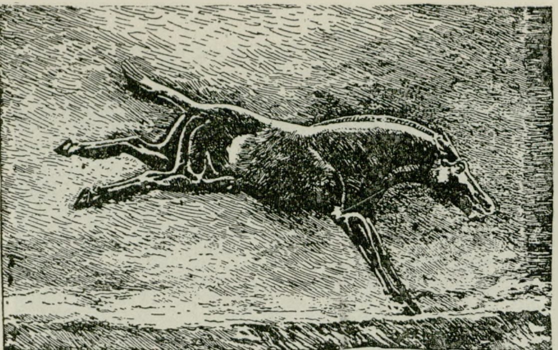
Ryc. 227. Ḳujunğiḳ, uczta ludowa asyryjska (por. 226, 35, 103, 129, 221)



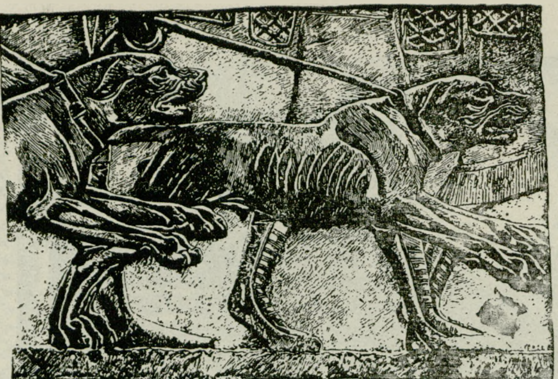
Ryc. 228. Ḳujunğiḳ, maciora z młodemi (w sitowiu; por. ryc. 212)



Ryc. 229. Asyryjskie polowanie na jelenie (płaskorzeźba; por. ryc. 215)



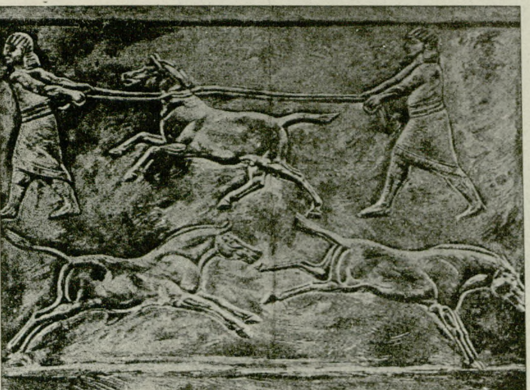
Ryc. 230. Dziki osieł w biegu (płaskorzeźba asyryjska) (por. ryc. 232, 233)



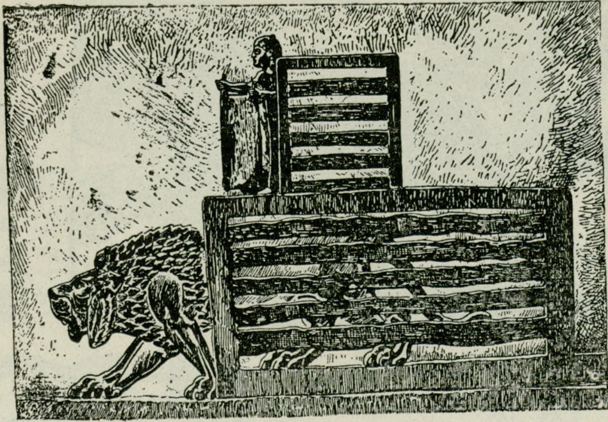
Ryc. 231. British Museum, psy gończe Aššurbânipala (z Ķujunğiķ) przed polowaniem (por. ryc. 109, 292)



Ryc. 232. Ķujunğiķ, polowanie na dzikie osły (British Museum) (por. ryc. 230, 233)



Ryc. 233. Nimrûd, chwytanie dzikich osłów na lasso (por. ryc. 230, 232)



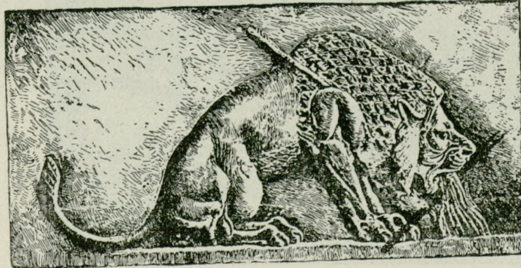
Ryc. 234. Lew wypuszczony z klatki (por. ryc. 156, 235—238, 265, 270)



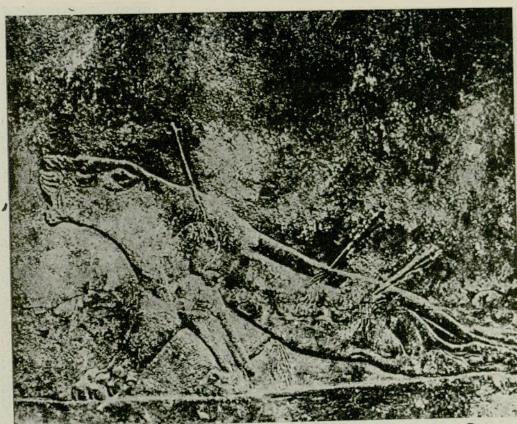
Ryc. 235. Aššurbânipal w walce z lwem (por. ryc. 35; a nadto 156, 234, 236—238, 265, 270)



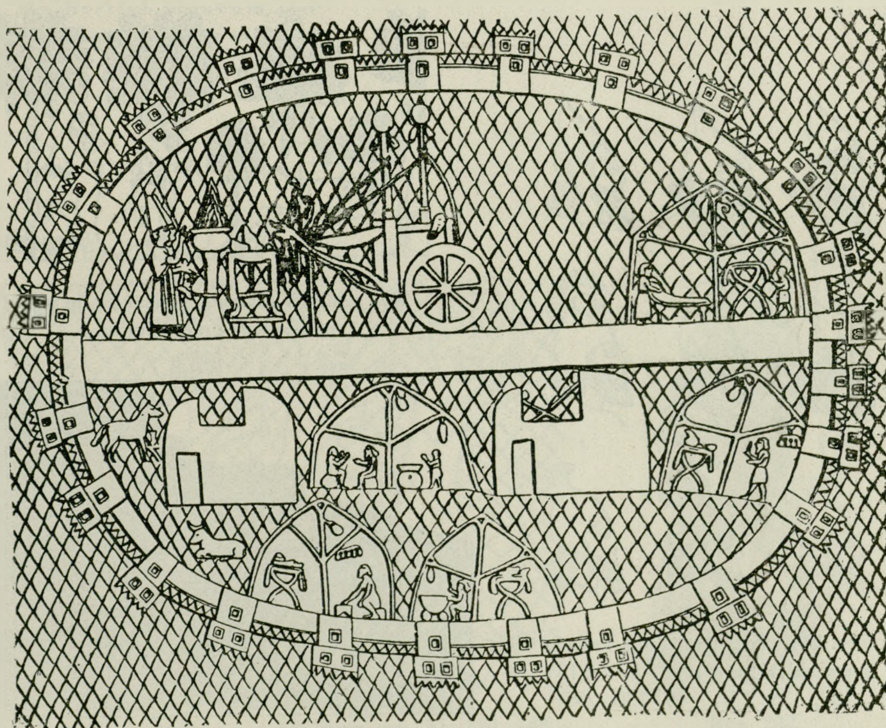
Ryc. 236. Ḳujunğiḳ, polowanie na lwy (por. ryc. 35; a także 156, 234, 235, 237, 238, 265. 270)



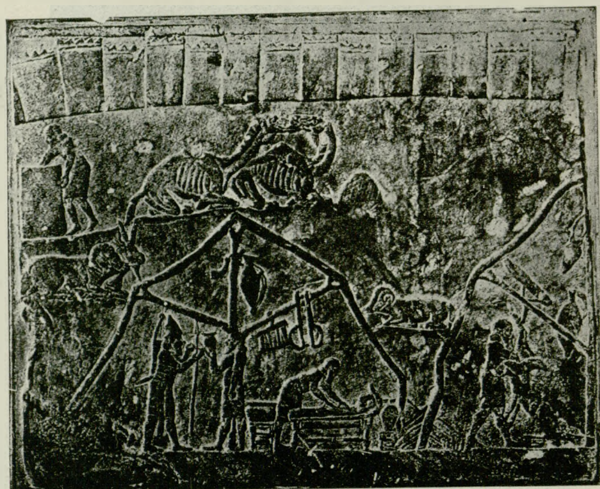
Ryc. 237. Lew umierający (por. ryc. 234—236, 238, 154, 214—217, 265, 270)



Ryc. 238. British Museum, śmierć lwicy (por. ryc. 237)



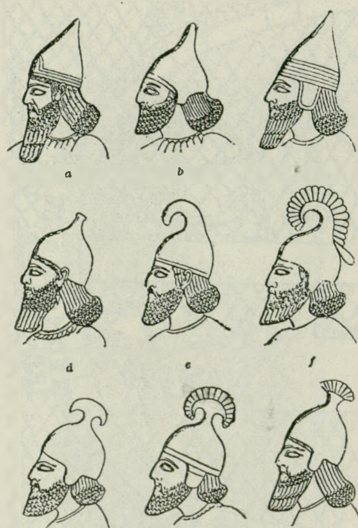
Ryc. 239. Niniwe, obóz asyryjski



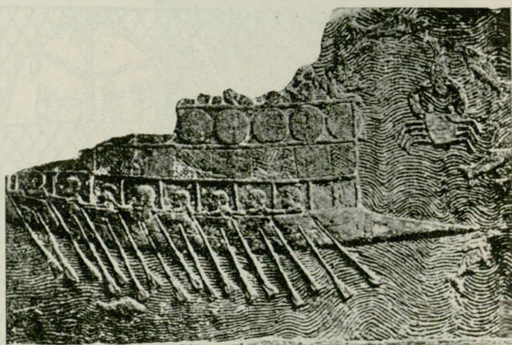
Ryc. 240. Niniwe, życie obozowe



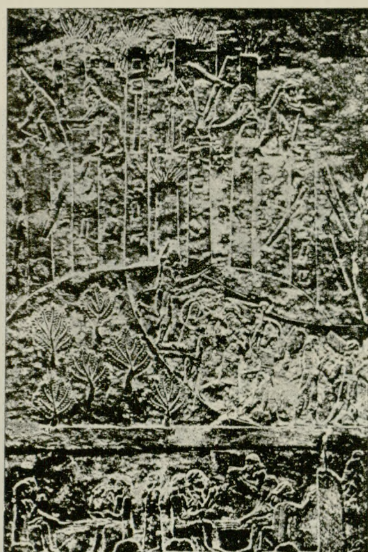
Ryc. 242. Wydymanie miechów przed przeprawą przez Eufrat



Ryc. 241. Różne kształty hełmów asyryjskich (por. ryc. 50, 129, 131, 132, 135, 137 45, 150, 208)



Ryc. 243. Przeprawa przez Eufrat okrętem wojennym (por. ryc. 166)



Ryc. 244. British Museum, podpalanie zdobytej twierdzy za Aššurbânipala



Ryc. 245. Kamea z t. zw. głową Nebukadnezara II



Ryc. 246. Jeńcy żydowscy z lirą (por. ryc. 51, 134, 148, 159—161, 164)



Ryc. 247.
Król chaldejski z łukiem
(por. ryc. 122)

BABILON - pole ruin.

1 : 100,000

0 ½ 1 2 3 KILOM.

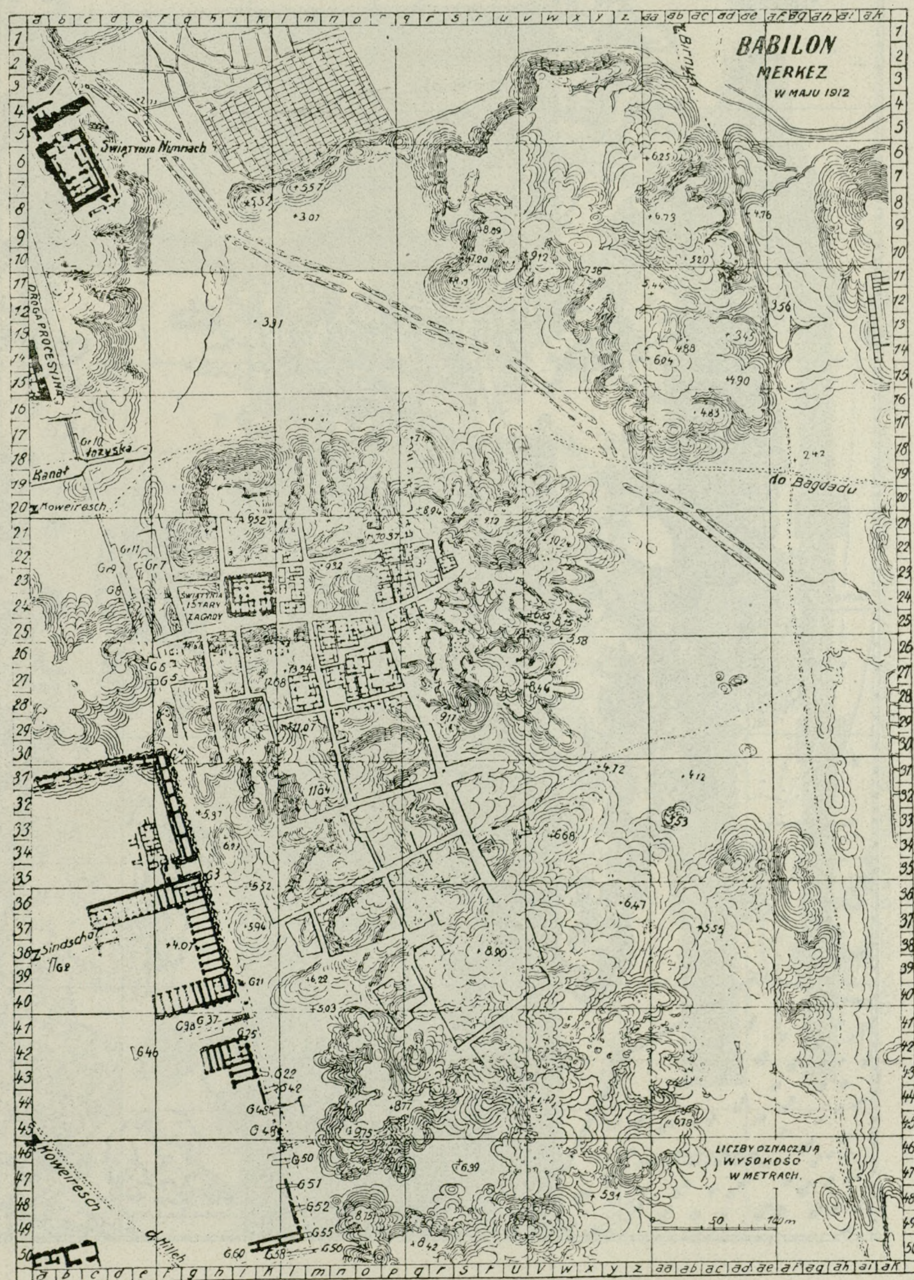
PLAN STAREGO BABILONU.

1 : 100,000

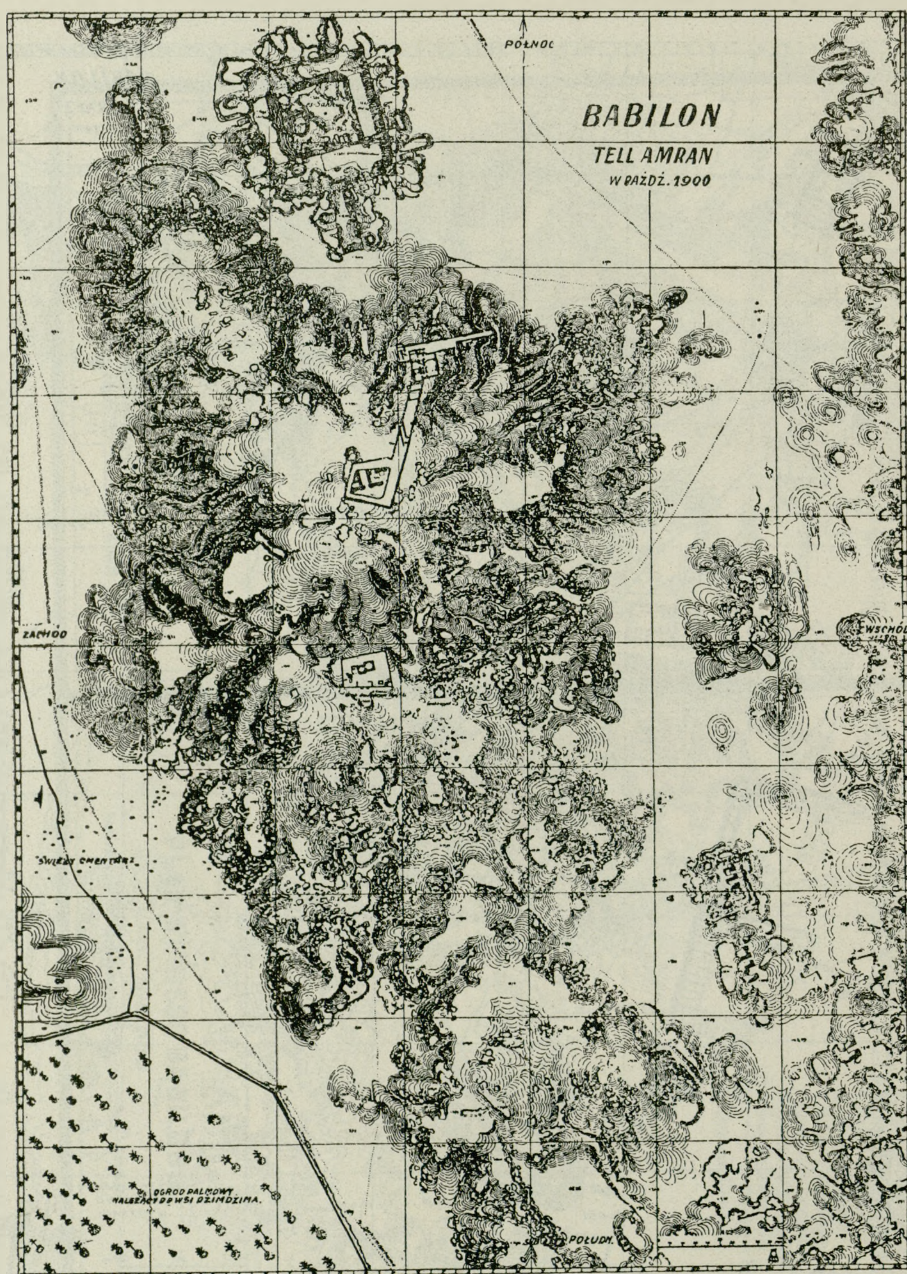
0 ½ 1 2 3 KILOM.

1. Brama Iśtary
2. Kanał Libil hegalla
3. Kanał Marduka
4. Pałac środkowy
5. Brama Śamaśa
6. Pałac południowy
7. Część muru Imgur-Bel
8. Wieża świąt. Etemananki
9. Świątynia Esagila
10. " Emah
11. Brama Uraś

Ryc. 248. Plan Babilonu dziś a ongi (por. ryc. 62, 248, 254)



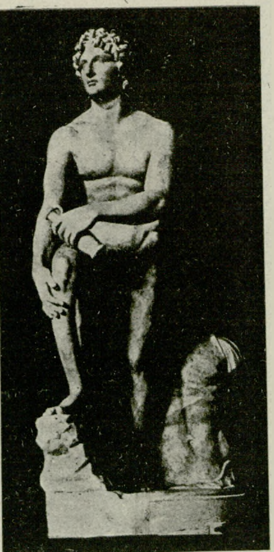
Ryc. 249. Babilon, plan ruin na pagórku Merkez



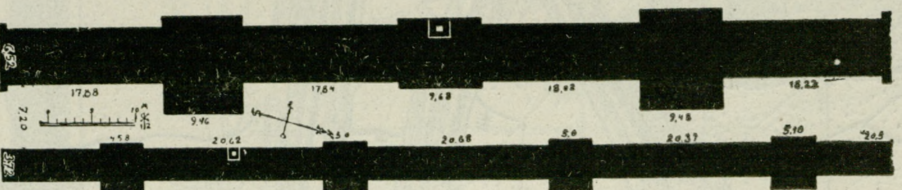
Ryc. 250. Babilon, plan ruin pagórka Tell ʿAmrān (ibn ʿAlî)



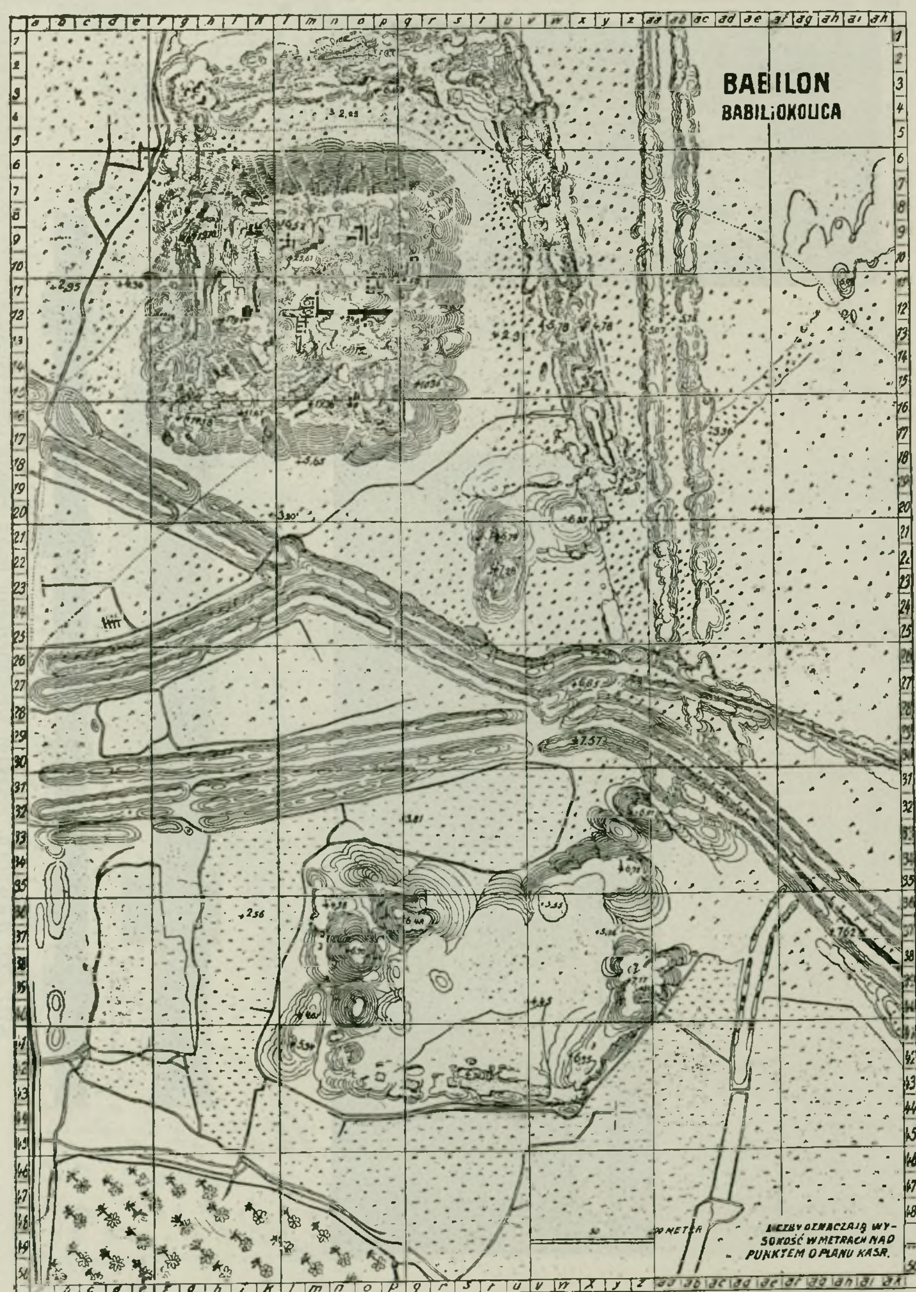
Ryc. 251. B a b i l o n, północny kraniec muru zewnętrznego (z południ. wschodu)



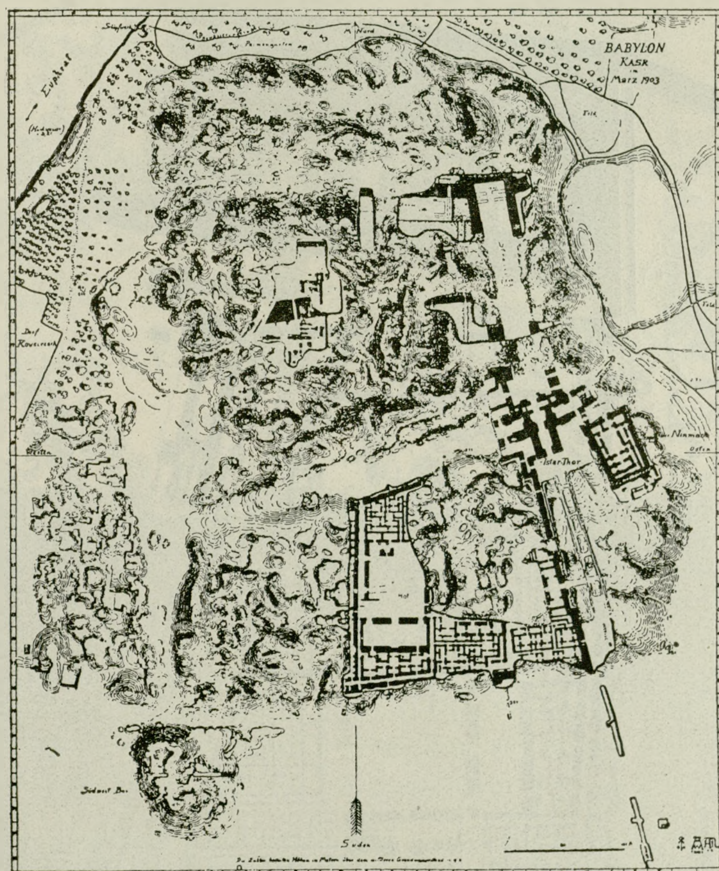
Ryc. 252. Posąg Aleksandra W.



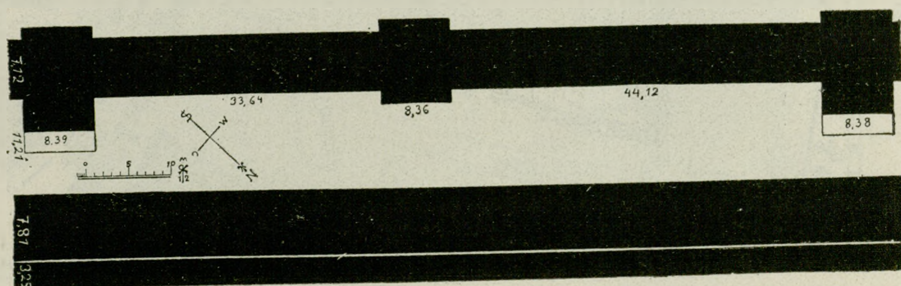
Ryc. 253. B a b i l o n, przekrój wewnętrznego muru miasta (por. ryc. 256)



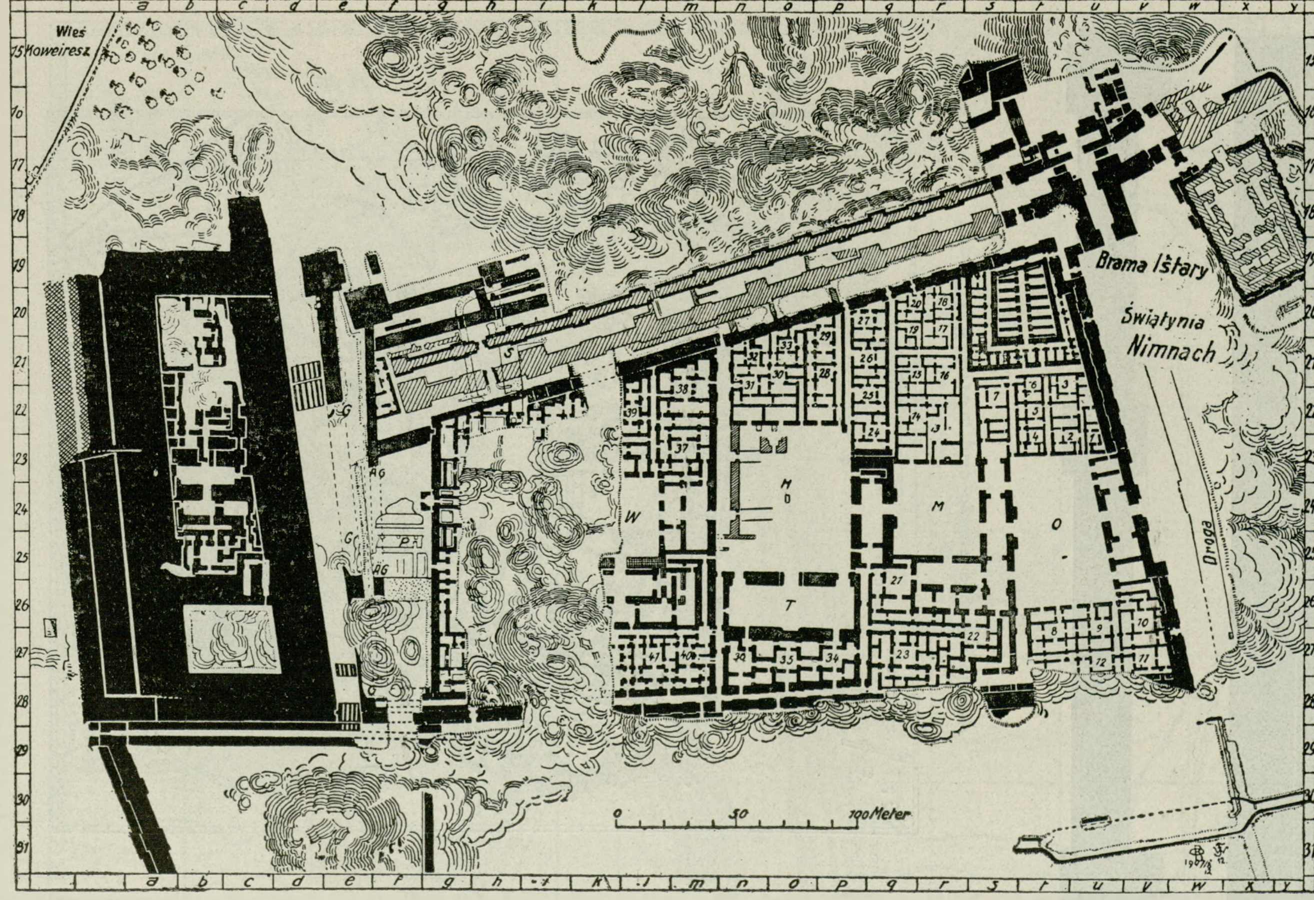
Ryc. 254. Babilon, plan pagórka Bâbil i jego okolicy (por. ryc. 62, 248)



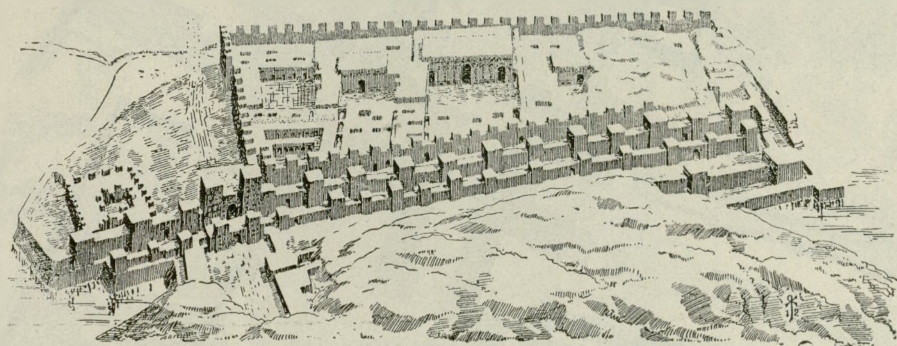
Ryc. 255. Babilon, plan ogólny pagórka el-Kasr



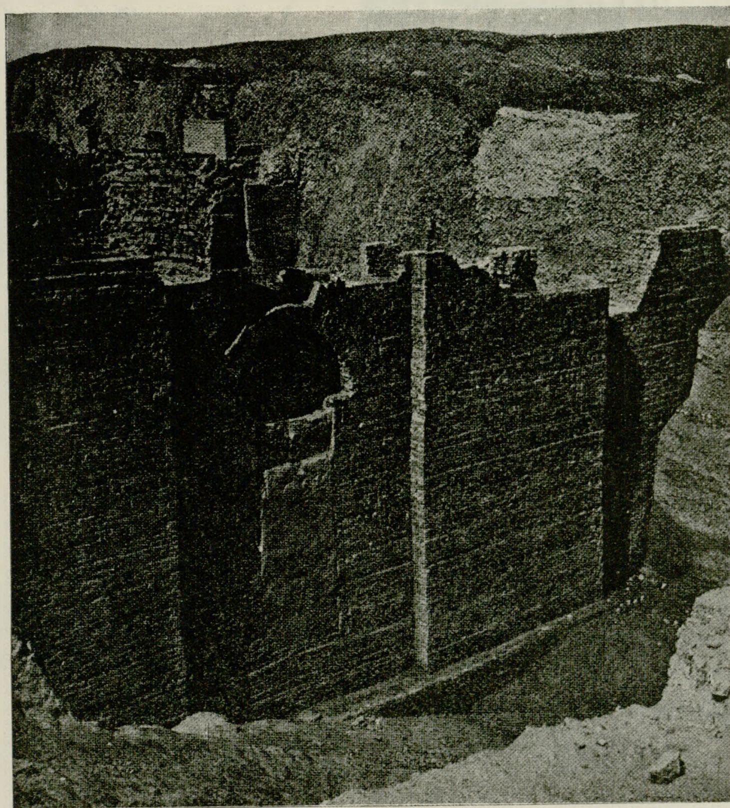
Ryc. 256. Babilon, mur zewnętrzny miasta (przekrój; por. ryc. 253)



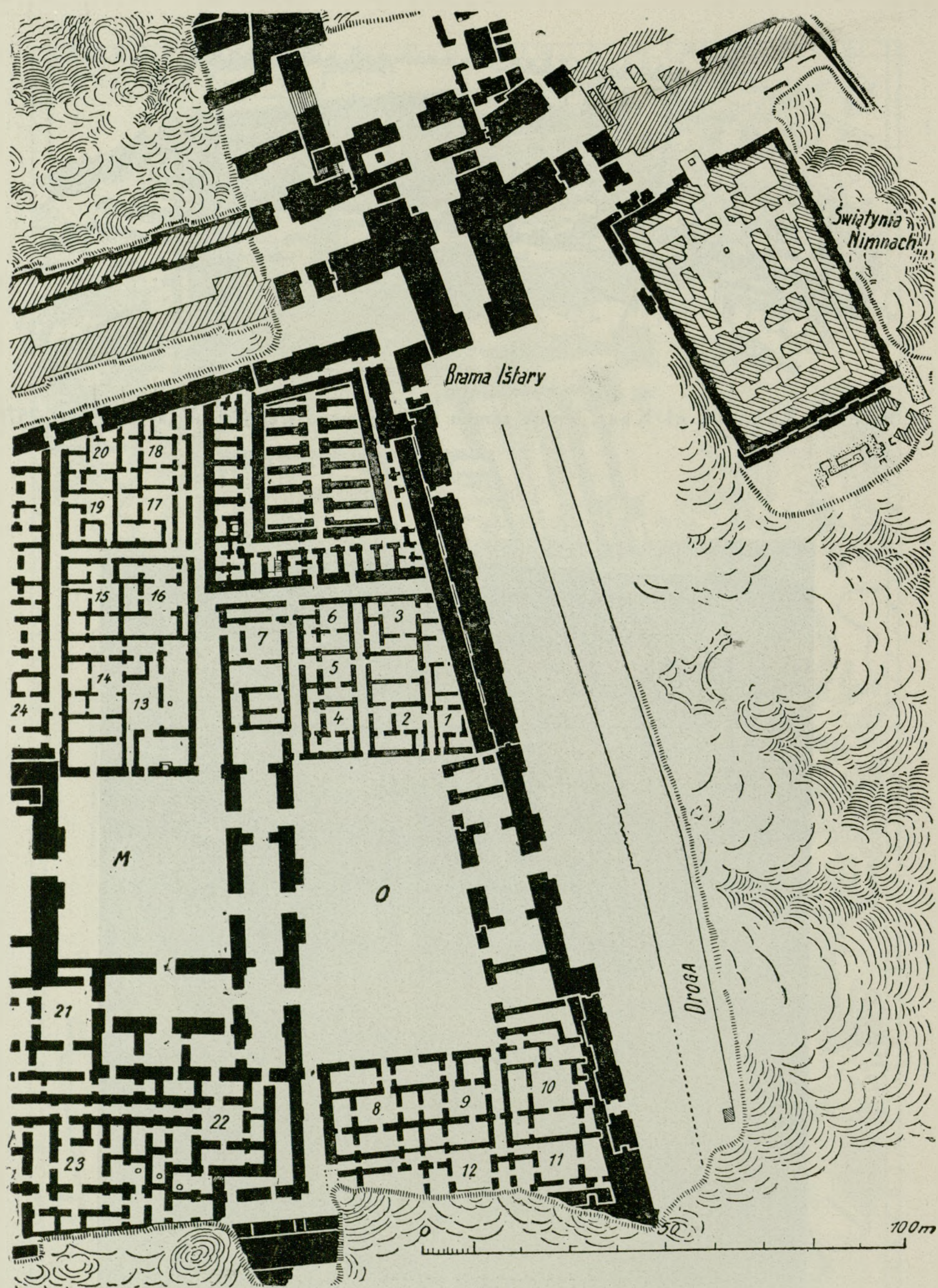
Ryc. 257. Babilon, el-Kasr, ogólny plan zamku południowego (por. ryc. 255)



Ryc. 258. Babilon, el-Ķaṣr, widok zamku południowego (rekonstrukcja; por ryc. 257)

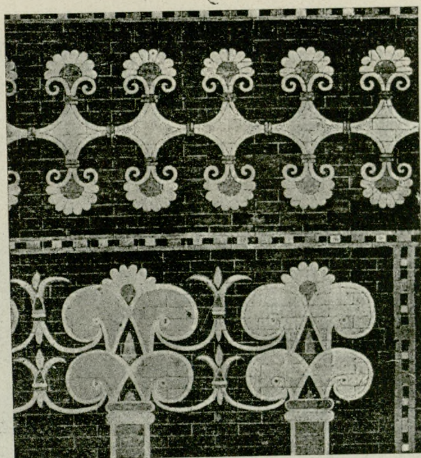


Ryc. 259. Babilon, el-Ķaṣr, część wschodniej ściany w pałacu południowym

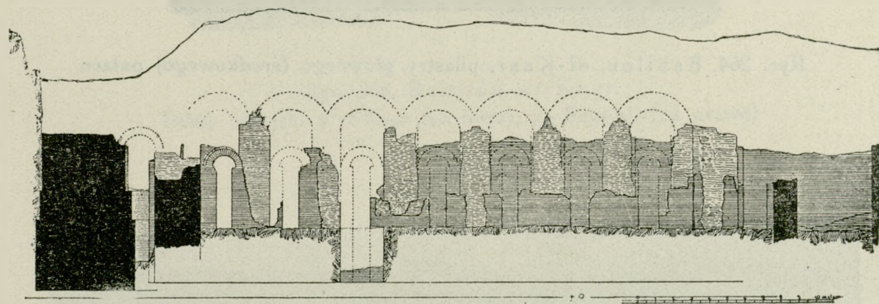


Ryc. 260. Babilon, el-Kaṣr, plan zamku południowego (część wschodnia; por. ryc. 257)

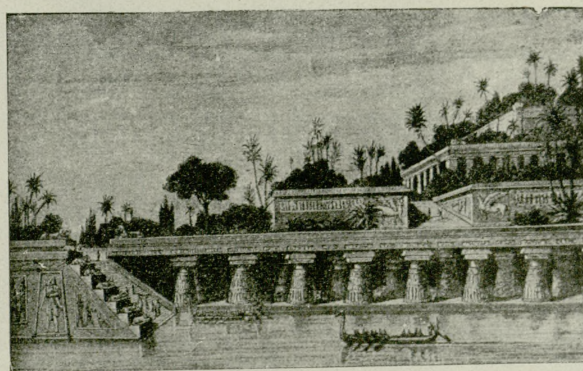
Ryc. 261. Babilon, el-Ḳaṣr, ozdoba ściany emaljowana (tamże)



(Por. ryc. 87, 169, 171, 177, 180—185, 276, 294)



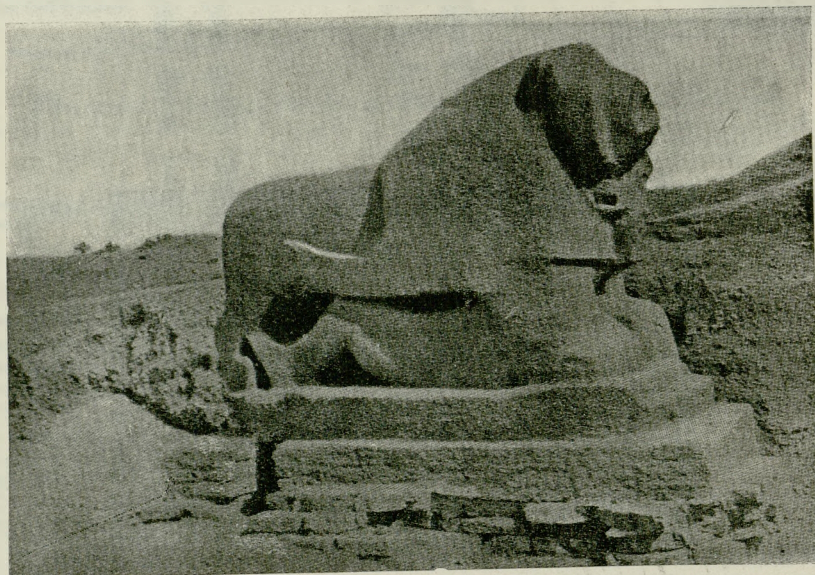
Ryc 262. Babilon, el-Ḳaṣr, przekrój sklepień („ogrodów wiszących“)



Ryc. 263. Babilon, el-Ḳaṣr, „ogrody wiszące“ (rekonstrukcja fantastyczna)



Ryc. 264. Babilon, el-Ḳaṣr, pilastry głównego (środkowego) pałacu



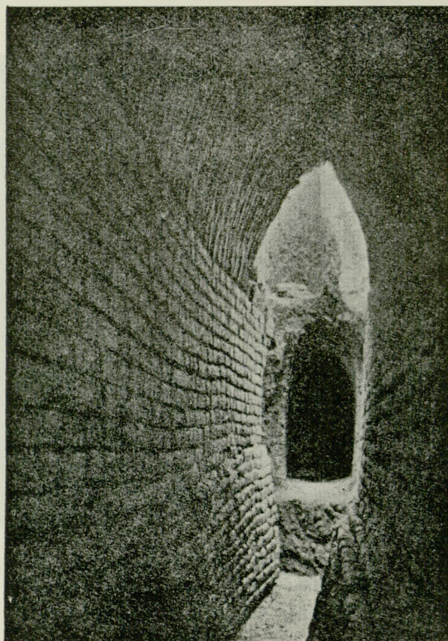
Ryc. 265. Babilon, el-Ḳaṣr, lew bazaltowy (por. ryc. 156, 234—238, 270, 214, 217)



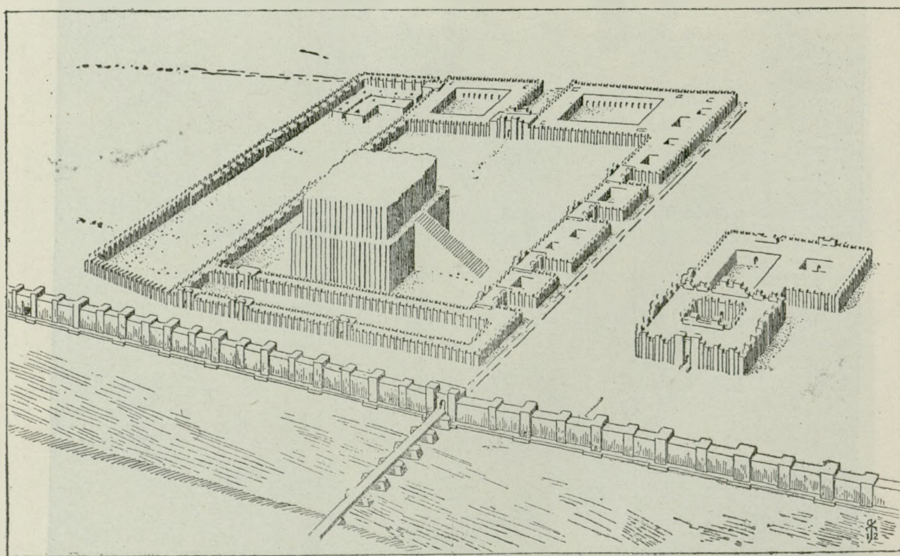
Ryc. 266. Babilon, el-Ḳaṣr.
Tešub hetejski z el-Ḳaṣr (na lewo), ze Sengirli (na prawo)



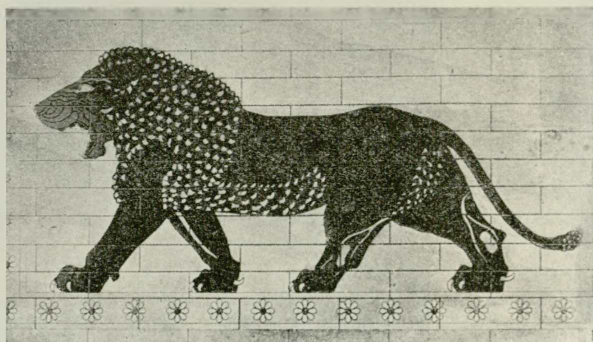
Ryc. 267. Babilon, el-Ḳaṣr, mur ciosowy zamku środkowego



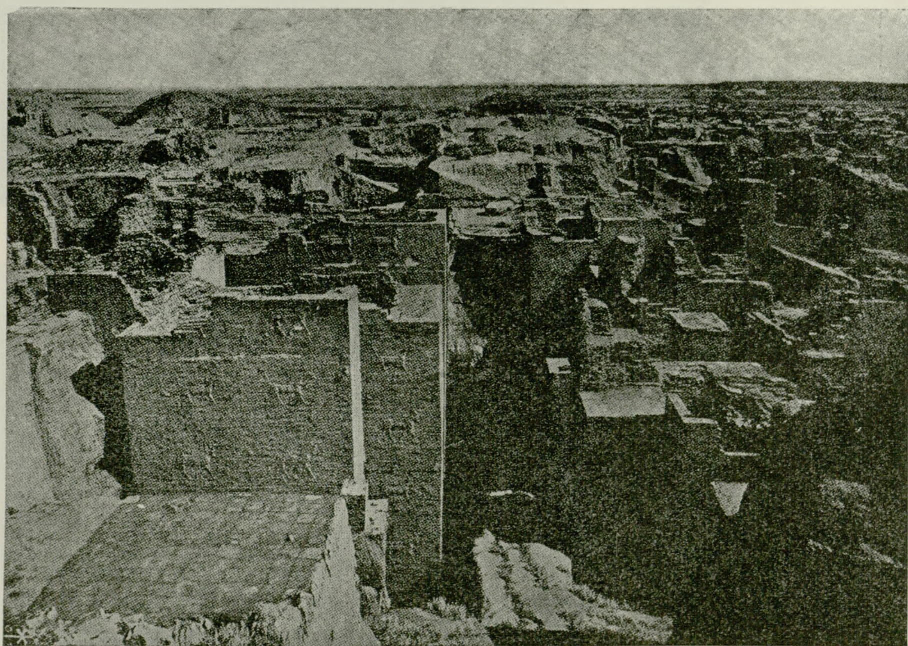
Ryc. 268.
Babilon, el-Kaṣr, kanał na północ od zamku środkowego (por ryc. 70)



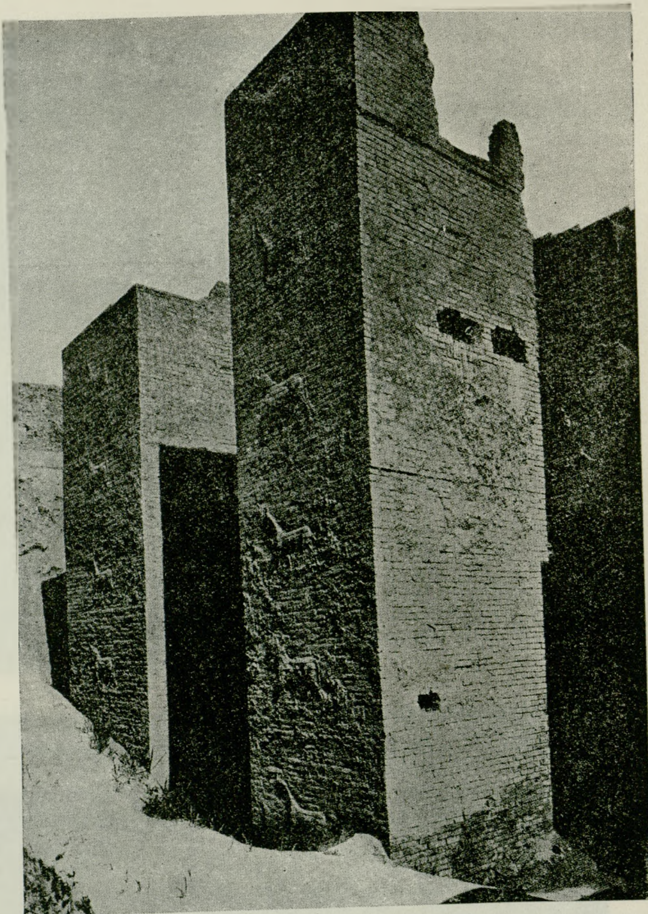
Ryc. 269. Babilon, Etemenanki, Esagila, Eufrat i most (rekonstr.) (por. ryc. 88, 89, 90—96, 172, 174, 179, 248, 279, 296)



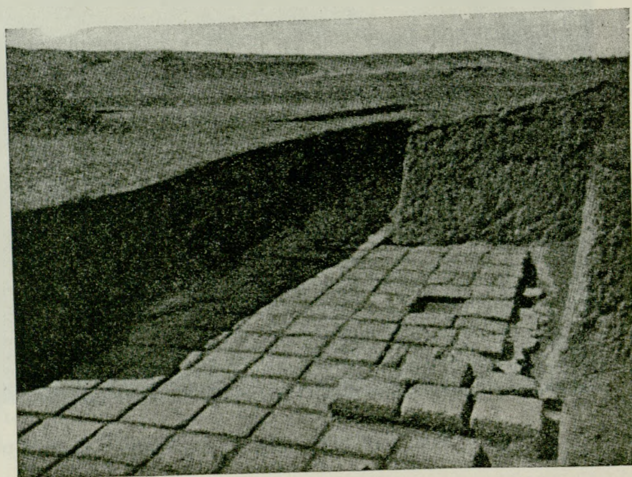
Ryc. 270. Babilon, (via sacra), lew babiloński (w emalji), (por. ryc. 156, 234—238, 265, 214, 217)



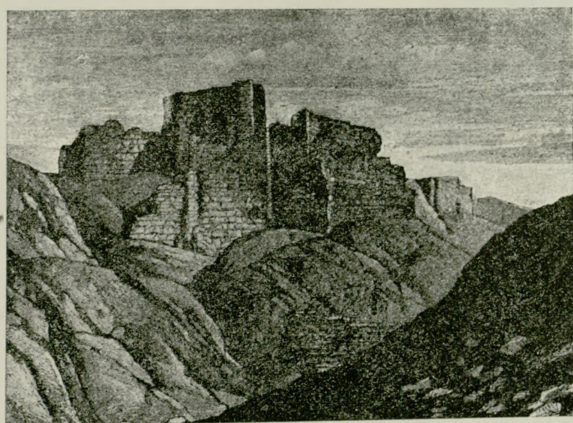
Ryc. 271. Babilon, el-Ḳaṣr, brama Ištary z północy (por. ryc. 272)



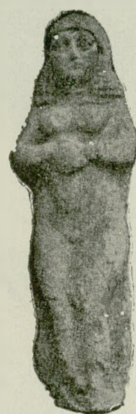
Ryc. 272. Babilon, el-Ḳaṣr, wschodnie pilastry wieży Ištary (por. ryc. 271)



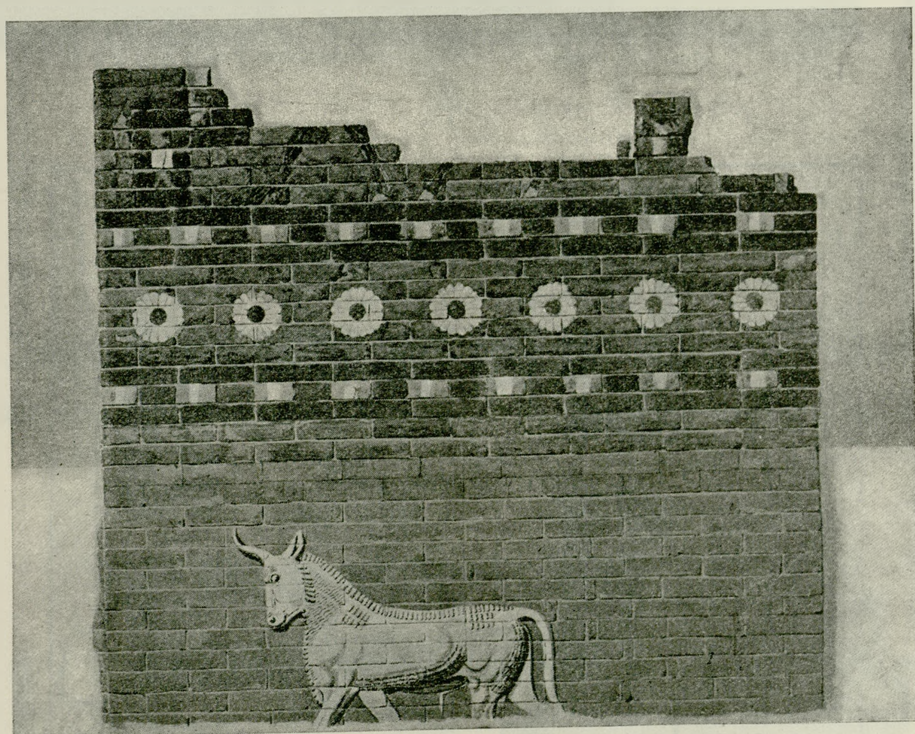
Ryc. 273. Babilon, el-Ḳaṣr, część Drogi Świętej na wschód od Etemenanki



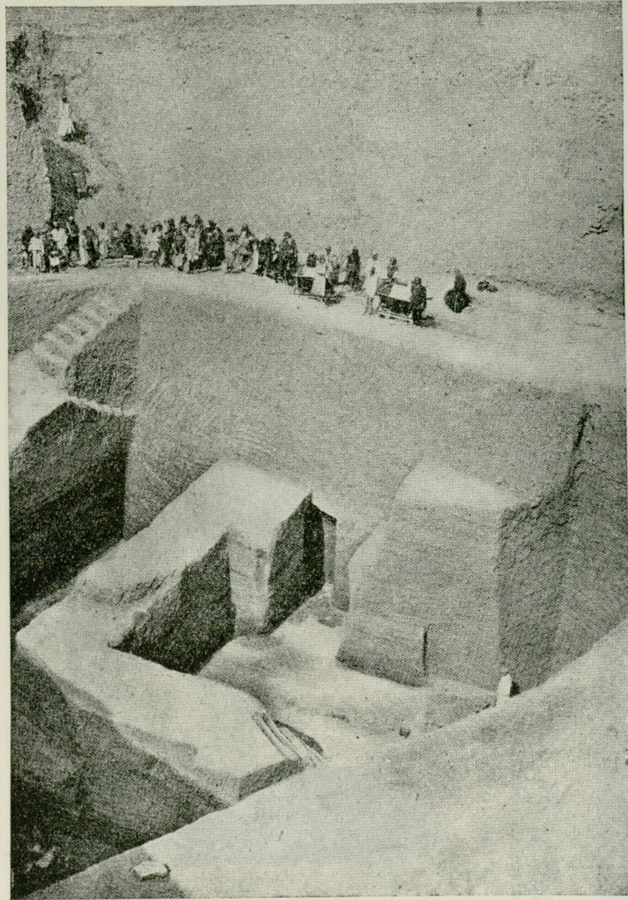
Ryc. 274. Babilon, Tell ʿAmran ibn ʿAli (ruiny)



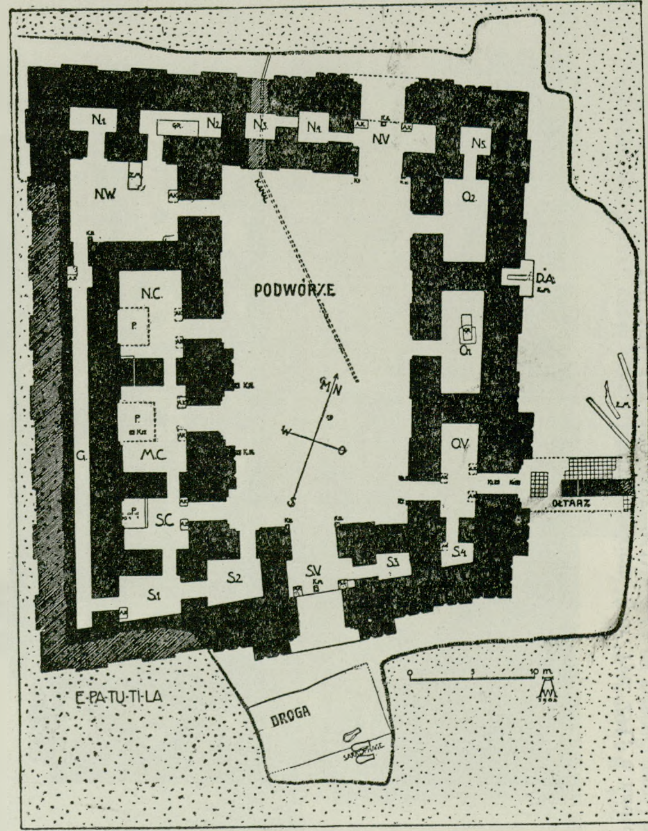
Ryc. 275. Babilon, el-Ḳaṣr, bogini Ninmach (w terrakocie) (por. ryc. 73, 101)



Ryc. 276. Babilon, el-Ḳaṣr, część bramy Ištary z bykiem (por. ryc. 294; a nadto: 87, 169, 171, 177. 180—185, 261)

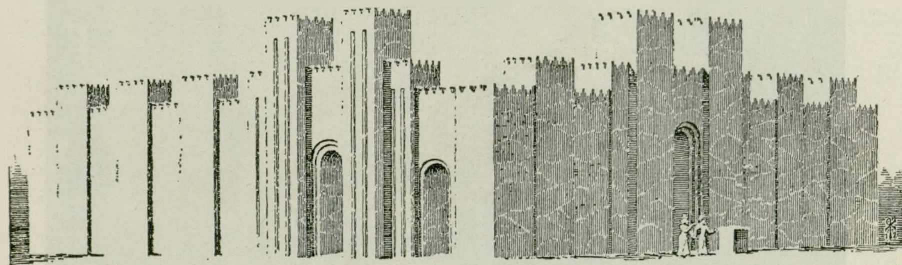


Ryc. 277. Babilon, wykopaliska w Esagili (por. ryc. 279)

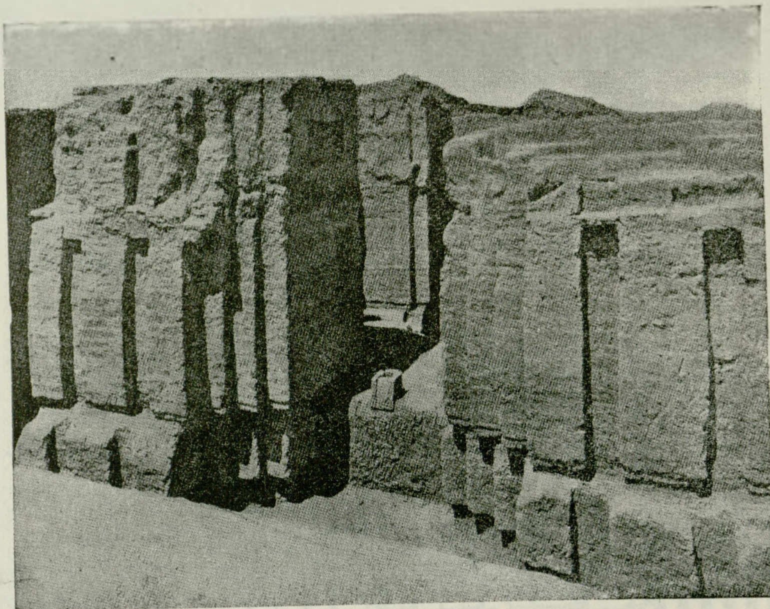


Ryc. 278. Babilon, świątynia Epatutila (plan)

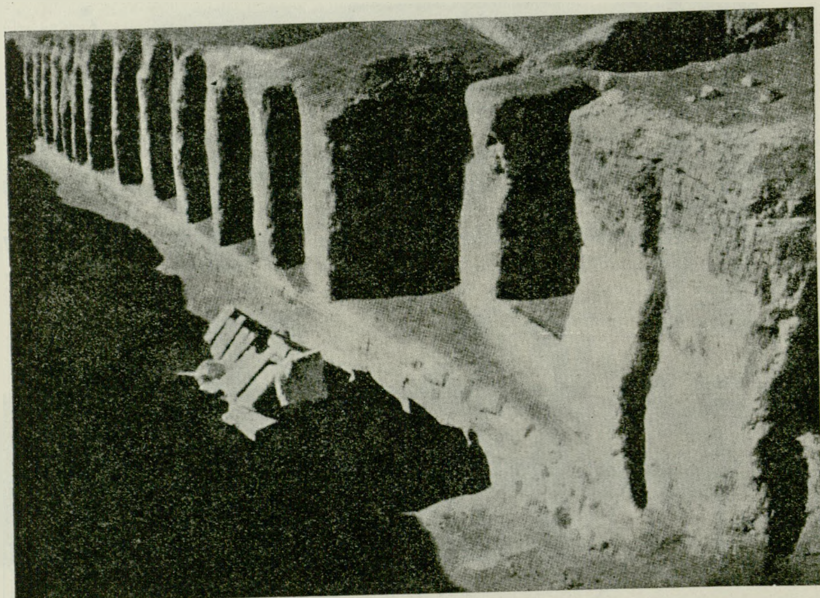
Ryc. 279. Babilon, Etemenanki i Esagila (plan; por. ryc. 269, 89, 90—96, 172, 174, 296)



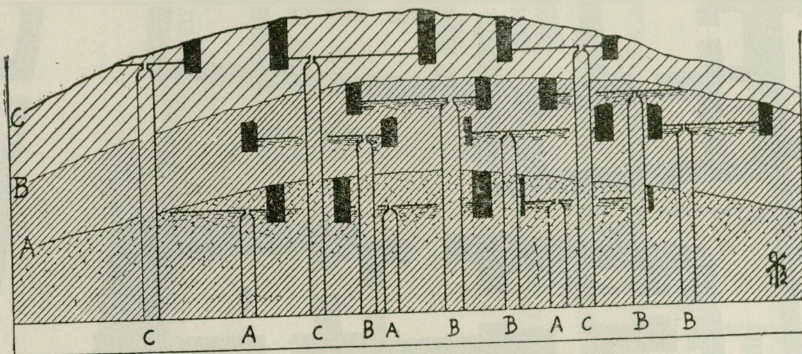
Ryc. 280. Babilon, tak zw. świątynia Z (rekonstrukcja)



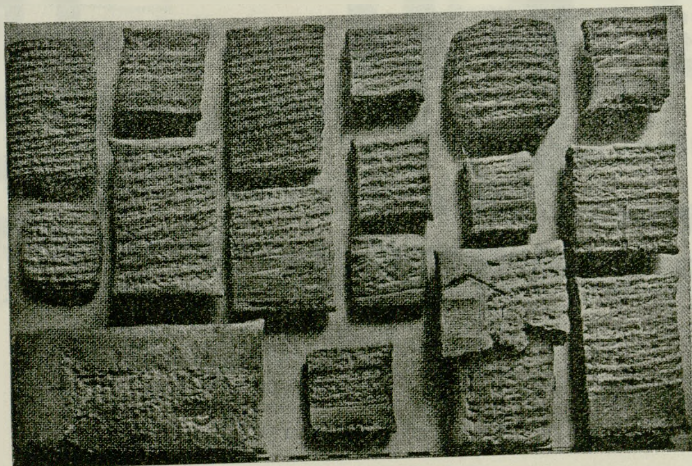
Ryc. 281. Babilon, świątynia Ištary z Agady



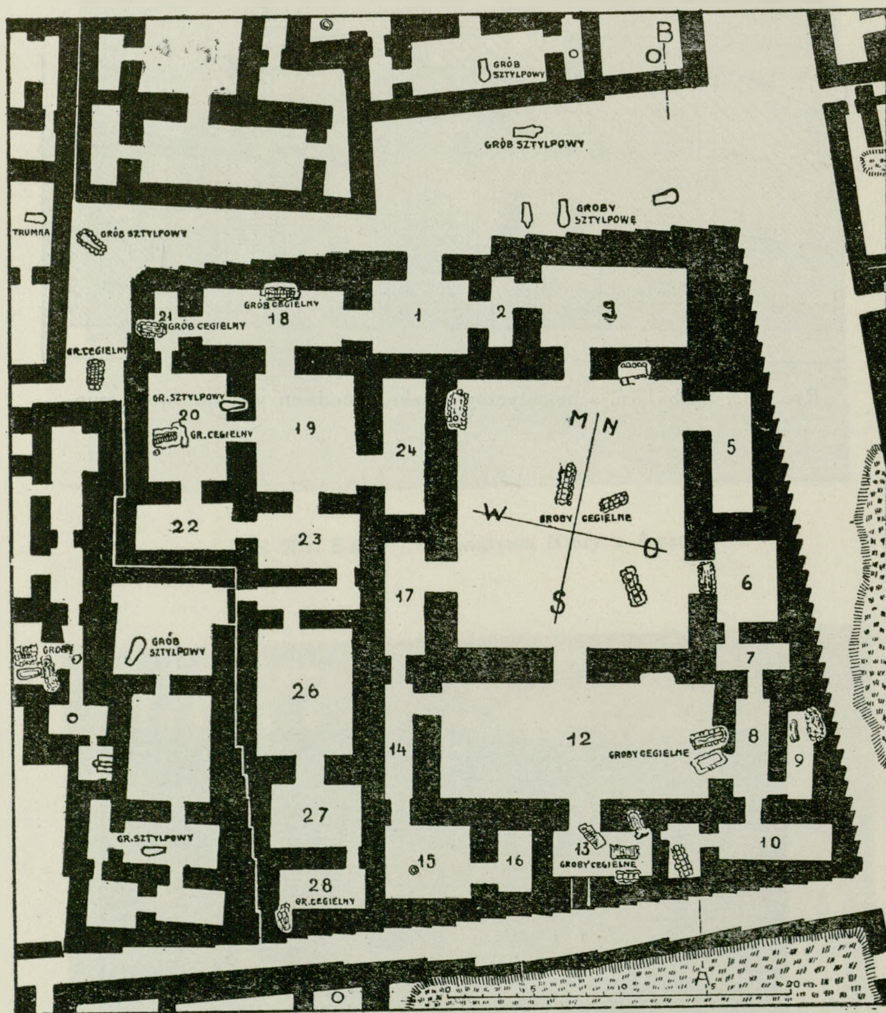
Ryc. 282. Babilon, el-Merkez, widok uliczki



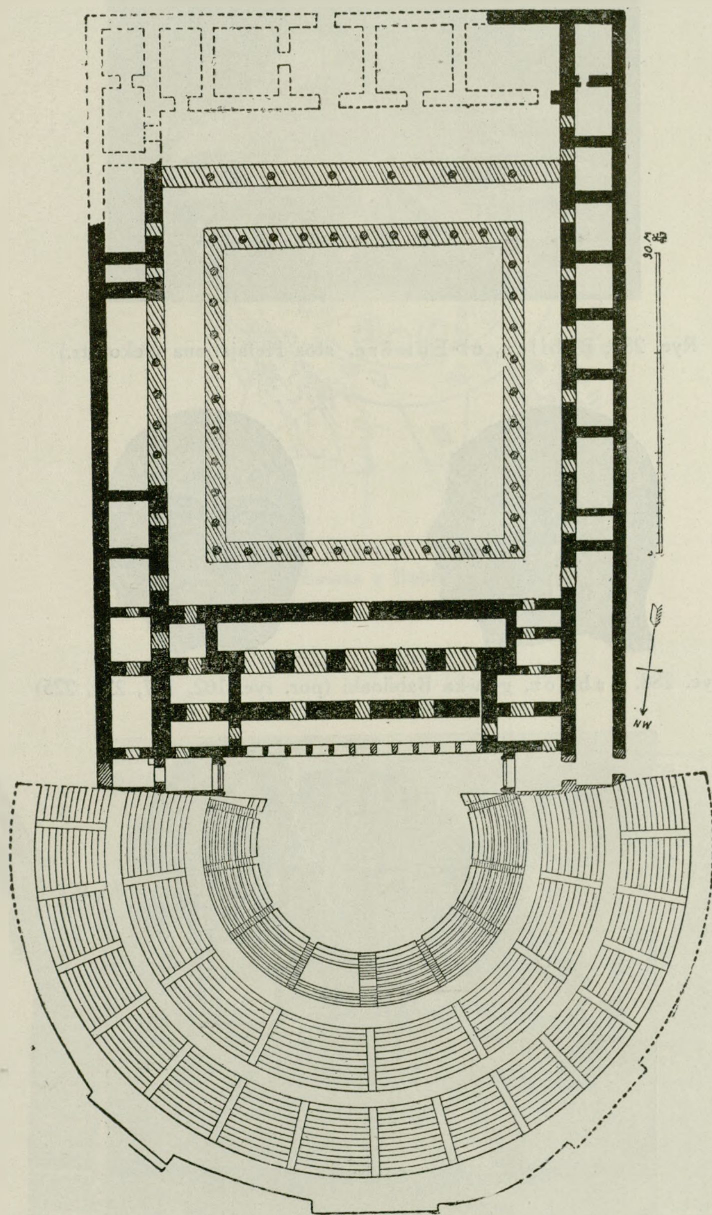
Ryc. 283. Babilon, schematyczny przekrój studzien we warstwach ruin



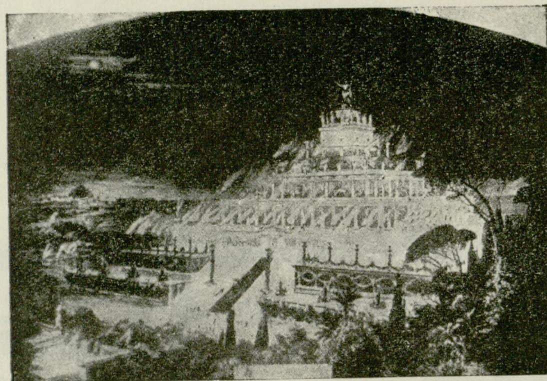
Ryc. 284. Babilon, el-Merkez, tabliczki handlowe z czasów Ḫammurapi'ego (por. ryc. 7—12, 16, 128)



Ryc. 285. Babilon, el-Merkez, plan „wielkiego domu"



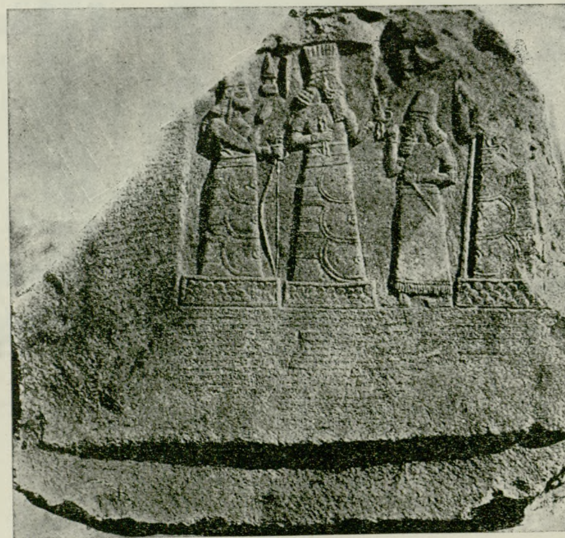
Ryc. 286. Babilon, el-Ehmere, plan teatru greckiego



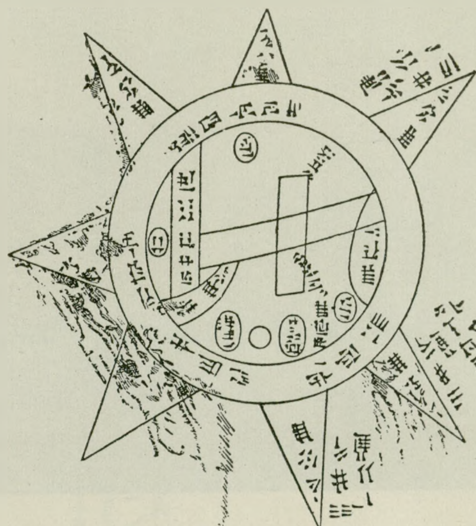
Ryc. 287. B a b i l o n, el-Eḥmêre, stos Hefajstjona (rekonstr.)



Ryc. 288. B a b i l o n, główka Babilonki (por. ryc. 102, 107, 224, 225)



Ryc. 289. B a b i l o n, stela Šamašrêšuṣṣura



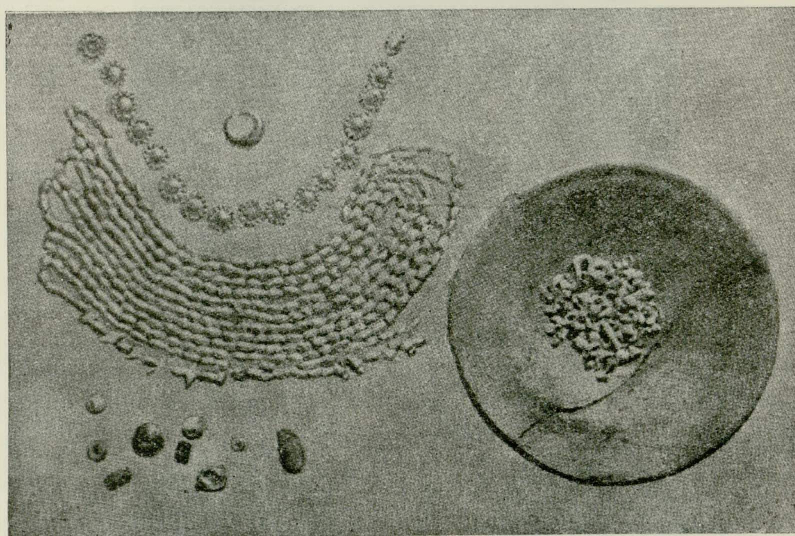
Ryc. 290. Mapa świata z Babilonem jako centrum



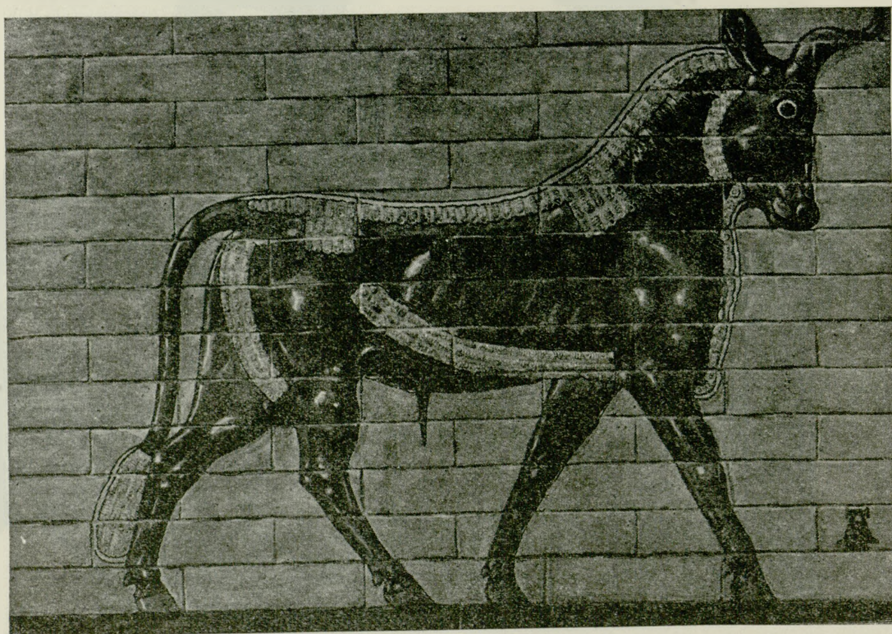
Ryc. 291. Babilon, głowa gryfa wężowego (por. ryc. 40, 113)



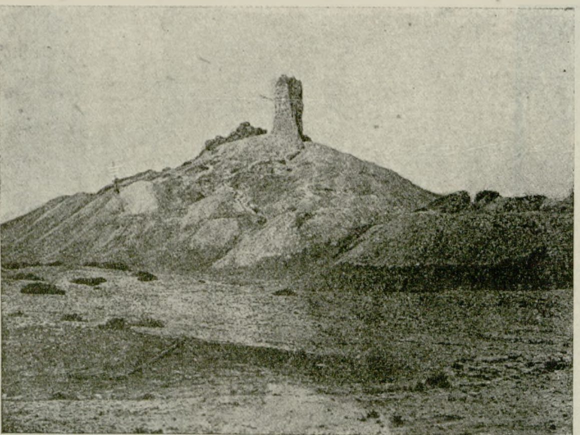
Ryc. 292. Babilon, mężczyzna z psem (por. ryc. 109, 120, 231)



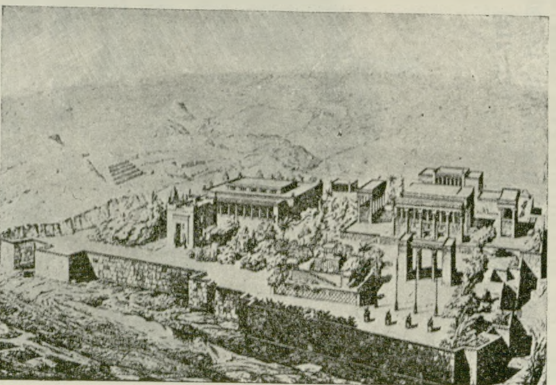
Ryc. 293. Babilon, biżuterja chaldejska (por. ryc. 114, 218, 295)



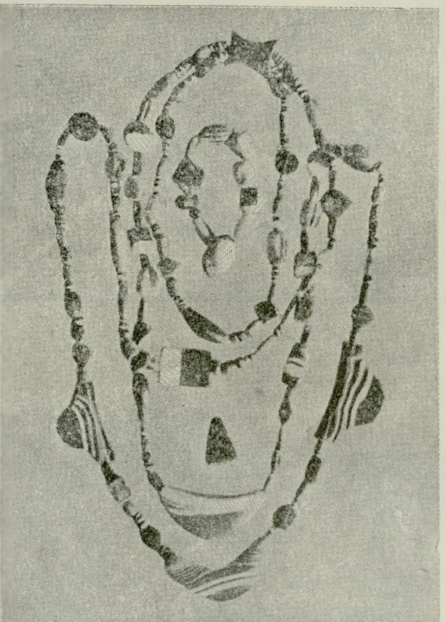
Ryc. 294. Babilon, el-Kaṣr, dziki byk (por. ryc. 276, a nadto 87, 169, 171, 177, 180—185, 261, 276)



Ryc. 296. Birs Nimrûd, ruiny wieżv (zikkurat?) (por. ryc. 89, 90—96, 172, 174, 179, 269, 279, 296)



Ryc. 297. Persepolis, rezydencja królów perskich (rekonstr.; por. ryc. 151)



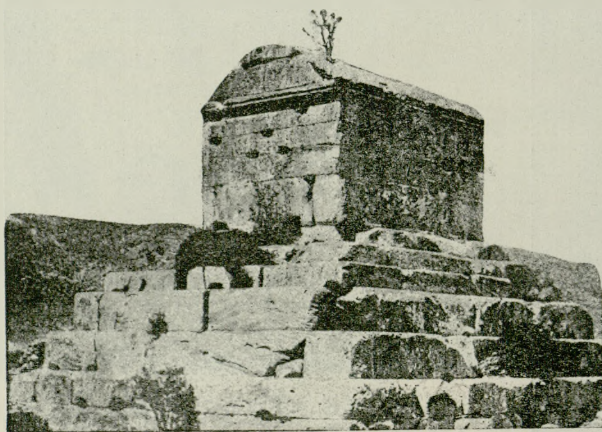
Ryc. 295. Babilon, pektorał chaldejski (por. ryc. 113, 218, 293)



Ryc. 298. Mešed-Murġab, monolit kamienny z Cyrusem (por. ryc. 299)



Ryc. 299. Mešed-Murġab, Cyrus na monolicie (por. ryc. 298, a także 13, 14, 20, 34, 37, 38, 41, 158, 191, 192, 216)



Ryc. 300. Pasargada, grób Cyrusa W.



Mapa Asyrji i Babilonji w VIII i VII w. przed Chrystusem

TEGOŻ UTORA
Z ZAKRESU ARCHEOLOGJI I ORJENTALISTYKI
OPUŚCIŁY PRASĘ:

Ma'dân Ṭûr Sînâ (po arab. = Kopalnie turkusów na Synaju), Bejrût 1906 (odbitka) 8⁰; str. 24.

Fra i graniti del Sinai, Roma 1921 (odbitka) 8⁰; str. 21.

Stulecie wykopalisk na Wschodzie, Poznań 1912 (odbitka) 8⁰; str. 23.

La Palestina preistorica, Roma 1912 (odbitka) 8⁰; str. 15.

La civiltà e la religione dei Nabatei à Petra, Roma 1913, 8⁰; str. 40.

Co znaczy: Krbt hā'areṣ? Kraków 1916 (odbitka) 8⁰; str. 5.

Studja nad Palestyną (cykl wydawnictw):

Nr. 1. W Arabji Skalistej, Kraków 1907, 8⁰; str. VII + 137.

„ 2. Na Synaju, Kraków 1908, 8⁰; str. XVI + 367; 60 rycin, 2 mapki.
NB. Powyższe dwie prace w zwiększonem i poprawionem wydaniu wyszły w języku niemieckim pod tyt.:
Nach Petra und zum Sinai, Innsbruck 1908, 8⁰; str. XX + 597.

„ 3. Geographia historica Palaestinae antiquae, Romae 1912, 6⁰; str. 227.

„ 4. Jeruzalem i Jerycho w świetle dziejów i wykopalisk, Kraków 1917, 8⁰; str. IV + 174, 130 rycin.

„ 5. Mieszkańcy Palestyny pierwotnej, Kraków 1920, 8⁰; str. VI + 52.

„ 6. Palestyna za czasów Chrystusa, Wiedeń 1920, 8⁰; str. IV + 86 2 ryciny i 2 mapy.

„ 7. Palestyna po wojnie światowej, Kraków 1923; str. 406; 2 mapy.

Najstarsze cywilizacje Wschodu klasycznego:

I. Egipt, Lwów 1922, 8⁰; str. XVI + 256; 240 rycin, 8 tablic i mapa.

II. Babilon, Lwów 1923, 8⁰; str. VIII + 183 + VIII* + 96*; 300 rycin, 6 tablic i mapa.

III. Egea i Ḥatti, Lwów 1923, 8⁰; str. około 300; 363 rycin i 4 tablice (w druku).

ODBITO CZCIONKAMI ZAKŁADU DRUKARSKIEGO „GRAFIA“ WE LWOWIE